

**- ORZECZENIE W NOWYM BRZMIENIU PO KOLEJNYM SPROSTOWANIU  
z dnia 16.10.2013 r. -**

**Sygn. akt: II AKa 268/12**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2013 roku

**Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:**

<b>Przewodniczący</b>	<b>SSA Mirosław Ziąja (spr.)</b>
<b>Sędziowie</b>	<b>SSA Wojciech Kopczyński (spr.)</b> <b>SSA Witold Mazur</b>
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha i Prokuratora Prok. Okręg. Andrzeja Kuklisa (del.)**

po rozpoznaniu w dniach 7, 8, 9, 28, 29, 30 i 31 stycznia 2013 roku i 5 lutego 2013 roku sprawy

1. **J. J.s. W.i M.**

ur. (...) w Ś.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. i inne;

2. **R. S.s. G.i D.**

ur. (...) w J.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i inne;

3. **R. N.s. M.i A.**

ur. (...) w D.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i inne;

4. **Z. K. s. B. i M.**

ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.;

5. **K. L. s. A. i T.**

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

6. **A. M.**s. W.i M.

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k.;

7. **K. G.** c. J. i M.

ur. (...) w M.

oskarżonej z art. 296 § 1 i 3 k.k.;

8. **A. P.**s. S.i A.

ur. (...) w D.

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k.;

9. **R. P.** s. B. i J.

ur. (...) w D.

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k.;

10. **M. Ł.** s. K. i S.

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 83 k.k.s.

w zw. z art. 6 § 2 k.k.s., art. 585 § 1 k.s.h., art. 56 § 1 k.k.s.

w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s.;

11. **L. W.** c. T. i Z.

ur. (...) w G.

oskarżonej z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s.

w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s., art. 271 § 1 k.k.;

na skutek apelacji prokuratora odnośnie oskarżonych: J. J., R. S., Z. K., A. M., K. G., R. P. i M. Ł. oraz obrońców oskarżonych: J. J., R. S., R. N., Z. K., K. L., A. P., M. Ł. i L. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 maja 2011 roku, sygn. akt. XXI K 154/05

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego J. J. w punktach 1 i 6;

2. uchyla punkt 2 zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarza wobec oskarżonego J. J. postępowanie karne o czyn opisany w tym punkcie, przyjmując, że jest

to usiłowanie przestępstwa podżegania do pomocnictwa do przestępstwa ogłoszenia nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki, a więc czyn wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k.

w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 587 § 1 K.S.H.

w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

3. zmienia zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego J. J.

w ten sposób, że uznaje go za winnego jednego czynu ciągłego popełnionego

w okresie od 19 listopada 1999 roku do 28 września 2001 roku wyczerpującego znamiona występku określonego w przepisie art. 286 § 1 k.k.

w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz

w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., opisanego w punktach 3 i 7 wyroku, przyjmując jednocześnie, iż w odniesieniu do zachowań opisanych w punkcie

3 wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S. A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, byli oskarżeni R. N.i A. P., którzy mieli świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności, a nadto ustala, że działanie oskarżonego J. J. wspólnie i w porozumieniu

z R. N. trwało do dnia 30 grudnia 2000 roku oraz,

że niekorzystne rozporządzenie mieniem w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia

2000 roku wynosiło 14.999.500 (czternaście milionów dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych, a w wypadku jednej z cesji

z dnia 12 marca 2001 roku 9.800.000 (dziewięć milionów osiemset tysięcy) złotych, a także, że łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem

w wypadku wyżej wymienionej spółki – (...) S.A. wyniosła 384.799.500 (trzysta osiemdziesiąt cztery miliony siedemset dziewięć dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych, a szkoda tej spółki będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła co najmniej 55.000.000 (pięćdziesiąt pięć milionów) złotych oraz, że w wypadku (...) S. A. określona w wyroku kwota 40.000.000 (czterdzieści milionów) złotych stanowiła wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki, a wynikająca z tego elementu czynu ciągłego szkoda w dacie orzekania została naprawiona poprzez realizację zapłaty z tytułu weksli wystawionych na tę kwotę przez Hutę (...) S.A., przy czym łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w odniesieniu do obu pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych wyniosła 424.799.500 (czteryście dwadzieścia cztery miliony siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy i pięćset) złotych i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności na poczet której na podstawie

art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu okresy jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 8 października 2001 roku do dnia 7 listopada 2001 roku

i od dnia 18 lutego 2002 roku do dnia 20 lutego 2002 roku oraz od dnia 22 lipca 2003 roku do dnia 27 grudnia 2007 roku oraz grzywnę w wymiarze 360 (trzystu sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych;

4. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i karze łącznej grzywny wymierzonych J. J. zawarte w punkcie 9 wyroku oraz orzeczenie o zaliczeniu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania, zawarte w punkcie

10 zaskarżonego wyroku;

5. uchyla orzeczenia o środku karnym zawarte w punktach 4 i 8 zaskarżonego wyroku i w to miejsce na mocy art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego J. J. zakaz zajmowania jakichkolwiek stanowisk

w organach spółek prawa handlowego na okres 10 (dziesięciu) lat;

6. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 w ten sposób, że obniża wysokość orzeczonego wobec oskarżonego J. J. środka karnego w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody do kwoty 54.000.000 (pięćdziesięciu czterech milionów) złotych;

7. zmienia punkt 17 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego R. S. w ten sposób, że przyjmując, iż wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S. A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, byli oskarżeni R. N. i A. P., którzy mieli świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności, a nadto ustala, że działanie oskarżonego R. S. wspólnie i w porozumieniu z R. N. trwało do dnia 30 grudnia 2000 roku, a niekorzystne rozporządzenie mieniem w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 (czternaście milionów dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych,

a w wypadku jednej z cesji z dnia 12 marca 2001 roku 9.800.000 (dziewięć milionów osiemset tysięcy) złotych oraz, że łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki wyniosła 384.799.500 (trzysta osiemdziesiąt cztery miliony siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych, a szkoda tej spółki będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła co najmniej 55.000.000 (pięćdziesiąt pięć milionów) złotych, łagodzi do 2 (dwóch) lat karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec niego zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 lutego 2002 roku do dnia 25 lutego 2002 roku i od dnia 15 marca 2002 roku do dnia 9 października 2003 roku oraz łagodzi orzeczoną wobec niego karę grzywny do 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

8. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 18 w ten sposób, że obniża wysokość orzeczonego wobec oskarżonego R. S. środka karnego

w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody do kwoty 500.000 (pięciuset tysięcy) złotych;

9. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 19 i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarza wobec oskarżonego R. S. postępowanie karne o czyn opisany w tym punkcie wyczerpujący znamiona występkę określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k.

w zw. z art. 239 § 1 k.k., a kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa;

10. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego R. S. zawarte w punkcie 21 wyroku oraz orzeczenie o zaliczeniu na poczet tej kary okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania, zawarte w punkcie 22 zaskarżonego wyroku;

11. zmienia punkt 23 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego R. N., w ten sposób, że przyjmując, iż wprowadzoną w błąd

co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S.A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, był oskarżony A. P., który miał świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności, a nadto ustalając, że niekorzystne rozporządzenie mieniem

w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 (czternaście milionów dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych oraz, że wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki wyniosła 274.999.500 (dwieście siedemdziesiąt cztery miliony dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych,

a szkoda tej spółki będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła co najmniej 55.000.000 (pięćdziesiąt pięć milionów) złotych, łagodzi do 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec niego zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 lutego

2002 roku do dnia 20 lutego 2002 roku i od dnia 14 marca 2002 roku do dnia 14 lutego 2003 roku oraz łagodzi orzeczoną wobec niego karę grzywny do

100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

12. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 24 w ten sposób, że obniża wysokość orzeczonego wobec oskarżonego R. N. środka karnego w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody do kwoty 400.000 (czterystu tysięcy) złotych;

13. uchyla punkt 26 zaskarżonego wyroku wobec oskarżonego R. N.

i na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarza wobec tego oskarżanego postępowanie karne o czyn zarzucany mu w punkcie XIV aktu oskarżenia wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 263 § 2 k.k. z tą zmianą, że ustala, iż posiadał on bez wymaganego zezwolenia opisaną tam amunicję od dnia 20 marca 2000 roku do dnia

18 lutego 2002 roku, a kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa;

14. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 27 w ten sposób, że za podstawę orzeczenia przepadku przyjmuje przepis art. 100 k.k. w miejsce art. 44 § 6 k.k. eliminując z jego opisu stwierdzenie „na rzecz Skarbu Państwa”;

15. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego R. N. zawarte w punkcie 28 wyroku oraz orzeczenie

o zaliczeniu na poczet tej kary okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania zawarte w punkcie 29 zaskarżonego wyroku;

16. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 30 w odniesieniu do oskarżonego Z. K. w ten sposób, że eliminuje z jego opisu stwierdzenie „z góry powziętym zamiarem” oraz tiret drugi od słów „bez należytego sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej” do słów „na łączną kwotę 40.000.000 złotych” oraz przyjmuje, że oskarżony nieumyślnie doprowadził do wyrządzenia w mieniu (...) S. A. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie 12.000.000 (dwanaście milionów) złotych, a nadto, że zachowaniem tym oskarżony wyczerpał znamiona występku określonego w przepisie art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k.

w brzmieniu obowiązującym przed 13 lipca 2011 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

17. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 31, 32, 33 i 34 i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarza wobec oskarżonego Z. K. postępowanie karne o czyn opisany w punkcie

31 wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k.

w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

18. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 35 w ten sposób, że łagodzi orzeczoną wobec oskarżonego K. L. karę pozbawienia wolności

do 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy zaliczając na jej poczet na mocy

art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia

8 kwietnia 2003 roku do dnia 3 czerwca 2004 roku oraz łagodzi orzeczoną karę grzywny przez przyjęcie, że jedna stawka dzienna wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

19. uchyla orzeczenie zawarte w punkcie 36 zaskarżonego wyroku;

20. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 37 w ten sposób, że obniża wobec oskarżonego K. L. obowiązek częściowego naprawienia szkody do kwoty 350.000 (trzysta pięćdziesiąt tysięcy) złotych;

21. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 38 w odniesieniu do oskarżonego A. M. w ten sposób, że eliminuje z kwalifikacji prawnej czynu przepis art. 12 k.k.;

22. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 39 i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarza wobec oskarżonej K. G. postępowanie karne o czyn zarzucany jej w punkcie XIX aktu oskarżenia eliminując z jego opisu stwierdzenie „a tym samym godząc się z możliwością, iż przedmiotowe weksle mogą być indosowane przez W. na inne podmioty” oraz przyjmując, że działała ona nieumyślnie, a przestępstwo wyczerpało znamiona występku określonego w przepisie art. 296 § 4 k.k.

w zw. z art. 296 § 3 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

23. zmienia punkt 40 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego A. P. w ten sposób, że przyjmując, iż wartość wyrządzonej opisanym czynem szkody w mieniu (...) S. A. wyniosła 375.000.000 (trzysta siedemdziesiąt pięć milionów) złotych łagodzi orzeczoną karę pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy;

24. zmienia punkt 42 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że łagodzi orzeczoną wobec oskarżonego A. P. karę grzywny, przyjmując, iż jedna stawka dzienna wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

25. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 44 odnośnie oskarżonego R. P. i w tym zakresie przekazuję sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Będzinie;

26. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 48, 49, 50 i 51 i na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarza wobec oskarżonego M. Ł. postępowanie karne o czyn opisany w punkcie

48 wyczerpujący znamiona występku określonego w art. 296 § 3 k.k.

w zw. z art. 296 § 1 k.k. i art. 12 k.k., a w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

27. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 58, 59, 60 i 61 i na mocy

art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarza wobec L. W. postępowanie karne o czyn opisany w punkcie XXXII aktu oskarżenia przyjmując, iż jest to ogłoszenie nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki, to jest występki z art. 587 § 1 K.S.H. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

28. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

29. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz

adw. A. K. (1) – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 2.500 (dwa i pół tysiąca) złotych tytułem nieopłaconych kosztów obrony oskarżonej K. G. w postępowaniu odwoławczym;

30. uchyla orzeczenie o opłacie i wydatkach za pierwszą instancję co do oskarżonych M. Ł., Z. K. i L. W. zawarte w punkcie 62 zaskarżonego wyroku;

31. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty za obie instancje odpowiednio:

-.

- od J. J. w kwocie 144.600 (sto czterdzieści cztery tysiące sześćset) złotych;
- od R. S. w kwocie 4.300 (cztery tysiące trzysta) złotych;
- od R. N. w kwocie 2.300 (dwa tysiące trzysta) złotych;
- od K. L. w kwocie 2.300 (dwa tysiące trzysta) złotych;
- od A. P. w kwocie 1.200 (tysiąc dwieście) złotych;

i zwalnia ich od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 268/12

## UZASADNIENIE

– *w prawidłowym brzmieniu po sprostowaniu* –

Na wstępie należy zaznaczyć, że dla przejrzystości pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego Sąd Apelacyjny uznał za celowe, wręcz niezbędne, przytoczyć na początku zarzuty stawiane oskarżonym, a następnie treść zaskarżonego wyroku. W dalszej kolejności zaprezentować zarzuty zawarte w apelacjach stron, a następnie

przedstawić odnoszącą się do nich wprost zasadniczą, argumentacyjną część uzasadnienia sądu odwoławczego, by na koniec przywołać in extenso wszystkie rozstrzygnięcia instancji odwoławczej.

Za taką konstrukcją pisemnych motywów rozstrzygnięcia sądu odwoławczego przemawia szereg powodów, a nie tylko przywołany na wstępie wzgląd na klarowność uzasadnienia. Przede wszystkim już sąd pierwszej instancji przypisując poszczególnym oskarżonym popełnienie kolejnych przestępstw w większości wypadków dokonał ich nowego opisu, różniącego się od tego, co odzwierciedlają zarzuty z aktu oskarżenia. Nadto skarżący ten wyrok obrońcy oskarżonych odwołują się często w swoich zarzutach apelacyjnych do opisów czynów i numeracji zarzutów z aktu oskarżenia. W końcu i sąd odwoławczy, wydając orzeczenie, w zasadniczej części o reformatoryjnym charakterze, w kilku fragmentach także zmodyfikował opisy czynów przypisanych oskarżonym. W wyniku tych zmian opisy czynów różnią się od tych z aktu oskarżenia, zamieszczonych w komparacji zaskarżonego wyroku.

Wszystko to zadecydowało o przyjęciu takiej właśnie konwencji pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego, a w konsekwencji doprowadziło do znacznie rozbudowanej struktury niniejszego uzasadnienia.

Tak więc realizując powyższe założenia należy na początku odnotować, że **J. J.**oskarżony został o to, że:

I. w okresie od 11 grudnia 1997 roku do 13 stycznia 1999 roku

w O., działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, reprezentując firmę (...)jako prezes zarządu,

a następnie przewodniczący Rady Nadzorczej tej firmy, w negocjacjach, rozmowach i pismach kierowanych do Zarządu Gminy w O., mających na celu doprowadzenie do nabycia nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...)o powierzchni 4,3158 hektara, zabudowanej kompleksem budynków stanowiących zabytki w świetle obowiązujących przepisów, objętej księgą wieczystą numer (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Rybniku, wprowadził w błąd przedstawicieli tejże Gminy poprzez nieprawdziwe zapewnienie, iż spółka (...)posiada zezwolenie Ministra Edukacji Narodowej na utworzenie niepaństwowej uczelni

i prowadzenie działalności oświatowo – dydaktycznej oraz zgodę przyszłej kadry nauczycielskiej, jak również ma zamiar podjęcia w przyszłości działalności o takim charakterze, w efekcie czego doprowadził do zawarcia przez M. Ł., jako prezesa zarządu firmy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, umowy z Zarządem Gminy O.,

a tym samym do niekorzystnego rozporządzenia przez nich mieniem Gminy

w kwocie 487.009,63 złotych z tytułu bezpodstawnie zastosowanych przez przedstawicieli Gminy bonifikat w wysokości 30 % wartości gruntu oraz

50 % wartości zabudowań stanowiących zabytek, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

II. w marcu 1997 roku w K., jako prezes Konsorcjum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnościąchcąc, aby główna księgową spółki D. P.popełniła przestępstwo,

polecił jej sporządzenie potwierdzającego nieprawdę bilansu za 1996 rok wskazującego, że firma (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnościąosiągnęła zysk w kwocie 300.000 złotych, wiedząc, że rok 1996 firma (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnościązakończyła stratą,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k.,

III. w okresie od 19 listopada 1999 roku do 28 września 2001 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu z R. S., R.

N., i z inną osobą, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, Konsorcjum (...) sp. z o.o., (...) S.A.oraz innych podmiotów i osób, wprowadził w błąd przedstawicieli (...) S.A.w ten sposób, że przedłożył osobiście lub za pośrednictwem innych osób działających na jego polecenie:

- sfalszowane zawiadomienia (...) S.A. kierowane do (...) S.A. o dokonanych przelewach wierzytelności z (...) S.A. na spółkę Konsorcjum (...) w sytuacji, gdy do faktycznego przelewu wierzytelności z (...) S.A. na spółkę (...) nie doszło,
- zawiadomienia (...) S.A. kierowane do (...) S.A. stwierdzające nieprawdę o dokonanych przelewach wierzytelności z (...) S.A. na Konsorcjum (...), fałszywie zapewniając, iż wierzytelności wynikające z tych zawiadomień

przysługują spółce (...) w sytuacji, gdy umowy przelewu wierzytelności zawarte pomiędzy (...) S.A. a Konsorcjum (...) były nieskuteczne i nie przenosiły wierzytelności z (...) S.A. na Konsorcjum (...), albowiem zostały ze strony (...) S.A. podpisane jednoosobowo przez głównego księgowego bez wymaganego podpisu drugiego członka zarządu (...) S.A. na umowach przelewu wierzytelności, a w szczególności:

.1

- .1 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 19 listopada 1999 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 23 listopada 1999 roku do 7 stycznia 2000 roku łączną kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 12.300.000 złotych przelewami, a kwotę 2.700.000 złotych bezgotówkowo,
- .2 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 15 marca 2000 roku do 30 kwietnia 2000 roku kwotę łączną 15.000.000 złotych w całości w formie bezgotówkowej,
- .3 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 4 stycznia 2000 roku na sumę 7.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 7 stycznia 2000 roku do 11 stycznia 2000 roku łączną kwotę 7.000.000 złotych, w tym: 2.420.622,26 złotych przelewami, a kwotę 4.579.377,74 złotych bezgotówkowo,
- .4 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 3.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 11 stycznia 2000 roku do 10 lutego 2000 roku kwotę 3.000.000 złotych, w tym: 1.960.000 złotych przelewami, a na kwotę 1.040.000 złotych bezgotówkowo,
- .5 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w dniu 27 marca 2000 roku całą kwotę w formie bezgotówkowej,
- .6 zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 7 stycznia 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 27 marca 2000 roku do 31 marca 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: przelewem kwotę 1.000.000 złotych i na kwotę 14.000.000 złotych bezgotówkowo,
- .7 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 10 lutego 2000 roku do 15 marca 2000 roku łączną kwotę 10.000.000 złotych, w tym: na sumę 8.019.377,74 złotych rozliczono przelewami oraz na kwotę 1.980.622,26 złotych bezgotówkowo,
- .8 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 15 marca 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych, które zaksięgowano i rozliczono w (...) S.A. w okresie od 10 marca 2000 roku do



10 kwietnia 2000 roku kwotę łączną 15.000.000 złotych, w tym: na sumę 8.200.000 złotych rozliczono przelewami oraz na kwotę 6.800.000 złotych bezgotówkowo,

.9 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 15 marca 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 10 kwietnia 2000 roku do 30 kwietnia 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: na sumę 3.200.000 złotych rozliczono przelewami oraz na kwotę 6.800.000 złotych bezgotówkowo,

.10 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 20 marca 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 1 marca 2000 roku do 8 maja 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: na sumę 4.740.000 złotych rozliczono przelewami, a kwota 5.260.000 złotych została rozliczona bezgotówkowo,

.11 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 28 kwietnia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 27 marca 2000 roku do 30 kwietnia 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych w całości bezgotówkowo,

.12 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 5 maja 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. dokonano księgowania i rozliczenia w okresie od 27 marca 2000 roku do 11 lipca 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, w tym kwotę 6.800.000 złotych rozliczono przelewami oraz kwotę 8.200.000 złotych bezgotówkowo,

.13 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 8 maja 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 8 maja 2000 roku do 31 maja 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: na sumę 7.277.600 złotych przelewami, a kwotę 2.722.400 złotych bezgotówkowo,

.14 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 maja 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 31 maja 2000 roku do 7 czerwca 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: przelewami na sumę łączną 3.346.768,73 złotych, a na sumę 11.653.231,27 złotych bezgotówkowo,

.15 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 31 maja 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono kwotę 15.000.000 złotych w okresie od 7 czerwca 2000 roku do 3 lipca 2000 roku, w tym: na sumę 765.231,27 złotych przelewami i bezgotówkowo na sumę 14.234.768,73 złotych,

.16 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 9 czerwca 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 3 lipca 2000 roku do 1 sierpnia 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych bezgotówkowo,

.17 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 12 czerwca 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 11 lipca 2000 roku do 18 lipca 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: 2.406.197,55 złotych rozliczono przelewami, a kwotę 7.593.802,45 złotych bezgotówkowo,

.18 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 3 lipca 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych,  
w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 18 lipca 2000 roku do 22 grudnia 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 7.693.802,45 złotych przelewami, a kwotę 7.306.197,55 złotych bezgotówkowo,

.19 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 3 lipca 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych,  
w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 1 sierpnia 2000 roku do 15 września 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 1.312.611,10 złotych przelewami i na kwotę 13.687.388,90 złotych bezgotówkowo,

.20 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 16 sierpnia 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 15 września 2000 roku do 20 października 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: 1.787.388,90 złotych przelewami, a kwotę 8.212.611,10 złotych bezgotówkowo,

.21 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 17 sierpnia 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 1 sierpnia 2000 roku do 30 listopada 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 4.950.000 złotych przelewami, a kwotę 10.050.000 złotych bezgotówkowo,

.22 sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 2 października 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 20 października 2000 roku do 12 grudnia 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 4.265.611,10 złotych przelewami i na kwotę 10.734.388,90 złotych bezgotówkowo,

.23 zawiadomienie bez daty powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 1 grudnia 2000 roku na sumę 5.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 12 grudnia 2000 roku do 30 grudnia 2000 roku kwotę 5.000.000 złotych, w tym: 1.434.388,90 złotych przelewami, a na kwotę 3.565.611,10 złotych bezgotówkowo,

.24 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 26 marca 2001 roku do 11 kwietnia 2001 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: 3.757.388,90 złotych w formie przelewów i kwotę 6.242.611,10 złotych w formie bezgotówkowej,

.25 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 11 kwietnia 2001 roku do 20 maja 2001 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: 3.200.000 złotych w formie przelewów i kwotę 6.800.000 złotych w formie bezgotówkowej,

.26 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 20 maja 2001 roku do 20 czerwca 2001 roku kwotę 10.000.000 złotych w całości w formie bezgotówkowej,

.27 zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności

z dnia 12 marca 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano w okresie od 20 kwietnia 2001 roku do 13 czerwca 2001 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: kwotę 8.800.000 złotych przelewami i kwotę 1.000.000 złotych bezgotówkowo., kwota 200.000 złotych pozostała nierozliczona,

.28 zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 20 czerwca 2001 roku na sumę 20.000.000 złotych – na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 22 grudnia 2000 roku do 22 grudnia 2001 roku kwotę 20.000.000 złotych, w tym: 1.577,81 złotych przelewem i na kwotę 19.998.422,19 złotych bezgotówkowo,

.29 zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 28 września 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono całą kwotę bezgotówkowo w formie jednej kompensaty,

czym doprowadził przedstawicieli (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki znacznej wartości w łącznej kwocie 345.000.000 złotych, w tym poprzez dokonanie przelewów gotówkowych na kwotę łączną 99.638.566,71 złotych oraz poprzez rozliczenie pozostałej kwoty w wysokości 245.361.433,29 złotych w formie bezgotówkowej, przy czym z zarzucanego mu przestępstwa uczynił dla siebie oraz innych osób stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art.

286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.,

IV. w okresie od marca 1998 roku do lipca 1998 roku w J. oraz w innych, nieustalonych miejscach, działając wspólnie i w porozumieniu z R. S., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu zmuszenia T. B. (1) do zwrotu udzielonej wymienionemu zaliczki w kwocie 550.000 złotych przeznaczonej na zakup od T. B. (1) nieruchomości, wielokrotnie groził mu ciężkim uszkodzeniem ciała, w tym między innymi poprzez przestąpienie kolan, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

V. w okresie od stycznia do września 2000 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu oraz

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, spółki (...) sp. z o.o. z/s w O. oraz innych podmiotów gospodarczych i osób fizycznych, jako przedstawiciel spółki (...) w trakcie negocjacji prowadzonych

z przedstawicielami (...) S.A. z/s w W., jako cedentem w zakresie wierzytelności wobec (...) S.A. z/s w B., wprowadził w błąd przedstawicieli (...) S.A. poprzez fałszywe zapewnienie o zamiarze zapłaty za nabywane wierzytelności oraz poprzez przedłożenie poświadczającego nieprawdę i nierzetelnego operatu szacunkowego Kopalni (...), stanowiącej własność spółki (...) sp. z o.o. z/s

w W., który zawyżał wartość przedmiotowej Kopalni, a tym samym wartość spółki (...), w sytuacji gdy 72 % udziałów w spółce (...) przewłaszczone zostało przez (...) na rzecz (...) S.A. celem zabezpieczenia należności (...) S.A. z tytułu zapłaty za sprzedane przez (...) S.A. na rzecz (...) wierzytelności na kwotę 40.000.000 zł oraz zatajenie w dniu 6 września 2000 roku, w trakcie podpisywania pomiędzy (...) S.A. oraz (...) porozumienia o nabywaniu wierzytelności oraz umowy przeniesienia własności udziałów w spółce (...) na zabezpieczenie, faktu, iż spółka (...) znajduje się w stanie upadłości, w wyniku czego spowodował zawarcie przez przedstawicieli (...) S.A.

w dniach 6, 15, 20 i 25 września 2000 roku z (...) umów przelewu wierzytelności, na podstawie których wierzytelności przysługujące (...) S.A. wobec (...) S.A. na kwotę 40.000.000 zł przeszły na spółkę (...), a tym samym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. na taką kwotę, przy czym z zarzucanego mu przestępstwa uczynił dla siebie oraz innych osób stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art.

286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

i 12 k.k. oraz w zw. z art. 65 k.k.

VI. w dniu 3 stycznia 2001 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, spółki (...) sp. z o.o. z/s w O. oraz innych podmiotów gospodarczych i osób fizycznych, jako przedstawiciel spółki (...), w trakcie zawierania z przedstawicielem (...) S.A. z/s w W., jako cedentem w zakresie wierzytelności wobec (...) S.A. z/s w B., trzech umów sprzedaży wierzytelności na kwotę 40.000.000 zł przez (...) S.A. na rzecz (...), fałszywie zapewnił o zamiarze zapłaty za nabywane wierzytelności, w wyniku czego doprowadził przedstawiciela (...) S.A. do zawarcia ze spółką (...) w dniu 3 stycznia 2001 roku trzech umów przelewu wierzytelności, na podstawie których wierzytelności przysługujące (...) S.A. wobec (...) S.A. w kwocie 40.000.000 zł przeszły na spółkę (...), a tym samym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. na taką kwotę, przy czym z zarzucanego mu przestępstwa uczynił dla siebie oraz innych osób stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k.

**K. Ł.** oskarżony został o to, że:

VII. w okresie od 19 listopada 1999 roku do 28 września 2001 roku w W., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez inne osoby oraz wspólnie i w porozumieniu z J. J., R. S. i inną osobą, poświadczył nieprawdę w 16 zawiadomieniach skierowanych przez (...) S.A. do dłużnika (...) S.A. o przelewie wierzytelności z (...) S.A. na (...), co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a mianowicie co do faktu skutecznego zawarcia umów przelewu wierzytelności wiedząc, że umowy przelewu wierzytelności pomiędzy (...) S.A. a spółką (...) zostały przez niego podpisane jednoosobowo, bez wymaganego podpisu drugiej osoby ze strony (...) S.A., a tym samym były nieskuteczne i nie przenosiły wierzytelności na (...), a następnie przedmiotowe zawiadomienia przekazał przedstawicielom (...) wiedząc, że zawiadomienia te zostaną przedłożone przez nich w (...) S.A. i przedstawiciele firmy (...) S.A. wprowadzeni zostaną w błąd co do prawdziwości przedkładanych zawiadomień oraz skuteczności zawartych umów cesji, a następnie na ich podstawie nastąpi rozliczenie pomiędzy (...) S.A. a (...), w wyniku czego doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez (...) S.A., albowiem przedmiotowe zawiadomienia zostały przedłożone w (...), a następnie zaksięgowane i rozliczone na rzecz firmy (...), na łączną kwotę 185.000.000 złotych, z czego kwota 55.405.735,44 została przez (...) S.A. zapłacona gotówką, zaś kwota 129.594.264,56 złotych została rozliczona w formie bezgotówkowej, a w szczególności poświadczył nieprawdę w:

1. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 19 listopada 1999 roku, na sumę 15.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 23 listopada 1999 roku do 7 stycznia 2000 roku łączną kwotę 15.000.000 zł, w tym: 12.300.000 zł – przelewami, a kwotę 2.700.000 zł – bezgotówkowo,
2. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2000 roku, na sumę 15.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 15 marca do 30 kwietnia 2000 r. kwotę łączną 15.000.000 zł w całości w formie bezgotówkowej,
3. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 4 stycznia 2000 roku, na sumę 7.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 7 do 11 stycznia 2000 roku kwotę 7.000.000 zł, w tym: 2.420.622,26 zł – przelewami, a kwotę 4.579.377,40 zł – bezgotówkowo,

4. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku, na kwotę 3.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w okresie od 11 stycznia do 10 lutego 2000 roku kwotę 3.000.000 zł, w tym 1.960.000 zł – przelewami, a na kwotę 1.040.000 zł – bezgotówkowo,
5. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku, na kwotę 10.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w dniu 27 marca 2000 roku, całą kwotę w formie bezgotówkowej,
6. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2000 roku, na kwotę 10.000.000 zł, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w okresie od 10 lutego do 15 marca 2000 roku, łączną kwotę 10.000.000 zł, w tym sumę 8.019.377,74 zł rozliczono przelewami, a kwotę 1.980.622,26 złotych – bezgotówkowo,
7. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 15 marca 2000 roku, na kwotę 15.000.000 zł, które zaksięgowano i rozliczono w (...) S.A., w okresie od 10 marca do 10 kwietnia 2000 roku, na kwotę łączną 15.000.000 zł, w tym 8.200.000 zł rozliczono przelewami, a kwotę 6.800.000 zł – bezgotówkowo,
8. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 15 marca 2000 roku, na sumę 10.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w okresie od 10 do 30 kwietnia 2000 roku, kwotę 10.000.000 zł, w tym 3.200.000 zł rozliczono przelewami a kwotę 6.800.000 zł – bezgotówkowo,
9. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 28 kwietnia 2000 roku, na kwotę 15.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w okresie od 27 marca do 30 kwietnia 2000 roku, kwotę 15.000.000 zł w całości – bezgotówkowo,
10. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 maja 2000 roku, na kwotę 15.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w okresie od 31 maja do 7 czerwca 2000 roku, kwotę 15.000.000 zł, w tym przelewami sumę 3.346.768,73 zł, a 11.653.231,27 zł – bezgotówkowo,
11. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku, na sumę 10.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w okresie od 26 marca do 11 kwietnia 2001 roku, kwotę 10.000.000 zł, w tym 3.757.388,90 zł w formie przelewów, a kwotę 6.242.611,10 zł w formie bezgotówkowej,
12. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku, na sumę 10.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w okresie od 11 kwietnia do 20 maja 2001 roku, kwotę 10.000.000 zł, w tym 3.200.000 zł w formie przelewów, a kwotę 6.800.000 zł w formie bezgotówkowej,
13. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku, na sumę 10.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w okresie od 20 maja do 20 czerwca 2001 roku, kwotę 10.000.000 zł w całości, w formie bezgotówkowej,
14. zawiadomieniu powołującym się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku, na sumę 10.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano, w okresie od 20 kwietnia do 13 czerwca 2001 roku, kwotę 10.000.000 zł, w tym kwotę 8.800.000 zł – przelewami, a kwotę 1.000.000 zł – bezgotówkowo, zaś kwota 200.000 zł pozostała nierozliczona,
15. zawiadomieniu powołującym się na umowę cesji wierzytelności z dnia 20 czerwca 2001 roku, na sumę 20.000.000 zł, na podstawie którego

w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono, w okresie od 29 czerwca do 1 września 2001 roku, kwotę 20.000.000 zł, w tym 1.577,81 zł – przelewem, a kwotę 19.998.422,19 zł – bezgotówkowo,

16. zawiadomieniu powołującym się na umowę cesji wierzytelności z dnia 28 września 2001 roku, na sumę 10.000.000 zł, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono całą kwotę – bezgotówkowo, w formie jednej kompensaty, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.,

VIII. w okresie od dnia 30 grudnia 1998 roku do grudnia 2001 roku w W., jako pełnomocnik oraz jednocześnie dyrektor pionu finansowo – księgowego i główny księgowy (...) S.A., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. K., będąc zobowiązany na podstawie statutu spółki (...) S.A., regulaminu organizacyjnego spółki (...) S.A., umowy o pracę oraz pełnomocnictwa udzielonego przez zarząd (...) S.A., do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą (...) S.A., zwłaszcza w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa finansowego (...) S.A., sprawowania kontroli finansowo – księgowej operacji gospodarczych realizowanych przez (...) S.A. oraz będąc uprawniony do zaciągania zobowiązań oraz rozporządzania majątkiem (...) S.A., nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku należytego zarządzania majątkiem spółki (...) S.A., w ten sposób, że:

- bez sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej firmy Konsorcjum (...) sp. z o.o. z/s w O., zawarł w dniu 30 grudnia 1998 roku w imieniu (...) S.A. z wymienioną firmą umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której sprzedał (...) wierzytelności przysługujące (...) S.A. wobec (...) S.A. z/s w B. na kwotę 12.000.000 zł, przyjmując jako zabezpieczenie zawartej transakcji 5 weksli własnych in blanco wystawionych przez firmę (...) sp. z o.o. z/s w W. bez uprzedniego sprawdzenia sytuacji finansowej i majątkowej firmy (...) sp. z o.o. oraz bez sprawdzenia możliwości dochodzenia ewentualnych roszczeń z wystawionych weksli, a następnie w okresie od dnia 15 lutego 1999 roku do grudnia 2001 roku, pomimo braku uiszczenia należności ze strony (...) za sprzedaną wierzytelność, zaniechał, zarówno podjęcia działań mających na celu wyegzekwowanie należnej kwoty od firmy (...), jak i dochodzenia roszczeń z tytułu wystawionych weksli od firmy (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy (...) S.A. jako dłużnik rozliczył w całości nabyte przez (...) wierzytelności, a tym samym zwolnił się z długu wobec (...) S.A. na kwotę 12.000.000 zł,
- bez należytego sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej firmy Konsorcjum (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. ( (...) Sp. z o.o.) oraz sytuacji majątkowej i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. ( (...) sp. z o.o.), jak również w sytuacji zadłużenia spółki (...) sp. z o.o. wobec (...) S.A. na kwotę 12 mln zł oraz znacznego upływu terminów zapłaty za ten dług, zawarł w imieniu (...) S.A. w dniu 6 września 2000 roku ze spółką (...) sp. z o.o. porozumienie o współpracy, na podstawie którego (...) S.A. zobowiązywały się do dokonywania na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. cesji swoich wierzytelności wobec (...) S.A. z siedzibą w B. oraz Huty (...) S.A. z siedzibą w C., w jednostkowych transzach do kwoty 40 mln zł, a następnie zawarł umowę przeniesienia własności udziałów, na podstawie której spółka (...) sp. z o.o. przeniosła na (...) S.A. własność 72 % udziałów w spółce (...) sp. z o.o., które stanowić miały zabezpieczenie należności przysługujących (...) S.A. wobec (...) sp. z o.o. z tytułu dokonywanych cesji wierzytelności, przyjmując bez jakiegokolwiek sprawdzenia wartość tych udziałów na kwotę 437.976.000 zł, powołując się przy tym na nieistniejący operat szacunkowy sporządzony przez biegłych rzeczoznawców majątkowych Zakładu (...), w sytuacji gdy rynkowa wartość spółki (...) sp. z o.o. wynosiła nie więcej niż 1.331.000 zł, a nadto spółka ta pozostawała w stanie upadłości od dnia 27 czerwca 2000 roku, po czym w dniach 15, 20 i 28 września 2000 roku zawarł w imieniu (...) S.A. trzy umowy cesji ze spółką (...), na podstawie których sprzedał spółce (...) wierzytelności wobec (...) S.A. na łączną kwotę 40 mln zł,
- w okresie od dnia 25 sierpnia 1999 roku do grudnia 2001 roku bez sprawdzenia sytuacji majątkowo - (...) sp. z o.o.

z siedzibą w K. zawarł w dniu 25 sierpnia 1999 roku w imieniu (...) S.A. ze spółką (...) sp. z o.o. umowę cesji, na podstawie której spółka (...) S.A. sprzedała spółce (...) wierzytelność wobec Huty (...) S.A. z siedzibą w C., w kwocie 15.050.809,92 zł, bez przyjęcia jakiegokolwiek zabezpieczenia gwarantującego zapłatę należności wynikających z zawartej umowy, a następnie w dniu

20 października 1999 roku podpisał aneks do przedmiotowej umowy, który znacznie utrudniał dochodzenie roszczeń o zapłatę wynikających z zawartej umowy, z uwagi na to, iż (...) S.A. rezygnowały z dotychczasowego terminu płatności oraz cesji zwrotnej, jak również w okresie od

30 listopada 1999 roku do grudnia 2001 roku, pomimo braku uiszczenia należności ze strony spółki (...) sp. z o.o., zaniechał podjęcia działań mających na celu wyegzekwowanie należnej kwoty od dłużnika,

co spowodowało, iż w wyniku powyższych umów doprowadził do wyrządzenia w mieniu (...) S.A. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach

w kwocie 67.050.809,92 złotych, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.

**R. S.** oskarżony został o to, że:

IX. w okresie od 19 listopada 1999 roku do 28 września 2001 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu z J. J., R. N. i inną osobą, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, Konsorcjum (...) sp. z o.o., (...) S.A. oraz innych podmiotów i osób, wprowadził w błąd przedstawicieli (...) S.A. w ten sposób, że przedłożył osobiście lub za pośrednictwem innych osób działających na jego polecenie:

- sfalszowane zawiadomienia (...) S.A. kierowane do (...) S.A. o dokonanych przelewach wierzytelności z (...) S.A. na spółkę Konsorcjum (...), w sytuacji, gdy do faktycznego przelewu wierzytelności z (...) S.A. na spółkę (...) nie doszło,
- zawiadomienia (...) S.A. kierowane do (...) S.A. stwierdzające nieprawdę o dokonanych przelewach wierzytelności z (...) S.A. na Konsorcjum (...), fałszywie zapewniając, iż wierzytelności wynikające z tych zawiadomień przysługują spółce (...) w sytuacji, gdy umowy przelewu wierzytelności zawarte pomiędzy (...) S.A. a Konsorcjum (...) były nieskuteczne i nie przenosiły wierzytelności z (...) S.A. na Konsorcjum (...), albowiem zostały ze strony (...) S.A. podpisane jednoosobowo przez głównego księgowego bez wymaganego podpisu drugiego członka zarządu (...) S.A. na umowach przelewu wierzytelności, a w szczególności:

1. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności

z dnia 19 listopada 1999 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 23 listopada 1999 roku do

7 stycznia 2000 roku łączną kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 12.300.000 złotych przelewami, a kwotę 2.700.000 złotych bezgotówkowo,

2. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności

z dnia 3 stycznia 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 15 marca 2000 roku do

30 kwietnia 2000 roku kwotę łączną 15.000.000 złotych w całości w formie bezgotówkowej,

3. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności

z dnia 4 stycznia 2000 roku na sumę 7.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 7 stycznia 2000 roku do

11 stycznia 2000 roku łączną kwotę 7.000.000 złotych, w tym: 2.420.622,26 złotych przelewami, a kwotę 4.579.377,74 złotych bezgotówkowo,

4. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności

z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 3.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 11 stycznia 2000 roku do 10 lutego 2000 roku kwotę 3.000.000 złotych, w tym: 1.960.000 złotych przelewami, a na kwotę 1.040.000 złotych bezgotówkowo,

5. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w dniu 27 marca 2000 roku całą kwotę w formie bezgotówkowej,

6. zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 7 stycznia 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 27 marca 2000 roku do 31 marca 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: przelewem kwotę 1.000.000 złotych i na kwotę 14.000.000 złotych bezgotówkowo,

7. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 10 lutego 2000 roku do 15 marca 2000 roku łączną kwotę 10.000.000 złotych, w tym: na sumę 8.019.377,74 złotych rozliczono przelewami oraz na kwotę 1.980.622,26 złotych bezgotówkowo,

8. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 15 marca 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych, które zaksięgowano i rozliczono w (...) S.A. w okresie od 10 marca 2000 roku do 10 kwietnia 2000 roku kwotę łączną 15.000.000 złotych, w tym: na sumę 8.200.000 złotych rozliczono przelewami oraz na kwotę 6.800.000 złotych bezgotówkowo,

9. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 15 marca 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 10 kwietnia 2000 roku do 30 kwietnia 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: na sumę 3.200.000 złotych rozliczono przelewami oraz na kwotę 6.800.000 złotych bezgotówkowo,

10. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 20 marca 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 1 marca 2000 roku do 8 maja 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: na sumę 4.740.000 złotych rozliczono przelewami, a kwota 5.260.000 złotych została rozliczona bezgotówkowo,

11. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 28 kwietnia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 27 marca 2000 roku do 30 kwietnia 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych w całości bezgotówkowo,

12. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 5 maja 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. dokonano księgowania i rozliczenia w okresie od 27 marca 2000 roku do 11 lipca 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, w tym kwotę 6.800.000 złotych rozliczono przelewami oraz kwotę 8.200.000 złotych bezgotówkowo,

13. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 8 maja 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 8 maja 2000 roku do 31



maja 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: na sumę 7.277.600 złotych przelewami, a kwotę 2.722.400 złotych bezgotówkowo,

14. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 maja 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 31 maja 2000 roku do 7 czerwca 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: przelewami na sumę łączną 3.346.768,73 złotych, a na sumę 11.653.231,27 złotych bezgotówkowo,

15. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 31 maja 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono kwotę 15.000.000 złotych w okresie od 7 czerwca 2000 roku do 3 lipca 2000 roku, w tym: na sumę 765.231,27 złotych przelewami i bezgotówkowo na sumę 14.234.768,73 złotych,

16. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 9 czerwca 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 3 lipca 2000 roku do 1 sierpnia 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych bezgotówkowo,

17. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 12 czerwca 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 11 lipca 2000 roku do 18 lipca 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: 2.406.197,55 złotych rozliczono przelewami, a kwotę 7.593.802,45 złotych bezgotówkowo,

18. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 3 lipca 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 18 lipca 2000 roku do 22 grudnia 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 7.693.802,45 złotych przelewami, a kwotę 7.306.197,55 złotych bezgotówkowo,

19. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 3 lipca 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 1 sierpnia 2000 roku do 15 września 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 1.312.611,10 złotych przelewami i na kwotę 13.687.388,90 złotych bezgotówkowo,

20. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 16 sierpnia 2000 roku na sumę 10.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 15 września 2000 roku do 20 października 2000 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: 1.787.388,90 złotych przelewami, a kwotę 8.212.611,10 złotych bezgotówkowo,

21. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 17 sierpnia 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 1 sierpnia 2000 roku do 30 listopada 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 4.950.000 złotych przelewami, a kwotę 10.050.000 złotych bezgotówkowo,

22. sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 2 października 2000 roku na sumę 15.000.000 złotych, w oparciu o które w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 20 października 2000 roku do 12 grudnia 2000 roku kwotę 15.000.000 złotych, w tym: 4.265.611,10 złotych przelewami i na kwotę 10.734.388,90 złotych bezgotówkowo,

23. zawiadomienie bez daty powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 1 grudnia 2000 roku na sumę 5.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 12 grudnia 2000 roku do

30 grudnia 2000 roku kwotę 5.000.000 złotych, w tym: 1.434.388,90 złotych przelewami, a na kwotę 3.565.611,10 złotych bezgotówkowo,

24. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 26 marca 2001 roku do

11 kwietnia 2001 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: 3.757.388,90 złotych w formie przelewów i kwotę 6.242.611,10 złotych w formie bezgotówkowej,

25. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 11 kwietnia 2001 roku do

20 maja 2001 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: 3.200.000 złotych w formie przelewów i kwotę 6.800.000 złotych w formie bezgotówkowej,

26. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 20 maja 2001 roku do

20 czerwca 2001 roku kwotę 10.000.000 złotych w całości w formie bezgotówkowej,

27. zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano w okresie od 20 kwietnia 2001 roku do 13 czerwca

2001 roku kwotę 10.000.000 złotych, w tym: kwotę 8.800.000 złotych przelewami i kwotę 1.000.000 złotych bezgotówkowo, kwota 200.000 złotych pozostała nierozliczona,

28. zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 20 czerwca 2001 roku na sumę 20.000.000 złotych – na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono w okresie od 22 grudnia 2000 roku do

22 grudnia 2001 roku kwotę 20.000.000 złotych, w tym: 1.577,81 złotych przelewem i na kwotę 19.998.422,19 złotych bezgotówkowo,

29. zawiadomienie powołujące się na umowę cesji wierzytelności z dnia 28 września 2001 roku na sumę 10.000.000 złotych, na podstawie którego w (...) S.A. zaksięgowano i rozliczono całą kwotę bezgotówkowo w formie jednej kompensaty,

czym doprowadził przedstawicieli (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki znacznej wartości w łącznej kwocie 345.000.000 złotych, w tym poprzez dokonanie przelewów gotówkowych na kwotę łączną 99.638.566,71 złotych oraz poprzez rozliczenie pozostałej kwoty w wysokości 245.361.433,29 złotych w formie bezgotówkowej, przy czym z zarzucanego mu przestępstwa uczynił dla siebie oraz innych osób stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art.

286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.,

X. w dniu 24 stycznia 2002 roku w W., wiedząc, że Centralne Biuro Śledcze w K. pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w K., prowadzi postępowanie karne dotyczące nieprawidłowości zaistniałych

w Hucie (...) S.A., związanych z wystawieniem w dniu 27 listopada

2000 roku weksli własnych Huty (...) S.A., na sumę 40.000.000 zł, na zlecenie (...) S.A., chcąc aby K. Ł.– były dyrektor ds. finansowych (...) S.A. w W.– popełnił przestępstwo utrudniania postępowania karnego, nakłaniał go do podpisania nieprawdziwej deklaracji wekslowej zawierającej ograniczenia w dochodzeniu praw z weksli Huty (...) S.A. przez (...) S.A., wiedząc, że prawdziwa deklaracja wekslowa zawarta pomiędzy (...) S.A. jako składającym weksle i (...) S.A. jako przyjmującym weksle, nie zawierała takich ograniczeń, czym usiłował utrudnić prowadzone

postępowanie karne, poprzez zatarcie rzeczywistych śladów i dowodów przestępstwa, a tym samym udzielić pomocy sprawcom przestępstwa w uniknięciu odpowiedzialności karnej, tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k.,

XI. w okresie od marca do lipca 1998 roku w J. oraz innych, nieustalonych miejscach, działając wspólnie i w porozumieniu z J. J., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu zmuszenia T. B. (1) do zwrotu udzielonej wymienionemu zaliczki w kwocie 550.000 złotych przeznaczonej na zakup od T. B. (1) nieruchomości, wielokrotnie groził mu ciężkim uszkodzeniem ciała, w tym m. in. poprzez przestrzelenie kolan, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**R. N.** oskarżony został o to, że:

XII. w okresie od 19 listopada 1999 roku do 30 grudnia 2000 roku w B., jako dyrektor ds. ekonomiczno – finansowych (...) S.A., a zarazem główny księgowy tej firmy, będąc zobowiązany na podstawie regulaminu organizacyjnego (...) S.A. do nadzoru i kontroli podległych komórek, prowadzenia rachunkowości (...) S.A. zgodnie z wymogami prawa, w tym zorganizowania i doskonalenia sporządzania, przyjmowania, obiegu i kontroli dokumentów w sposób zapewniający właściwy przebieg operacji gospodarczych i ochronę mienia zakładu, działając wspólnie i w porozumieniu z J. J., R. S. i z inną osobą, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, (...) sp. z o.o., (...) S.A. oraz innych podmiotów i osób, wyzyskując błąd podległych mu pracowników pionu (...) S.A. co do autentyczności i rzetelności przedkładanych przez przedstawicieli sp. z o.o. (...) osobiście lub za pośrednictwem innych osób zawiadomień o cesjach wiarygodności wobec (...) S.A. dokonywanych rzekomo przez (...) S.A. na firmę (...), polecając podległym mu pracownikom zaksięgowanie i rozliczenie zobowiązań wynikających z takich zawiadomień na łączną kwotę 275.000.000 zł, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki znacznej wartości w łącznej kwocie 275.000.000 zł, w tym poprzez dokonanie przelewów gotówkowych na kwotę łączną 83.679.600 zł oraz poprzez rozliczenie pozostałej kwoty w wysokości 191.320.400 zł w formie bezgotówkowej, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art.

270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

XIII. w maju 2001 roku w B., będąc zobowiązany na podstawie ramowego zakresu obowiązków dyrektora ds. finansowych, wynikającego z regulaminu organizacyjnego (...) S.A., do nadzoru i kontroli podległych komórek, prowadzenia rachunkowości (...) S.A. zgodnie z wymogami prawa, w tym zorganizowania i doskonalenia sporządzania, przyjmowania, obiegu i kontroli dokumentów w sposób zapewniający właściwy przebieg operacji gospodarczych i ochronę mienia zakładu, prawidłowego prowadzenia księgowości, kalkulacji wynikowej, kosztów i sprawozdawczości finansowej, nadzorowania całokształtu prac w zakresie rachunkowości wykonywanej przez poszczególne komórki organizacyjne, monitoringu kosztów, analizy budżetu firmy, polecił T. B. (2) zniszczenie dokumentacji w postaci dzienników korespondencyjnych pionu finansowo – księgowego za lata 1983 – 2001, zarządzeń wewnętrznych (...) S.A., oferty handlowych nieustalonych podmiotów, dokumentacji dotyczącej kredytów bankowych i obrotów handlowych (...) S.A., którymi to dokumentami nie miał prawa wyłącznie rozporządzać i które to dokumenty zostały zniszczone, tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 276 k.k.,

XIV. w okresie od kwietnia 1999 roku do 18 lutego 2002 roku w W.

i D., posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną

w postaci rewolweru (...) mod. (...) kal. 380 (9 mm) wraz

z amunicją do tej broni w postaci czterech rewolwerowych naboju alarmowych (hukowe) kal. 9 mm (.380) oraz sześciu rewolwerowych naboju gazowych

z zawartością chemicznego środka drażniącego (...) kal. 9 mm (.380),

tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.

**Z. K.** oskarżony został o to, że:

XV. w okresie od dnia 30 grudnia 1998 roku do grudnia 2001 roku w W., jako wiceprezes zarządu (...) S.A., działając wspólnie i w porozumieniu

z K. Ł., będąc zobowiązany na podstawie kodeksu handlowego, statutu spółki (...) S.A., regulaminu organizacyjnego spółki (...) S.A. oraz umowy o pracę do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą spółki (...) S.A. i będąc uprawniony do zaciągania zobowiązań oraz rozporządzania majątkiem (...) S.A., nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku należytego zarządzania majątkiem spółki (...) S.A., w ten sposób, że:

- bez sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej firmy Konsorcjum (...) sp. z o.o. z/s w O., zawarł w dniu 30 grudnia 1998 roku w imieniu (...) S.A. z wymienioną firmą umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której sprzedał (...) wierzytelności przysługujące (...) S.A. wobec (...) S.A. z/s w B. na kwotę 12.000.000 zł, przyjmując jako zabezpieczenie zawartej transakcji 5 weksli własnych in blanco wystawionych przez firmę (...) sp. z o.o. z/s w W. bez uprzedniego sprawdzenia sytuacji finansowej i majątkowej firmy (...) sp. z o.o. oraz bez sprawdzenia możliwości dochodzenia ewentualnych roszczeń z wystawionych weksli, a następnie w okresie od dnia 15 lutego 1999 roku do grudnia 2001 roku, pomimo braku uiszczenia należności ze strony (...) za sprzedaną wierzytelność, zaniechał, zarówno podjęcia działań mających na celu wyegzekwowanie należnej kwoty od firmy (...), jak i dochodzenia roszczeń z tytułu wystawionych weksli od firmy (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy (...) S.A. jako dłużnik rozliczył w całości nabyte przez (...) wierzytelności, a tym samym zwolnił się z długu wobec (...) S.A. na kwotę 12.000.000 zł,
- bez należytego sprawdzenia sytuacji majątkowej i (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. (... sp. z o.o.) oraz sytuacji majątkowej i finansowej spółki Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (... Sp. z o.o.), jak również w sytuacji zadłużenia spółki (...) sp. z o.o. wobec (...) S.A. na kwotę 12 mln zł oraz znacznego upływu terminów zapłaty za ten dług, zawarł w imieniu (...) S.A. w dniu 6 września 2000 roku ze spółką (...) Sp. z o.o. porozumienie o współpracy, na podstawie którego (...) S.A. zobowiązywały się do dokonywania na rzecz spółki (...) sp. z o.o. cesji swoich wierzytelności wobec (...) S.A. z siedzibą w B. oraz Huty (...) S.A. z siedzibą w C., w jednostkowych transzach do kwoty 40 mln zł, a następnie zawarł umowę przeniesienia własności udziałów, na podstawie której spółka (...) sp. z o.o. przeniosła na (...) S.A. własność 72 % udziałów w spółce (...) Sp. z o.o., które stanowić miały zabezpieczenie należności przysługujących (...) S.A. wobec (...) Sp. z o.o. z tytułu dokonywanych cesji wierzytelności, przyjmując bez jakiegokolwiek sprawdzenia wartość tych udziałów na kwotę 437.976.000 zł, powołując się przy tym na nieistniejący operat szacunkowy sporządzony przez biegłych rzeczoznawców majątkowych Zakładu (...), w sytuacji gdy rynkowa wartość spółki (...) sp. z o.o. wynosiła nie więcej niż 1.331.000 zł, a nadto spółka ta pozostawała w stanie upadłości od dnia 27 czerwca 2000 roku, po czym w dniach 15, 20 i 28 września 2000 roku zawarł w imieniu (...) S.A. trzy umowy cesji ze spółką (...), na podstawie których sprzedał spółce (...) wierzytelności wobec (...) S.A. na łączną kwotę 40 mln zł,
- w okresie od dnia 25 sierpnia 1999 roku do grudnia 2001 roku bez sprawdzenia sytuacji majątkowo – (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. zawarł w dniu 25 sierpnia 1999 roku w imieniu (...) S.A. ze spółką (...) Sp. z o.o. umowę cesji, na podstawie której spółka (...) S.A. sprzedała spółce (...) wierzytelność wobec Huty (...) S.A. z siedzibą w C., w kwocie 15.050.809,92 zł, bez przyjęcia jakiegokolwiek zabezpieczenia gwarantującego zapłatę należności wynikających z zawartej umowy, a następnie w dniu 20 października 1999 roku podpisał aneks do przedmiotowej umowy, który znacznie utrudniał dochodzenie roszczeń o zapłatę wynikających z zawartej umowy, z uwagi na to, iż (...) S.A. rezygnowały z dotychczasowego terminu płatności oraz cesji zwrotnej, jak również w okresie od 30 listopada 1999 roku do grudnia 2001 roku, pomimo braku uiszczenia należności ze strony spółki (...) sp. z o.o., zaniechał podjęcia działań mających na celu wyegzekwowanie należnej kwoty od dłużnika,

co spowodowało, iż w wyniku powyższych umów doprowadził do wyrządzenia w mieniu (...) S.A. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach  
w kwocie 67.050.809,92 złotych, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.,

XVI. w grudniu 2001 roku w W., wiedząc że K. Ł. występuje w charakterze świadka w śledztwie o sygn. akt V Ds. 62/00/s

i złożył zeznania dotyczące nieskutecznych umów cesji wierzytelności, dokonywanych przez (...) S.A. na (...) sp. z o.o. z siedzibą

w O., chcąc aby K. Ł. popełnił przestępstwo polegające na złożeniu fałszywych zeznań, nakłaniał go do odwołania wcześniejszych zeznań potwierdzających fakt, że K. Ł. informował go o parafowanych nieskutecznych cesjach oraz o tym, że mimo to cesje te zostały zaksięgowane i rozliczone w (...) S.A., tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

**K. Ł.** oskarżony został o to, że:

XVII. w okresie od 27 do 28 listopada 2000 roku w R. i w innym nieustalonym miejscu, działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako prezes zarządu (...) S.A., zawierając porozumienie i umowę okołowekslową z Hutą (...) S.A., wprowadził w błąd przedstawicieli tej Huty, w ten sposób, iż:

- fałszywie zapewnił, że spółka (...) S.A. jest wierzycielem (...) S.A. na kwotę 40.000.000 zł i wierzytelność w tej wysokości przelewa na rzecz Huty (...), w zamian uzyskując z Huty (...) S.A. jako zapłatę 40 weksli własnych o łącznej wartości 40.000.000 zł, z zastrzeżeniem, że weksle te będą mogły być przedstawione do wykupu jedynie w wypadku zrealizowania przez Hutę (...) S.A. i Hutę (...) S.A. dostaw do Huty (...) S.A. wsadu hutniczego, podczas gdy w dniu 27 listopada 2000 roku firma (...) nie posiadała wobec (...) S.A. wierzytelności w wysokości 40.000.000 zł,
- fałszywie zapewnił, że otrzymane weksle użyje jedynie w przypadku dostarczenia do Huty (...) S.A. wsadu hutniczego z każdorazowym ograniczeniem ich wykupu do wartości zrealizowanej dostawy, a w przypadku przekazania tych weksli podmiotom trzecim poinformuje je, że warunkiem ich wykupu jest uzyskanie przez Hutę (...) S.A. dostaw wsadu, a mimo to w dniu 28 listopada 2000 r. otrzymane z Huty (...) S.A. weksle na kwotę 40.000.000 zł przekazał do dyspozycji przedstawicielowi (...) S.A. jako zapłata za dług spółki (...) w wysokości 40.000.000 zł, wynikający z umów cesji wierzytelności, zawartych między (...) S.A. a spółką (...), nie informując przedstawiciela (...) S.A. o tym, że weksle te stanowiły zabezpieczenie płatności wynikających z mających nastąpić dostaw wsadu hutniczego do Huty (...) S.A. i mając tym samym świadomość, iż weksle te mogą zostać złożone do wykupu przez (...) S.A.,

czym doprowadził przedstawicieli Huty (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 40.000.000 zł poprzez zaciągnięcie przez Hutę (...) S.A. zobowiązania wekslowego na kwotę 40.000.000 zł bez otrzymania dostaw wsadu hutniczego i bez nabycia wierzytelności wobec (...) S.A.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**A. M.** oskarżony został o to, że:

XVIII. w okresie od dnia 27 do 28 listopada 2000 roku w R., jako wiceprezes zarządu i dyrektor do spraw ekonomiczno – finansowych Huty (...) S.A. z/s w R., działając wspólnie i w porozumieniu

z prokurentem i głównym księgowym tej Huty K. G., nie dopełnił ciężących na nim z mocy kodeksu handlowego oraz wynikających z umowy

o pracę, obowiązków należytego zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, w zakresie rozporządzania jej majątkiem i zaciągania zobowiązań,

w ten sposób, że zawarł w imieniu Huty porozumienie handlowe oraz umowę okołowekslową ze spółką (...) S.A., na podstawie których nabył

w imieniu Huty, rzekomo przysługujące spółce (...)wierzytelności wobec (...) S.A., w wysokości 40.000.000 zł, bez wcześniejszego sprawdzenia czy wierzytelności takie faktycznie (...)posiadał wobec (...), w sytuacji, w której wierzytelności w takiej wysokości nie przysługiwały spółce (...)wobec (...), a następnie wystawił 40 weksli własnych Huty na kwotę 1.000.000 zł każdy, ogólnej wartości 40.000.000 zł, które stanowić miały zabezpieczenie należności (...)wobec Huty z tytułu przelewu wierzytelności wobec (...), nie umieszczając na przedmiotowych wekslach klauzuli zakazującej ich indosowanie, a tym samym godząc się z możliwością, iż przedmiotowe weksle mogą być indosowane przez (...)na inne podmioty, które mogą żądać od Huty ich zapłaty, w wyniku czego umożliwił spółce (...)indosowanie tych weksli na (...) S.A., jak zapłatę za zobowiązania spółki (...) Sp. z o.o.wobec (...), a tym samym doprowadził do żądania przez (...)od Huty wykupu wszystkich przedmiotowych weksli, czym spowodował szkodę w wielkich rozmiarach w majątku Huty w wysokości co najmniej 40.000.000 zł, poprzez obciążenie majątku tej Huty zobowiązaniem wekslowym na taką kwotę, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k..

**K. G.** oskarżona została o to, że:

XIX. w okresie od dnia 27 do 28 listopada 2000 roku w R., jako prokurent i główna księgowa Huty (...) S.A.z/s w R., działając wspólnie i w porozumieniu z wiceprezesem zarządu i dyrektorem do spraw ekonomiczno – finansowych tej Huty A. M., nie dopełniła ciężących na niej z mocy kodeksu handlowego oraz wynikających

z umowy o pracę, obowiązków należytego zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, w zakresie rozporządzania jej majątkiem i zaciągania zobowiązań, w ten sposób, że zawarła w imieniu Huty porozumienie handlowe oraz umowę okołowekslową ze spółką (...) S.A., na podstawie których nabyła w imieniu Huty, rzekomo przysługujące spółce (...)wierzytelności wobec (...) S.A.,

w wysokości 40.000.000 zł, bez wcześniejszego sprawdzenia czy wierzytelności takie faktycznie (...)posiadał wobec (...), w sytuacji, w której wierzytelności w takiej wysokości nie przysługiwały spółce (...)wobec (...), a następnie wystawiła 40 weksli własnych Huty na kwotę 1.000.000 zł każdy, ogólnej wartości 40.000.000 zł, które stanowić miały zabezpieczenie należności (...)wobec Huty z tytułu przelewu wierzytelności wobec (...), nie umieszczając na przedmiotowych wekslach klauzuli zakazującej ich indosowanie, a tym samym godząc się z możliwością, iż przedmiotowe weksle mogą być indosowane przez (...)na inne podmioty, które mogą żądać od Huty ich zapłaty, w wyniku czego

umożliwiła spółce (...)indosowanie tych weksli na (...) S.A., jak zapłatę za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o.wobec (...), a tym samym doprowadziła do żądania przez (...)od Huty wykupu wszystkich przedmiotowych weksli, czym spowodowała szkodę w wielkich rozmiarach w majątku Huty w wysokości co najmniej 40.000.000 zł, poprzez obciążenie majątku tej Huty zobowiązaniem wekslowym na taką kwotę, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.

**A. P.** oskarżony został o to, że:

XX. w okresie od dnia 19 listopada 1999 roku do dnia 1 września 2001 roku

w B., jako członek Zarządu i Dyrektor do Spraw Handlu i Obrotu Energią Elektryczną (...) S.A.

z siedzibą w B., będąc zobowiązany z mocy kodeksu handlowego,

a następnie Kodeksu spółek handlowych oraz umowy o pracę do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi (...) S.A., nie dopełnił ciężącego na nim tego obowiązku w ten sposób, że po uzyskaniu przez (...) S.A.

29 zawiadomień o przelewach wierzytelności z (...) S.A.na rzecz (...) sp. z o.o., przysługujących (...) S.A.wobec (...) S.A.z tytułu sprzedaży energii i usług przesyłowych, nie dokonał sprawdzenia ich autentyczności i skuteczności i nie ustalił rodzaju cedowanych wierzytelności w sytuacji, gdy 11 zawiadomień było sfałszowanych, zaś 18 zawiadomień dotyczyło nieskutecznych umów przelewu wierzytelności z uwagi na brak statutowej reprezentacji (...) S.A.przy zawieraniu umów, a następnie spowodował zaksięgowanie tych zawiadomień i rozliczenie zobowiązań (...) S.A.wobec (...), poprzez dokonanie przelewów środków pieniężnych na rachunki (...)i innych podmiotów oraz poprzez zawarcie porozumień kompensacyjnych z (...)i innymi podmiotami, przez co doprowadził do powstania szkody w mieniu (...) S.A.w wielkich rozmiarach w kwocie 345.000.000 zł, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.

**R. P.** oskarżony został o to, że:

XXI. w okresie od dnia 12 lutego 2001 roku do dnia 30 września 2001 roku w B., zajmując stanowisko dyrektora do spraw ekonomiczno – finansowych oraz głównego księgowego (...) S.A. z siedzibą w B., będąc zobowiązany z mocy umowy o pracę oraz regulaminu organizacyjnego do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi (...) S.A., a zwłaszcza zorganizowania i doskonalenia sporządzania, przyjmowania, obiegu i kontroli dokumentów, w sposób zapewniający właściwy przebieg operacji gospodarczych i ochronę mienia (...) S.A., nie dopełnił ciążącego na nim tego obowiązku w ten sposób, że po uzyskaniu przez (...) S.A. 6 zawiadomień o przelewach wierzytelności z (...) S.A. na rzecz (...) sp. z o.o., przysługujących (...) S.A. wobec (...) S.A. z tytułu sprzedaży energii i usług przesyłowych, nie dokonał sprawdzenia ich skuteczności i nie ustalił rodzaju cedowanych wierzytelności w sytuacji, gdy zawiadomienia te dotyczyły nieskutecznych umów przelewu wierzytelności z uwagi na brak statutowej reprezentacji (...) S.A. przy zawieraniu umów, a następnie spowodował zaksięgowanie tych zawiadomień i rozliczenie zobowiązań (...) S.A. wobec (...), poprzez dokonanie przelewów środków pieniężnych na rachunki (...) i innych podmiotów oraz poprzez zawarcie porozumień kompensacyjnych z (...) i innymi podmiotami, przez co doprowadził do powstania szkody w mieniu (...) S.A. w wielkich rozmiarach w kwocie 70.000.000 zł, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.

**D. K.** oskarżony o to, że:

XXII. w okresie od kwietnia do grudnia 1998 roku w W., będąc członkiem jednoosobowego zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., zobowiązanym na mocy kodeksu handlowego do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku starannego, rzetelnego zarządzania majątkiem tej spółki w ten sposób, że bez ekonomicznego uzasadnienia oraz bez uwzględnienia sytuacji majątkowo – finansowej spółki, jej sytuacji gospodarczej oraz możliwości płatniczych, zaciągnął w imieniu spółki zobowiązanie w wysokości 7.500.000 zł, poprzez wystawienie 9 weksli własnych, spośród których w 7 jako remitenta wskazał spółkę (...) sp. z o.o. mimo braku zobowiązania wobec tej spółki w takiej wysokości oraz braku możliwości uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentnego świadczenia o wartości chociażby zbliżonej do wysokości zobowiązania, jak również braku zapewnienia o możliwości uzyskania takiego świadczenia oraz umożliwił jednocześnie indosowanie tych weksli na podmioty trzecie, czym naraził spółkę na wyrządzenie szkody w wysokości 7.500.000 zł, w sytuacji przedstawienia przedmiotowych weksli do wykupu przez osoby uprawnione bądź, w przypadku niedokonania ich wykupu, przeprowadzenia egzekucji z majątku spółki, jak również wyrządził spółce szkodę w wysokości 20.280,00 zł, która powstała w wyniku konieczności dokonania opłaty skarbowej od niezasadnie wystawionych weksli, tj. o czyn z art. 585 § 1 k.s.h.,

XXIII. w dniu 2 lipca 1999 roku w W., jako członek jednoosobowego zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., wiedząc, że zaistniały okoliczności uzasadniające ogłoszenie upadłości tej spółki, albowiem na dzień 31 grudnia 1998 roku zobowiązania spółki przekroczyły wartość jej majątku, nie złożył wniosku o ogłoszenie jej upadłości do Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, tj. o czyn z art. 586 k.s.h.

**M. Ł.** oskarżony został o to, że:

XXIV. w dniu 13 stycznia 1999 roku w O., jako prezes zarządu (...) sp. z o.o. działając wspólnie i w porozumieniu z J. J. oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w trakcie zawierania z przedstawicielami Gminy O. umowy sprzedaży nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 4,3158 ha, zabudowanej kompleksem budynków stanowiących zabytki w świetle obowiązujących przepisów, objętej księgą wieczystą numer (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Rybniku, wprowadził w błąd przedstawicieli tejże Gminy poprzez nieprawdziwe zapewnienie, iż spółka (...) posiada zezwolenie Ministra Edukacji Narodowej na utworzenie niepaństwowej uczelni i prowadzenie działalności oświatowo – dydaktycznej oraz zgodę przyszłej kadry nauczycielskiej, jak również ma zamiar podjęcia w przyszłości działalności o takim charakterze, czym doprowadził do podpisania przedmiotowej umowy przez przedstawicieli Gminy O., a tym samym do niekorzystnego rozporządzenia przez nich mieniem Gminy

w kwocie 487.009,63 zł. z tytułu bezpodstawnie zastosowanych przez przedstawicieli Gminy bonifikat w wysokości 30 % wartości gruntu oraz 50 % wartości zabudowań stanowiących zabytek, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.;

XXV. w okresie od 1998 roku do dnia 7 lipca 2000 roku w O., będąc prezesem zarządu sp. z o.o. (...), będąc zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą spółki na podstawie przepisów ustawy kodeks handlowy oraz umowy o pracę i umowy spółki, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, poprzez nabycie 11 samochodów osobowych bez sprawdzenia i zweryfikowania wartości rynkowej pojazdów, ich stanu technicznego i legalności pochodzenia oraz poprzez przejęcie zobowiązań z tytułu zakupu samochodu i nieodpłatne przekazanie samochodu, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków i wyrządził w mieniu spółki (...) szkodę w wielkich rozmiarach  
w łącznej kwocie co najmniej 1.893.436,88 zł, i tak w szczególności:

- w dniu 29 września 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 274.500 zł samochód marki „M.(...)”, rok produkcji 1993, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 154.300 zł,
- w dniu 20 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 305.000 zł samochód marki „B. (...)”, rok produkcji 1998, o wartości rynkowej około 237.180 zł,
- w dniu 20 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 311.100 zł samochód marki „M.(...)”, rok produkcji 1995, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 196.700 zł,
- w dniu 20 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 359.000 zł samochód marki „J.”, rok produkcji 1993, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 240.000 zł,
- w dniu 29 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 317.000 zł samochód marki „M. (...)”, rok produkcji 1997, przy czym po ustaleniu, iż przedmiotowy pojazd pochodzi z przestępstwa i został zwrócony pierwotnemu właścicielowi – zaniechał podjęcia czynności zmierzających do uzyskania zwrotu ceny jego zakupu z tytułu odpowiedzialności za wady prawne pojazdu,
- w dniu 29 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 366.000 zł samochód marki „M. (...)”, rok produkcji 1997, o wartości rynkowej około 60.000 zł,
- w dniu 29 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 353.800 zł samochód marki „M. (...)”, rok produkcji 1996, o wartości rynkowej około 201.300 zł,
- w dniu 4 stycznia 2000 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 170.800 zł samochód marki „M.(...)”, rok produkcji 1997, o wartości rynkowej około 106.550 zł,
- w dniu 18 stycznia 2000 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 146.400 zł samochód marki „F.(...)”, rok produkcji 1996, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 52.600 zł,
- w dniu 18 stycznia 2000 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 292.800 zł samochód marki „M.(...)”, rok produkcji 1995, o wartości rynkowej około 102.950 zł,
- w dniu 7 lipca 2000 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 164.700 zł samochód marki „B.(...)”, rok produkcji 1991, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 52.250 zł,
- w styczniu 2000 roku, bez ekonomicznego i gospodarczego uzasadnienia przejął na firmę (...) sp. z o.o.zobowiązanie z tytułu zakupu przez T. K.samochodu osobowego marki „M.(...)”, rok produkcji 1998, o wartości 183.000 zł i pomimo wystawienia faktury sprzedaży VAT nr (...)przez (...) na kwotę brutto 183.000 zł



przekazał T. K. przedmiotowy samochód polecając potrącić kwotę 183.000 zł z wierzytelnościami (...) wobec firmy (...),

- w 1998 roku pomimo wystawienia faktury sprzedaży VAT Nr (...) przekazał nieodpłatnie na rzecz K. K. samochód osobowy marki „A.”, nr rej. (...), rok produkcji 1998, o wartości 52.616,88 zł, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.,

XXVI. w okresie od sierpnia do września 2000 r. w O., działając z góry powziętym zamiarem, będąc prezesem zarządu jednostki kontrolowanej

tj. (...) sp. z o.o. w O., ul. (...), wspólnie

i w porozumieniu z inną osobą, utrudniał inspektorom Urzędu Kontroli Skarbowej w K. – I. O., R. M., G. T. i A. K. (2) przeprowadzenie kontroli podatkowej, do której inspektorzy byli uprawnieni na podstawie art. 12-35 Ustawy o kontroli skarbowej (Dz. U. Nr 54 z 1999 r., poz. 572 ze zm.), poprzez dostarczanie niekompletnych dokumentów oraz zwłokę w ich przekazywaniu, tj. o czyn z art. 83 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.,

XXVII. w okresie od października 1998 roku do czerwca 2000 roku w O., jako prezes zarządu firmy (...) sp. z o.o. zobowiązany przepisami ustawy kodeks handlowy oraz umowy o pracę do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, zaniechał podjęcia działań mających na celu ustalenie faktycznej wartości nieruchomości wniesionej przez J. J. w dniu 6 października

1998 roku jako aport o wartości 7.000.000 zł na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego firmy (...) sp. z o.o., czym działał na szkodę spółki uniemożliwiając spółce korzystanie z przedmiotowej nieruchomości w toku działalności gospodarczej, tj. o czyn z art. 585 § 1 k.s.h.,

XXVIII. w dniu 6 września 1999 roku uchylił się od uiszczenia należnej opłaty skarbowej w kwocie 8.000 zł od czynności cywilnoprawnej, tj. od umowy kupna akcji i udziałów m.in. Huty (...) S.A., Banku (...) S.A., (...), (...) S.A. o wartości 400.000 zł, tj. o czyn z art. 58 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.,

XXIX. w dniu 30 listopada 1999 roku w M., składając w Urzędzie Skarbowym w M. deklarację podatkową CIT-8 dotyczącą wysokości podatku dochodowego za rok podatkowy 1998 należnego z tytułu dochodu osiąganego przez firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą

w O., ul. (...), będąc prezesem zarządu (...) sp. z o.o., działając wspólnie i w porozumieniu z L. W. główną księgową (...) sp. z o.o., bezpodstawnie zastosował stawkę podatku dochodowego 34 % oraz zaniżył podstawę opodatkowania o kwotę 62.795.356,71 zł, czym naraził Skarb Państwa na uszczuplenie podatku dochodowego od osób prawnych w wysokości co najmniej 22.646.938 zł,

tj. o czyn z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s.

**L. W.** oskarżona została o to, że:

XXX. w okresie od lutego 1998 roku do listopada 2000 roku w O.

i M., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz

w krótkich odstępach czasu, będąc główną księgową w spółce Konsorcjum (...) sp. z o.o. z siedzibą w O., zobowiązaną do należytego zajmowania się sprawami podatkowymi tej spółki, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku prawidłowego obliczenia, pobrania

i odprowadzenia podatku od towarów i usług (VAT), przez co naraziła Skarb Państwa na uszczuplenie tego podatku na łączną kwotę 178.032 zł, w tym kwoty:

- 128.283 zł z tytułu zaniżenia zobowiązania podatkowego za miesiące styczeń, luty, lipiec, sierpień i październik 1998 roku oraz
- 49.749 zł z tytułu zawyżenia nadwyżki podatku naliczonego nad należnym do rozliczenia w następnym okresie za miesiące od września 1999 roku do kwietnia 2000 roku oraz lipiec, sierpień i październik 2000 roku,

przez to, że w deklaracjach VAT-7 dotyczących przedmiotowego podatku podała nieprawdziwe dane odnośnie wysokości podatku naliczonego, podatku należnego oraz zobowiązania podatkowego, w wyniku zaliczenia do podatku naliczonego kwot podatku wynikającego z faktur VAT dokumentujących m.in. wydatki nie stanowiące kosztów uzyskania przychodów oraz nakładów poniesionych na zaniechane inwestycje; nieopodatkowanie obrotu ze sprzedaży samochodów, towarów przeznaczonych na cele reprezentacji i reklamy, nieprawidłowego ustalenia wskaźników udziału sprzedaży opodatkowanej i zwolnionej od opodatkowania, wymaganych do obliczenia podatku naliczonego obniżającego podatek należny z tytułu zakupu środków trwałych, tj. o czyn z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.,

XXXI. w dniu 30 listopada 1999 roku w M., składając w Urzędzie Skarbowym w M. deklarację podatkową CIT-8 dotyczącą wysokości podatku dochodowego za rok podatkowy 1998 należnego z tytułu dochodu osiąganego przez firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w O., ul. (...), będąc główną księgową (...) sp. z o.o., działając wspólnie i w porozumieniu z M. Ł. – prezesem zarządu (...) sp. z o.o. bezpodstawnie zastosowała stawkę podatku dochodowego 34 % oraz zaniżyła podstawę opodatkowania o kwotę 62.795.356,71 zł, czym naraziła Skarb Państwa na uszczuplenie podatku dochodowego od osób prawnych w wysokości co najmniej 22.646.938 zł, tj. o czyn z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s.,

XXXII. w dniu 15 czerwca 1998 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, będąc zatrudnioną na stanowisku głównej księgowej firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w O., i z racji zajmowanego stanowiska uprawnioną i zobowiązaną do sporządzania i podpisywania sprawozdania finansowego firmy w postaci bilansu i rachunku zysków i strat, poświadczyła nieprawdę w skróconej wersji bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1997 poprzez wpisanie w rubryce wynik finansowy netto kwoty 7.234.050,50 zł, w sytuacji gdy spółka (...) osiągnęła w tym roku zysk netto w wysokości 89.361,92 zł, wiedząc, iż dokument powyższy przedkładany będzie jako autentyczny i prawdziwy w kontaktach gospodarczych pomiędzy (...) a innymi firmami, tj. o czyn z art. 271 § 1 k.k.

Zaskarżonym **wyrokiem z dnia 2012 roku sygn. akt XXI K 154/05 Sąd Okręgowy w Katowicach** uniewinnił oskarżonego **J. J.** od popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia. /punkt 1 orzeczenia/

Tym samym wyrokiem Sąd I instancji uznał oskarżonego J. J. za winnego tego, że w marcu 1997 roku w K. chcąc, aby D. P., jako księgowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Konsorcjum (...), poświadczyła nieprawdę, usiłował nakłonić ją do sporządzenia nieprawdziwego bilansu tej spółki za 1996 rok, potwierdzającego osiągnięcie zysku w wysokości 300.000 złotych, w sytuacji, gdy wymieniona spółka w 1996 roku poniosła stratę, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż D. P. nie wyraziła na to zgody, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 18 § 2 k.k. i w zw. z art. 271 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 271 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k. i art. 19 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. /punkt 2 orzeczenia/

Jednocześnie Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego J. J. za winnego tego, że w okresie od dnia 19 listopada 1999 roku do dnia 28 września 2001 roku w B., W. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z R. S., R. N., K. Ł. i inną osobą, z powziętym z góry zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez spółkę z o.o. (...) i związane z nią podmioty, wprowadził w błąd przedstawicieli i upoważnionych pracowników (...) S.A. co do rzeczywistego zawarcia i ważności umów przelewu przez (...) S.A. na rzecz (...) sp. z o.o. wierzytelności przysługujących wobec (...) S.A. z tytułu sprzedaży energii elektrycznej i usług przesyłowych, przedkładając stwierdzające nieprawdę zawiadomienia o cesjach tych wierzytelności zawierające autentyczne, albo podrobione podpisy dyrektora finansowego i głównego księgowego (...) S.A. K. Ł., w tym:

- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 19 listopada 1999 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 4 stycznia 2000 roku na kwotę 7.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 3.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 7 stycznia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- dwa zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 15 marca 2000 roku na kwotę 15.000.000 i 10.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 20 marca 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 28 kwietnia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 maja 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 8 maja 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 maja 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 31 maja 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 9 czerwca 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 czerwca 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- dwa sfalszowane zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 lipca 2000 roku na kwoty 15.000.000 złotych każde;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 16 sierpnia 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;

- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 sierpnia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 2 października 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 1 grudnia 2000 roku na kwotę 5.000.000 złotych;
- dwa zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2001 roku na kwoty 15.000.000 złotych każde;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2001 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- cztery zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na kwoty 10.000.000 złotych każde;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 20 czerwca 2001 roku na kwotę 20.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 28 września 2001 roku na kwotę 10.000.000 złotych
- doprowadzając przedstawicieli i pracowników (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki poprzez niezwłoczne uregulowanie należności wynikających z tych wierzytelności na rzecz (...) sp. z o.o. częściowo przelewami i częściowo w formie bezgotówkowej, powodując łączną szkodę w kwocie 385.000.000 złotych i czyniąc sobie z tego przestępstwa stałe źródło dochodu,

tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 12 i art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 8 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 360 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 2.000 złotych. /punkt 3 wyroku sądu I instancji/

Na podstawie art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. J. zakaz zajmowania jakichkolwiek stanowisk w organach spółek prawa handlowego na okres 10 lat. /punkt 4 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. J. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. w K.– Oddział (...) Zakład (...) w B. kwoty 55.000.000 (pięćdziesiąt pięć milionów) złotych. /punkt 5 zaskarżonego wyroku/

Ponadto na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu J. J. o czyn opisany w punkcie IV aktu oskarżenia, wyczerpujący znamiona występku z art. 167 § 1 k.k. z 1969 roku /punkt 6 zaskarżonego wyroku/

Sąd Okręgowy uznał oskarżonego J. J. za winnego tego, że w okresie od stycznia do września 2000 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, z powziętym z góry zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla spółki z o.o. (...) i podmiotów z nią związanych, wprowadził w błąd przedstawicieli (...) S.A. poprzez fałszywe zapewnienie o zamiarze zapłaty za nabywane wierzytelności przysługujące wobec (...) S.A. oraz poprzez przedłożenie nierzetelnego operatu szacunkowego Kopalni (...) należącej do spółki z o.o. (...) z siedzibą

w W., znacznie zawyżającego wartość tej Kopalni i spółki, a także zatajając fakt, że we wrześniu 2000 roku spółka z o.o. (...)znajdowała się w stanie upadłości,

w sytuacji, gdy przeniesienie własności 72 % udziałów w spółce (...)miało stanowić zabezpieczenie należności (...) S.A.wobec spółki z o.o. (...)z tytułu mających nastąpić cesji wierzytelności do kwoty 40.000.000 złotych, doprowadzając przedstawicieli (...) S.A.do zawarcia ze spółką z o.o. (...)w dniu 6 września 2000 roku porozumienia o nabywaniu wierzytelności oraz umowy przewłaszczenia

udziałów na zabezpieczenie, a następnie w dniach 15, 20 i 28 września do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A.w postaci zawarcia umów przelewu wierzytelności, na podstawie których wierzytelności przysługujące wobec (...) S.A.na łączną kwotę 40.000.000 złotych przeszły na spółkę z o.o. (...), co spowodowało szkodę w mieniu (...). S.A. w tejże wysokości, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 2.000 złotych. /punkt 7 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. J.zakaz zajmowania jakichkolwiek stanowisk w organach spółek prawa handlowego na okres 10 lat. /punkt 8 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. oraz art. 90 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu J. J.karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, karę łączną grzywny w wymiarze 360 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 2.000 złotych oraz zakaz zajmowania jakichkolwiek stanowisk w organach spółek prawa handlowego na okres 10 lat. / punkt 9 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego J. J.okresy jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 8 października 2001 roku do dnia 7 listopada 2001 roku, od dnia

18 lutego 2002 roku do dnia 20 lutego 2002 roku i od dnia 22 lipca 2003 roku do dnia

27 grudnia 2007 roku. /punkt 10 zaskarżonego wyroku/

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał oskarżonego **K. Ł.**za winnego tego, że w okresie od dnia 19 listopada 1999 roku do dnia

28 września 2001 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z J. J., R. S., R. N.i inną osobą, z powziętym z góry zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez spółkę z o.o. (...)i związane z nią podmioty, aby wprowadzić w błąd przedstawicieli

i upoważnionych pracowników (...) S.A.co do rzeczywistego zawarcia i ważności umów przelewu przez (...) S.A.na rzecz (...) sp. z o.o.wierzytelności przysługujących wobec (...) S.A.

z tytułu sprzedaży energii elektrycznej i usług przesyłowych, podpisał i przekazał przedstawicielom (...)potwierdzające nieprawdę zawiadomienia o cesjach tych wierzytelności, w tym:

- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 19 listopada 1999 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 4 stycznia 2000 roku na kwotę 7.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 3.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;

- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 7 stycznia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- dwa zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 15 marca 2000 roku na kwotę 15.000.000 i 10.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 28 kwietnia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 maja 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 1 grudnia 2000 roku na kwotę 5.000.000 złotych;
- dwa zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2001 roku na kwoty 15.000.000 złotych każde;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2001 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- cztery zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na kwoty 10.000.000 złotych każde;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 20 czerwca 2001 roku na kwotę 20.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 28 września 2001 roku na kwotę 10.000.000 złotych,

przez co przedstawiciele i pracownicy (...) S.A. doprowadzeni zostali do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki poprzez niezwłoczne uregulowanie należności wynikających z tych wierzytelności na rzecz (...) sp. z o.o., częściowo przelewami i częściowo w formie bezgotówkowej, powodując łączną szkodę w kwocie 245.000.000 złotych, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych. /punkt 11 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. Ł.obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A.w K.– Oddział (...)Zakład (...)w B.kwoty 500.000 złotych. /punkt 12 zaskarżonego wyroku/

Nadto sąd merytoryczny uznał oskarżonego K. Ł.za winnego tego, że w okresie od dnia 30 grudnia 1998 roku do września 2000 roku w W., jako pełnomocnik oraz jednocześnie dyrektor pionu finansowo – księgowego i główny księgowy (...) S.A., działając wspólnie ze Z. K., z powziętym z góry zamiarem, będąc zobowiązany na podstawie statutu spółki (...) S.A., regulaminu organizacyjnego spółki (...) S.A., umowy o pracę oraz pełnomocnictwa udzielonego przez zarząd (...) S.A., do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą (...) S.A., zwłaszcza w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa finansowego (...) S.A., sprawowania kontroli finansowo – księgowej operacji gospodarczych realizowanych przez (...) S.A.oraz będąc uprawniony do zaciągania zobowiązań oraz rozporządzania majątkiem (...) S.A., nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku należytego zarządzania majątkiem spółki (...) S.A., w ten sposób, że:

- bez sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej firmy (...) sp. z o.o., zawarł z nią w dniu 30 grudnia 1998 roku w imieniu (...) S.A. umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której sprzedał (...) wierzytelności przysługujące (...) S.A. wobec (...) S.A. na kwotę 12.000.000 zł, przyjmując jako zabezpieczenie zawartej transakcji 5 weksli własnych in blanco wystawionych przez firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., bez uprzedniego sprawdzenia sytuacji finansowej i majątkowej firmy (...) sp. z o.o. oraz bez sprawdzenia możliwości dochodzenia ewentualnych roszczeń z wystawionych weksli, a następnie w okresie od dnia 15 lutego 1999 roku do grudnia 2001 roku, pomimo braku uiszczenia należności ze strony (...) za sprzedaną wierzytelność, zaniechał zarówno podjęcia działań mających na celu wyegzekwowanie należnej kwoty od firmy (...), jak i dochodzenia roszczeń z tytułu wystawionych weksli od firmy (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy (...) S.A. jako dłużnik rozliczył w całości nabyte przez (...) wierzytelności, a tym samym zwolnił się z długu wobec (...) S.A. na kwotę 12.000.000 zł,
- bez należytego sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej firmy (...) sp. z o.o. oraz sytuacji majątkowej i (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., jak również w sytuacji zadłużenia spółki z o.o. (...) wobec (...) S.A. na kwotę 12 mln zł oraz znacznego upływu terminów zapłaty za ten dług, zawarł w imieniu (...) S.A. w dniu 6 września 2000 roku ze spółką roku z o.o. (...) porozumienie o współpracy, na podstawie którego (...) S.A. zobowiązywały się do dokonywania na rzecz (...) cesji swoich wierzytelności, następnie zawarł umowę przeniesienia własności udziałów, na podstawie której spółka z o.o. (...) przeniosła na (...) S.A. własność 72 % udziałów roku w spółce z o.o. (...), które stanowić miały zabezpieczenie należności przysługujących (...) S.A. wobec (...) z tytułu dokonywanych cesji wierzytelności, przyjmując bez sprawdzenia wartość tych udziałów na kwotę 437.976.000 zł, powołując się przy tym na nieistniejący operat szacunkowy sporządzony przez biegłych rzeczoznawców majątkowych Zakładu (...), w sytuacji gdy rynkowa wartość spółki z o.o. (...) wynosiła nie więcej niż 1.331.000 zł, a nadto spółka ta pozostawała w stanie upadłości od dnia 27 czerwca 2000 roku, po czym w dniach 15, 20 i 28 września 2000 roku zawarł w imieniu (...) S.A. trzy umowy cesji ze spółką (...), na podstawie których zbył spółce (...) wierzytelności wobec (...) S.A. na łączną kwotę 40.000.000 złotych, co spowodowało, iż w wyniku powyższych umów doprowadził do wyrządzenia w mieniu (...) S.A. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie 52.000.000 złotych,

tj. przestępstwa z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. /punkt 13 zaskarżonego wyroku/.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec K. Ł.obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A.w L., jako następcy prawnego (...) S.A.kwoty 100.000 złotych. /punkt 14 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu K. Ł.karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, a na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet tej kary okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 11 kwietnia 2002 roku do dnia 15 października 2003 roku. /punkt 15 i 16 zaskarżonego wyroku/

W związku z tym, że ani oskarżony K. Ł., ani prokurator nie zaskarżył w tym zakresie orzeczenia, wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego stał się prawomocny.

Natomiast oskarżonego **R. S.**Sąd pierwszej instancji uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 19 listopada 1999 roku do dnia 28 września 2001 roku

w B., W.i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu

z J. J., R. N., K. Ł.i inną osobą,

z powziętym z góry zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez spółkę z o.o. (...)i związane z nią podmioty, wprowadził w błąd przedstawicieli

i upoważnionych pracowników (...) S.A.co do rzeczywistego zawarcia i ważności umów przelewu przez (...) S.A.na rzecz (...) sp. z o.o.wierzytelności przysługujących wobec (...) S.A.

z tytułu sprzedaży energii elektrycznej i usług przesyłowych, przedkładając stwierdzające nieprawdę zawiadomienia o cesjach tych wierzytelności zawierające autentyczne, albo podrobione podpisy dyrektora finansowego i głównego księgowego (...) S.A.K. Ł., w tym:

- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 19 listopada 1999 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 4 stycznia 2000 roku na kwotę 7.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 3.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 stycznia 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 7 stycznia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- dwa zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 15 marca 2000 roku na kwotę 15.000.000 i 10.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 20 marca 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 28 kwietnia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 5 maja 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 8 maja 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 maja 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 31 maja 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 9 czerwca 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 12 czerwca 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- dwa sfalszowane zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 lipca 2000 roku na kwoty 15.000.000 złotych każde;



- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 16 sierpnia 2000 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 17 sierpnia 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- sfalszowane zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 2 października 2000 roku na kwotę 15.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 1 grudnia 2000 roku na kwotę 5.000.000 złotych;
- dwa zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2001 roku na kwoty 15.000.000 złotych każde;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 stycznia 2001 roku na kwotę 10.000.000 złotych;
- cztery zawiadomienia powołujące się na umowy przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na kwoty 10.000.000 złotych każde;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 20 czerwca 2001 roku na kwotę 20.000.000 złotych;
- zawiadomienie powołujące się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 28 września 2001 roku na kwotę 10.000.000 złotych,

doprowadzając przedstawicieli i pracowników (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki poprzez niezwłoczne uregulowanie należności wynikających z tych wierzytelności na rzecz (...) sp. z o.o., częściowo przelewami i częściowo

w formie bezgotówkowej, powodując łączną szkodę w kwocie 385.000.000 złotych,

tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. oraz w związku z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art.

11 § 3 k.k. oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 360 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych. /punkt 17 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec R. S.obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A.w K.– Oddział (...)Zakład (...)w B.kwoty 1.000.000 złotych. /punkt

18 zaskarżonego wyroku/

Sąd I instancji uznał oskarżonego R. S.za winnego tego, że w dniu 24 stycznia 2002 roku w W., wiedząc, że Centralne Biuro Śledcze w K., pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w K., prowadzi postępowanie karne dotyczące nieprawidłowości zaistniałych w Hucie (...) S.A., związanych z wystawieniem w dniu

27 listopada 2000 roku weksli własnych Huty (...) S.A., na sumę 40.000.000 zł, na zlecenie (...) S.A., chcąc aby K. Ł.– były dyrektor ds. finansowych (...) S.A.w W.– popełnił przestępstwo utrudniania postępowania karnego, usiłował nakłonić go do podpisania nieprawdziwej deklaracji wekslowej zawierającej ograniczenia w dochodzeniu praw z weksli Huty (...) S.A.przez (...) S.A., wiedząc, że prawdziwa deklaracja wekslowa zawarta pomiędzy (...) S.A.jako składającym weksle i (...) S.A.jako przyjmującym weksle, nie zawierała takich ograniczeń, co utrudniałoby prowadzone postępowanie karne, poprzez zatarcie rzeczywistych śladów i dowodów przestępstwa, a tym samym pomogło sprawcom przestępstwa

w uniknięciu odpowiedzialności karnej, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż K. Ł. nie wyraził na to zgody, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 239 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k. i art. 19 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. /punkt 19 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu R. S.o czyn opisany w punkcie XI, wyczerpujący znamiona występku z art. 167 § 1 k.k. z 1969 roku /punkt 20 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu R. S. karę łączną 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet tej kary okresy jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 21 lutego 2002 roku do 25 lutego 2002 roku i od 15 marca 2002 roku do dnia 9 października 2003 roku. / punkt 21 i 22 zaskarżonego wyroku/

Sąd Okręgowy uznał oskarżonego **R. N.** za winnego tego, że w okresie od dnia 19 listopada 1999 roku do dnia 30 grudnia 2000 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu z J. J., K. Ł., R. S. i z inną osobą, z powziętym z góry zamiarem oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej przez spółkę z o.o. (...) i związane z nią podmioty, jako dyrektor ds. ekonomiczno – finansowych (...) S.A., a zarazem główny księgowy tej firmy, wprowadził w błąd pozostałych przedstawicieli i podległych mu pracowników (...) S.A. co do rzeczywistego zawarcia i ważności umów przelewu przez (...) S.A. na rzecz (...) S.A. wierzytelności przysługujących wobec (...) S.A. z tytułu sprzedaży energii elektrycznej i usług przesyłowych, przyjmując stwierdzające nieprawdę zawiadomienia o cesjach tych wierzytelności, zawierające autentyczne, albo podrobione podpisy dyrektora finansowego i głównego księgowego (...) S.A. K. Ł., oraz polecając zaksięgować i rozliczyć zobowiązania wynikające z takich zawiadomień, przez co doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki poprzez niezwłoczne uregulowanie należności wynikających z tych wierzytelności na rzecz (...) S.A. częściowo przelewami i częściowo w formie bezgotówkowej, powodując łączną szkodę w kwocie 275.000.000 złotych, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 300 złotych. /punkt 23 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. N. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. w K. – Oddział (...) Zakład (...) w B. kwoty 1.000.000 złotych. /punkt 24 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu R. N. o czyn polegający na tym, że w maju 2001 roku w B. nakłonił swoją byłą sekretarkę T. B. (2) do zniszczenia dokumentów w postaci dzienników korespondencji pionu (...) S.A. za lata 1983 – 2001, którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać, co wyczerpało znamiona występku z art. 18 § 2 k.k. w zw. art. 276 k.k. /punkt 25 zaskarżonego wyroku/

Ponadto uznał oskarżonego R. N. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XIV aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał go na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności. / punkt 26 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 44 § 6 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci rewolweru obezwładniającego marki (...), model (...), kal. 380, nr fabryczny M. (...), czterech naboji gazowych oraz sześciu naboji, które zostały odstrzelone i znajdują się w postaci łusek, opisanych w poz. 11-13 wykazu dowodów rzeczowych nr

15/03 na kartach 7-8 tomu CLI akt sprawy, przechowywanych w depozycie Wydziału Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w K.. /punkt 27 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu R. N.karę łączną 3 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył na jej poczet okresy jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 18 lutego 2002 roku do 20 lutego 2002 roku i od 14 marca 2002 r. do 14 lutego 2003 roku. /punkt 28 i 29 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu **Z. K.**o czyn polegający na tym, że w okresie od dnia 30 grudnia 1998 roku do września 2000 roku w W., jako wiceprezes zarządu (...) S.A., działając wspólnie z K. Ł., z powziętym z góry zamiarem, będąc zobowiązany na podstawie kodeksu handlowego, statutu spółki (...) S.A., regulaminu organizacyjnego spółki (...) S.A.oraz umowy o pracę, do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą spółki (...) S.A.i będąc uprawniony do zaciągania zobowiązań oraz rozporządzania majątkiem (...) S.A., nieumyślnie nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku należytego zarządzania majątkiem spółki (...) S.A., nie sprawdzając i nie nadzorując w należyty sposób działań K. Ł., przez co:

- bez sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej firmy (...) sp. z o.o., zawarł z nią w dniu 30 grudnia 1998 roku w imieniu (...) S.A. umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której sprzedał (...) wierzytelności przysługujące (...) S.A. wobec (...) S.A. na kwotę 12.000.000 zł, przyjmując jako zabezpieczenie zawartej transakcji 5 weksli własnych in blanco wystawionych przez firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. bez uprzedniego sprawdzenia sytuacji finansowej i majątkowej firmy (...) sp. z o.o. oraz bez sprawdzenia możliwości dochodzenia ewentualnych roszczeń z wystawionych weksli, a następnie w okresie od dnia 15 lutego 1999 roku do grudnia 2001 roku, pomimo braku uiszczenia należności ze strony (...) za sprzedaną wierzytelność, zaniechano zarówno podjęcia działań mających na celu wyegzekwowanie należnej kwoty od firmy (...), jak i dochodzenia roszczeń z tytułu wystawionych weksli od firmy (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy (...) S.A. jako dłużnik rozliczył w całości nabyte przez (...) wierzytelności, a tym samym zwolnił się z długu wobec (...) S.A. na kwotę 12.000.000 zł,
- bez należytego sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej firmy (...) sp. z o.o. oraz sytuacji majątkowej i (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., jak również w sytuacji zadłużenia spółki z o.o. (...) wobec (...) S.A. na kwotę 12 mln zł oraz znacznego upływu terminów zapłaty za ten dług, zawarł w imieniu (...) S.A. w dniu 6 września 2000 roku ze spółką roku z o.o. (...) porozumienie o współpracy, na podstawie którego (...) S.A. zobowiązywały się do dokonywania na rzecz (...) cesji swoich wierzytelności, następnie zawarł umowę przeniesienia własności udziałów, na podstawie której spółka z o.o. (...) przeniosła na (...) S.A. własność 72 % udziałów roku w spółce z o.o. (...), które stanowić miały zabezpieczenie należności przysługujących (...) S.A. wobec (...) z tytułu dokonywanych cesji wierzytelności, przyjmując bez sprawdzenia wartość tych udziałów na kwotę 437.976.000 zł, powołując się przy tym na nieistniejący operat szacunkowy sporządzony przez biegłych rzeczoznawców majątkowych Zakładu (...), w sytuacji gdy rynkowa wartość spółki z o.o. (...) wynosiła nie więcej niż 1.331.000 zł, a nadto spółka ta pozostawała w stanie upadłości od dnia 27 czerwca 2000 roku, po czym w dniach 15, 20 i 28 września 2000 roku zawarł w imieniu (...) S.A. trzy umowy cesji ze spółką (...), na podstawie których zbył spółce (...) wierzytelności wobec (...) S.A. na łączną kwotę 40.000.000 złotych,

co spowodowało, iż w wyniku powyższych umów nieumyślnie doprowadził do wyrządzenia w mieniu (...) S.A. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie 52.000.000 złotych, tj. występku z art. 296 § 4 k.k. w związku z art. 296 § 3 k.k. i w związku z art. 12 k.k. /punkt 30 zaskarżonego wyroku/

Jednocześnie uznał oskarżonego Z. K.za winnego tego, że grudniu 2001 roku w W., wiedząc że K. Ł.występuje w charakterze świadka w śledztwie o sygn. akt V Ds. 62/00/s i złożył zeznania dotyczące nieskutecznych umów cesji wierzytelności, dokonywanych przez (...) S.A.na (...) sp. z o.o.

z siedzibą w O., chcąc aby K. Ł. popełnił przestępstwo polegające na złożeniu fałszywych zeznań, usiłował nakłonić go do odwołania wcześniejszych zeznań potwierdzających fakt, że K. Ł. informował go o paraflowanych nieskutecznych cesjach oraz o tym, że mimo to cesje te zostały zaksięgowane i rozliczone w (...) S.A., przy czym zamierzonego skutku nie osiągnął, gdyż K. Ł. tego nie uczynił, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw.

z art. 233 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k. i art. 19 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. /punkt 31 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego Z. K. kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata i na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego Z. K. grzywnę w wymiarze 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 400 złotych. / punkt 32 i 33 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego Z. K. grzywny okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 11 kwietnia 2002 roku do 10 maja 2002 roku, uznając grzywnę za wykonaną w całości. /punkt 34 zaskarżonego wyroku/

Sąd I instancji uznał oskarżonego **K. Ł.** za winnego tego, że okresie od 27 do 28 listopada 2000 roku w R. i w innym nieustalonym miejscu, działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez spółkę z o.o. (...), jako prezes zarządu (...) S.A., zawierając w dniu

27 listopada 2000 roku porozumienie i umowę ołoweksłową z Hutą (...) S.A., wprowadził w błąd przedstawicieli tej Huty fałszywie zapewniając, że (...) S.A. przeleje w drodze cesji na Hutę (...) S.A. wierzytelności przysługujące wobec (...) S.A. na kwotę 40.000.000 złotych oraz że wystawione weksle będą stanowić zabezpieczenie płatności z tytułu mających nastąpić dostaw wsadu hutniczego dla Huty (...) i będą mogły zostać wykorzystane tylko

w przypadku zrealizowania tych dostaw, po czym do przelewu wierzytelności nie doszło,

a w dniu 28 listopada 2000 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, otrzymane z Huty (...) S.A. weksle na kwotę 40.000.000 zł przekazał do dyspozycji przedstawicielowi (...) S.A., jako zapłatę za dług spółki z o.o. (...) w wysokości 40.000.000 zł, wynikający z umów cesji wierzytelności, zawartych między (...) S.A. a spółką z o.o. (...), nie informując przedstawiciela (...) S.A. o tym, że weksle te stanowiły zabezpieczenie płatności wynikających z mających nastąpić dostaw wsadu hutniczego do Huty (...) S.A. i mając tym samym świadomość, iż weksle te mogą zostać złożone do wykupu przez (...) S.A., przez co doprowadził przedstawicieli Huty (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 40.000.000 zł poprzez zaciągnięcie przez Hutę (...) S.A. zobowiązania wekslowego na kwotę 40.000.000 zł bez otrzymania dostaw wsadu hutniczego i uzyskania wymienionych wierzytelności, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art.

12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych. / punkt 35 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego K. Ł. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 8 kwietnia 2003 roku do dnia 3 czerwca 2004 roku. / punkt 36 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. Ł. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Huty (...) S.A.

w R. kwoty 1.000.000 złotych. /punkt 37 zaskarżonego wyroku/

Sąd Okręgowy na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu **A. M.** o czyn polegający na tym, że w dniu 27 listopada 2000 roku w R., jako wiceprezes zarządu i dyrektor do spraw ekonomiczno – finansowych Huty (...) S.A. w R., nieumyślnie nie dopełnił ciężących

na nim z mocy kodeksu handlowego oraz wynikających z umowy o pracę, obowiązków należytego zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, w zakresie rozporządzania jej majątkiem i zaciągania zobowiązań, w ten sposób, że wystawił 40 weksli własnych Huty (...) S.A. na kwotę 1.000.000 zł każdy, ogólnej wartości 40.000.000 zł, które stanowić miały zabezpieczenie należności (...) S.A. wobec Huty z tytułu mających nastąpić dostaw wsadu hutniczego i cesji wierzytelności przysługujących wobec (...) S.A., zawierając

w imieniu tejże Huty w tym zakresie porozumienie handlowe oraz umowę okołoweksłową ze spółką (...) S.A., a następnie wydał te weksle przedstawicielowi (...) S.A. mogąc przewidzieć możliwość, iż przedmiotowe weksle mogą być indosowane przez (...) S.A. na inne podmioty, które mogą żądać od Huty ich zapłaty, w wyniku czego nieumyślnie umożliwił spółce (...) indosowanie tych weksli na (...) S.A., jako zapłatę za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. wobec (...) S.A., a tym samym doprowadził do żądania przez (...) S.A. od Huty wykupu wszystkich przedmiotowych weksli, czym nieumyślnie spowodował szkodę w wielkich rozmiarach w majątku Huty (...) S.A. w wysokości, co najmniej 40.000.000 zł, poprzez obciążenie majątku tej Huty zobowiązaniem wekslowym na taką kwotę, co wyczerpało znamiona występku z art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. /punkt

38 zaskarżonego wyroku/

Jednocześnie Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżoną **K. G.** od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa. /punkt 39 zaskarżonego wyroku/

Natomiast uznał oskarżonego **A. P.** za winnego tego, że w okresie od dnia 19 listopada 1999 roku do dnia 1 września 2001 roku w B., z powziętym z góry zamiarem, jako członek Zarządu i Dyrektor do (...) S.A. z siedzibą w B., będąc zobowiązany z mocy kodeksu handlowego, a następnie kodeksu spółek handlowych oraz umowy o pracę, do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi (...) S.A., nie dopełnił ciężącego na nim tego obowiązku w ten sposób, że po uzyskaniu przez (...) S.A.

32 zawiadomień o przelewach wierzytelności z (...) S.A. na rzecz (...) sp. z o.o., przysługujących wobec (...) S.A. z tytułu sprzedaży energii i usług przesyłowych, nie dokonał rzetelnego sprawdzenia ich autentyczności oraz ważności i nie ustalił rodzaju cedowanych wierzytelności w sytuacji, gdy 11 zawiadomień było sfalszowanych, zaś 21 zawiadomień dotyczyło umów przelewu wierzytelności nieważnych z uwagi na brak statutowej reprezentacji (...) S.A. przy zawieraniu umów,

a następnie spowodował zaksięgowanie tych zawiadomień i rozliczenie zobowiązań (...) S.A. wobec sp. z o.o. (...), poprzez dokonanie przelewów środków pieniężnych na rachunki sp. z o.o. (...) i innych podmiotów oraz poprzez zawarcie porozumień kompensacyjnych z (...) i innymi podmiotami, przez co doprowadził do powstania szkody w mieniu (...) S.A. w wielkich rozmiarach w kwocie 385.000.000 zł, tj. przestępstwa z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. i w zw. z art.

12 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności. /punkt 40 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **A. P.** kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata, a na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego **A. P.** grzywnę w wymiarze 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych. /punkt 41 i 42 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **A. P.** grzywny okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania

w sprawie od dnia 3 czerwca 2004 roku do dnia 31 sierpnia 2004 roku, uznając grzywnę za wykonaną w całości. /punkt 43 zaskarżonego wyroku/

Cytowanym wyrokiem Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego **R. P.** od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. /punkt 44 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu **D. K.** o czyn opisany

w punkcie XXII aktu oskarżenia, wyczerpujący znamiona występku z art. 300 § 1 k.h.. /punkt 45 zaskarżonego wyroku/

Podobnie na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu D. K. o czyn opisany

w punkcie XXIII aktu oskarżenia, wyczerpujący znamiona występku z art. 301 k.h.. /punkt 46 zaskarżonego wyroku/

Sąd I instancji uniewinnił oskarżonego **M. Ł.** od popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie XXIV aktu oskarżenia. /punkt 47 zaskarżonego wyroku/

Ponadto uznał oskarżonego M. Ł. za winnego tego, że okresie od dnia 29 września 1999 roku do dnia 7 lipca 2000 roku w O., będąc prezesem zarządu sp. z o.o. (...), będąc zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą spółki na podstawie przepisów ustawy kodeks handlowy oraz umowy o pracę i umowy spółki – działając wspólnie i w porozumieniu

z innymi osobami, z powziętym z góry zamiarem, poprzez nabycie 11 samochodów osobowych bez sprawdzenia i zweryfikowania wartości rynkowej pojazdów, ich stanu technicznego i legalności pochodzenia, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków

i wyrządził w mieniu spółki (...) szkodę w wielkich rozmiarach w łącznej kwocie około 1.658.370 zł, i tak w szczególności:

- w dniu 29 września 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 274.500 zł samochód marki „M.(...)”, rok produkcji 1993, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 154.300 zł,
- w dniu 20 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 305.000 zł samochód marki „B. (...)”, rok produkcji 1998, o wartości rynkowej około 237.180 zł,
- w dniu 20 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 311.100 zł samochód marki „M.(...)”, rok produkcji 1995, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 196.700 zł,
- w dniu 20 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 359.900 zł samochód marki „J.”, rok produkcji 1993, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 240.000 zł,
- w dniu 29 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 317.200 zł samochód marki „M. (...)”, rok produkcji 1997, przy czym po ustaleniu, iż przedmiotowy pojazd pochodzi z przestępstwa i został zwrócony pierwotnemu właścicielowi – zaniechał podjęcia czynności zmierzających do uzyskania zwrotu ceny jego zakupu z tytułu odpowiedzialności za wady prawne pojazdu,
- w dniu 29 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 366.000 zł samochód marki „M. (...)”, rok produkcji 1997, o wartości rynkowej około 60.000 zł,
- w dniu 29 grudnia 1999 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 353.800 zł samochód marki „M. (...)”, rok produkcji 1996, o wartości rynkowej około 201.300 zł,
- w dniu 4 stycznia 2000 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 170.800 zł samochód marki „M.(...)”, rok produkcji 1997, o wartości rynkowej około 106.550 zł,
- w dniu 18 stycznia 2000 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 146.400 zł samochód marki „F.”, rok produkcji 1996, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 52.600 zł,
- w dniu 18 stycznia 2000 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)nr (...), nabył za kwotę brutto 292.800 zł samochód marki „M.(...)”, rok produkcji 1995, o wartości rynkowej około 102.950 zł,
- w dniu 7 lipca 2000 roku, na podstawie faktury VAT wystawionej przez PP (...)

nr (...), nabył za kwotę brutto 164.700 zł samochód marki „B(...)”, rok produkcji 1991, nr rej. (...), o wartości rynkowej około 52.250 zł,

tj. przestępstwa z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. skazuje go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. /punkt 48 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. Ł. kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 lata, a na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec M. Ł. grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych. /punkt 49 i 50 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. Ł. grzywny okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 9 października 2001 roku do dnia 7 listopada 2001 roku, uznając grzywnę za wykonaną do wysokości 60 stawek dziennych. /punkt 51 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 414 § 1 k.p.k. i w związku z art. 113 § 1 k.k.s. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu M. Ł. o czyn opisany w punkcie XXVI aktu oskarżenia, wyczerpujący znamiona przestępstwa skarbowego z art. 83 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. /punkt 52 wyroku sądu I instancji/

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu M. Ł. o czyn opisany w punkcie XXVII aktu oskarżenia, wyczerpujący znamiona występku z art. 300 § 1 k.h. /punkt 53 wyrok sądu I instancji/

Sąd I instancji uniewinnił oskarżonego M. Ł. od popełnienia przestępstwa skarbowego zarzucanego mu w punkcie XXVIII aktu oskarżenia. /punkt 54 wyroku sądu i instancji/

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 414 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu M. Ł. o czyn opisany w punkcie XXIX aktu oskarżenia, wyczerpujący znamiona przestępstwa skarbowego z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. /punkt 55 wyroku sądu I instancji/

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonej L. W. o czyn opisany w punkcie XXX aktu oskarżenia, wyczerpujący znamiona przestępstwa skarbowego z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. /punkt 56 wyroku sądu I instancji/

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 414 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. umarzył postępowanie karne przeciwko oskarżonej L. W. o czyn opisany w punkcie XXXI aktu oskarżenia, wyczerpujący znamiona przestępstwa skarbowego z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. /punkt 57 wyroku sądu I instancji/

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał oskarżoną **L. W.** za winną popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXII aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 271 § 1 k.k. skazał ją na karę 1 roku pozbawienia wolności. /punkt 58 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej L. W. kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata i na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej L. W. grzywnę w wymiarze 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę

100 złotych. /punkt 59 i 60 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonej L. W. grzywny okres jej zatrzymania od dnia 2 października 2001 roku do dnia 3 października 2001 roku, uznając grzywnę za wykonaną do wysokości 4 stawek dziennych. /punkt 61 zaskarżonego wyroku/

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 632 pkt 1 k.p.k. zasądził od J. J., K. Ł., R. S., R. N., Z. K., K. L., A. P., M. Ł. i L. W. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wydatki związane ze sprawą każdego z nich oraz tytułem opłaty: od J. J. kwotę 144.600 złotych, od K. Ł. kwotę 5.400 złotych, od R. S. kwotę 14.800 złotych, od R. N. kwotę 12.400 złotych, od Z. K. kwotę 2.520 złotych, od K. L. kwotę 4.400 złotych, od A. P. kwotę 2.100 złotych, od M. Ł. kwotę 1.300 złotych i od L. W. kwotę 580 złotych, natomiast w części dotyczącej zarzutów, co do których umorzono postępowanie lub zapadło orzeczenie uniewinniające kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. /punkt 62 wyroku sądu I instancji/

Powyższy **wyrok zaskarżył** prokurator odnośnie oskarżonych: J. J., R. S., Z. K., A. M., K. G., R. P. i M. Ł. oraz obrońcy oskarżonych: J. J., R. S., R. N., Z. K., K. L., A. P., M. Ł. oraz L. W..

**Prokurator** zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonych:

- J. J. w części dotyczącej zarzucanych mu przestępstw określonych w punktach I, III i V aktu oskarżenia,
- R. S. w części dotyczącej zarzucanego mu przestępstwa określonego w punkcie IX aktu oskarżenia,
- Z. K. w części dotyczącej zarzucanego mu przestępstwa określonego w punkcie XV aktu oskarżenia,
- A. M., K. G. i R. P. w całości,
- M. Ł. w części dotyczącej zarzucanego mu przestępstwa określonego w punkcie XXIV aktu oskarżenia.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k., wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 12 k.k. polegającą na przyjęciu, iż Z. K. występku zarzucanego mu w punkcie XV i A. M. występku zarzucanego mu w punkcie XVIII aktu oskarżenia, polegających na nieumyślnym niedopełnieniu ciężących na nich obowiązków należytego zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą reprezentowanych przez nich podmiotów gospodarczych, czym im wyrządzili we wskazany w zarzutach sposób szkodę w wielkich rozmiarach, przy czym działając z powziętym z góry zamiarem w krótkich odstępach czasu, zachowaniem swoim wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 296 § 4 k.p.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy konstrukcji czynu ciągłego przewidzianej w art. 12 k.k. nie stosuje się do zachowań nieumyślnych, ponieważ nie towarzyszy im, wymagany przez ten przepis z góry powzięty zamiar ich wykonania /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 roku, sygn. akt III K 242/08/;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia podstawy prawnej wyroku, co do określonego w punkcie V aktu oskarżenia zarzutu stawianego oskarżonemu J. J. w zakresie wyeliminowania art. 273 k.k. z przyjętej przez sąd w tym przedmiocie kwalifikacji prawnej i ograniczenie uzasadnienia w tym względzie jedynie do nie dającego merytorycznych podstaw polemiki stwierdzenia, iż operatu szacunkowego, którym posłużono się przy transakcji związanej z przewłaszczeniem udziałów w spółce (...), „nie można zaliczyć do kręgu dokumentów, które



się wystawia w rozumieniu art. 271 k.k.” oraz braku wyjaśnienia wyeliminowania w zakresie tego przestępstwa art. 65 k.k.,

- art. 7 k.p.k. polegającą na stwierdzeniu, iż Z. K.występku zarzucanego mu w punkcie XV i A. M.występku zarzucanego mu w punkcie XVIII, wyczerpujących znamiona art. 296 § 4 k.p.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. dopuścili się w warunkach czynu ciągłego określonych w art. 12 k.k., podczas gdy uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania wykluczyć należy działanie nieumyślne, z jednoczesnym przyjęciem z góry powziętego w tym zakresie zamiaru,
  - art. 410 k.p.k. i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez przyjęcie za podstawę wyroku tylko części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i nie ustosunkowanie się do dowodów wskazujących na winę oskarżonego R. P., w szczególności w zakresie, w którym wymieniony przychyłając się do prośby P. W.spowodował zaksięgowanie cesji wierzytelności obejmujących zawiadomienia z dnia 12 marca 2001 roku nie na firmę (...)a na Grupę (...), umożliwiając tym (...)usunięcie spod zajęcia objętej wskazanymi cesjami kwoty, co ma istotne znaczenie przy ocenie prawno-karnej zarzutu stawianego oskarżonemu R. P.,
  - art. 410 k.p.k. i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez przyjęcie za podstawę wyroku w zakresie uniewinnienia oskarżonej K. G. od stawianego jej w punkcie VIII aktu oskarżenia zarzutu tylko części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu orzeczenia we wskazanym przedmiocie do uznanych za udowodnione okoliczności braku uzasadnienia „wystawienia przez Hutę (...) żądanych weksli z wyprzedzeniem – na etapie znacznie poprzedzającym finalizację dostaw wsadu hutniczego”/k. 97 uzasadnienia wyroku/, oraz możliwości zabezpieczenia w prosty sposób interesów reprezentowanej przez nią Huty (...) poprzez dokonanie zapisu na podpisanych przez nią wekslach dotyczących zakazu indosowania, które to okoliczności miały istotne znaczenie dla prawno-karnej oceny zachowania określonego w stawianym jej zarzucie,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a mających wpływ na jego treść polegający na:
- błędnej ocenie materiału dowodowego w zakresie czynów zarzucanych J. J.w punkcie I aktu oskarżenia oraz M. Ł.w punkcie XXIV aktu oskarżenia polegającej na przyjęciu, iż w zakresie stawianego im zarzutu nie zostało zrealizowane znamię przestępstwa oszustwa polegającego na doprowadzeniu reprezentantów gminy O.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem gminy poprzez wprowadzenie ich w błąd, co do przeznaczenia nabywanego przez nich obiektu i uzyskaniu na tej podstawie bonifikaty, bowiem decyzję o sprzedaży obiektu w drodze bez przetargowej rada gminy O.podjęła wiedząc, iż zamiarem nabywcy jest przeznaczenie obiektu także na siedzibę firmy (...), co narusza zawarty w art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115, poz. 741) zakaz zbywania w drodze bez przetargowej nieruchomości na cele zarobkowe, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, a w szczególności fakt, iż decyzję podjętą w zakresie sprzedaży przedmiotowego obiektu i udzielonej bonifikaty przedstawiciele gminy O.oparli na zapewnieniach nabywcy dotyczących przeznaczenia zakupywanego obiektu na cele naukowe co umożliwiło, aczkolwiek wbrew cytowanemu przepisowi, skuteczne zawarcie umowy w zakresie przeniesienia własności nieruchomości i uzyskanie wskazanej w zarzucie bonifikaty, co winno doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, iż J. J.i M. Ł.wyczerpali znamiona przestępstwa opisane w zarzutach stawianych im w punktach I i XXIV aktu oskarżenia,
  - błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż materiał dowodowy nie daje podstawy do przypisania K. G. i R. P. popełnienia przestępstw zarzucanych im odpowiednio w punkcie XIX i XXI aktu oskarżenia, podczas gdy należyta ocena materiału dowodowego – w przypadku K. G. okoliczność, iż zaniechała ona dokonania jakiegokolwiek sprawdzenia całego szeregu warunków zawieranej transakcji, przy ewidentnej konieczności i prostocie takich działań,

a w przypadku R. P. fakt dokonania, pomimo świadomości nieprawidłowości stosowanej praktyki w zakresie cesji wierzytelności przysługujących (...) względem (...), zaksięgowania 6 następných zawiadomień dotyczących cesji i rozliczenie objętych nimi zobowiązań w dotychczasowej formie, co winno doprowadzić Sąd I instancji do wniosku przeciwnego,

- błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż Z. K. i A. M. swoim zachowaniem określonym odpowiednio w zarzutach XV i XVII aktu oskarżenia, działając nieumyślnie dopuścili się zarzucanych im występów, polegających na nie dopełnieniu ciążących na nich obowiązków czym wyrządzili reprezentowanym przez nich podmiotom wielką szkodę majątkową, podczas gdy należyta ocena materiału dowodowego – co do Z. K. okoliczność, iż K. Ł. na przełomie kwietnia i maja 2001 roku informował go, iż jednoosobowo podpisywał umowy cesji wierzytelności oraz, że w grudniu 2001 roku Z. K. nakłaniał K. Ł. do odwołania złożonych zeznań dotyczących informowania go w zakresie jednoosobowego podpisywania umów cesji, co wskazuje, iż miał on świadomość rzeczywistego przebiegu transakcji, – a w zakresie A. M. fakt, iż zaniechanie działań zmierzających do zabezpieczenia interesów Huty (...) nie miało charakteru jednorazowego, bowiem doprowadzając nie tylko do odstąpienia od weryfikacji istnienia będącej przedmiotem transakcji wierzytelności, ale i zabezpieczenia wystawionych weksli przed ich indosowaniem, jak i dokonania ustaleń dotyczących rzeczywistych możliwości uzyskania wsadu hutniczego wskazują, iż z zaistnieniem powstałej w późniejszym czasie szkody oskarżony się przynajmniej godził, które to okoliczności winny doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, iż oskarżeni zarzucanych im występów dopuścili się umyślnie,

#### 4. rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec:

- J. J. kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat za popełnienie przestępstwa określonego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, a co za tym idzie orzeczenie wobec wymienionego w punkcie 9 wyroku kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności w stosunku do bardzo wysokiej społecznej szkodliwości zarzucanych mu przestępstw, wynikającej przede wszystkim z wyjątkowo dużej wartości wyrządzonej przestępstwem szkody, stanowiącej wielokrotność określonej w art. 115 § 1 pkt. 6 k.k. „wielkiej wartości”, uzyskania przez niego, jako głównego udziałowca spółki na rzecz której wyłudzone mienie, zdecydowanie najwyższej korzyści majątkowej stanowiącej, w przypadku przestępstwa określonego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, stałe źródło jego dochodów, jego kierowniczej roli we współdziałaniu przestępczym oraz długotrwałość realizacji szczegółowo zaplanowanego działania przestępczego, co powoduje, iż orzeczone wobec niego kara nie spełni swoich celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego,
- R. S. kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat za popełnienie przestępstwa określonego w punkcie 17 zaskarżonego wyroku, a co za tym idzie orzeczenie wobec wymienionego w punkcie 21 wyroku kary łącznej 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, w stosunku do bardzo wysokiej społecznej szkodliwości zarzucanych mu przestępstw, wynikającej z dużej wartości wyrządzonej przestępstwem szkody, długotrwałość realizacji szczegółowo zaplanowanego działania przestępczego oraz współdziałanie z innymi osobami, co powoduje, iż orzeczone wobec niego kara nie spełni swoich celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego.

Stawiając powyższe zarzuty, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia:

- w części dotyczącej orzeczenia w zakresie przestępstw przypisanych J. J. w punkcie 1 i 7 wyroku,
- w części dotyczącej orzeczenia w zakresie przestępstwa przypisanego Z. K. w punkcie 30 wyroku,
- w części dotyczącej orzeczenia w zakresie przestępstwa przypisanego A. M. w punkcie 38 wyroku,
- w części dotyczącej orzeczenia w zakresie przestępstwa przypisanego K. G. w punkcie 39 wyroku,

- w części dotyczącej orzeczenia w zakresie przestępstwa przypisanego R. P. w punkcie 44 wyroku,
- w części dotyczącej orzeczenia w zakresie przestępstwa przypisanego M. Ł. w punkcie 47 wyroku

i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

oraz o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- wobec J. J. w punkcie 7 zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie, iż z zarzucanego mu przestępstwa uczynił dla siebie oraz innych osób stałe źródło dochodu, a przedłożenie nierzetelnego operatu szacunkowego Kopalni (...), stanowiącej własność spółki (...) sp. z o.o., było przedłożeniem poświadczającego nieprawdę dokumentu i przyjęcie w związku z tym, że przypisany mu czyn wypełniał znamiona przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k. oraz w zw. z art. 65 k.k.,
- wobec J. J. w punkcie 3 zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 11 lat i w punkcie 9 poprzez wymierzenie temu oskarżonemu za przestępstwa przypisane w punktach 2 i 3 wyroku kary łącznej w wymiarze 11 lat pozbawienia wolności,
- wobec R. S. w punkcie 17 zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary 6 lat pozbawienia wolności i w punkcie 21 poprzez wymierzenie mu kary łącznej w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności,

Po zamknięciu przewodu sądowego obecni na rozprawie odwoławczej prokuratorzy podtrzymali i popierali zarzuty pisemnej apelacji, a nadto wnieśli o nieuwzględnienie apelacji obrońców oskarżonych, podtrzymując stanowisko prokuratury zawarte w pisemnych odpowiedziach na wspomniane apelacje.

Ponadto wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: przyjęcie w punkcie 7 wyroku, iż z zarzucanego czynu oskarżony uczynił dla siebie lub innych osób stałe źródło dochodu, a nadto przedłożył poświadczający nieprawdę dokument w postaci operatu szacunkowego Kopalni (...) w M., stanowiącej własność spółki (...)

i uzupełnienie kwalifikacji prawnej przypisanego czynu o art. 273 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego należy zasądzić solidarnie od oskarżonych wobec których obowiązek orzeczono w częściach, nie zmieniając globalnej jej wysokości; obniżenie wartości przyjętego niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego (...) S.A. o łączną kwotę 200.500 złotych; powołanie w rozstrzygnięciach zawartych w punktach 3, 7, 9, 17, 23, 35, 42, 50 i 60 art. 4 § 1 k.k.

Ponadto prokurator obecny na rozprawie odwoławczej w dniu 5 lutego 2013 roku wniósł o uchylenie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego Z. K. zawartych w punktach 31-34 i umorzenia postępowania w tym zakresie na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. z uwagi na przedawnienie karalności.

Obrońca oskarżonego J. J. adw. Ł. S. zaskarżył wyrok na korzyść swojego klienta w części jego dotyczącej, to jest w zakresie punktu 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 oraz 62 sentencji orzeczenia.

Zarzucił wyrokowi:

1. rażąco naruszenie prawa procesowego, mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku:
  - a. naruszenie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez wydanie zaskarżonego wyroku przez sąd nienależycie obsadzony,
  - b. naruszenie art. 41 k.p.k. poprzez wydanie wyroku z udziałem sędziego podlegającego wyłączeniu z uwagi na zaistnienie okoliczności uzasadniającej wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie,

c. naruszenie art. 596 k.p.k. poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu, jak również poprzez zmianę opisu czynów w treści zaskarżonego wyroku, bez uzyskania zgody państwa wydającego,

d. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie na korzyść oskarżonego przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz nie rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego istniejących w sprawie wątpliwości, co do okoliczności faktycznych sprawy, jak również naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów,

e. naruszenie art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia nie spełniającego wymogów wskazanych w powołanym przepisie, a w szczególności nie zawierającego wskazania podstaw rozstrzygnięcia w zakresie uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynów wskazanych w wyroku, a zwłaszcza;

f. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nierozważnie całokształtu materiału dowodowego i nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności poprzez pominięcie zeznań świadka P.w zakresie w jakim zeznał on, iż w kasie (...) SAznajdują się weksle z podania (...) sp. z o.o.o nieznannej wartości, które do dnia przesłuchania nie zostały ujęte w bilansie; naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w zakresie zastosowanej ustawy, a zwłaszcza art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu wprowadzonym nowelą z 2009 roku, podczas gdy w czasie popełnienia zarzucanego oskarżonemu J. J.czynu obowiązywała ustawa względniejsza dla oskarżonego; naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. poprzez nie przytoczenie w treści uzasadnienia okoliczności, które sąd miał na uwadze przy zastosowaniu i wymierzeniu środka karnego w postaci częściowego obowiązku naprawienia szkody, zwłaszcza co do ustalenia wysokości szkody oraz dokonania ustalenia, czy istniała w chwili orzekania o obowiązku naprawienia szkody,

g. naruszenia art. 415 § 5 k.p.k. poprzez orzeczenie o częściowym obowiązku naprawienia szkody podczas, gdy o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono i było przedmiotem innego postępowania.

## 2. naruszenie prawa materialnego:

- art. 286 k.k. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na zastosowaniu wykładni contra legem, podczas gdy oskarżonemu nie można przypisać działania z zamiarem popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., gdyż osoby działające w imieniu rzekomo pokrzywdzonego podmiotu posiadały pełną wiedzę co do przedsięwziętych przez siebie działań, jak również działań innych podmiotów,
- art. 4 § 1 k.k. (reguła kolizyjna). poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wyrokowaniu w oparciu o treść ustawy obowiązującej w czasie orzekania, podczas gdy ustawa w brzmieniu sprzed noweli, wprowadzonej ustawą z dnia 5 listopada 2009 roku, jest względniejsza dla oskarżonego – biorąc pod uwagę zmianę wprowadzoną w pkt 1 pkt 10 w/w ustawy, którą to został zmieniony art. 46 § 1 k.k., który w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym zarzutami uzależniał wydanie rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenia o szkodzie w oparciu o art. 46 § 1 k.k. od złożenia wniosku o jej naprawienie – podczas gdy do czasu zakończenia przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie został złożony przez pokrzywdzonego bądź inną osobę uprawnioną wniosek o naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody,
- art. 46 § 2 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy Sąd orzekający nie poczynił ustaleń w zakresie stwierdzenia, czy szkoda istniała w chwili orzekania oraz czy szkoda, do naprawienia której oskarżony został zobowiązany, jest równa wartości rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z zarzucanego oskarżonemu przestępstwa,
- art. 271 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zastosowaniu normy art. 271 § 1 k.k., podczas gdy hipotetyczne zachowanie oskarżonego opisane

w pkt 2 sentencji orzeczenia wyczerpuje znamiona przestępstwa opisanego w treści art. 272 k.k., a co za tym idzie w świetle okoliczności, iż czyn miał zostać popełniony w czasie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 roku, należało stosować przepisy ustawy względniejszej dla oskarżonego, a zatem czyn uległ przedawnieniu po 10 latach od jego popełnienia, to jest w marcu 2008 roku,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, iż:

a. oskarżony swoimi działaniami wyczerpał znamiona czynów zabronionych za dokonanie których został uznany za winnego oraz w stosunku co do którego umorzono postępowanie,

b. wartość spółki (...), ujęta w opinii sporządzonej przez mgr inż. P., została zawyżona w stosunku do rzeczywistej wartości, zaś opinia sporządzona na zlecenie Prokuratury Okręgowej jest opinią prawidłową i odzwierciedla faktyczną wartość spółki (...), podczas gdy w rzeczywistości opinia sporządzona na zlecenie Prokuratury Okręgowej nie uwzględnia specyfiki przedsiębiorstwa górniczego w związku z czym do wyceny spółki (...) nie zastosowano prawidłowej metody wyceny, gdy tymczasem opinia wykonana przez mgr inż. P. została wykonana za pomocą dochodowej metody wyceny przedsiębiorstwa z wykorzystaniem zdyskontowanych przepływów pieniężnych i uwzględnia specyfikę spółek zajmujących się wydobywaniem,

c. oskarżony wprowadził w błąd przedstawicieli (...) S.A. poprzez fałszywe zapewnienie o zamiarze zapłaty za nabywane wierzytelności, poprzez przedłożenie poświadczającego nieprawdę operatu szacunkowego Kopalni (...) oraz zatajenie w dniu 6 września 2000 roku, w trakcie podpisywania umowy faktu, iż spółka (...) znajduje się w stanie upadłości,

d. D. P. była osobą uprawnioną do wystawienia i podpisania dokumentu – bilansu spółki, w którym miałyby poświadczyc nieprawdę, co do okoliczności mających znaczenie prawne, a co za tym idzie nieuprawnione przyjęcie, iż w przedmiotowym bilansie miały zostać zawarte informacje mające znaczenie prawne,

e. oskarżony groził pokrzywdzonemu B., podczas gdy pokrzywdzony B. nie rozpoznał na rozprawie głosu oskarżonego J. J. jako osoby, która wielokrotnie kierowała w stosunku do niego groźby karalne,

f. niezastosowanie przepisów ustawy względniejszej dla oskarżonego w zakresie orzeczenia o środku karnym w postaci obowiązku naprawienia szkody.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego J. J. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów opisanych w pkt. I, III, IV, V i VI i umorzenie postępowania co do czynów opisanych w pkt. II aktu oskarżenia.

Równocześnie w oparciu o treść art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. wniósł o uzupełnienie przewodu sądowego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. W. na okoliczności objęte treścią zarzutów stawianych oskarżonemu J. J.. Nadto po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania i w zależności od jego przebiegu zastrzegł sobie możliwość złożenia dalszych wniosków dowodowych.

Także drugi z obrońców oskarżonego J. J. adw. P. K. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi stosownie do art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

I. w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku oraz pkt 5 zaskarżonego wyroku:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, stanowiący efekt wadliwej ewaluacji zgromadzonego materiału dowodowego, a polegający na:

a. nieuprawnionym przyjęciu, że oskarżony J. J. miał świadomość tego, że reprezentujący spółkę (...) S.A.(dalej (...)) K. Ł. nie dysponował pełnomocnictwem do jednoosobowego reprezentowania tej osoby prawnej w związku z transakcjami obrotu wierzytelnościami, a tym samym działając z taką świadomością wprowadzał w błąd (...) S.A.(dalej (...)), co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem poprzez spełnienie zobowiązania wynikającego ze spełnienia zobowiązania wynikającego ze stanowiących przedmiot cesji wierzytelności na rzecz nieuprawnionego podmiotu, tj. (...) Sp. z o.o.(dalej (...))lub (...), podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów prowadzi do wniosku, że K. Ł. zarówno w odniesieniu do oskarżonego J. J., jak też innych niezwiązanych

z nim osób, posługiwał się pełnomocnictwem do jednoosobowej reprezentacji (...), a możliwość takiego sposobu reprezentacji potwierdzili w toku postępowania podlegli mu pracownicy, i jakkolwiek pełnomocnictwo do jednoosobowej reprezentacji zostało omyłkowo udzielone K. Ł. jedynie dwa razy i zgodnie z relacjami przedstawicieli (...) zostało przez podmiot udzielający umocowania niezwłocznie skorygowane, to jednak K. Ł. nigdy nie zwrócił dokumentu takiego upoważnienia, a sama spółka (...) nigdy nie informowała swoich kontrahentów o takim stanie rzeczy, co przesądza, iż w realiach niniejszej sprawy istnieją podstawy do przyjęcia, że oskarżony J. J. nie miał w chwili czynu świadomości, iż K. Ł. dokonując czynności przelewu wierzytelności w imieniu i na rzecz (...) nie dysponował skutecznym prawnie pełnomocnictwem do jednoosobowej reprezentacji tego podmiotu w zakresie rozporządzenia mieniem, a co najwyżej do przyjęcia, że oskarżony J. J. pozostawał, co wynika z ustalonym ex post okoliczności, w błędnym przekonaniu o dysponowaniu przez K. Ł. umocowaniem do jednoosobowej reprezentacji (...) przy zawieraniu umów przelewu wierzytelności,

b. nieuprawnionym przyjęciu, że poprzez realizację czynu zabronionego przypisanego mu w pkt 3 wyroku oskarżony J. J. wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w wysokości 385.000.000 złotych w postaci damnum emergens, tj. rzeczywistego uszczerbku majątkowego, która stanowiła konsekwencję spełnienia przez (...) na rzecz (...) zobowiązań wynikających z cesji wierzytelności stanowiących przedmiot przelewów dokonywanych przez (...) na rzecz (...) i jednocześnie przyjęciu, że mimo tak ustalonej wysokości szkody oskarżony zobowiązany jest do jej naprawienia wyłącznie w wysokości 55.000.000 złotych, co wynikało z rezultatów ugody pozasądowej zawartej pomiędzy (...) a (...) bez udziału (...), podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w kontekście wzorca normatywnego określonego w przepisie art. 286 k.k. oraz przy uwzględnieniu konstrukcji przestępstwa z art. 296 k.k. prowadzi do wniosku, że w razie przyjęcia, iż transakcje przelewu wierzytelności zawierane pomiędzy (...) a (...) nie wywoływały żadnych skutków prawnych z uwagi na niewłaściwą reprezentację po stronie cedenta i jednocześnie ustaleniu, że zawiadomiony o zawarciu tych cesji (...) spełnił wynikające z wierzytelności świadczenie na rzecz nieuprawnionego (...) (przy jednocześnie braku umorzenia zobowiązania (...) wobec cedenta tj. (...)), o powstaniu szkody majątkowej po stronie (...) można byłoby mówić dopiero wówczas, gdyby (...) dobrowolnie lub w trybie przymusowym, stanowiącym konsekwencję wykonania określonego orzeczenia sądowego spełnił na rzecz (...) zobowiązania wynikające z tych wierzytelności, tymczasem w treści zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wskazano, iż do spełnienia tych zobowiązań przez (...) na rzecz (...) dobrowolnie nigdy nie doszło, zaś podejmowane przez (...) starania zmierzające do przymusowego ich wyegzekwowania na drodze postępowania sądowego zakończyły się niepowodzeniem z uwagi na przedawnienie roszczeń wynikających

z wierzytelności, czego konsekwencją jest konstatacja, że pomimo prawnej bezskuteczności cesji wierzytelności i spełnienia przez (...) wynikającego

z tych cesji zobowiązania na rzecz (...) nie doszło do dokonania przez (...) podwójnego świadczenia na podstawie tego samego tytułu prawnego na rzecz dwóch różnych podmiotów tj. (...) oraz (...)

z uwagi na niewypełnienie przez (...) zobowiązań wobec (...), co w efekcie przesądza, iż z punktu widzenia stanu masy majątkowej (...) rzeczywiście poniesione przez ten podmiot wydatki były równoważne wysokości ciężącego na tym podmiocie zobowiązań na rzecz (...), z tym tylko dopełnieniem, że zostały one spełnione na rzecz nieuprawnionego, a tym samym nie został spełniony warunek wyrządzenia szkody majątkowej,

a nadto, przyjęta za podstawę orzeczenia obowiązku naprawienia szkody kwota 55.000.000 zł wynika z zawartej pozasądowej ugody zawartej między (...) a (...), w której nie określono w sposób precyzyjny prawnego charakteru tej kwoty, a w szczególności nie rozstrzygnięto w sposób jednoznaczny, czy stanowi ona część zobowiązania pierwotnego, czy też wyraża równowartość skapitalizowanych odsetek od niespełnionego w terminie zobowiązania, co sprawia, iż: 1) w razie ustalenia (czego nie uczyniono), że kwota 55.000.000 zł to część zobowiązania wynikającego z wierzytelności na przeszkodzie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody stoi prawne źródło tego zobowiązania to jest zawarta przez (...) i (...) ugoda bez udziału oskarżonego, oraz 2) w razie uznania, że jest to wysokość odsetek na przeszkodzie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody stoi treść art. 46 k.k., który wyklucza możliwość uznania za wysokość szkody odsetek.

Obrońca J. J. zarzucił też błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, stanowiący efekt braku dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności kluczowych dla prawidłowej prawnie – karnej oceny przypisanego temu oskarżonemu czynu zabronionego, a polegający na:

a. braku dokonania ustaleń faktycznych w zakresie:

- tożsamości wszystkich osób działających po stronie pokrzywdzonego (...) S.A. (dalej (...)), które miały zostać wprowadzone w błąd co do prawnej skuteczności umów cesji wierzytelności zawartych pomiędzy wierzycielem tej spółki (...) S.A. (dalej (...)), a (...) Sp. z o.o. (dalej: (...) lub (...)), a to w związku z kierowanymi do tego podmiotu zawiadomieniami o przelewie wierzytelności na rzecz (...);
- tożsamości osób dokonujących w imieniu (...) niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a więc osób uprawnionych w świetle zasad reprezentacji tej spółki do dokonywania w imieniu pokrzywdzonej osoby prawnej decyzji o wypłacie środków pieniężnych lub dokonywaniu kompensat tytułem zapłaty za wierzytelności nieskutecznie cedowane przez (...) na rzecz (...), a jednocześnie ustalenia świadomości tych osób w zakresie elementów istotnych z punktu widzenia prawnej skuteczności opisaney wyżej cesji wierzytelności;
- okoliczności stanowiących podstawę do ustalenia, czy te same osoby funkcjonujące w strukturze organizacyjnej (...), które były wprowadzone w błąd w związku z treścią zawiadomień o cesji wierzytelności ze strony (...) na rzecz (...), jednocześnie dokonywały w imieniu (...), jako osoby uprawnione do reprezentacji tej spółki, niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zapłatę lub kompensatę tych wierzytelności na rzecz (...),

podczas gdy ustalenie tych okoliczności było niezbędne do dokonania subsumcji zachowań oskarżonego J. J., jako realizujących znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., ze względu na to, że tylko ustalenie tych okoliczności dawało podstawę do stwierdzenia, czy spółka (...) w istocie została wprowadzona w błąd w związku z wprowadzeniem w błąd jej reprezentantów, w wyniku zapoznania się przez nich z poświadczającymi nieprawdę zawiadomieniami co do prawnej skuteczności cesji wierzytelności (...) na rzecz (...), co skutkowało miało ze strony (...) niekorzystnymi rozporządzeniami mieniem, o których to rozporządzeniach w imieniu (...) mieli decydować jej reprezentanci,

b. braku dokonania ustaleń faktycznych świadczących o istnieniu porozumienia pomiędzy oskarżonymi J. J., R. S., R. N.

i K. Ł. oraz inną ustaloną osobą, oraz wykazania, że R. N.

i K. Ł. działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez (...),

podczas gdy mając na uwadze to, że fakt realizacji przez oskarżonych znamion przestępnego współdziałania, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k. nie może być przedmiotem żadnych domniemań, nie ma wątpliwości co do tego, że

wyłącznie ustalenie okoliczności świadczących o istnieniu porozumienia co do podejmowanych przez oskarżonych wspólnych działań nakierowanych na wprowadzenie w błąd spółki (...) przez podjęcie oszukańczych działań wobec osób uprawnionych do jej reprezentacji,

a w konsekwencji doprowadzenie (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz wykazanie okoliczności świadczących, że celem działania R. N. i K. Ł. było uzyskanie korzyści majątkowej przez (...), pozwoliłoby na dokonanie subsumcji zachowań oskarżonego J. J., jako realizujących znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. we współsprawstwie z wyżej wymienionymi oskarżonymi,

c. braku dokonania ustaleń faktycznych w zakresie wykazania rzeczywistej wysokości szkody wyrządzonej po stronie pokrzywdzonego (...) w związku z faktem dokonywania przez tę spółkę zapłaty w oparciu o zawiadomienia informujące o w rzeczywistości prawnie nieskutecznych cesjach wierzytelności na rzecz (...), w szczególności poprzez zaniechanie ustalenia w jakiej wysokości doszło do realnego skompensowania wierzytelności pomiędzy (...) i (...),

podczas gdy wyłącznie ustalenie wysokości skompensowanych pomiędzy (...)

i (...) wierzytelności, a następnie skonfrontowanie ich z dokonanymi przez spółkę transakcjami gotówkowymi, stwarzało ewentualną podstawę do ustalenia wysokości rzeczywiście wyrządzonej po stronie (...) szkody majątkowej.

Obrońca oskarżonego J. J. zarzucił też obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art.

410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a to przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny

i sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji prowadzących do nie znajdującego podstaw w zebranym w sprawie materiale dowodowym ustalenia, że:

a. osobami wprowadzonymi w błąd i rozporządzającymi mieniem spółki (...) byli „przedstawiciele i upoważnieni pracownicy (...),

podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do uznania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do ustalenia, że – o ile w realiach przedmiotowej sprawy w ogóle można mówić o relewantnym dla niekorzystnego rozporządzenia mieniem wprowadzeniu kogokolwiek w błąd – w istocie doszło do wprowadzenia w błąd spółki (...), gdzie „świadomość”, co do okoliczności przesądzających o pozostawieniu tej osoby prawnej w błędzie wyznaczała wiedza osób fizycznych, które w świetle zasad reprezentacji były uprawnione do występowania w jej imieniu w obrocie prawnym,

a konkretnie osób fizycznych, które w realiach przedmiotowej sprawy podejmowały decyzje o zapłacie zobowiązań wynikających z nieważnie cedowanych wierzytelności, co do każdej z nich z osobna;

b. zasadnicze znaczenie dla niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki (...) miało wywołanie przez J. J., działającego wspólnie i w porozumieniu m.in.

z prokurentem spółki (...), błędnego wyobrażenia co do prawnej skuteczności dokonywanych na rzecz (...) cesji wierzytelności po stronie nieświadomego rzeczywistego stanu rzeczy współuprawnionego do reprezentacji członka zarządu (...) A. P.,

podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do uznania, że oskarżony A. P. miał świadomość tego, że zawiadomienia o cesjach wierzytelności dokonywanych przez (...) na rzecz (...) dotyczą w istocie prawnie nieskutecznych – bo dokonywanych jednoosobowo – umów przelewów wierzytelności,



a tym samym, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że reprezentowana m.in. przez tę osobę spółka (...) została „wprowadzona w błąd” i w wyniku tej okoliczności dokonała niekorzystnego rozporządzenia mieniem na rzecz (...);

c. pomiędzy oskarżonymi J. J., R. S., R. N. i K. Ł. istniało porozumienie w zakresie (1) podejmowania wspólnie zachowań wprowadzających w błąd osobę (...) spółkę (...) poprzez przesyłanie zawiadomień o cesjach wierzytelności, o której oskarżeni wiedzieli, że są prawnie nieskuteczne, (2) doprowadzenia tej osoby prawnej – spółki (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez dokonywanie przez tę spółkę zapłaty lub kompensat z tytułu wierzytelności, co do których oskarżeni mieli świadomość, że zostały nieskutecznie cedowane przez (...) na rzecz (...), (3) działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez (...),

podczas gdy prawidłowa ocena dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do uznania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do ustalenia, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, w szczególności brak podstaw do przyjęcia, że R. N. i K. Ł. działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez (...),

d. szkoda majątkowa po stronie (...) wynosiła 385.000.000 zł, a więc była równa kwocie pieniężnej na jaką opiewały łącznie wierzytelności będącej przedmiotem, opisanych w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, prawnie nieskutecznych cesji ze strony (...) na rzecz (...),

w wyniku czego doszło również do wadliwego ukształtowania uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie faktycznych i prawnych podstaw zaskarżonego orzeczenia w opisanym wyżej zakresie,

podczas gdy prawidłowa ocena dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do uznania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do ustalenia, że po stronie (...) w istocie nie wystąpiła szkoda majątkowa lub też że szkoda poniesiona przez ten podmiot była zdecydowanie mniejsza i wynikała z innych niż opisane w zaskarżonym wyroku zachowania oskarżonego J. J., co wynika zarówno z faktu niespełnienia przez (...) na rzecz (...) zobowiązań wynikających ze stanowiącego przedmiot opisanych wyżej przelewów wierzytelności, jak i z tego, że zobowiązanie (...) do zapłaty na rzecz (...) kwoty 55 mln. złotych wynikało z zawartej pomiędzy tymi podmiotami ugody, w sytuacji stwierdzenia przez sąd przedawnienia roszczeń wynikających ze stanowiących przedmiot przelewów wierzytelności, a także z tego, że doszło do częściowego skompensowania wierzytelności pomiędzy (...) i (...).

W apelacji drugiego z obrońców oskarżonego J. J. sformułowano też zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, mający wpływ na treść orzeczenia, w postaci błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., polegającej na przyjęciu, że wprowadzenie w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem lub przesadzających o sposobie rozporządzenia jest możliwe w stosunku do osoby, która posiadając pełną świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności jednocześnie rozporządza mieniem w wyniku nadużycia posiadanych przez nią uprawnień lub niedopełnienia ciążących na niej obowiązków i wyrządza w ten sposób podmiotowi w imieniu i na rzecz którego dokonuje rozporządzenia mieniem szkodę majątkową, czego konsekwencją było dokonanie przez Sąd a quo – na podstawie ustalonych okoliczności faktycznych – nieznajdującej podstawy jurydycznej oceny prawnej, spiętych kłamrą ciągłości zachowań J. J. opisanych w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, za realizujących znamiona współsprawstwa do przestępstwa oszustwa na szkodę (...) poprzez wprowadzenie, wraz z przestępcie z nim współdziałającymi R. S., R. N., K. Ł. i inną osobą, w błąd przedstawicieli i upoważnionych pracowników (...), w tym – co nie zostało wyrażone wprost w opisie przypisanego oskarżonemu czynu ale wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – członka zarządu i Dyrektora do Spraw Handlu i Obrotu Energia Elektryczną (...) A. P., co do rzeczywistego zawarcia i ważności umów przelewu przez (...) na rzecz (...) wierzytelności przysługujących wobec (...) z tytułu sprzedaży energii elektrycznej i usług przesyłowych, które to wprowadzenie w

błąd miało nastąpić poprzez przedłożenie stwierdzających nieprawdę zawiadomień o cesjach tych wierzytelności zawierających autentyczne, albo podrobione podpisy dyrektora finansowego i głównego księgowego (...)K. Ł., a w konsekwencji doprowadzenie przedstawicieli i pracowników (...)do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki poprzez niezwłoczne uregulowanie należności wynikających z tych wierzytelności na rzecz (...), częściowo przelewami i częściowo w formie bezgotówkowej, powodując łączną szkodę w kwocie 385.000.000 zł,

Przy jednoczesnym przypisaniu oskarżonemu A. P.w punkcie

40 zaskarżonego wyroku realizacji znamion art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zw.

z art. 12 k.k., to jest umyślnego przestępstwa nadużycia zaufania wobec spółki (...), polegającego na nie dopełnieniu przez niego obowiązków związanych z rzetelnym sprawdzaniem autentyczności oraz ważności, a także rodzaju cedowanych wierzytelności

w odniesieniu do 32 przypadków przelewów wierzytelności z (...)na rzecz (...), w sytuacji, gdy 11 z tych zawiadomień było sfałszowanych, zaś 21 zawiadomień dotyczyło umów przelewu wierzytelności nieważnych z uwagi na brak statutowej reprezentacji (...)przy zawieraniu umów, a następnie spowodowania zaksięgowania tych zawiadomień i rozliczeniu zobowiązań (...)wobec (...)poprzez dokonanie przelewów środków pieniężnych na rachunki (...)i innych podmiotów oraz poprzez zawarcie porozumień kompensacyjnych z (...)i innymi podmiotami, a przez to doprowadzenie do powstania szkody w mieniu (...)w wielkich rozmiarach w kwocie 385.000.000 złotych,

podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 286 k.k. i art. 296 k.k. – przy przyjęciu dokonanych przez Sąd I instancji założeń faktycznych – wyklucza przypisanie oskarżonemu J. J., R. S., R. N.i K. Ł.odpowiedzialności karnej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz jednocześnie przypisanie A. P.odpowiedzialności karnej z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., albowiem taka ocena odpowiedzialności karnej jest oparta na błędnej wykładni znamion określonych w art. 286 § 1 k.k. umożliwiającej przyjęcie za podstawę odpowiedzialności karnej za oszustwo wewnętrznie sprzecznego ustalenia, wedle którego ci oskarżeni, którym przypisano współsprawstwo oszustwa na szkodę (...), w tym oskarżony J. J., mieliby wprowadzić, reprezentującego (...), a jednocześnie świadomie współdecydującego

o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem przez (...), członka Zarządu tej spółki (...), w błąd co do prawnej skuteczności przelewu wierzytelności przez (...)na rzecz (...), przy jednoczesnym przyjęciu przez Sąd a quo, że A. P.umyślnie nadużył zaufania wobec (...), co jest możliwe tylko i wyłącznie przy przyjęciu, że ten oskarżony w czasie podejmowania decyzji o rozporządzeniu mieniem należącym do (...), polegającym na akceptowaniu wypłaty środków pieniężnych lub dokonywaniu kompensat na rzecz (...), miał – podobnie jak podejmujący z nim w imieniu (...)te decyzje prokurent tej spółki (...)– pełną świadomość faktu, że wskazane świadczenia nie mają podstawy prawnej, gdyż są wykonywane w związku z niewywołującymi skutków prawnych cesjami wierzytelności dokonywanymi przez (...)na rzecz (...), co prowadzi do wniosku, że rozporządzająca niekorzystnie mieniem spółka (...), której świadomość co do niekorzystności tego rozporządzenia, należy oceniać poprzez świadomość, uprawnionych do jej reprezentowania, osób fizycznych podejmujących decyzję o tych rozporządzeniu, nie pozostawała w jakimkolwiek błędzie co do niekorzystności tego rozporządzenia, albowiem uprawnieni do jej dwuosobowej reprezentacji prokurent R. N.i członek Zarządu A. P.mieli świadomość, że zawiadomienia o cesji wierzytelności zawierają stwierdzenia niezgodne z rzeczywistością w zakresie prawnej skuteczności cesji tych wierzytelności.

W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku obrońca oskarżonego J. J.zarzucał obrazę przepisów prawa materialnego, mająca wpływ na treść orzeczenia, w postaci błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania

art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k., sprowadzająca się do przyjęcia, że realizuje znamiona tak kwalifikowanego typu czynu zabronionego zachowanie, polegające na nakłanianiu księgowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do sporządzenia nieprawdziwego bilansu spółki, poprzez potwierdzenie uzyskania przez tę spółkę zysku za określony rok bilansowy, gdy w rzeczywistości spółka zysku takiego w tym roku nie osiągnęła,

podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisów prawa materialnego prowadzi do wniosku, że:

a. sporządzenie przez księgową spółki z ograniczoną odpowiedzialnością bilansu takiej spółki, stwierdzającego nieprawdziwe okoliczności faktyczne, nie jest wystawieniem dokumentu poświadczającego nieprawdę w rozumieniu art. 271 k.k., gdyż – w świetle powszechnie przyjmowanych poglądów doktryny i orzecznictwa – pojecie wystawienia dokumentu poświadczającego nieprawdę nie obejmuje sytuacji przedstawienia w dokumencie sporządzonym przez ten podmiot nieprawdziwych okoliczności dotyczących samego wystawcy dokumentu;

b. księgowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w zakresie w jakim miała się zajmować sporządzaniem bilansu spółki, nie jest inną osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 k.k., gdyż – w świetle powszechnie przyjmowanych poglądów doktryny i orzecznictwa – podmiotem przestępstwa tzw. fałszu intelektualnego, nie może być osoba, która określoną okoliczność poświadcza, jako ją bezpośrednio dotyczącą lub dotyczącą podmiotu, w imieniu którego przedstawia nieprawdziwe okoliczności, mające znaczenie prawne;

c. bilans spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może zostać uznany za dokument, który może być przedmiotem czynności wykonawczej opisanej w art. 271 § 1 k.k., gdyż – w świetle powszechnie przyjmowanych poglądów doktryny i orzecznictwa – nie jest to dokument w żadnej części charakteryzujący się walorem zaufania publicznoprawnego.

Natomiast w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu J. J.

w punkcie 7 zaskarżonego wyroku jego obrońca w pisemnej apelacji podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść,

a polegający na wadliwej ewaluacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co przejawiało się w:

a. nieznajdującym uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym przyjęciu, że przedkładając nierzetelny operat szacunkowy zawierający zawyżoną wycenę Kopalni (...) należącej do spółki prawa handlowego pod firmą (...) Sp. z o.o.(dalej – (...)), J. J.miał na celu wywołanie błędnego wyobrażenia o wartości tego podmiotu prawa handlowego, jako zabezpieczenia płatności za mające zostać zawarte w przyszłości transakcje cesji wierzytelności z (...), których konstrukcja zawierała postanowienia zobowiązujące cesjonariusza tj. (...)do zapłaty należności za stanowiące przedmiot przelewu wierzytelności, i w ten sposób wprowadził cedenta tj. (...)w błąd co do zamiaru zapłaty należności za opisane wyżej cesje, czym doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zawarcia umów przelewu wierzytelności na podstawie których wierzytelności przysługujące wobec (...)na łączną kwotę 40.000.000 zł przelano na (...)

i w ten sposób wywołał w mieniu tego podmiotu szkodę w tej samej wysokości,

podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonywana w kontekście elementów konstrukcyjnych typu czynu zabronionego

z art. 286 § 1 k.k., dokonywana z uwzględnieniem chronologii opisanych wyżej zdarzeń gospodarczych prowadzi do wniosku, iż nawet gdyby przyjąć, że przedstawiony operat szacunkowy zawierał dane nierzetelne, to jego przedstawienie z uwagi na okoliczności

i funkcję jaką pełnić miało ustanowione zabezpieczenie w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie prowadzi do wniosku, że przedmiotem błędu nie mogły być okoliczności związane z ukierunkowanym na przyszłość zamiarem dokonania zapłaty, a co najwyżej okoliczności związane z wysokością stanowiącej zabezpieczenie wypełnienia zobowiązania do zapłaty ceny, wartości przedmiotu przewłaszczenia tj. udziałów w KAM-BAS;

b. nieznajdującym uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym przyjęciu, że ustalone w sprawie okoliczności prowadzą do wniosku, iż niezależnie od oceny rzetelności wyceny wartości KAM-BAS, z uwagi na okoliczności niezależne od oskarżonego i pomimo formalnego sygnowania przez K. Ł.

i Z. K.cesji wierzytelności, m.in. dla których ustanowione było

w/w zabezpieczenie K. Ł.nigdy nie zawiadomił o tych cesjach (...), dążąc do ich podmiany z wystawionymi już uprzednio w sposób niewłaściwy cesjami wierzytelności, czego konsekwencją powinno być przyjęcie, iż w realiach ocenianego stanu faktycznego nigdy nie doszło do opisanego przez Sąd w pkt 7 wyroku niekorzystnego rozporządzenia

mieniem na rzecz spółki (...), a tym samym nie doszło do wyrządzenia szkody w mieniu (...), o której mowa w przypisanym oskarżonemu zarzucie;

c. niezajdującym uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym przyjęciu, że ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie stwarzają podstawy do przyjęcia, że w sytuacji gdyby (...) miało świadomość rzeczywistej wartości udziałów nie dokonałoby czynności przelewu wierzytelności, o których mowa powyżej, jak również, że z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że pomimo braku przekazania przez K. Ł. zawiadomień o zawarciu w/w cesji, czego konsekwencją był brak możliwości zgłoszenia przez (...) żądania spełnienia wynikającego z nich świadczenia w kwocie 40.000.000 zł (i co zresztą nigdy nie miało miejsca), działający w imieniu i na rzecz (...) K. Ł. doprowadził wreszcie do wypełnienia przez (...) zobowiązania wynikającego z opisanych wyżej umów przelewu wierzytelności, w ten sposób, że przyjął od przedstawicieli (...) weksle z własnego wystawienia Huty (...) na kwotę 40.000.000 zł, które następnie zostały zrealizowane przysparzając spółce (...) korzyść majątkową w wysokości ok. 60.000.000 zł.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego J. J., w myśl art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. wniósł:

1. w zakresie czynu opisanego w pkt. 3 i 7 wyroku – o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
2. w zakresie czynu opisanego w pkt. 2 wyroku – o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania ze względu na przedawnienie karalności.

Jednocześnie na zasadzie art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 9 § 2 k.k. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. W., a to na okoliczność:

1. zasad prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę ” (...) ”;
2. zakresu i zasad współpracy z (...) oraz (...);
3. okoliczności związanych z ewentualnymi kontaktami J. J. oraz innych osób związanych z (...) z przedstawicielami (...) oraz (...), w tym w szczególności K. Ł. oraz R. N.;
4. okoliczności związanych z procedurą zawierania umów przelewu wierzytelności pomiędzy (...), a (...), sposobu zapłaty oraz dokonywanych rozliczeń finansowych;
5. stanu świadomości działających po stronie (...) w zakresie możliwości jednoosobowego reprezentowania (...) przez K. Ł., w tym w szczególności na okoliczność ewentualnych zapewnień czynionych w tym zakresie przez tego oskarżonego;
6. sposobu rozliczeń z (...), w tym w szczególności odnoszących się do poszczególnych kompensat i zysków, jakie osiągnęła z tego tytułu spółka (...);
7. roli oskarżonego J. J. w ramach (...) oraz jego uczestnictwa w toku rozmów prowadzonych z przedstawicielami (...) oraz (...) w zakresie zawarcia i rozliczania umów cesji wierzytelności;
8. ustanowienia zabezpieczeń należności spółki (...) wobec (...) na udziałach spółki (...) Sp. z o.o., realnej wartości tego zabezpieczenia oraz rozliczeń ostatecznie dokonanych w tym zakresie pomiędzy (...) a (...).

Obrońca oskarżonego **R. S.** zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej jego klienta, to jest pkt. 17, 18, 19 i 21 orzeczenia w całości w zakresie winy

i zarzucił mu:

1. w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 17 zaskarżonego wyroku:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że po stronie (...) S.A. doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zadysponowanie nim na rzecz lub w sposób wskazany przez cesjonariusza określonego w zawiadomieniach o przelewach wierzytelności, podczas gdy dokonanie przez dłużnika przelanych wierzytelności – (...) S.A. – płatności na rzecz cesjonariusza, nawet przy przyjęciu założenia nieważności umów przelewu wierzytelności, prowadziło do wygaśnięcia wierzytelności (...) S.A. względem (...) S.A., a to wobec niewykonania przez (...) S.A. obowiązków wskazanych w art. 515 k.c.,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że czynności prawne przelewu wierzytelności dokonywane w imieniu (...) S.A. przez K. Ł., były nieważne, podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody wskazują, że K. Ł. był umocowany do dokonywania przelewu wierzytelności, a zatem dokonywane przez K. Ł. jednoosobowo czynności te nie były czynnościami nieważnymi,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że R. S. wprowadzał pracowników i upoważnionych przedstawicieli (...) S.A. w błąd co do skuteczności umów przelewu wierzytelności, podczas gdy przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalają na ustalenie, by któregokolwiek pracownika bądź reprezentanta (...) S.A. R. S. wprowadził w błąd co do tych okoliczności,
- błędne, nie oparte na żadnym dowodzie, ustalenie faktyczne, że (...) S.A. nie korzysta z ochrony przewidzianej w przepisie art. 515 k.c. pomimo tego, że w toku postępowania nie przeprowadzono żadnego dowodu pozwalającego na ustalenie, że (...) S.A. wykazało, że spełniając świadczenie zgodnie z zawiadomieniami o przelewach wierzytelności po stronie zarządu (...) S.A. istniała świadomość nieważności umów przelewu wierzytelności,
- pominięcie w rozważaniach Sądu I instancji braku związku przyczynowego pomiędzy działaniami R. S., a skutkiem w postaci doprowadzenia (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem;

skutkujące naruszeniem przepisów prawa materialnego – art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegającym na uznaniu, w wyniku błędnych ustaleń faktycznych i pomimo nie ustalenia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem R. S., a doprowadzeniem (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, że R. S. wyczerpał znamiona przypisanego mu w pkt 17 wyroku czynu, podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają ani na uznanie, że R. S. zachowaniem swym wyczerpał znamiona przypisanego mu czynu, ani na uznanie, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy jego zachowaniem, a doprowadzeniem (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ani na uznanie, że wykonywanie przez niego czynność – jak to ustalił Sąd I instancji

– o charakterze jedynie technicznym, pozwalają na przypisanie mu winy w postaci zamiaru bezpośredniego.

W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu R. S. w punkcie 19 zaskarżonego wyroku jego obrońca zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego,

a to art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. poprzez uznanie, w wyniku błędnej oceny dowodów, że R. S. wyczerpał znamiona czynu przypisanego mu w tym punkcie orzeczenia, podczas gdy przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalają na uznanie, że zachowaniem swym wyczerpał on znamiona tego czynu.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku względem R. S. poprzez uniewinnienie go od zarzutu popełnienia czynów określonych

w punkcie 17 i 19 kwestionowanego wyroku.

Na posiedzeniu organizacyjnym w dniu 29 października 2012 roku obrońca oskarżonego R. S. oświadczył, że w zakresie czynu przypisanego jego klientowi w punkcie 19 zaskarżonego wyroku nie kwestionuje przyjętych przez Sąd

I instancji ustaleń faktycznych, a jedynie podważa ocenę prawną czynu oskarżonego.

Obrońca oskarżonego **R. N.** zaskarżył powyższy wyrok w pkt. 23, 24, 26, 27, 28, 29, dotyczących orzeczenia o winie oskarżonego R. N. i powołując się na treść przepisu art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił mu obrazę prawa materialnego, a to:

- art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. poprzez przyjęcie błędnego założenia, że oskarżony R. N. swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynów, to jest doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wskutek działań mogących być uznane za wprowadzenie w błąd, bądź wyzyskanie błędu pracowników (...) S.A.co do autentyczności i rzetelności przedstawionych zawiadomień o cesjach wiarygodności, czym doprowadzić miał do wyrządzenia (...) S.A.szkody w kwocie 275.000.000 zł, podczas gdy faktycznie jego zachowanie nie nosiło znamion wskazanych czynów zabronionych, koniecznych do przypisania ich sprawstwa.
- art. 263 § 2 k.k. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że popełnił on zarzucany mu czyn, podczas gdy faktycznie, działał on w warunkach usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu, zaś żadne przeprowadzone w sprawie dowody nie wskazują, że działał on umyślnie.

Stawiając powyższy zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na posiedzeniu organizacyjnym przed Sądem Apelacyjnym obrońca oskarżonego R. N. oświadczył, że nie zaskarżył wyroku w punkcie 25, to jest w części dotyczącej umorzenia postępowania przeciwko jego klientowi.

Nadto obrońca oskarżonego R. N. podniósł, iż podobnie – jak w przypadku apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Z. K., nie kwestionuje przyjętych ustaleń faktycznych na potrzeby procesowe w niniejszej sprawie, chociaż nie z wszystkimi ustaleniami osobiście się zgadza. W jego ocenie przyjęte przez Sąd pierwszej instancji ustalenia nie dają podstaw do prawno – karnej oceny zachowania oskarżonego, jak przyjęto to w zaskarżonym wyroku.

Obrońca oskarżonego **Z. K.** zaskarżył powyższy wyrok na korzyść swojego klienta w części dotyczącej pkt. 30, 31, 32, 33, 34 i 62 orzeczenia, co oznacza zaskarżenie wyroku w całości w zakresie, w jakim odnosi się on do tego oskarżonego. Powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego, a w szczególności art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k., polegającą na przypisaniu oskarżonemu popełnienia znamionnego skutkiem, w postaci wyrządzenia spółce szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, czynu opisanego w punkcie 30 zaskarżonego wyroku, mimo dokonania przez Sąd Okręgowy jednoznacznych ustaleń, iż zachowanie oskarżonego przybrało jedynie postać działania na szkodę spółki poprzez nieumyślne niedopełnienie obowiązku nadzoru,
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. polegającą na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się usiłowania podżegania do składania fałszywych zeznań w sytuacji, gdy przypisane oskarżonemu zachowanie miało charakter tzw. „autopolecznictwa”, to jest działania we własnym interesie procesowym podejmowanym przez współsprawcę zmierzającego do uniknięcia własnej odpowiedzialności karnej i jako takie nie stanowi przestępstwa.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Z. K. od obu czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku.

Na posiedzeniu organizacyjnym obrońca oskarżonego Z. K. oświadczył, iż na potrzeby apelacji nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd I instancji, co nie znaczy, że ze wszystkimi ustaleniami faktycznymi się zgadza, aczkolwiek nie kwestionuje ich na potrzeby postępowania odwoławczego.

Obrońca oskarżonego **A. P.** zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, to jest w punktach 40-43 i zarzucił mu:

1. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na ustaleniu, że oskarżony A. P. nie wypełnił ciężących na nim obowiązków poprzez zaniechanie sprawdzenia autentyczności oraz ważności zawiadomień o przelewach wierzytelności (...) S.A. dokonanych przez (...) S.A. na rzecz (...) sp. z o.o., podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z regulaminu organizacyjnego oraz zeznań świadka B. D., a także pośrednio z zeznań świadków M. P. i M. D. (1) wynika jednoznacznie, że na oskarżonym A. P. (1) obowiązki takie w ogóle nie ciążyły,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżony A. P. spowodował zaksięgowanie i rozliczenie zobowiązań (...) S.A. wobec spółki (...), podczas gdy z materiału dowodowego w tym zakresie wynika jednoznacznie, że oskarżony A. P. nie podejmował w ogóle decyzji w przedmiocie księgowania zobowiązań jako, że nie był do tego uprawniony, ani tym bardziej zobowiązany, zaś dokonywanie rozliczeń polegało w jego przypadku na podpisywaniu zgodnie z reprezentacją statutową (...) S.A. wraz z innymi członkami zarządu (nie pociągniętymi do odpowiedzialności karnej) dokumentów płatniczych wystawianych i weryfikowanych uprzednio przez pion finansowo – ekonomiczny spółki,

3. błędne zastosowanie przepisu art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k., pomimo nie wykazania po stronie oskarżonego A. P. wystąpienia wszystkich trzech elementów odpowiedzialności karnej sprawcy, jakimi są nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, wyrządzenie szkody w majątku osoby oraz związek przyczynowy między szkodą, a zachowaniem sprawcy,

4. obrazę przepisów prawa cywilnego materialnego poprzez błędne uznanie, że zgodnie z art. 515 k.c. dłużnik wierzytelności – to jest (...) S.A. został pozbawiony ochrony przewidzianej w tym przepisie, mimo nie wykazania po jego stronie złej wiary,

5. mającą wpływ na treść wyroku obrazę art. 7 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów przy dokonywaniu oceny zeznań świadka E. W., w szczególności na okoliczność udziału oskarżonego A. P. w uzgadnianiu warunków, a następnie podpisaniu w imieniu (...) S.A. porozumienia z (...) S.A., datowanego na dzień 3 października 2000 roku, oraz przy dokonywaniu oceny oryginalnych, nie podpisanych przez oskarżonego A. P., egzemplarzy porozumienia i podpisanej jakoby przez niego kopii porozumienia, podpis na której nie został jednak poddany weryfikacji.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego A. P. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca **M. Ł.** zaskarżył niniejszy wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu:

a. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę przepisów postępowania: art. 2 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego bez istnienia dowodów uprawdopodobniających fakt popełnienia przestępstwa,

b. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez zastąpienie zasady swobodnej oceny dowodów dowolną oceną dowodu:

- z zeznań świadków P. C., M. S. i W. P., oraz dokumentów zebranych w toku postępowania dotyczących samochodów przekazywanych do (...), że ceny pojazdów na fakturach sprzedaży były celowo zawyżane, a ich rzeczywiste wartości rynkowe nie były weryfikowane w (...), podczas gdy oskarżony nabywał pojazdy na podstawie upoważnienia przyznanego mu mocą przepisów kodeksu handlowego i umowy spółki, które to umocowanie nie wymagało uprzedniej weryfikacji ich wartości poprzez zasięgnięcie opinii u biegłych rzeczoznawców, a samo nabycie odbyło się za aprobatą przewodniczącego rady nadzorczej (...)- J. J.(właściciela – głównego udziałowca) i jednocześnie było jedyną możliwością uzyskania kwot przysługujących (...)-od firmy (...),
- z zeznań M. K. (1)- pracownika I Urzędu Skarbowego w K., iż wartość rynkową aut ustaliła w oparciu o dostępne w Urzędzie katalogi zawierające ceny rynkowe samochodów danej marki i danego rocznika, podczas gdy w/w dowód nie mógł prowadzić do takich wniosków, albowiem w/w osoba nie jest biegłym rzeczoznawcą majątkowym i nie mogła znać ich faktycznej wartości, tym bardziej, iż nie miała bezpośredniego kontaktu z samochodami, o których była mowa,

c. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażąco obrazę przepisów postępowania, a to art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.:

- poprzez niedostateczne, pobieżne i błędne logicznie ustosunkowanie się do zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie rozważeniu w sposób dostateczny i nie omówieniu wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych wiążących się z postawionym zarzutem, a w szczególności nie rozstrzygnięcie przez sąd zagadnień prawno-materialnych dotyczących zebranego materiału dowodowego i wiążących się z nimi wątpliwościami natury merytorycznej odnośnie zamiaru oskarżonego,
- poprzez zaniechanie wskazania przez Sąd I instancji na podstawie jakich dowodów przyjął, iż oskarżony działał na szkodę spółki, której był prezesem zarządu to jest, iż zaniechał zweryfikowania wartości, legalności pochodzenia i stanu technicznego 11 samochodów osobowych nabywanych od firmy (...)P. P., podczas gdy oskarżony nabywał pojazdy na podstawie upoważnienia przyznanego mu mocą przepisów kodeksu handlowego i umowy spółki, które to umocowanie nie wymagało uprzedniej weryfikacji ich wartości poprzez zasięgnięcie opinii u biegłych rzeczoznawców, odbyło się za aprobatą przewodniczącego rady nadzorczej (...)J. J.(właściciela – głównego udziałowca) i jednocześnie było jedyną możliwością uzyskania kwot przysługujących (...)-od firmy (...)- co czyni ustalenia Sądu I instancji, również i w tym zakresie, dowolnymi i nie mającymi żadnego oparcia w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Obrońca oskarżonego M. Ł. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż:

- a. oskarżony poprzez zachowanie podjęte w okresie od dnia 29 września 1999 roku do dnia 7 lipca 2000 roku, będąc prezesem zarządu sp. z o.o. (...), zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą spółki na podstawie przepisów ustawy Kodeks handlowy oraz umowy o pracę i umowy spółki, wyrządził spółce (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, podczas gdy podjęte przez oskarżonego zachowania nie były ani szkodliwe, ani też nieuprawnione w ujęciu formalnym, to jest nie stanowiły przekroczenia skonkretyzowanych uprawnień lub niedopełnienia skonkretyzowanych obowiązków, których źródłem jest przepis prawa lub czynność prawna i nie były szkodliwe dla (...),
- b. oskarżony poprzez zachowania podjęte w okresie od dnia 29 września 1999 roku do dnia 7 lipca 2000 roku, będąc prezesem zarządu sp. z o.o. (...), zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą spółki na podstawie przepisów ustawy Kodeks handlowy oraz umowy o pracę i umowy spółki, wyrządził spółce (...)szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, przy jednoczesnym pominięciu wpływu tych czynności na sytuację



majątkową spółki w kontekście uzyskania przez nią należności od firmy (...)P. P., które były niemożliwe do ściągnięcia w inny sposób,

c. uznaniu, iż po nabyciu za kwotę brutto 317.000 zł samochodu marki M. (...), rok produkcji 1997, oraz ustaleniu, iż przedmiotowy pojazd pochodzi z przestępstwa i został zwrócony pierwotnemu właścicielowi – zaniechał podjęcia czynności zmierzających do uzyskania zwrotu ceny jego zakupu z tytułu odpowiedzialności za wady prawne samochodu, podczas gdy oskarżony w czasie kiedy dowiedział się o wadach prawnych samochodu podjął ustne negocjacje ze sprzedawcą w celu uzyskania zwrotu ceny, a roszczenia dotyczące wad prawnych samochodu nie były przedawnione do czasu faktycznego sprawowania przez oskarżonego funkcji prezesa zarządu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. Ł. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na posiedzeniu organizacyjnym obrońca oskarżonego M. Ł. oświadczył, że intencją jego apelacji było zaskarżenie wyroku w całości jedynie we fragmencie skazującym jego klienta. Nie kwestionuje natomiast zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia jego klienta, czy też umorzenia postępowania w odniesieniu do czynów mu zarzucanych.

Obrońca oskarżonego **K. L.** zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczonej kary zarzucając mu:

1. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w stosunku do winy i rzeczywistej roli oraz motywacji oskarżonego w przypisanym mu czynie oraz w relacji do celów kary, a w szczególności:

- poprzez orzeczenie rażąco wysokiej kary pozbawienia wolności, w stopniu uniemożliwiającym zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary,
- oraz poprzez wymierzenie grzywny w wysokości nieadekwatnej do dochodów, warunków osobistych i rodzinnych oraz stosunków majątkowych oskarżonego i orzeczenia obowiązku naprawienia szkody przekraczającej jakiegokolwiek realne możliwości jej pokrycia.

2. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia w części określającej wysokość kary:

- poprzez przyjęcie, że w operacjach cesji wierzytelności, w konsekwencji której Huta (...) S.A. poniosła szkodę, rola, motywacja i udział oskarżonego K. L. była decydująca i równorzędna z zachowaniem innych oskarżonych, inspirujących, kierujących i wykonujących czynności formalne do dokonania tej transakcji, podczas gdy ze wszystkich przeprowadzonych dowodów wynika, iż rola oskarżonego była niepomrotnie mniejsza i uzależniona od poleceń decydujących osób trzecich,
- poprzez przyjęcie, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i z motywacją dokonania przestępstwa, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego oraz innych dowodów (nagrania) wynika, że oskarżony nie obejmował intelektualnie konsekwencji dokonania cesji (powstania szkody u innych podmiotów), w szczególności zamiaru zachowania innych zaufanych mu osób, które utwierdzały oskarżonego co do zasadności i legalności tej cesji, narażając K. L. – w konsekwencji – na zachowanie niezgodne z prawem,
- poprzez przyjęcie, że jedynie bezwzględna kara spełni cele wobec oskarżonego K. L., podczas gdy jego uprzednia niekaralność, właściwości i warunki osobiste oraz pozytywna prognoza kryminologiczna wskazują, że kara

z warunkowym zawieszeniem będzie wystarczającą dolegliwością,

3. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to naruszenie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.:

- poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego – jego rzeczywistej roli, oraz wiedzy wpływającej na jego motyw i sposób zachowania,
- poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz zasad doświadczenia życiowego w zakresie oceny zachowania, osoby oskarżonego K. L., jego właściwości i warunków osobistych, sposobu postępowania przed i po popełnieniu czynu, a w konsekwencji wyprowadzenie negatywnej prognozy kryminologicznej oskarżonego na przyszłość, wpływającej na orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

W oparciu o powyższe zarzut obrońca oskarżonego K. L. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i obniżenie znacznie zarówno orzeczonej grzywny jak i obowiązku naprawienia szkody do granic rzeczywistych możliwości zarobkowych oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na posiedzeniu organizacyjnym w dniu 29 października 2012 roku obrońca oskarżonego K. L. oświadczył, że podtrzymuje zarzuty zawarte w pisemnej apelacji, a dotyczące wysokości orzeczonej kary. Nadto dodał, że nie kwestionuje przyjętych ustaleń faktycznych oraz kwalifikacji prawnej czynu. Nadto stwierdził, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczący stwierdzenia o działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej należy rozumieć w ten sposób, że oskarżony nie działał z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie. Nie kwestionuje natomiast faktu osiągnięcia korzyści majątkowej przez inne osoby. Ponadto sprecyzował, że działanie z motywacją dokonania przestępstwa, o której napisał w zarzucie apelacji, rozumie w ten sposób, że oskarżony działał w ramach zakresu obowiązków wynikających z funkcji, które pełnił.

Obrońca oskarżonej **L. W.** zaskarżył powyższy w całości na korzyść swojej klientki i zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, to jest:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez odstąpienie przez Sąd I instancji od kodeksowej zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie za podstawę orzeczenia selektywnie przeprowadzonych i wybranych dowodów z ewidentnym pominięciem dowodów przeciwnych, a w konsekwencji dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności:

a) pominięciu wyjaśnień oskarżonej, iż dokument to jest prowizoryczny bilans z dnia 15 czerwca 1998 roku za rok 1997 spółki (...) sporządziła na polecenie ówczesnego prezesa spółki J. J., w oparciu o dokumenty znajdujące się w tej spółce, przedstawione jej uprzednio przez pracowników (...), jednocześnie tylko na potrzeby wewnętrzne spółki celem zobrazowania jej sytuacji finansowej, która to według jej wiedzy i zapewnień zarządu nie miał być używany na zewnątrz, a tym samym nie uwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej,

b) dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego w zakresie zamiaru oskarżonej to jest, iż musiała wiedzieć, że poświadcza nieprawdę oraz iż dokument prowizorycznego bilansu będzie wykorzystywany na zewnątrz w czasie gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione ustalenia faktyczne, w szczególności wyjaśnienia oskarżonej, iż dokument z dnia 15 czerwca 1998 roku za rok 1997 spółki (...) nie został przez nią przygotowany w celu publicznym lecz w jej imieniu do użytku wewnętrznego, a także, iż sporządziła go na podstawie wszystkich znanych jej informacji, nie pozwalających na czynienie takich ustaleń,

2. art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.:

a) poprzez niedostateczne, pobieżne i błędne logicznie ustosunkowanie się do zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie rozważeniu w sposób dostateczny i nie omówienie wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych

wiązących się z podstawionym zarzutem, a w szczególności nie rozstrzygnięcie przez Sąd zagadnień prawno - materialnych dotyczących zebranego materiału dowodowego i wiążących się z nimi wątpliwościami natury merytorycznej odnośnie zamiaru oskarżonej,

b) poprzez zaniechanie wskazania przez Sąd I instancji na podstawie jakich dowodów przyjął, iż oskarżonej stosownie do art. 4 ust 5 ustawy o rachunkowości powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych (...), oraz iż posiadała ona uprawnienie do wystawienia i podpisania bilansu spółki, co czyni ustalenia Sądu również i w tym meritem – dowolnymi i nie mającymi żadnego oparcia w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Obrońca oskarżonej L. W. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił też błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że:

- oskarżonej stosownie do art. 4 ust 5 ustawy o rachunkowości powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych (...), oraz iż posiadała ona uprawnienie do wystawiania i podpisywania bilansu spółki, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na czynienie takich ustaleń,
- oskarżona poświadczyła nieprawdę w prowizorycznym bilansie z dnia 15 czerwca 1998 roku za rok 1997 spółki (...) i wiedziała, że dokument ten będzie w późniejszym okresie wykorzystywany w kontaktach gospodarczych z innymi podmiotami podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na czynienie takich ustaleń,
- dokument przygotowany przez oskarżoną, to jest prowizoryczny bilans z dnia 15 czerwca 1998 roku za rok 1997 spółki (...), podlegał ochronie przewidzianej przez normę art. 271 § 1 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na czynienie takich ustaleń.

Wskazując na powyższe podstawy obrońca oskarżonej L. W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na posiedzeniu organizacyjnym obrońca L. W. oświadczył, że intencją wniesionej na jej korzyść apelacji było jedynie zaskarżenie wyroku w części skazującej. Natomiast nie kwestionuje wyroku w części umarzającej postępowanie.

W tym miejscu należy też wyraźnie zaznaczyć, że w okresie czasu od posiedzenia organizacyjnego do wystąpień stron na rozprawie odwoławczej, na skutek sugestii sądu, prokuratorzy występujący w powyższej sprawie sporządzili po myśli art. 428 § 2 k.p.k. pisemne odpowiedzi na apelacje wszystkich obrońców oskarżonych. Podobnie zachowała się część obrońców oskarżonych pisząc odpowiedzi na apelację prokuratora. Także uniewinniony przez Sąd pierwszej instancji oskarżony R. P. wystosował do sądu odwoławczego pismo, które zatytułował odpowiedzi na apelację prokuratora.

Wspomniana praktyka sporządzania i nadsyłania do sądu odwoławczego pisemnych odpowiedzi na środek odwoławczy strony przeciwnej w znaczący sposób ułatwiła rozpoznanie powyższej, dość skomplikowanej i złożonej sprawy. Także wspomniane powyżej posiedzenie organizacyjne usprawniło późniejszy przebieg procesu, a dodatkowe przesłuchanie w trybie art. 452 § 2 k.p.k. świadka P. W. umożliwiło sądowi odwoławczemu, przy apelacjach na korzyść oskarżonych, wydanie orzeczenia, w zasadniczej części, o reformatoryjnym charakterze, choć na wstępie przed przystąpieniem do przeprowadzenia tego dowodu przed sądem odwoławczym można było przewidywać, że przesłuchania P. W., który przez blisko dziesięć lat ukrywał się przed organami ścigania, pociągnie za sobą konieczność wydania orzeczenia o kasatoryjnym charakterze.

Należy także wspomnieć, że po zamknięciu przewodu sądowego na rozprawie odwoławczej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) S.A.(następca prawny (...)) S.A.z siedzibą w K.– Oddział w B.– (...)S.A.), wnosząc o nieuwzględnienie apelacji obrońców oskarżonych

i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, wyraźnie wskazał, że kwota 385.000.000 złotych w przypadku oskarżonego J. J.i oskarżonego R. S.oraz kwota 275.000.000 złotych w przypadku oskarżonego R. N., to kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A.Natomiast efektywna szkoda w mieniu wynosiła 55.000.000 złotych, co wynika z zawartej ugody sądowej między (...) S.A., a (...) S.A.Na rozprawie odwoławczej w dniu 5 lutego 2013 roku dodał, że jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego ówczesny pełnomocnik (...) S.A.adw. Z. C.miał złożyć wnioski o naprawienie szkody.

### **Sąd Apelacyjny stwierdził, co następuje:**

Przystępując do oceny zarzutów zawartych w poszczególnych apelacjach stron na wstępie dla porządku sąd odwoławczy zaznacza, że omawiać je będzie według z góry ustalonego planu. W pierwszej kolejności skoncentruje się na zarzutach najdalej idących,

w tym sugerujących zaistnienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych. W następnej kolejności zajmie się zarzucanym oskarżonym J. J.i M. Ł.przestępstwem oszustwa przy przejściu zespołu pałacowo – parkowego H. w O., czynem zarzucanym M. Ł.

z art. 296 § 1 i 3 k.k., czynami kwalifikowanymi z art. 271 § 1 k.k. zarzucanymi J. J.i oskarżonej L. W., czynem zarzucanym J. J.

i R. S.kwalifikowanym w akcie oskarżenia z art. 191 § 1 k.k. w zw.

z art. 12 k.k. i omówi zarzuty dotyczące innych rozstrzygnięć Sądu I instancji co do czynów poszczególnych oskarżonych, nie pozostających w ścisłym związku z głównym nurtem procesu.

Potem skoncentruje się na wątku dotyczącym Huty (...)i odpowiedzialności oskarżonych K. L., A. M.i K. G., od którego przejdzie do omawiania, powiązanej z tym wątkiem, zasadniczej kwestii dotyczącej umów cesji wierzytelności, w związku z którą stawiane są oskarżonym J. J., R. S.i R. N.najpoważniejsze zarzuty wyłudzenia kilkuset milionów złotych. Natomiast oskarżonym A. P., Z. K.i R. P.zarzucono przestępstwo nadużycia zaufania określone w art. 296 § 1 i 3 k.k.

Przed przystąpieniem do kwestii przelewu wierzytelności Sąd odwoławczy dokona też oceny dowodu z zeznań P. W., tymczasowo aresztowanego do dyspozycji Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawie V K 175/12, którego przesłuchano ponownie

w niniejszej sprawie, tym razem na rozprawie przed sądem odwoławczym, uwzględniając przy tym uwarunkowania określone w art. 452 § 2 k.p.k. W dalszej części zajmie się też najistotniejszą na dzień dzisiejszy, głównie dla pokrzywdzonych podmiotów, kwestią środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nałożonego na kilku oskarżonych. Natomiast zakończy na apelacji prokuratora w części dotyczącej kwestionowanego przez niego uniewinnienia oskarżonego R. P.od zarzuty popełnienia czynu

z art. 296 § 1 i 3 k.k.

Mając w polu widzenia, iż zarzuty obrazy przepisów postępowania zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego J. J.adw. Ł. S., odwołujące się do obarczenia zaskarżonego wyroku uchybieniami stanowiącymi bezwzględne przyczyny odwoławcze

w rozumieniu przepisu art. 439 § 1 k.p.k., a więc stanowiące rażącą obrazę minimalnego standardu prawidłowego procedowania, mają fundamentalne znaczenie, w pierwszej kolejności to one będą stanowić podstawę rozważań Sądu Apelacyjnego.

Jeśli chodzi o zarzut rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego,

a to przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., to uchybienia tego obrońca oskarżonego upatrywał

w niewłaściwej delegacji dla sędziego R. K.– przewodniczącego składu orzekającego – w okresie mającym miejsce po powołaniu go na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego.

Jak wynika z dokumentów zawartych w niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości, że przewodniczący składu orzekającego sędzia R. K., jeszcze w toku trwania postępowania rozpoznawczego powołany został na stanowisko

sędziego Sądu Apelacyjnego. Powyższe skutkowało tym, że w dniu 12 listopada 2009 roku podsekretarz stanu działający

z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości J. C. na podstawie przepisu art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. nr 98 poz. 1070, ze zmian. – zwanej dalej u.s.p.) w brzmieniu obowiązującym wówczas, delegował

SSA R. K. od dnia 13 listopada 2009 roku do pełnienia obowiązków sędziego

w Sądzie Okręgowym w Katowicach w celu zakończenia rozpoznania trzech różnych spraw, w tym między innymi sprawy o sygn. akt XXI K 154/05.

Ówczesnie brzmiący przepis art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. niewątpliwie umożliwił Ministrowi Sprawiedliwości delegowanie sędziego za jego zgodą do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony.

Wobec braku precyzyjnego sformułowania aktu delegacyjnego dla sędziego R. K., o którym mowa wyżej, niezbędne jest zajęcie stanowiska, czy stwierdzenie w nim zawarte „w celu zakończenia rozpoznania spraw o sygnaturze ...” stanowi delegację na czas nieokreślony, czy też jest to delegacja na czas określony, której bieg rozpoczął się z dniem 13 listopada 2009 roku, a zakończył wyrokiem przed sądem I instancji, to jest w dniu 6 maja 2011 roku.

Nie może budzić wątpliwości, że zgodnie z konstytucyjną zasadą wyrażoną w przepisie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP orzekanie winno mieć miejsce przez sąd wyznaczony ustawą, a zatem sąd właściwy i należycie obsadzony.

Jedną z podstawowych zasad ustrojowych dotyczących sądownictwa określa z kolei, że osoba powołana przez Prezydenta RP na stanowisko sędziego z mocy tego powołania staje się sędzią i jest uprawniona do orzekania wyłącznie w sądzie wskazanym w akcie powołania, a więc tak zwanym sądzie macierzystym, bowiem to właśnie Prezydent RP wyznacza miejsce służbowe sędziego. Co za tym idzie każde odstępstwo od tej reguły winno być w sposób niezwykle starannie oceniane z punktu widzenia podstaw odwoławczych przez pryzmat obowiązujących przepisów prawa. Każde bowiem uchybienie w składzie orzekającym,

w którym zasiada sędzia bez ważnej delegacji mimo, iż nie utracił on uprawnienia do orzekania, musi być traktowane jako przypadek nienależytej obsady sądu, o której mowa

w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W tej mierze interpretacja przepisów dotycząca aktu delegacyjnego sędziego, jako wyjątków od zasady, nie może mieć charakteru rozszerzającego, a wręcz wymaga absolutnie ścisłej jej wykładni.

Nie budzi też wątpliwości, że delegacja jest dokumentem, który potwierdza uprawnienie sędziego do orzekania w sądzie, do którego został oddelegowany, legitymując go tym samym do całości uprawnień orzeczniczych.

Przechodząc na grunt wskazanego wyżej przez obrońcę zarzutu uchybienia

w delegacji SSA R. K. do orzekania w przedmiotowej sprawie na etapie postępowania rozpoznawczego upatrywał on w naruszeniu przez akt delegacyjny przepisu

art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., w ten sposób, że nie posłużono się w nim zwrotami ustawowymi,

a czas delegacji sędziego określono w sposób zadaniowy – „w celu zakończenia rozpoznawania spraw”.

Wbrew temu przekonaniu w ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób sformułowania delegacji dla sędziego R. K., mimo, że nieprecyzyjny, żadną miarą nie narusza wskazanego wyżej przepisu i winna ona być traktowana jako delegacja na czas nieokreślony.

W pełni zasadnie dał temu wyraz Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia

2 grudnia 2004 roku sygn. akt II KK 72/04, w którym stwierdził on, że o ile przy delegowaniu sędziego na podstawie przepisu art. 77 § 1 u.s.p. na czas nie dłuższy niż 2 lata uzasadnione jest, dla określenia czasu trwania tej delegacji, przyjęcie metody kalendarzowej, to przy delegowaniu sędziego na czas nieokreślony, delegacja ta nie jest określona

ustawowym terminem. Określenie terminu zakończenia delegacji wystawionej na czas nieokreślony dla sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie, metodą „do zakończenia sprawy” uznać należy za prawidłową.

Tym samym też skoro delegacja udzielona sędziemu R. K., ministerialnie z dnia 12 listopada 2009 roku, do pełnienia obowiązków w Sądzie Okręgowym w Katowicach w celu zakończenia rozpoznania spraw, między innymi o sygn. XXI K 154/05, oparta została na tzw. zasadzie zadaniowej, to niewątpliwie można traktować ją jako udzieloną na czas nieokreślony w rozumieniu przepisu art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. Istoty tego nie zmienia fakt, iż jednym aktem delegacyjnym SSA R. K. delegowano do zakończenia trzech różnych spraw karnych toczących się przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Jeśli zważyć, iż akt delegacyjny wiąże się zasadniczo z powierzeniem funkcji orzeczniczych sędziemu w sądzie innym, aniżeli macierzysty, to podjęcie przez tego sędziego poza takim aktem czynności o charakterze technicznym, bądź administracyjnym, które miały miejsce poza okresem delegacji, nie może stanowić naruszenia przepisu art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., a co za tym idzie stanowić bezwzględnej przyczyny odwoławczej związanej z nienależytą obsadą sądu w głównym nurcie postępowania w fazie wyrokowania.

W pełni zgodzić się należy również ze stanowiskiem wyrażonym przez prokuratora, że przywołane przez obrońcę w apelacji orzeczenia sądów związane z koniecznością precyzyjnego określenia czasu trwania delegacji dotyczą innego trybu delegowania sędziego, o którym mowa w przepisie art. 77 § 8 i 9 u.s.p., a zatem nie dotyczą istoty zagadnienia rozważanego wyżej, czego jak się zdaje nie dostrzegł skarżący.

Kolejnym zagadnieniem procesowym, które w ocenie obrońcy oskarżonego J. J. adw. Ł. S. mogłoby skutkować bezwzględną przyczyną odwoławczą, o jakiej mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., jest problem, czy zaskarżony wyrok nie został obarczony naruszeniem przepisu art. 596 k.p.k., a w szczególności, czy wyrok ten nie wykracza poza nakaz ekstradycji oskarżonego J. J. władzom Polski przez odpowiednie władze Izraela.

Problem zawarty w apelacji sprowadza się do tezy, iż naruszenie przepisu art. 596 k.p.k. wynikać ma ze zmiany przez sąd orzekający w zaskarżonym wyroku opisu czynów i ich kwalifikacji prawnej bez uzyskania zgody państwa wydającego – w tym wypadku władz Izraela. Według obrońcy obraza przepisu wynikać miałyby z połączenia zarzutów III i VI aktu oskarżenia i objęcia ich wspólnym rozstrzygnięciem o jakim mowa w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, a nadto w zmianie kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarżenia przez przyjęcie w miejsce kwalifikacji z art. 191 § 1 k.k. kwalifikacji prawnej obowiązującej na gruncie kodeksu karnego z 1969 roku, to jest uznania, iż zarzucany oskarżonemu czyn wyczerpywał znamiona występku z art. 167 § 1 d.k.k., co w konsekwencji skutkowało w związku z przedawnieniem karalności, umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Również z tak wyrażonym stanowiskiem prawnym nie sposób się zgodzić.

Nie budzi wątpliwości, iż w związku ze złożeniem przez Rząd Polski w dniu 18 sierpnia 2003 roku wniosku o ekstradycję oskarżonego J. J., w dniu 23 grudnia 2003 roku, po wcześniejszych informacjach Prokuratora Okręgowego w Katowicach składanych na ręce Ministra Sprawiedliwości Państwa Izrael, władze tego państwa nakazały wykonanie ekstradycji J. J. władzom Polski o czyny opisane w punktach VI, VII, XII, XIII, XV i XVI wniosku. Jak wynika z nakazu ekstradycji chodziło w tym wypadku o przestępstwa oszustwa w związku ze sprzedażą nieruchomości, przestępstwa usiłowania nakłonienia do dokonania fałszywego wpisu, przestępstwa oszustwa znacznych rozmiarach na szkodę spółek (...) oraz fałszerstwa i posługiwanie się sfałszowanym dokumentem, przestępstwo groźby i wymuszenia oraz przestępstwa oszustwa w znacznych rozmiarach na szkodę spółki (...) w drodze wyłudzenia, to jest czynów o jakich mowa w art. 286 § 1 k.k., art. 294 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. oraz art. 65 k.k., czy też o czyn z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skutkujący w konsekwencji umorzeniem postępowania karnego z powodu przedawnienia jego karalności na podstawie art. 17 § 1 pkt

6 k.p.k.

Nie budzi wątpliwości, iż przepis art. 596 k.p.k. konstytuuje fundamentalną zasadę w postępowaniu ekstradycyjnym jaką jest zasada specjalności. Powyższa zasadna stanowi o tym, że osoba wydana nie może bez zgody państwa wydającego być ścigana, skazana, ani pozbawiona wolności w celu wykonania kary za inne przestępstwo popełnione przed dniem wydania, niż to, w związku z którym została wydana. Mówiąc innymi słowy w kraju, który wystąpił o wydanie osoby ściganej można prowadzić przeciwko osobie wydanej postępowanie karne jedynie o te czyny, które objęte zostały wnioskiem ekstradycyjnym, a w konsekwencji decyzją właściwego organu o wydanie. Naruszenie tej zasady – niezależnie od sporów doktrynalnych – stanowi ujemną przesłankę postępowania, przy czym dominującym w tym względzie poglądem jest potrzeba umorzenia postępowania w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., który to pogląd w warstwie teoretycznej podziela również obecny skład orzekający.

Podkreślenia wymaga również i to, że zgodnie z art. 14 ust. 3 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji sporządzonej w Paryżu dnia 19 grudnia 1957 roku (Dz. U. z 1994 Nr 70 poz. 307 ze zmian.), której stronami są tak Polska jak i Izrael, jeżeli w toku postępowania zmieni się kwalifikacja prawna zarzucanego czynu osoba wydana nie może być sądzona lub skazana, chyba, że istotne znamiona czynu przy zmienionej kwalifikacji pozwoliłyby na wydanie.

Tym samym osoba wydana nie może być sądzona, gdyby przy zmienionej kwalifikacji strona wezwana nie była zobowiązana do wydania ściganego z uwagi na treść art. 2 ust. 1 Konwencji, który zakłada, że wydanie dotyczy tylko czynów zagrożonych karą pozbawienia wolności 1 roku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został pogląd, że „istotne znamiona czynu”, a więc elementy stanu faktycznego, przy którym ściganego wydano, nie mogą ulec zmianie i tylko wówczas możliwe jest ściganie i osądzenie osoby wydanej przy zmienionej kwalifikacji (por. uchwała SN z dnia 25 października 2000 roku, sygn. akt I KZP 30/2000 OSNKW 11/12/2000 poz. 97).

Analizując akta przedmiotowej sprawy można dojść do przekonania, że z powyższą sytuacją mamy miejsce w układzie procesowym objętym tą sprawą.

Nie budzi wątpliwości, iż punkt 3 zaskarżonego wyroku w istocie rzeczy obejmuje punkty III i VI aktu oskarżenia. Porównanie aktu oskarżenia z zaskarżonym wyrokiem w tym zakresie pozwala przyjąć, iż data czynu przyjętego przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie wykracza poza akt oskarżenia. Tożsame z aktem oskarżenia są również miejsca popełnienia przestępstwa, fakt działania wspólnie i w porozumieniu z tymi samymi osobami, jak również podobnie opisany został modus operandi działania oskarżonego J. J., przy zachowaniu w istocie rzeczy tożsamości pokrzywdzonego.

Jeśli mieć w polu widzenia przedmiotowy nakaz ekstradycji nie sposób nie zauważyć, że przestępstwa, które stanowiły podstawę wydania oskarżonego J. J., „w celu postawienia go przed sądem w Polsce” zostały lapidarnie opisane, niemniej jednak oprócz wskazanej podstawy prawnej odpowiedzialności karnej, która nie została niekorzystnie dla oskarżonego zmieniona w zaskarżonym wyroku, zawierały, nie licząc czasu i miejsca popełnienia, fundamentalne cechy konkretyzujące każdy z tych czynów.

Jeśli przy tym zważyć, że nakaz ekstradycyjny poprzedzony był szczegółowymi informacjami Prokuratora Okręgowego w Katowicach przesyłanymi do odpowiednich władz Izraela, to niepodobna założyć, że nie zostały one należycie zinterpretowane przed podjęciem decyzji ekstradycyjnej i nie wystarczyły do zawarcia w niej odpowiedniego i należytego opisu przestępstw stanowiących podstawę wydania J. J. odpowiednim władzom Polski, mającego na celu poddanie go osądowi.

Tym samym skoro w przypadku występku oszustwa w istocie rzeczy przy zachowaniu tożsamości znamion, doszło w zaskarżonym wyroku do objęcia jednym czynem ciągłym zachowań opisanych w dwóch zarzutach aktu oskarżenia, a w przypadku występku groźby karalnej zastosowano względniejszą, bo obowiązującą w dacie popełnienia, podstawę

odpowiedzialności, umożliwiającą z uwagi na przedawnienie karalności umorzenie postępowania karnego wobec J. J., to przy założeniu, że w obu przypadkach były to dla niego zabiegi prawnie korzystne, trudno doszukiwać się w zaskarżonym fragmencie omawianego wyroku naruszenia przez Sąd Okręgowy wyrażonej w art. 596 k.p.k. zasady specjalności, mającej w następstwie skutkować potrzebą przyjęcia, że wyrok ten obarczony został bezwzględną przyczyną odwoławczą.

Notabene podobnego zabiegu dopuścił się Sąd Apelacyjny modyfikując w wyroku odwoławczym częściowo opis zarzucanego i przypisanego przez Sąd meriti czynu, jak też ocenę prawną zachowania J. J. zasadniczo przyjmując, że całość oszukańczych jego zachowań, tak wobec (...) S. A., jak i (...) S. A. stanowiła jeden czyn ciągły w rozumieniu przepisu art. 12 k.k., zachowując przy tym istotne elementy przestępstw stanowiących podstawę jego ekstradycji z Izraela do Polski.

W ocenie sądu ad quem wprowadzicie w toku całego postępowania doszło wobec oskarżonego J. J. do częściowej modyfikacji opisu czynu stanowiącego podstawę faktyczną jego odpowiedzialności karnej, jak też kwalifikacji prawnej w odniesieniu do podstaw jego wydania jako osoby ściganej, jednak przyjęć należy, że także i w tym wypadku czyny na nowo opisane przez Sądy obu instancji również mogłyby być podstawą ekstradycji.

W konsekwencji wyrazić należy pogląd, że uzupełnienie przez Sąd opisu czynów stanowiących podstawę ekstradycji osoby ściganej, w celu poddania go osądowi o elementy precyzujące znamiona konkretnego typu czynu zabronionego, jak również korzystne dla oskarżonego z prawnego punktu widzenia jego zakwalifikowanie poprzez uznanie, że całość wyodrębnionych w nakazie ekstradycyjnym przestępstw stanowi jeden czyn ciągły w rozumieniu przepisu art. 12 k.k., przy zachowaniu tożsamości wszystkich istotnych elementów faktyczno – prawnych czynów będących podstawą wydania takich w szczególności, jak chociażby sposobu działania, czy też opisu osób pokrzywdzonych na szkodę których konkretne przestępstwa miały być popełnione, czasu i miejsca popełnienia przestępstw o ile fakt ten nie wynikał precyzyjnie z nakazu ekstradycyjnego, żadną miarą nie narusza wyrażonej w przepisie art. 596 k.p.k. zasady specjalności w powiązaniu z art.

14 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji sporządzonej w Paryżu dnia 19 grudnia 1957 roku (Dz. U. z 1994 r. nr 70 poz. 307 ze zmianami) uniemożliwiającej skazanie i stanowiącej w konsekwencji przyczynę umorzenia postępowania karnego w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.

Co się tyczy trzeciego zarzutu, naruszenia przez sąd a quo przepisu o charakterze proceduralnym, a to z art. 41 k.p.k. zawartego w apelacji adw. Ł. S., wymagającego odniesienia przed podjęciem rozważań co do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących przyjętych podstaw odpowiedzialności karnej oskarżonych, to i w tym wypadku brak jest jakichkolwiek podstaw do jego podzielenia.

Autor apelacji naruszenia normy wyrażonej w przepisie art. 41 k.p.k. upatrywał w tym, że sędzia Robert Kirejew będący przewodniczącym składu orzekającego sądu I instancji brał udział jednocześnie w składach orzekających sądu w wydawaniu wobec oskarżonego J. J. postanowień w przedmiocie tymczasowego aresztowania co wiązało się wielokrotną oceną materiału dowodowego ujawnionego w sprawie, poprzedzającą fazę wyrokowania.

Zgodnie z wymienionym wyżej przepisem względną podstawą wyłączenia sędziego od udziału w sprawie (iudex suspectus) stanowi okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

Zgodnie z przyjętymi poglądami, tak doktryny przedmiotu, jak i judykatury, uzasadnioną podstawą powątpiewania o bezstronności sędziego stwarza trwały stosunek między nim, a oskarżonym oparty na wzajemnych uczuciach przyjaźni, niechęci lub łączności, czy rozbieżności interesów, przy czym stosunku tego nie można domniemywać, nie może być on oparty na subiektywnym przekonaniu strony, a jako fakt zobiektywizowany, winien on zostać przez stronę uprawdopodobniony w sposób umożliwiający jego weryfikację.



W ocenie Sądu II instancji nie sposób naruszenia zasady bezstronności sędziego wyrokującego w konkretnej sprawie upatrywać jedynie w fakcie orzekania jednocześnie wobec oskarżonego w postępowaniach incydentalnych w przedmiocie tymczasowego aresztowania, co zgodnie z przepisem art. 249 § 1 k.p.k. wymaga uprzedniej analizy prowadzonych w sprawie dowodów i w kontekście tego zajęcia stanowiska co do oceny prawdopodobieństwa przemawiającego za popełnieniem zarzucanych oskarżonemu czynów.

Realizowania przez sędziego uprawnień oraz obowiązków wynikających z Rozdziału 28 k.p.k. żadną miarą samoistnie nie można upatrywać jako wyłącznego i wystarczającego elementu naruszającego jego poczucie bezstronności w fazie wyrokowania, mogącego wyeliminować go na wniosek strony od udziału w sprawie.

W orzecznictwie sądów pogląd ten został stanowczo ugruntowany czego wyrazem mogą być postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2006 roku sygn. akt III K 338/05 – LEX nr 186954 i z dnia 1 marca 2007 roku sygn. akt III K 493/06 mówiące, że wzięcie udziału w wydaniu postanowienia o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania na etapie postępowania sądowego, o ile w orzeczeniu tym nie wyrażono stanowiska budzącego uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności członków składu orzekającego, zwłaszcza przesądzającego kwestię winy, nie stanowi okoliczności przemawiającej za koniecznością wyłączenia sędziego z powodu, o którym mowa w art.

41 § 1 k.p.k. Innymi słowy sędzia orzekający w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżonego jest w pełni uprawniony do zajęcia stanowiska odnoszącego się do oceny na konkretnym etapie postępowania całości przeprowadzonych dowodów w kontekście uprawdopodobnienia wpływu tegoż na popełnienie zarzucanych czynów. Oceny te mogą być wyrażone w sposób kategoriowy, o ile nie naruszają unormowania zawartego w przepisie art. 249 § 1 k.p.k.

Analizując postanowienia Sądu Okręgowego co do potrzeby stosowania wobec oskarżonego J. J. tymczasowego aresztowania w sprawie, brak jest podstaw do przyjęcia, że oceny wyrażone w tym zakresie przez Sędziego Roberta Kirejewa naruszały przesłanki prawne obligujące do starannego i rzetelnego odniesienia się w zgodzie z obowiązującym prawem w tym przedmiocie.

Przyjęta tam ocena materiału dowodowego nie wykraczała poza zakres orzekania co do środków zapobiegawczych i nie świadczyła o niechęci, czy wrogości wobec oskarżonego.

Tym samym – wbrew intencji obrońcy – brak było podstaw do przyjęcia, że zaskarżony wyrok obciążony jest naruszeniem przepisu art. 41 § 1 k.p.k. i to w stopniu mogącym mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do omawiania kolejnych zarzutów zawartych w apelacjach stron należy rozpocząć od apelacji prokuratora w doniesieniu do uniewinnienia oskarżonych J. J. i M. Ł. od zarzutu popełnienia oszustwa na szkodę Gminy O./punkt 1 i 47 zaskarżonego wyroku/, a więc czynu opisanego w punkcie I i XXIV części wstępnej wyroku.

W tym zakresie apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w tej części są ze wszelkich miar prawidłowe, a więc i wyprowadzone z nich wnioski zasługują na pełną akceptację instancji odwoławczej.

Przystępując do oceny argumentów zawartych w apelacji prokuratora zwrócić należy uwagę na jeden z istotnych elementów konstrukcji zarzutu stawianego oskarżonym J. J. i M. Ł., aby lepiej zobrazować jak ewoluowało stanowisko oskarżyciela publicznego.

Konieczne jest więc w tym miejscu przypomnienie, iż zarzucono wyżej wymienionym oskarżonym to, że wprowadzając błąd przedstawicieli Gminy O. poprzez nieprawdziwe zapewnienia, że spółka (...) ma zezwolenie MEN na

utworzenie niepaństwowej uczelni i prowadzenia działalności oświatowo - dydaktycznej oraz ma zgodę przyszłej kadry nauczycielskiej, doprowadzili ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem gminy w kwocie 487.009,63 złotych z tytułu bezpodstawnie zastosowanych przez przedstawicieli Gminy bonifikat w wysokości 30% wartości gruntu oraz 50 % wartości zabudowań.

Tak więc zarzucając oskarżonym oszustwo „niekorzystności” rozporządzenia mieniem upatrywano li tylko w bezpodstawnie zastosowanych przez przedstawicieli gminy bonifikatach, w wysokości 30% wartości gruntu oraz 50% wartości zabudowań stanowiących zabytek.

Natomiast w apelacji skoncentrowano się już na tym, że oszukańcze zabiegi oskarżonych doprowadziły do wybrania bezprzetargowego trybu zbycia nieruchomości, co było niedopuszczalne w świetle przepisów obowiązujących w chwili gdy nabywano wspomniany kompleks pałacowo – parkowy.

Niewątpliwie obowiązująca tempore criminis ustawa z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z późn. zm.) uzależniała utworzenie nowej, niepaństwowej uczelni od spełnienia szeregu ustawowych warunków, wśród których było między innymi uzyskanie zezwolenia Ministra Edukacji Narodowej i prowadzenie działalności oświatowo – dydaktycznej oraz uzyskanie zgody przyszłej kadry nauczycielskiej.

Tymczasem spółka (...) nie spełniała tych warunków. Nie występowała nawet o stosowną zgodę do Ministra Edukacji Narodowej. Przy czym oskarżeni cały czas zapewniali władze gminy o tym, że owe kryteria, to jest zgodę MEN i zgodę przyszłej kadry, spełniają.

Tak więc u podstaw wydania przez Radę Gminy O. uchwały z dnia 30 marca 1998 roku, na podstawie art. 37 ust 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 1997, Nr 115, poz. 741, z późn. zm.) o wyrażeniu zgody na zbycie w trybie bezprzetargowym zabudowanej nieruchomości gruntowej na rzecz (...), leżała jedna z gruntu fałszywa przesłanka. W istocie błędne przekonanie o tym, że (...) prowadzi działalność oświatowo – naukową, co nie polegało na prawdzie, albowiem w chwili podejmowania uchwały spółka ta nie prowadziła żadnej tego typu działalności.

Bezasadnie zastosowano więc tryb bezprzetargowy, ale obciąża to głównie władze gminy, które nie dołożyły należytej staranności i nie sprawdziły, czy spółka (...) prowadzi deklarowaną przez siebie działalność oświatową.

Jako aksjomat przyjęły to, że spółka (...) prowadzi tego typu działalność pożytku publicznego. Mimo, że później notariusz, przed którym zawarto definitywną umowę przeniesienia własności nieruchomości, jeszcze raz uczulał strony transakcji na ten istotny problem.

Niemniej jednak istotne jest to, że bez względu na to, czy zasadnie wybrano tryb bezprzetargowy, to i tak wartość nieruchomości, ustalonej w drodze odpowiedniej wyceny rzeczoznawców, musiała być obniżona z uwagi na to, że nieruchomość ta, a więc pałac i obszar parkowy, jako dobra kultury, wpisane zostały do rejestru zabytków. Art. 68 ust 3 cytowanej ustawy o gospodarce nieruchomościami nie pozwalał tu na jakąkolwiek dowolność.

W wypadku zbywania nieruchomości historycznej, a więc wpisanej do rejestru zabytków, istniał ustawowy obowiązek obniżenia jej ceny o 50 %, niezależnie od tego w jakim trybie sprzedano nieruchomość historyczną, a więc bez względu na to czy zbywano ja w drodze przetargu, czy w trybie bezprzetargowym. Właściwy organ, w tym wypadku Rada Gminy, mogła tylko obniżyć lub podwyższyć bonifikatę (art. 68 ust 3 zd. drugie cytowanej ustawy). Tak też było w powyższej sprawie. Rada Gminy na podstawie art. 68 ust 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, na wniosek Zarządu, podjęła w dniu 18 maja 1998 roku jednogłośnie uchwałę w sprawie bonifikat przy sprzedaży w/w nieruchomości. Zdecydowała o

obniżeniu do 30 % bonifikaty dla wartości gruntu określonej w wycenie rzeczoznawcy majątkowego. W konsekwencji cena gruntów przy jego sprzedaży miała wynieść 70 % jej rzeczywistej wartości.

Natomiast w przypadku zabytkowych budynków postanowiono nie zmieniać obowiązującej bonifikaty w wysokości 50%. W ten sposób środki ze sprzedaży nieruchomości miały znacząco zasilić budżet gminy.

Przy czym co istotne, prokurator w apelacji nie zakwestionował rzeczywistej wartości nieruchomości, ani nie podważył wyceny rzeczoznawcy majątkowego, która posłużyła do oszacowania jej wartości.

Dopiero w apelacji na niekorzyść oskarżonych istoty oszustwa doszukiwał się w bezpodstawnie zastosowanym trybie bezprzetargowym.

Nie można jednak wykluczyć, że nawet gdyby zastosowano prawidłowy tryb przetargowy, to i tak sprzedano by wyżej wymienioną nieruchomość za cenę zbliżoną do tej za którą nabyła ją spółka (...). Wszak i tak władze gminy musiały zastosować bonifikatę z tytułu tego, że zbywana była nieruchomość wpisana jest do rejestru zabytków.

Trudno więc twierdzić, jak czyni to skarżący, że błędna, bezpodstawna decyzja, co do wyboru trybu bezprzetargowego doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie można bowiem wywodzić związku przyczynowego między bezpodstawnie wybranym trybem sprzedaży, a przyszłą szkodą. Twierdzenie, że gdyby dochowano właściwego trybu, to doszłoby do uzyskania wyższej ceny jest tylko hipotetycznym założeniem, nie popartym żadnymi dowodami. Nie było wszak w tym okresie czasu innych chętnych na kupno wspomnianej nieruchomości. Nie można wykluczać, że gdyby zastosowano tryb przetargowy mogłoby i tak dojść do dalszego obniżenia ceny nieruchomości przy drugim przetargu.

Art. 67 ust. 2 pkt 1, 2 i 4 cytowanej ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami wyraźnie wskazuje, że o ile cenę wywoławczą w drugim przetargu można ustalić w wysokości niższej niż wartość nieruchomości, jednak nie niższej niż 50 % tej wartości, o tyle w wypadku gdy przetargi nie przyniosą rezultatów, cenę nieruchomości ustala się w wysokości uzgodnionej z jej nabywcą.

Decydując się sprzedać zabytkowy kompleks pałacowo – parkowy przerwano postępującą jego dewastację. Bezsporne jest bowiem to, że spółka (...) niezwłocznie przystąpiła pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków do kompleksowego remontu zabytkowego budynku pałacu, dzięki czemu przestał on popadać w ruinę.

W tym miejscu należy też zaznaczyć, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że władze gminy od początku wiedziały o tym, że część nieruchomości zostanie przeznaczona na siedzibę spółki (...). Tak więc w tym zakresie nie można mówić, o tym, że zarząd gminy O. został przez oskarżonych wprowadzony w błąd.

Najistotniejsze jest jednak to, że w ocenie zdecydowanej większości członków rady gminy, a więc osób podejmujących decyzję o sprzedaży zabytkowej nieruchomości, nawet gdyby doszło do przetargu, to i tak sprzedano by wspomniany obiekt spółce (...), bo tylko oni byli zdecydowani kupić oferowaną do sprzedaży nieruchomość, a władze gminy były zdeterminowane sprzedać wspomniany obiekt. Dlatego jeszcze przed zawarciem umowy przedwstępnej i umowy definitywnie przenoszącej własność nieruchomości władze gminy oddały wspomniany obiekt w użyczenie spółce (...) i już wtedy rozpoczęły się pierwsze prace remontowe. W umowie użyczenia zastrzeżono też możliwość przekształcenia jej w wieloletni najem z prawem pierwokupu dla najemcy.

W ocenie władz gminy O. cała transakcja i to z wielu względów była korzystna dla gminy jako całości. Powoływane przez prokuratora zeznania trzech osób, które miały inne zdanie w tej kwestii, nie mogły doprowadzić do innego wniosku, albowiem kluczowa uchwała samorządu o zastosowaniu bonifikat zapadła jednogłośnie, a więc wola większości była w tym względzie decydująca. Poza tym większość przesłuchanych świadków – reprezentantów samorządu gminy, twierdziła, że nawet gdyby wiedziała o tym, że spółka (...) nie prowadzi działalności oświatowo – edukacyjnej, to i tak sprzedano by jej zabytkowy kompleks pałacowo - parkowy w O..

Ponadto, jak trafnie zauważył to Sąd I instancji, reprezentanci gminy nigdy nie formułowali wobec spółki (...) zarzutów działania na szkodę gminy. Natomiast w ocenie zdecydowanej większości samych radnych nie zostali oni oszukani, a cała transakcja była bardzo korzystna z punktu widzenia interesów gminy.

Trafnie przy tym obrońca oskarżonego J. J. w replice na wystąpienie prokuratora powołał tezę zawartą w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia

29 marca 2010 roku sygn. akt II AKa 43/10, którą sprowadza się do twierdzenia, że „niekorzystne rozporządzenie mieniem oznacza pogorszenie sytuacji majątkowej danego podmiotu i musi ono być faktem. Nie może być rozumiane jako ewentualna tylko możliwość pogorszenia owej sytuacji w przyszłości. Skoro przestępstwo oszustwa jest przestępstwem skutkowym, to dla jego zaistnienia niezbędne jest zaistnienie skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Skutek ten musi faktycznie nastąpić i musi być normalnym adekwatnym następstwem przedsięwzięcia oszukańczych zabiegów przez sprawcę. Za skutek nie można uznać następstw jedynie możliwych, hipotetycznych, zależnych od innych jeszcze okoliczności, które w chwili przedsięwzięcia przez sprawcę czynności pozostają niepewne”.

Przechodząc na grunt powyższej sprawy, za hipotezę należy traktować więc twierdzenie prokuratora o tym, że w wypadku gdyby nieruchomość sprzedawano w trybie przetargowym, to na pewno uzyskano by wyższą cenę.

Takie rozumowanie opiera się na założeniu zaistnienia okoliczności przyszłej i niepewnej. Nie można więc wykluczyć, że w wyniku sprzedaży zespołu pałacowo-parkowego Gmina O. uzyskałaby identyczną lub niższą cenę. Wszak i tak z uwagi na jej walor historyczny musiałaby przy sprzedaży zastosować bonifikatę wynikającą z ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Należy więc w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć, że nie było w tym czasie chętnych na zakup tej konkretnej nieruchomości o charakterze historycznym. Wymagała ona pilnego remontu, generowała koszty i władze gminy były zdeterminowane, aby obiekt ten jak najszybciej sprzedać, a przyszłe zyski planowano przeznaczyć na konkretne inwestycje gminne.

Przystępując do rozmów od razu zakładano, że nieruchomość – neoklasycystyczny zespół pałacowo – parkowy H. zostanie sprzedana z 50 procentową bonifikatą, bo takie rozwiązanie znajdujące się w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Na takie też rozwiązanie wskazywał świadek A. U., który z ramienia Agencji (...) na początku pośredniczył w rozmowach między reprezentantami spółki (...), a władzami Gminy O..

Poza tym sam pokrzywdzony konsekwentnie reprezentował pogląd, że Gmina O. nie tylko, że nie dokonała niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale wręcz odwrotnie skorzystała na tej transakcji.

Zastanawiające jest tylko to, iż mimo, że gmina nie czuła się pokrzywdzona sfinalizowaną transakcją, to przystąpiła do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Reasumując, należy stwierdzić, że trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że oskarżeni J. J. i M. Ł. swoimi działaniami nie wyczerpali znamion zarzucanego im przestępstwa oszustwa. Sąd I instancji przedstawiając swoje trafne argumenty przemawiające za uniewinnieniem oskarżonych, na koniec celnie powołał paremię rzymską mówiącą o tym, że „chcącemu nie dzieje się krzywda” – „voluntas not fit iniuria”, która najdobitniej oddaje istotę analizowanego przypadku.

Nie było więc najmniejszych podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonych J. J. i M. Ł. od zarzuty oszustwa na szkodę Gminy O. i dlatego Sąd Apelacyjny w tym zakresie wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy. /punkt 1 i 28 wyroku sądu odwoławczego/

Co się tyczy czynu z art. 296 § 3 k.k. w związku z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przypisanego oskarżonemu M. Ł. w punkcie 48 zaskarżonego wyroku.

Jeśli chodzi o ten umyślny występki polegający na tym, że oskarżony jako prezes zarządu sp. z o.o. (...), będąc zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą spółki, poprzez nabycie od firmy (...)P. P.11 samochodów osobowych bez sprawdzenia i zweryfikowania wartości rynkowej pojazdów, ich stanu technicznego i legalności pochodzenia, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków i wyrządził w mieniu spółki (...)szkodę w wielkich rozmiarach

w łącznej kwocie 1.658.370 złotych, to orzeczenie w tym zakresie zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając mu błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę oraz obrazę praw procesowego, a konkretnie art. 2, 5, 7, 410 i 424 k.p.k., mającą wpływ na jego treść.

W ocenie skarżącego błędem było nie uwzględnienie tego, że oskarżony M. Ł.miał upoważnienie do przejścia wskazanych wyżej pojazdów, które nie wymagało uprzedniej weryfikacji ich wartości poprzez zasięgnięcie opinii biegłych rzeczoznawców

i odbyło się za aprobatą J. J.. W ocenie apelującego błędem było też oparcie ustaleń, co do wartości samochodów, tylko na ocenie dokonanej przez pracownika Urzędu Skarbowego oraz uznanie, że oskarżony działał na szkodę spółki, skoro nabycie samochodów było jedyną możliwością uzyskania kwot przysługujących (...)od firmy (...)P. P..

W ocenie Sądu Apelacyjnego sformułowane w skardze apelacyjnej zarzuty błędów

w ustaleniach faktycznych nie są zasadne. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku

w konfrontacji z przeprowadzonymi w toku procesu dowodami przekonują bowiem, że Sąd

I instancji w tym zakresie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a dochodząc do nich nie naruszył żadnego z powołanych w apelacji przepisów postępowania.

Z przywołanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zeznań świadków, pracowników działu (...) spółki (...), którzy mieli do czynienia

z samochodami nabywanymi od firmy (...), jednoznacznie wynika, że ich wartość była zawyżona i wyraźnie przewyższała wartość rynkową tych pojazdów.

Wyceny ich wartości na potrzeby powyższej sprawy dokonywał pracownik Urzędu Skarbowego w oparciu o dostępne katalogi, a więc bez dokonywania ich oględzin. Mimo tego brak jest podstaw do podważania tej wyceny tylko z uwagi na to, że podmiot, który jej dokonał, nie był biegłym sądowym, czy rzeczoznawcą majątkowym. Wycena bowiem opierała się na comiesięcznie aktualizowanym katalogu (...). Poza tym Sąd

I instancji prawidłowo ustalił, że były to samochody używane i ich wartość ujęta w fakturach przekazywanych przez firmę (...)do (...)była znacząco zawyżona

w stosunku do cen wyjściowych za jakie firma (...)je wcześniej nabyła. Na marginesie należy tylko wspomnieć, że M. K. (2), która dokonywała wyceny samochodów, wystąpiła w powyższej sprawie w charakterze świadka, to jednak nie było przeszkód, aby od razu w procesie wystąpiła w charakterze biegłego. Wynika to z faktu, że rolę biegłego ad hoc może też pełnić nie tylko osoba będącą wpisana na listę biegłych, ale każda osoba mająca wiadomości specjalne. Natomiast metodologia jaką się stosuje w tego typu operacjach nie ma najistotniejszego znaczenia.

Choć niewątpliwie opinia rzeczoznawcy majątkowego, co do faktycznej wartości samochodów, byłaby bardziej przekonująca, to jednak nie ma generalnie podstaw do podważania wyceny przedmiotowych samochodów dokonanej przez pracownika Urzędu Skarbowego specjalizującego się w tego typu operacjach. Tym bardziej, że dla wszystkich osób, które w spółce miały styczność ze przedmiotowymi samochodami bezspornym było to, że ich wartość na fakturach została zawyżona.

Nie bez znaczenia jest też to, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że po wszczęciu postępowania w sprawie i przedstawieniu zarzutów, między innymi działania na szkodę spółki (...)przy nabywaniu samochodów, oskarżony J. J.wymógł na P. P., a właściwie to wymusił, aby wystawił faktury korygujące dotyczące wspomnianych samochodów, antydatował je i podpisał in blanco, a następnie przekazał do (...), gdzie zostały wypełnione w ten sposób, że pomniejszono łącznie o kwotę około 1.500.000 złotych wartość samochodów sprzedanych (...)przez firmę (...).

W związku z powyższym także w ocenie sądu odwoławczego nie było najmniejszych podstaw do kwestionowania wartości samochodów przyjętych w opisie czynu przypisanemu oskarżonemu M. Ł..

Nie do obrony jest też argument zawarty w apelacji obrońcy, że oskarżony M. Ł., jako prezes zarządu spółki (...), a więc zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą spółki, nie miał obowiązku zweryfikować wartości nabywanych samochodów. W tym miejscu należy tylko przypomnieć, że oskarżony M. Ł. pełnił w spółce stanowisko prezesa zarządu i zgodnie z kodeksem handlowym, umową spółki i umową o pracę przy wykonywaniu swoich obowiązków powinien dokładać staranności sumiennego kupca, dobrego gospodarza. Przy czym charakter pełnionej przez niego funkcji przesądzał o podwyższonym standardzie wymaganej staranności.

Tymczasem przyjął samochody zaoferowane przez P. P., których ceny były ewidentnie zawyżone. Dla wszystkich osób, które miały z nimi do czynienia, zawyżenie ich wartości było wręcz oczywiste, aż „biło w oczy”. Natomiast okoliczności wystawienia antydatowanych faktur korygujących potwierdzają tylko, że możliwa była weryfikacja wartości wspomnianych samochodów. Nie do końca może się też oskarżony M. Ł. zaskłaniać tym, że do transakcji doszło za aprobatą J. J. – większościowego udziałowca spółki, sam przecież pełnił w tym konsorcjum funkcję prezesa zarządu. Poza tym (...) było odrębną od właścicieli udziałów spółką kapitałową. W związku z tym mienie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest dla wspólników mieniem cudzym w rozumieniu art. 120 § 7 d.k.k. Byt takiej spółki opiera się na koncepcji zaangażowania kapitałowego wspólników i ich ograniczonej odpowiedzialności do wysokości wkładu w jej majątku. Natomiast kapitał zakładowy, podobnie jak cały majątek spółki, stanowi podstawę odpowiedzialności spółki wobec jej wierzycieli. /zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1993 roku, I KZP 10/93, OSNKW 1993, nr. 7-8, poz. 44/

W konsekwencji interes np. wierzycieli może być zagrożony także w wyniku działań jednego, choćby większościowego wspólnika spółki lub osoby będącej w niej prezesem zarządu.

Poza tym, jak przekonują ustalenia Sądu I instancji, a w szczególności analizowany powyżej przykład obejmowania we władanie przez (...) obiektu pałacowo – parkowego w O., rola M. Ł. w spółce nie była drugorzędna, a na pewno nie był tylko bezwolnym wykonawcą poleceń J. J..

Nie ulega więc wątpliwości, że w powyższej sprawie o jakimś kontratybie „zgody” na zaniechania oskarżonego ze strony większościowego udziałowca spółki kapitałowej nie może być mowy.

Niemniej jednak - co istotne - Sąd I instancji prawidłowo ustalił też to, że nabycie tych samochodów było sposobem na przynajmniej częściowe uregulowanie długu, jaki w stosunku do (...) miała firma (...) P. P..

W konsekwencji, wbrew pisemnym wywodom wniesionej apelacji, Sąd I instancji, w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. Ł., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

W odniesieniu do faktów analiza i ocena materiału dowodowego dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 5 k.p.k. i 7 k.p.k. Jest wszechstronna, rzeczowa i logiczna, zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie zawiera też błędów faktycznych i logicznych.

Sąd Okręgowy dokonując tych ustaleń nie naruszył, więc ram swobodnej oceny dowodów. Także w ocenie sądu odwoławczego dowody zgromadzone w powyższej sprawie są wystarczające do tego, aby można było kategorycznie twierdzić, że oskarżony M. Ł. wyczerpał znamiona czynu przypisanego mu w zaskarżonym wyroku.

Poza tym Sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny i dokonując w tym zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków, stanowisko swoje należycie i przekonująco uzasadnił. Szczegółowo przedstawił też w uzasadnieniu, które w tym zakresie spełnia wszystkie ustawowe wymogi określone w art. 424 k.p.k., tok swojego rozumowania precyzyjnie wskazując powody, dla których uznał, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował ustawowe znamiona czynu zabronionego.

O ile jednak ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w tym zakresie i kwalifikacja prawna działań M. Ł., nie budzą wątpliwości, to już nie do zaakceptowania jest wniosek, że czyn oskarżonego cechuje się wyższym od znikomego stopniem społecznej szkodliwości.

Nie każdy bowiem czyn karalny, a więc realizujący znamiona czynu zabronionego, jest karygodny. W konsekwencji nie każdy czyn karalny jest przestępstwem. Jednym z warunków przyjęcia, że mamy do czynienia z przestępstwem jest ustalenie, że konkretny czyn charakteryzuje się społeczną szkodliwością w stopniu większym niż znikomy. Natomiast przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu uwzględnia się okoliczności przedmiotowe i podmiotowe określone w art. 115 § 2 k.k.

W realiach niniejszej sprawy kompleksowa ocena, prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji faktów, przez pryzmat określonych w art. 115 § 2 k.k. kryteriów decydujących o społecznej szkodliwości czynu, doprowadziła sąd odwoławczy do uznania, że stopień owej szkodliwości w wypadku czynu oskarżonego M. Ł. jest znikomy.

Za taką oceną przemawia przede wszystkim to, że nabycie wspomnianych samochodów było jedyną możliwością odzyskania, windykacji przynajmniej części pieniędzy z kwoty przeszło 4.000.000 złotych, które winna była spółce (...)firma (...)P. P.. Tylko w takiej formie poprzez sprzedaż (...)używanych samochodów P. P. był w stanie uregulować część swojego zadłużenia.

Poza tym z ekonomicznego punktu widzenia decyzja o nabyciu tych samochodów była racjonalna. Można przypuszczać, że gdyby oskarżony jej nie podjął, to większościowy udziałowiec spółki oskarżony J. J. mógłby zarzucić mu niegospodarność, a przynajmniej działanie na szkodę spółki, którą M. Ł. reprezentował.

W dalszej konsekwencji prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze mógłby zarzucić mu przestępstwo nadużycia zaufania polegające na nie podjęciu starań w celu odzyskania przynajmniej części wierzytelności, a więc zarzut innej zupełnie treści niż ten przyjęty w akcie oskarżenia. O takiej możliwości wspomniał słuchany na rozprawie odwoławczej w charakterze świadka P. W..

Najistotniejsze jest jednak to, że nabycie tych samochodów odbyło się za aprobatą przewodniczącego rady nadzorczej i głównego udziałowca spółki (...), który w przejęciu wskazanych wyżej samochodów nie widział działania na szkodę w/w spółki.

To oskarżony J. J. podejmował kluczowe decyzje dotyczące spółki (...).

Tymczasem argumentacja Sądu I instancji w niedostatecznym stopniu uwzględniła powyższe bezsporne fakty rzutujące na stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu M. Ł..

Ponadto analizowany przypadek dobrze unaocznia problem tego, jak daleko powinna sięgać ingerencja obowiązującego prawa karnego gospodarczego na etapie jego stosowania. Wszak rola prawa karnego materialnego, a w szczególności prawa karnego gospodarczego, powinna być subsydiarna w sensie ultima ratio. Nie każde więc naruszenie prawa musi spotykać się z represją karną. Dlatego dobrym filtrem zastosowania zasady subsydiarności na etapie stosowania prawa może być kryterium społecznej szkodliwości czynu. /zob. Żółtek Sławomir. Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności, Warszawa 2009 r./

W konsekwencji i organy ścigania powinny tylko w wyjątkowych wypadkach, a więc powściągliwie, ingerować w transakcje prywatnego podmiotu gospodarczego, który swobodnie, zgodnie z swoim interesem uzgadnia warunki umowy, a więc i cenę i nie dopatruje w tym żadnej szkody. Przecież żaden przepis prawa nie nakłada na dany prywatny podmiot gospodarczy ustalania takiej, a nie innej, a różnej od rynkowej, ceny za kupowany produkt.

To czy konkretna cena jest godziwa, strony swobodnie ustalają w myśl zasady ekwiwalentności świadczeń określonej w art. 487 § 2 k.c. O tym czy tak jest decydują organy podmiotów korporacyjnych, w których zdanie większościowego

udziałowca ma pierwszorzędne znaczenie. Tymczasem oskarżony M. Ł. miał właśnie taką akceptację dla swoich działań i zgodę ze strony oskarżonego J. J..

Znamienne jest to, że nigdy nie pojawił się ze strony pokrzywdzonej spółki zarzut, że w związku z przejęciem 11 samochodów oskarżony M. Ł. działał na jej szkodę, czy też jego działania w tym zakresie w jakikolwiek sposób mogły godzić w szeroko rozumiany interes firmy. W ocenie spółki (...) nabycie samochodów nie tylko że nie doprowadziło do wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, ale było korzystne dla firmy, bo spowodowało ściągnięcie nieściągalnych do tej pory wierzytelności.

Także właściciele firmy nie mieli najmniejszych pretensji do M. Ł., nie wywodzili wobec niego żadnych roszczeń, nie uważali że powstała szkoda, czy narażenie spółki na jakąś najmniejszą nawet szkodę.

Uważali wręcz odwrotnie, że transakcja była dla nich zyskowna, bo uzyskali coś w zamian za nieściągalne długi. Tak więc w ich ocenie działania jego były w pełni racjonalne z gospodarczego punktu widzenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że oskarżony M. Ł. swoimi działaniami, choć wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 296 § 3 k.k.

w związku z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., to jednak nie popełnił przestępstwa, albowiem jego czynowi brak materialnej cechy przestępstwa, jaką jest społeczna szkodliwość, w stopniu wyższym od znikomego. Przeciwnie „samo formalne naruszenie przepisu nie jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności karnej. Dla uznania jakiegoś czynu za przestępstwo konieczne jest wykazanie, że narusza on istotne wartości społeczne stając się przez to czynem karygodnym” /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2005 roku, sygn. II KK 242/05/

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w punktach 48, 49, 50 i 51 i na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył wobec oskarżonego M. Ł. postępowanie karne o czyn opisany w punkcie 48 wyczerpujący znamiona występku określonego w art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. i art. 12 k.k., i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. /punkt 26 wyroku sądu odwoławczego/

Jeśli chodzi o przypisany J. J. w punkcie 2 zaskarżonego wyroku czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k., zakwalifikowany jako usiłowanie podżegania do przestępstwa poświadczenia nieprawdy przez D. P., to jedynie apelacja jednego z jego obrońców oskarżonego adw. P. K. w pełni zasługiwała na uwzględnienie.

Niemniej jednak na wstępie należy wyraźnie zaznaczyć, że w odniesieniu do tego czynu oskarżonego Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że J. J. usiłował nakłonić księgową D. P. do sporządzenia nieprawdziwego bilansu spółki (...) za rok 1996, potwierdzającego osiągnięcie zysku w wysokości 3 miliardów starych złotych, czyli 300.000 złotych po denominacji, w sytuacji, gdy wyżej wymieniona spółka w 1996 roku poniosła stratę, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na to, że osoba którą usiłował nakłonić nie wyraziła na to zgody.

W tym zakresie, wbrew twierdzeniom drugiego z obrońców oskarżonego adw. Ł. S., zeznania D. P. nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Wskazała ona wyraźnie, że ówczesny Prezes Zarządu (...) J. J. polecił jej w marcu 1997 roku sporządzić bilans spółki i wykazać w nim zysk (...)

w wysokości 3 mld złotych mimo, że spółka poprzedni rok zakończyła stratą. W jej ocenie straty bilansowe spółki były wysokie i wynosiły około 75.000 złotych.

W tym miejscu należy przypomnieć, że sam oskarżony J. J. potwierdził, że prowadzona przez niego spółka miała stratę bilansową za 1996 rok, albowiem w złożonym

w dniu 15 stycznia 1999 roku w Urzędzie Skarbowym w K. sprawozdaniu finansowym wykazał na dzień 31 grudnia 1996 roku stratę w działalności spółki (...) w wysokości 99.419,47 złotych. /sprawozdanie finansowe tom L, karta 45-46 akt/

Ponadto świadek D. P. zeznała również, że w spółce była zatrudniona



w charakterze księgowej i do zakresu jej czynności należało między innymi sporządzanie rocznego bilansu. Przy czym nie było zatrudnionej w spółce drugiej księgowej i tylko ona mogła sporządzić jej bilans.

Nie ma więc racji skarżący podnosząc w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że D. P. była osobą uprawnioną do wystawienia i podpisywania bilansu spółki.

Nota bene w odpowiedzi na apelację obrońców oskarżonego J. J. prokurator słusznie zwrócił uwagę na to, że w dołączonym do wniosku dowodowego obrońcy adw. Ł. S. protokole kontroli rozliczeń spółki z budżetem państwa w pierwszej połowie 1997 roku, z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, znalazło się stwierdzenie, że przedłożone kontrolującym dokumenty pozwalają na ustalenie, że to D. P. pełniła w okresie od dnia 25 listopada 1996 roku do 30 czerwca 1997 roku obowiązki głównego księgowego.

To, że D. P. faktycznie pełniła rolę księgowej i tym samym powierzono jej prowadzenie ksiąg rachunkowych spółki, pośrednio potwierdził też sam oskarżony J. J., będący w tym czasie Prezesem Zarządu (...). Pismem z dnia 17 lipca 1997 roku, skierowanym do Pierwszego Urzędu Skarbowego w K., zawiadomił bowiem o złożeniu w dniu 30 czerwca 1997 roku wypowiedzenia umowy o pracę przez dotychczasową główną księgową D. P./stosowne pismo tom LV, karta 101 akt/

Trudno też było uznać za zasadny zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania, a konkretnie art. 4 k.p.k.. art. 5 § 2 k.k. i art. 7 k.p.k., podniesiony także

w odniesieniu do tej części wyroku Sądu I instancji, przez obrońcę J. J. adw. Ł. S., a polegający jego zdaniem na nieuwzględnieniu na korzyść oskarżonego przeprowadzonych w sprawie dowodów i nie rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego istniejących w sprawie wątpliwości, co do okoliczności faktycznych sprawy, skoro nie został on w żaden sposób uargumentowany w uzasadnieniu skargi apelacyjnej.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd I instancji precyzyjnie wskazał w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał za wiarygodne w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego J. J., w których zaprzeczył on, aby miał wydać polecenie D. P. sporządzenia bilansu spółki (...), potwierdzającego nieprawdę co do zysku za 1996 rok.

Ponadto ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść, o czym dobitnie przekonują pisemne motywy zaskarżonego wyroku.

W związku z powyższym także i kolejny z podniesionych przez apelującego, bardzo ogólnikowo sformułowany, zarzut naruszenia art. 424 k.p.k., nie zasługiwał na uwzględnienie. Zwłaszcza że skarżący sformułował go nad wyraz lakonicznie, a więc bez sprecyzowania w czym konkretnie upatruje uchybienia powinnościom sądu określonym w tym przepisie prawa procesowego.

Podobnie skarżący formułując bardzo ogólny zarzut naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie wykazał podstaw takiego twierdzenia.

Tymczasem prokurator odnosząc się w odpowiedzi na apelację do tak sformułowanego zarzutu trafnie podniósł, że „uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub doświadczenia życiowego” /zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 roku, II AKa 67/12, Lex 1163710/.

Nie ma też racji obrońca oskarżonego adw. Ł. S., gdy formułując zarzut obrazy prawa materialnego, domagał się uznania czynu przypisanego oskarżonemu J. J. za wyczerpujący ustawowe znamiona występku z art. 272 k.k.

W tym miejscu warto przypomnieć, że w uzasadnieniu apelacji obrońca wskazał na to, że czyn oskarżonego przypisany przez Sąd I instancji wypełnia znamiona przestępstwa z art. 272 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i polega na wyłudzeniu, „a więc

podstępemu, chytremu wyjednaniu czegoś u kogoś”. Natomiast oskarżony J. J. miał wprowadzić D. P. w błąd co do zysku osiągniętego przez spółkę i domagać się poświadczenia nieprawdy.

Tymczasem z ustaleń Sądu I instancji i opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie wynika, aby oskarżony J. J. wprowadził lub choćby próbował wprowadzić D. P. w błąd, co do jakiegokolwiek okoliczności.

W związku z tym nie sposób też przyjąć, jak czyni to skarżący, że J. J. miał ją podstępnie wprowadzić w błąd. Tego rodzaju twierdzenie obrońcy, jak trafnie zauważył to w odpowiedzi na apelację prokurator, jest tym bardziej zaskakujące, że w innym zarzucie dotyczącym tego samego czynu, ten sam obrońca kwestionuje bilans jako dokument w rozumieniu art. 271 § 1 k.k., a więc i art. 272 k.k., jak i zdolność D. P. do wystawienia dokumentu w rozumieniu wyżej wymienionych przepisów. Tak więc skarżący

z jednej strony przypisuje D. P. waler osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu i uznaje przedmiot żądania J. J. za dokument, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k., by w kolejnym zarzucie te właśnie okoliczności kwestionować.

W tym miejscu należy zauważyć, że drugi z obrońców J. J. adw. P. K., nie poddając w wątpliwość faktu ani okoliczności dopuszczenia się przez oskarżonego czynu przypisanego mu w zaskarżonym wyroku, zakwestionował tylko przyjętą przez Sąd I instancji ocenę prawną tak opisanego zachowania sprawczego.

To właśnie argumenty podniesione w powyższej skardze apelacyjnej, podważające ocenę prawną zachowania oskarżonego J. J. względem D. P., zasługiwały na uwzględnienie.

Trudno bowiem zgodzić się z Sądem I instancji, który uznał, że czyn przypisany oskarżonemu, będący usiłowaniem nakłaniania do sporządzenia nieprawdziwego bilansu spółki za 1996 rok, to przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art.

271 § 1 k.k. W tym zakresie, w ocenie sądu odwoławczego, sąd merytoryczny dokonał błędnej wykładni przepisu prawa materialnego określającego przestępstwo tzw. fałszu intelektualnego z art. 271 § 1 k.k. i w konsekwencji nie zastosował do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego przepisu pozakodeksowego, który wyczerpał oskarżony.

W rezultacie w tym zakresie apelacja obrońcy okazały się skuteczne o tyle, że doprowadziły do uchylecia w tym zakresie zaskarżonego wyroku i umorzenia w tej części postępowania z uwagi na przedawnienie karalności czynu oskarżonego, zakwalifikowanego jak wyczerpującego znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 587 § 1 K.S.H. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Jednak przed przystąpieniem do przedstawienia argumentów przemawiających za zasadnością zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego J. J. adw. P. K., a więc i uzasadniających reformatoryjne rozstrzygnięcie sądu odwoławczego, konieczne jest na wstępie przedstawienie kilku uwag o ogólniejszym charakterze, a w szczególności odnośnie powszechnie przyjmowanego w doktrynie prawa i orzecznictwie sądowym wąskiego ujmowania znamion przestępstwa tzw. fałszu intelektualnego. Choć trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w literaturze prezentowane są również stanowiska przeciwne odnośnie pojęcia dokumentu w kontekście fałszu intelektualnego odwołujące się do wykładni gramatycznej, systemowej lub logicznej. /zob. Jacek Błachut, Dokument jako przedmiot ochrony prawnej, warszawa 2011 r., str.128-132/

Podobny zabieg zastosował obrońca oskarżonego J. J. w apelacji w której obszernie i wyczerpująco przedstawił poglądy nauki prawa i orzecznictwo sądowe w zakresie przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.

Przechodząc do meritum należy podkreślić, że już na gruncie art. 192 § 1 k.k.

z dnia 11 lipca 1932 roku autorzy i komentatorzy wskazywali na konieczność wąskiej interpretacji znamion fałszu intelektualnego, dokonywanego przez „osoby publicznego zaufania” poświadczające nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne. /zob. reprint Komentarza do Kodeksu karnego Juliusza Makarewicza, Lwów, 1938 r. wyd. KUL Lublin 2012 r./

Podobnie było na gruncie Kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 roku i zawartego w nim art. 266 § 1 k.k., określającego przestępstwo tzw. fałszu intelektualnego. Także na gruncie obecnie obowiązującego Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 roku zwracano uwagę na konieczność restryktywnego interpretowania znamion tego przepisu z art. 271 § 1 k.k., wąskiego oznaczania tak podmiotowego, jak i przedmiotowego działania przepisu.

W szczególności podkreślano konieczność wąskiego wykładania pojęcia „inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu” /zob. W. Wróbel, A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiąkowski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, red. A. Zoll, Kodeks karny, Część szczególna. Komentarz. Tom II. wydanie 3, Warszawa 2008 r./.

Zwrócono przy tym uwagę na to, że „dokument” o którym mowa w art. 271 § 1 k.k. musi nie tylko odpowiadać cechom wymienionym w art. 115 § 14 k.k., lecz musi być wystawiony przez funkcjonariusz publicznego lub inną osobę do tego uprawnioną i zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości” /zob. Włodzimierz Wróbel, Komentarz do art. 271 § 1 k.k. pod redakcją Andrzeja Zolla, Kraków, 2008r./.

Przy czym w doktrynie prawa i orzecznictwie sądowym podkreślano, że podmiotem przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. nie może być osoba, która określoną okoliczność poświadcza, jako jej bezpośrednio dotyczącą, np. oświadczenie woli przez stronę umowy cywilnoprawnej. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1996 r., V KKN 63/96, OSP 1998, z. 7-8, poz. 147/.

Innymi słowy „poświadczenie nieprawdy” w dokumencie nie może dotyczyć okoliczności dotyczących samego wystawcy dokumentu.

W konsekwencji poświadczenie nie będzie dotykało w sferze swych skutków wystawcy dokumentu. Poświadczenie musi rodzić skutek o charakterze publicznym. Musi wykraczać spowodowanymi przez jego wystawienie skutkami prawnymi na zewnątrz. /zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 roku, V KK 98/07, postanowienie SN z dnia 23 listopada 2006 roku, IV KK 321/06, wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV KK 49/06/

Ponadto zwracano uwagę na to, że chodzi w cytowanym przepisie tylko i wyłącznie o dokument zbliżony swoim charakterem do dokumentu urzędowego opisanego w art. 244 § 1 k.p.c. i art. 76 k.p.a., to jest sporządzony w przepisanej formie przez powołane do tego organy, wystawiony w zakresie ich działania oraz stanowiący dowód tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone. /zob. Czyżak M. Odpowiedzialność notariusza za przestępstwo fałszu intelektualnego, Nowy przegląd notarialny 2004 r., nr 2/

Wyraźnie akcentuje się więc w orzecznictwie, że walor zaufania publicznego przysługuje dokumentom, które mają cechy rozstrzygnięć publicznoprawnych. Nie są więc nimi pisemne zaświadczenia o zawarciu umowy cywilnoprawnej, czy dokumenty sporządzane do wewnętrznego użytku przedsiębiorstw.

Uwzględniając powyższe uwagi i okoliczności niniejszej sprawy należało uznać, że zachowanie oskarżonego J. J., polegające na tym, że w marcu 1997 roku chcąc, aby D. P., jako księgowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), poświadczyła nieprawdę, usiłował nakłonić ją do sporządzenia nieprawdziwego bilansu tej spółki za 1996 rok, potwierdzającego osiągnięcie zysku w wysokości 300.000 złotych, w sytuacji, gdy wymieniona spółka w 1996 roku poniosła stratę, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na to, że D. P. nie wyraziła na to zgody, nie może być uznane za usiłowanie podżegania do przestępstwa tzw. fałszu intelektualnego z art. 271 § 1 k.k.

W tym zakresie rację ma więc obrońca oskarżonego podnosząc, że świetle dominującego w doktrynie i orzecznictwie wąskiego modelu wykładni art. 271 § 1 k.k. stanowiące przedmiot podżegania, zachowanie, do którego nakłaniał

oskarżony J. J., nie może być uznane za zachowanie sprawcze, polegające na wystawieniu dokumentu, w którym poświadczono nieprawdę.

Restryktywne interpretowanie znamienia czasownikowego „poświadcz”, przy przestępstwie tzw. fałszu intelektualnego określonego w art. 271 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, że nie można mówić o poświadczeniu nieprawdy w dokumencie w sytuacji, gdy to sam wystawca dokumentu przedstawia, czy też stwierdza w tym dokumencie okoliczności dotyczące jego samego.

Trafnie w uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego adw. P. K., rozwijając swoje wywody podnosi, że poświadczenie nieprawdy w dokumencie może odnosić się tylko do sytuacji, w których wystawiający dokument podmiot potwierdza okoliczności odnoszące się do zdarzeń lub faktów dotyczących osób trzecich, nigdy zaś dotyczących bezpośrednio podmiotu wystawiającego dokument.

Wspomniana powyżej wykładnia analizowanego przepisu art. 271 § 1 k.k., w realiach powyższej sprawy, wskazuje na to, że gdyby doszło do sporządzenia przez D. P. nieprawdziwego bilansu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jaką w tym czasie była spółka (...), takie jej zachowanie nie można byłoby potraktować jako poświadczenie nieprawdy w dokumencie w rozumieniu art. 271 § 1 k.k.

Sporządzając taki nieprawdziwy roczny bilans spółki (...), jako osoba działająca w strukturach organizacyjnych (...), a więc fatycznie działając za spółkę, stwierdziłaby co najwyżej nieprawdziwe okoliczności dotyczące wystawcy dokumentu, a nie poświadczalaby okoliczności dotyczących osób trzecich.

Ponadto D. P. nie mogła też zostać uznana za podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo indywidualne właściwe, jakim niewątpliwie jest występki z art. 271 § 1 k.k., gdyż trudno ją uznać za „inną osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu” w rozumieniu tego przepisu. Wynika to z faktu, że podmiotem przestępstwa tzw. fałszu intelektualnego nie może być osoba, która określoną okoliczność poświadczając jako ją bezpośrednio dotyczącą lub dotyczącą podmiotu w imieniu którego przedstawia nieprawdziwe okoliczności, które mają znaczenie prawne.

Jednak najistotniejsze jest to, że bilans spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) nie może być uznany za dokument, który może być przedmiotem czynności wykonawczej określonej w art. 271 § 1 k.k., albowiem nie jest on dokumentem w żadnej części charakteryzującym się walorem zaufania publicznego. Bilans nie jest przecież dokumentem wystawianym przez niezależny od samej spółki podmiot, na który przepisy prawa nakładałyby obowiązek poświadczenia co do prawdziwości danych podanych w bilansie spółki, do których to danych, z uwagi na niezależność tego podmiotu od samej spółki, można byłoby mieć analogiczne zaufanie jak do poświadczeń wydawanych przez organy państwowe.

Podobne stanowisko wyrazili przedstawiciele doktryny prawa omawiając regulację zawartą w art. 587 § 1 Kodeksu spółek prawa handlowych. /Kodeks spółek handlowych, pozakodeksowe prawo handlowe, tom V, Komentarz, Warszawa 2008, wyd. 2, str. 1685-1686, pod redakcją Sołtysinski S., Szajkowski A., Szumański A., Szwaja J./ Autorzy stosownego rozdziału wspomnianej publikacji stwierdzili wprost, że „uprawnienie do wystawiania dokumentów stanowiących podstawę ogłoszenia lub przedstawienia danych o spółce wynika z przepisów prawa prywatnego, co przesądza, że dokumenty te nie posiadają cech rozstrzygnięcia publicznoprawnego. Wskazane wyżej elementy przesądza, że dokumenty stanowiące podstawę ogłoszenia lub przedstawienia danych o spółce są wystawiane przez osoby nieposiadające ustawowego uprawnienia do ich wystawienia, z którymi związana jest cecha publicznego zaufania wynikająca z przepisów zaliczanych do prawa publicznego. Przesądza to, że zdatny podmiot przestępstwa z art. 587 KSH nie jest także podmiotem przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. W konsekwencji zachowanie polegające na sfalszowaniu dokumentu sporządzanego na podstawie przepisów Tytułu III i IV KSH w celu ogłoszenia lub przedstawienia danych o spółce nie będzie wypełniać znamion przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.”.

Analogiczny pogląd jak wyżej wyraził też Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku

z dnia 30 marca 2000 r., sygn. II AKa 41/00, Prokuratura i Prawo z 2000 r. Nr 10, poz. 23/

Przedstawione powyżej jurydyczne argumenty, naprowadzone wcześniej w apelacji jednego z obrońców J. J.adw. P. K., w ocenie Sądu Apelacyjnego przesądziły o uznaniu przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu J. J.w punkcie 2 zaskarżonego wyroku za nietrafną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie do którego nakłaniał D. P.oskarżony J. J.na pewno więc nie było tzw. fałszem intelektualnym określonym w art. 271 § 1 k.k.

Natomiast rozważyć należało to, czy czyn do którego usiłował nakłonić, przypisany oskarżonemu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, to przestępstwo ogłaszania nieprawdziwych danych o spółce z art. 302 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz. U. R.P. z 30 czerwca 1934 r. Nr 57, poz. 502 z późn. zm.) lub z art. 587 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeksu spółek handlowych (Dz. U Nr 94, poz. 1037 z 2000 r. z późn. zm.), jak podnosił to w apelacji obrońca oskarżonego, czy też występek sporządzania sprawozdania zawierającego nierzetelne dane o spółce z art. 77 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U Nr 121, poz. 591 z 1994 r. z późn. zm.), jak pośrednio sugerował to prokurator w odpowiedzi na apelację obrońcy.

W pierwszej kolejności z uwagi na to, że w czasie orzekania obowiązywał art. 587 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 roku Kodeksu spółek handlowych (Dz. U. 2000, Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.), stanowiący w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, jaką była spółka (...), odpowiednik obowiązującego wcześniej, a więc w chwili czynu, przepisu art. 302 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 czerwca 1934 roku Kodeks handlowy (Dz. U. R.P. z dnia 30 czerwca 1934 r., Nr 57, poz. 502 z późn. zm.) należało rozważyć, czy zachowanie do którego usiłował nakłonić D. P.oskarżony J. J.można zakwalifikować z któregoś z tych przepisów, a w konsekwencji czy i oskarżony odpowiada za to co zamierzał.

Nie może wszak budzić wątpliwości, że regulacja art. 116 k.k. wskazuje, że przepisy części ogólnej kodeksu karnego z 1997 roku stosuje się również do innych pozakodeksowych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną.

W konsekwencji również usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo do zachowań określonych w art. 587 § 1 KSH, a wcześniej opisanych w art. 302 § 1 k.h. i art. 484 Kodeksu handlowego z 1934 roku, uznane być musi za zachowanie podlegające odpowiedzialności karnej.

Nadto z uwagi na treść art. 4 § 1 k.k. rozważyć należało, który z tych przepisów, art. 587 § 1 KSH, czy art. 302 § 1 Kodeksu handlowego, należało zastosować, jako względniejszy dla sprawcy, gdyż Kodeks spółek handlowych wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku, a więc nie obowiązywał w chwili czynu oskarżonego J. J.. Obowiązywało wtedy Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 roku – Kodeks handlowy, które straciło moc z chwila wejścia w życie wspomnianego wyżej Kodeksu spółek handlowych z dnia 15 września 2000 roku.

W ocenie sądu odwoławczego przesądzające o tym, że mamy w tym wypadku do czynienia z przestępstwem pozakodeksowym ogłaszania nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki jest to, że obydwa omawiane obowiązujące po sobie kodeksy handlowe nakładają na zarządy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością stosowne obowiązki, które odnoszą się też do bilansu spółki.

Zaprezentowanego poglądu nie była w stanie zmienić argumentacja zawarta w odpowiedzi prokuratora na apelacje obrońców oskarżonego J. J., choć niewątpliwie prokurator ma on rację gdy podnosi, że na mocy art. 85 ust. 1 pkt 1 ustawy

z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (Dz. U. Nr 121 z 1994 roku, poz. 591, z późn. zm.) z dniem 1 stycznia uchylono między innymi przepisy artykułów od 244-252 rozdziału IV Kodeksu handlowego z 1934 roku, regulującego księgowość spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

W konsekwencji wprowadzono w miejsce tych przepisów regulacje zawarte w ustawie z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości.

Niemniej jednak treść art. 302 § 1 Kodeksu handlowego, który obowiązywał w chwili czynu oskarżonego, nie uległa zmianie. Pozostał więc zapis zawarty w tym artykule o tym, że „kto przy wykonywaniu obowiązków wymienionych w dziale niniejszym, ogłasza dane nieprawdziwe albo przedstawia je władzom spółki, władzom państwowym lub osobie powołanej do rewizji, podlega karze. A zatem art. 302 § 1 Kodeksu handlowego z 1934 roku w chwili czynu oskarżonego J. J. penalizował zachowania, z zakresu obowiązków informacyjnych, polegające na przedstawieniu określonej kategorii podmiotom nieprawdziwych danych o spółce, np. radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej, wspólnikom, wierzycielom.

Obowiązek ogłaszania, przedstawiania wspomnianych danych informacyjnych o spółce określony został w kilku przepisach szczególnych w dziale XI Kodeksu handlowego z 1934 roku. Przykładowo, wraz z wejściem ustawy o rachunkowości nie uchylono przepisu art. 212 § 1 i 2 Kodeksu handlowego z 1934 roku, a więc obowiązywał on w chwili czynu oskarżonego J. J.. Tymczasem wspomniany przepis nakłada na radę nadzorczą obowiązek wykonywania stałego nadzoru nad działalnością spółki we wszystkich gałęziach przedsiębiorstwa, a do szczególnych obowiązków rady nadzorczej należy badanie bilansu.

Znamienne jest też to, że art. 587 § 1 Kodeksu spółek handlowych, który zastąpił art. 302 § 1 kodeksu handlowego z 1934 roku, mimo obowiązywania od dawna ustawy o rachunkowości, jest w zasadzie powtórzeniem treści swojego poprzednika z art. 302 § 1 kodeksu handlowego.

Prokurator zapomina też w swojej argumentacji o tym, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu i ustaleń Sądu I instancji bezspornie wynika, że nakłaniania przez oskarżonego D. P. nie wyraziła zgody na sporządzenie bilansu, a więc dokument taki nie powstał z jej udziałem. Tak więc w tym wypadku zachowanie oskarżonego J. J. zatrzymało się na etapie usiłowania, podżegania, pomocnictwa. Trudno więc jednoznacznie przesądzać, że dokument, który nie powstał, miał wykraczać spowodowanymi przez jego wystawienie skutkami prawnymi na zewnątrz i dywagować komu jeszcze mógłby być ogłaszany, przedstawiony.

Nadto nie można zapominać, że w wypadku zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 kwestionowanego wyroku, z art. 77 ust 2 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości, który statuuje także odpowiedzialność kierownika jednostki między innymi za sporządzenie sprawozdania finansowego, a więc i bilansu, zawierającego nierzetelne dane i tak uległby on przedawnieniu tak jak przestępstwo z art. 587 § 1 k.k., albowiem zagrożony jest podobnie jak ten ostatni przepis karą grzywny lub karą pozbawienia wolności do lat 2, albo obu tym karom łącznie. Art. 77 ust. 2 cytowanej ustawy o rachunkowości przewiduje identyczna sankcje, jak uchylony przepis art. 302 § 2 Kodeksu handlowego.

Za odrzuceniem takiej ewentualności, kwalifikowania zachowania oskarżonego jako występku z art. 77 ustawy o rachunkowości, przemawia też to, że przepis ten przez pewien okres nie obowiązywał w całości, albowiem art. 3 § 3 ustawy z dnia 10 września 1999 roku – Przepisy wprowadzające Kodeks Karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 931) uchylił art. 77 ust 1 ustawy o rachunkowości z 1994 roku.

Natomiast ustawą z dnia 9 listopada 2000 r. o zmianie ustawy o rachunkowości (Dz. U. Nr 113, poz. 1183) skreślono między innymi cały przepis art. 77 ustawy o rachunkowości. Mimo, że później ponownie przywrócono art. 77 ustawy o rachunkowości, o treści zbliżonej do tej obecnej, to jednak przez pewien okres czasu przepis ten nie funkcjonował. Z uwagi na to, że do takiej sytuacji doszło w okresie od chwili czynu oskarżonego do dnia wyrokowania należało zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 4 § 1 k.k.

uznać, że z tego przepisu oskarżony nie mógłby odpowiadać i rozważyć by należało, czy ustawa pośrednia całkowicie, choć na krótki okres czasu, zdepenalizowała tego typu zachowania, czy też unormowano je w tym okresie w innym jeszcze przepisie prawa.

Niemniej jednak z bezspornych ustaleń Sądu I instancji wyraźnie wynika, że oskarżony J. J. pełnił w tym czasie funkcję Prezesa Zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) i niewątpliwie usiłował nakłonić księgową tej spółki, wspomnianą wyżej D. P., do czynności, polegającej na sporządzeniu nieprawdziwego bilansu spółki, które to zachowanie miało ułatwić członkom Zarządu (...) popełnienia przestępstwa ogłoszenia nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki.

W tym kontekście nie budzi najmniejszych wątpliwości to, że ogłoszenie albo przedstawienie przez zarząd spółki nieprawdziwego sprawozdania finansowego, którego częścią jest bilans, realizuje znamiona przestępstwa ogłoszenia nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki.

„Nieprawdziwy jest bilans tak wówczas gdy zawiera nieprawdziwe fakty, jak również wtedy, gdy zawiera fałszywą ocenę poszczególnych przedmiotów majątkowych w nim wyszczególnionych, np. gdy pewne prawa majątkowe oszacowano w sposób jaskrawo odbiegający od ich prawdopodobnej wartości” /uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1934 roku, sygn. 3K 1238/33, OSP 1935, Nr 11, poz.665/.

Natomiast „nieprawdziwą jest okoliczność, gdy ją podano wbrew prawdziwemu stanowi rzeczy, ale także wtedy, gdy jej wcale nie przytoczono w bilansie lub rachunku zysków i strat, bo te dokumenty powinny być sporządzone zgodnie z prawdziwym stanem rzeczy” /Kodeks handlowy, Komentarz Maurycego Allerhanda, Orzecznictwo Sądów Polskich z lat 1936-1996, Warszawa 1996 r., str. 457/

Tak więc w ocenie sądu odwoławczego czyn do którego usiłował nakłonić księgową oskarżony J. J. należało zakwalifikować z art. 587 § 1 KSH, który penalizuje zachowanie osób, które przy wykonywaniu obowiązków wymienionych w tytule III i IV KSH ogłaszają dane nieprawdziwe albo przedstawiają je organom spółki, władzom państwowym lub osobie powołanej do rewizji. W związku z czym zachowanie przypisane oskarżonemu J. J. w punkcie 2 zaskarżonego wyroku jest czynem zabronionym polegającym na usiłowaniu przestępstwa podżegania do pomocnictwa do przestępstwa ogłoszenia nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki.

Zastosowanie znajdzie wspomniany przepis art. 587 § 1 KSH, a nie jego poprzednik z art. 302 § 1 Kodeksu handlowego z 1934 roku, albowiem ten ostatni, który obowiązywał w chwili czynu, nie jest względniejszy dla sprawcy.

Porównanie na płaszczyźnie wymiaru kary art. 302 § 1 Kodeksu handlowego z 1934 roku, który przewiduje, że sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 2 lub grzywnie albo obu tym karom łącznie, z art. 587 § 1 Kodeksu spółek handlowych z 2000 roku, który mówi, że sprawca podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawieniu wolności do lat 2, już na pierwszy rzut oka wskazuje, że art. 587 § 1 KSH jest względniejszy dla sprawcy. Przesądza o tym, alternatywna możliwość w przypadku przestępstwa określonego w art. 302 § 1 kodeksu handlowego z 1934 roku wymierzenia kumulatywnie kary pozbawienia wolności i kary grzywny.

W konsekwencji zachowanie oskarżonego przypisane mu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku stanowi czyn zabroniony art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 587 § 1 K.S.H. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Niemniej jednak z uwagi na to, że pozakodeksowe przestępstwo z art. 587 § 1 K.S.H. jest występkiem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 2, to należy do kategorii czynów zabronionych przedawniających się zgodnie z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. z upływem 5 lat od czasu jego popełnienia. W związku z wszczęciem w tym terminie postępowania karnego o ten czyn przeciwko J. J. wydłużeniu uległ zgodnie z art. 102 k.k. termin przedawnienia tego przestępstwa o kolejne 5 lat.

W związku z tym należało przyjąć, że przedawnienie tego czynu zabronionego nastąpiło z upływem 10 lat od czasu jego popełnienia, to jest od marca 1997 roku.

W konsekwencji należało przyjąć, że okres przedawnienia karalności czynu przypisanego oskarżonemu J. J. w punkcie 2 kwestionowanego wyroku upłynął w marcu 2007 roku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny z uwagi na upływ terminu przedawnienia tego przestępstwa uchylił punkt 2 zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył wobec oskarżonego J. J. postępowanie karne

o czyn opisany w tym punkcie, przyjmując, że jest to usiłowanie przestępstwa podżegania do pomocnictwa do przestępstwa ogłoszenia nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki, a więc czyn wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 587 § 1 K.S.H. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Co się tyczy czynu określonego w przepisie art. 271 § 1 k.k. przypisanego oskarżonej L. W. w punkcie 58 zaskarżonego wyroku, a opisanego w punkcie XXXII części wstępnej rozstrzygnięcia.

Identyczna argumentacja prawna sądu odwoławczego co do konieczności wąskiego, restryktywnego interpretowania znamion przepisu z art. 271 § 1 k.k., zaprezentowana

w odniesieniu do przestępstwa o identycznej kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu J. J., znajduje pełne zastosowanie w wypadku podobnego czynu z art. 271 § 1 k.k., opisanego w punkcie XXXII komparycji wyroku, a przypisanego oskarżonej L. W.

w punkcie 58 zaskarżonego orzeczenia.

Innymi słowy wszystkie argumenty uzasadniające twierdzenie, że poświadczenia nieprawdy w bilansie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie można uznać za przestępstwo tzw. fałszu intelektualnego w rozumieniu art. 271 § 1 k.k., przytoczone przez sąd odwoławczy przy omawianiu podobnego czynu zarzucanego oskarżonemu J. J., mają zastosowanie w odniesieniu do przypadku poświadczenia nieprawdy w skróconej wersji bilansu oraz rachunku zysków i strat zarzucanego oskarżonej L. W..

Odnosząc się już bezpośrednio do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonej L. W., na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego, po wyczerpująco przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, dokonał w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które poddał rzetelnej analizie, przeprowadzonej z uwzględnieniem reguł określonych w k.p.k.

W szczególności sąd meriti dokonując w tym zakresie ustaleń faktycznych uwzględnił wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonej, jak i na jej niekorzyść, a podstawą jego rozstrzygnięcia był całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie. Dochodząc do tych ustaleń Sąd I instancji nie naruszył też ram swobodnej oceny dowodów, a wyprowadzone w tym zakresie wnioski co do faktów respektują zasady prawidłowego rozumowania oraz uwzględniają wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Przy tym pisemne motywy zaskarżonego wyroku, wbrew twierdzeniom skarżącego, spełniają wszystkie ustawowe warunki przewidziane w k.p.k.. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich przeprowadzonych dowodów

i ustalając stan faktyczny przekonująco uzasadnił dlaczego nie dał wiary oskarżonej L. W., a za wiarygodne uznał dowody przeciwne.

W konsekwencji za nietrafne należało uznać podniesione w apelacji obrońcy oskarżonej L. W. zarzuty obrazy przepisów postępowania, a to art. 4, 7, 9, 410 i 424 k.p.k. Należy przy tym zwrócić uwagę, że skarżący formułując ogólny zarzut obrazy

art. 7 k.p.k. polegający jego zdaniem na odstąpieniu przez sąd od kodeksowej zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu za podstawę orzeczenia selektywnie przeprowadzonych i wybranych dowodów, z ewidentnym pominięciem



dowodów przeciwnych, a w konsekwencji dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie wykazał w apelacji, aby którykolwiek z tych warunków nie został dotrzymany w procesie prowadzącym do ustalenia stanu faktycznego w powyższej sprawie.

Nie ma racji skarżący gdy podnosi, że oskarżona nie posiadała uprawnień do wystawiania i podpisania bilansu spółki, gdyż nie powierzono jej prowadzenia ksiąg rachunkowych. Bezsporne jest bowiem to, że oskarżoną zatrudniono w spółce (...) w charakterze głównej księgowej i taką funkcję rzeczywiście wykonywała.

Natomiast w art. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (Dz. U. Nr 121, poz. 591 z 1994 r. z późn. zm.) mowa jest jedynie o powinności stwierdzenia dokumentem przyjęcia przez inne niż kierownik jednostki osoby obowiązków w zakresie rachunkowości. Dokument taki nie konstituuje więc uprawnienia tych innych osób, ale jedynie potwierdza faktyczne wykonywanie przez nie czynności w tym zakresie.

Tymczasem oskarżona L. W. faktycznie wykonywała obowiązki głównej księgowej. Potwierdzają to bezsporne ustalenia Sądu I instancji. Nie tylko, że sporządziła i podpisała w dniu 15 czerwca 1998 roku bilans i rachunek zysków i strat, co do którego zarzuca się jej poświadczenie nieprawdy, ale jeszcze sporządziła celem dokonania rozliczenia podatkowego późniejszy rachunek zysków i strat za 1997 rok i podpisała go w miejscu przeznaczonym na „imię i nazwisko oraz podpis osoby, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych”.

Nadto już z wyjaśnień samej oskarżonej L. W. wynika, że nie kwestionowała ona tego, że na polecenie J. J. sporządziła skróconą wersję bilansu i rachunku zysków i strat za 1997r. Utrzymywała tylko, że nie miała świadomości, że zostanie ona przedstawiona jako autentyczna w kontaktach gospodarczych pomiędzy (...), a innymi firmami. Przy czym podkreślała, że sporządziła wspomniany prowizoryczny bilans oraz rachunek zysków i strat na polecenie J. J. i w oparciu o niepełną dokumentację finansową.

Niemniej jednak, jak trafnie zauważył to Sąd I instancji to, że działał na polecenie ówczesnego prezesa spółki (...) J. J. nie zwalnia jej od odpowiedzialności.

Ponadto prowizorycznemu charakterowi bilansu i rachunku zysków i strat za 1997 rok, w którym oskarżona miała poświadczyć nieprawdę co do informacji o spółce, a będącemu przedmiotem stawianego jej zarzutu, przeczy forma w jakiej ten dokument został sporządzony, spełniająca wszelkie wymogi tego typu dokumentów i fakt podpisania go przez nią, jako główną księgową, oraz przez wiceprezesa zarządu spółki (...).

Natomiast wyraźna różnica między wynikiem finansowym spółki wykazywanym w tym pierwszym skróconym bilansie w porównaniu z późniejszym tego typu dokumentem, sporządzonym na potrzeby rozliczeń z organami skarbowymi, nie mogła wynikać tylko z sugerowanej przez oskarżoną niekompletności materiałów, którymi dysponowała przy wykonywaniu pierwszego bilansu. Oskarżona, jako główna księgowa, miała bowiem wgląd w dokumentację finansową spółki i dlatego i w związku z tym musiała wiedzieć, że spółka (...) na początku swojej działalności nie prowadziła w 1997 roku tak szerokiej działalności, aby mogła generować tak wysokie zyski, jak ujęto to w skróconej wersji bilansu i rachunku zysków i strat z dnia 15 czerwca 1998 roku.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżona musiała też wiedzieć, że te poświadczające nieprawdę dokumenty, będą wykorzystywane do różnych celów, gdyż w przeciwnym razie nie byłoby powodów do ich sporządzenia.

Nie ma też podstaw do kwestionowania, że dane zawarte w bilansie były nieprawdziwe, gdy uwzględni się późniejszy rachunek zysków i strat, złożony następnie do Urzędu Skarbowego, który wykazywał znacząco mniejsze zyski spółki w porównaniu z tymi uwidocznionymi w wstępnym bilansie i rachunku zysków i strat z dnia 15 czerwca 1998 roku.

Nie było więc najmniejszych podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a tym samym nie można było poddawać w wątpliwość faktu i okoliczności dopuszczenia się przez oskarżoną L. W. przypisanego jej czynu.

W tym zakresie więc Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, prawidłowo ustalił, że L. W. w dniu 15 czerwca 1998 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, będąc zatrudniona na stanowisku głównej księgowej w spółce (...) i z racji zajmowanego stanowiska będąc uprawnioną i zobowiązaną do sporządzania i podpisywania sprawozdania finansowego firmy w postaci bilansu i rachunku zysków i strat, poświadczyła nieprawdę w skróconej wersji bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1997 poprzez wpisanie w rubryce wynik finansowy netto kwoty 7.234.050,50 zł, w sytuacji gdy spółka (...) osiągnęła w tym roku zysk netto w wysokości 89.361,92 zł.

O ile jednak prawidłowe są ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie opisu czynu, to już ocena prawna tak opisanego zachowania sprawczego przypisanego oskarżonej L. W. w punkcie 58 zaskarżonego wyroku, a w szczególności przyjęcie, że w tej konkretnej sprawie prowizoryczny bilans z dnia 15 czerwca 1998 roku za rok 1997 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jaka było (...), podlega ochronie przewidzianej przez normę art. 271 § 1 k.k., nie mogła zyskać akceptacji instancji odwoławczej. Wynika to z faktu, że Sąd I instancji nie przeprowadził wyczerpującej egzegezy przepisu art. 271 § 1 k.k. w konsekwencji doszedł do błędnych wniosków co oceny prawnej czynu oskarżonej L. W..

Podkreślenia wymaga, że będący przedmiotem zarzutu skrótowy bilans oraz rachunek zysków i strat, nieprawdziwie zawyżający zysk spółki, nie był podstawą dokonania rozliczenia podatkowego. Nie został złożony do organu skarbowego, sądu rejestrowego, ani nie był podstawą sporządzenia deklaracji CIT 8. Dopiero następny, sporządzony przez oskarżoną rachunek zysków i strat za 1997 rok, w którym wykazano zysk netto (...) w wysokości 89.361,92 złotych, złożono w Urzędzie Skarbowym.

Bezspornie jest to, że będący przedmiotem zarzutu pierwszy z sporządzonych przez oskarżoną bilans i rachunek zysków i strat był skróconą wersją dokumentu, a więc siłą rzeczy przeznaczony był głównie na potrzeby wewnętrzne spółki. Bezspornie przedstawiono go jednak innym podmiotom gospodarczym, ale to nie przesadza jeszcze o tym, że mamy do czynienia z tzw. fałszem intelektualnym, to jest przestępstwem określonym w art. 271 § 1 k.k.

Nie każdy bowiem kto sporządził dokument zawierający relewantne prawnie treści dopuszcza się tzw. fałszu intelektualnego z art. 271 § 1 k.k.

Kluczowe, rozstrzygające znaczenie ma to, że wystawienie dokumentu poświadczającego nieprawdę nie obejmuje sytuacji przedstawienia w dokumencie sporządzonym przez ten podmiot nieprawdziwych okoliczności dotyczących samego wystawcy dokumentu.

Poświadczenie nieprawdy może odnosić się tylko do sytuacji, w których podmiot wystawiający dokument potwierdza okoliczności odnoszące się do zdarzeń lub faktów dotyczących osób trzecich, nigdy zaś dotyczących bezpośrednio podmiotu wystawiającego dokument.

Tak więc sporządzenie przez główną księgową spółki z ograniczoną odpowiedzialnością bilansu oraz rachunku zysków i strat, potwierdzającego nieprawdziwe okoliczności faktyczne, nie jest wystawieniem dokumentu poświadczającego nieprawdę w rozumieniu art. 271 § 1 k.k., albowiem podmiotem przestępstwa tzw. fałszu intelektualnego nie może być osoba, która określoną okoliczność poświadcza, jako ją bezpośrednio dotyczącą lub dotyczącą podmiotu w imieniu którego przedstawia nieprawdziwe okoliczności, mające znaczenie prawne.

W doktrynie i orzecznictwie sądowym niejednokrotnie podkreślano, że realizacja znamienia czasownikowego typu z art. 271 § 1 k.k. sprowadza się do poświadczenia nieprawdy w dokumencie odnośnie do okoliczności czy zdarzeń faktycznych lub prawnych, które nie dotyczą samego wystawcy dokumentu.

Tym samym zachowania sprawczego charakteryzującego opis znamion tzw. fałszu intelektualnego z art. 271 § 1 k.k., polegającego na poświadczeniu nieprawdy, nie można utożsamiać z przedstawieniem przez wystawcę dokumentu okoliczności dotyczących samego sprawcy. /zob. W. Wróbel, A. Barczak - Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiąkański,

M. Dąbrowska - Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, red. A. Zoll, Kodeks karny, Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k. wydanie 3, Warszawa 2008 roku, wyrok SA w Katowicach z dnia 30 stycznia 2003 roku,

II AKa 416/02, wyrok SA w Lublinie z dnia 23 grudnia 2002 roku, II AKa 310/02, OSP 2003, z. 9, poz. 91/.

Mając powyższe na uwadze za bezzasadną należało uznać przyjętą przez Sąd I instancji kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonej L. W. w punkcie 58 zaskarżonego wyroku.

Niewątpliwie wspomniany czyn oskarżonej L. W. stanowił realizację znamion innego typu czynu zabronionego, a konkretnie art. 587 § 1 Kodeksu spółek handlowych. W tym miejscu, aby nie powtarzać argumentów za tym przemawiających, należy odesłać do zamieszczonego powyżej innego fragmentu uzasadnienia sądu odwoławczego przedstawionego przy omawianiu zarzucanego oskarżonemu J. J. przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. Wszystkie argumenty tam zawarte, a wskazujące na kwalifikację z art. 587 § 1 K.S.H., także w przypadku czynu oskarżonej L. W. pozostają aktualne.

W tym zakresie na znaczeniu nie straciły też wszystkie uwagi dotyczące względności ustaw poczynione przy omawianiu podobnego przestępstwa, które zarzucono oskarżonemu J. J..

Także w wypadku L. W. doszło do przedawnienia karalności przypisanego jej czynu zabronionego, kwalifikowanego z art. 587 § 1 k.k. Dziesięcioletni okres przedawnienia karalności, wyznaczony przez regulacje zawarte w art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k.,

w wypadku czynu oskarżonej L. W., upłynął 15 czerwca 2008 roku.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w punktach 58, 59, 60 i 61 i na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. i umarzył wobec L. W. postępowanie karne o czyn opisany w punkcie XXXII aktu oskarżenia przyjmując, iż jest to ogłoszenie nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki, to jest występki z art. 587 § 1 K.S.H. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Co się tyczy czynu opisanemu w punkcie IV komparycji wyroku, kwalifikowanego z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a zarzucanego oskarżonemu J. J..

W tym zakresie z uwagi na przedawnienie karalności czynu przypisanego oskarżonemu J. J. Sąd I instancji na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

w związku z art. 414 § 1 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko wyżej wymienionemu oskarżonemu uznając, że wyczerpuje znamiona występku z art. 167 § 1 kodeksu karnego z 1969 roku /punkt 6 zaskarżonego wyroku/

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył jeden z obrońców oskarżonego J. J. adw. Ł. S. zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżony groził pokrzywdzonemu T. B. (1), podczas gdy pokrzywdzony nie rozpoznał na rozprawie głosu oskarżonego J. J., jako głosu osoby, która wielokrotnie kierowała w stosunku do niego groźby karalne.

Na wstępie należy zasygnalizować, że identyczny czyn, jak ten zarzucany J. J., zarzucono też oskarżonemu R. S. w punkcie XI aktu oskarżenia. Także i w tym przypadku Sąd I instancji na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko R. S. o ten czyn, opisany w punkcie XI części wstępnej wyroku, wyczerpujący znamiona występku z art. 167 § 1 Kodeksu karnego z 1969 roku. /punkt 20 zaskarżonego wyroku/.

Niemniej jednak w tej części wspomniane rozstrzygnięcie nie zaskarżył obrońca oskarżonego R. S., a więc w tym zakresie zaskarżony wyrok sądu pierwszej stał się prawomocny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu J. J., polegającego na kierowaniu gróźb karalnych wobec pokrzywdzonego T. B. (1), nie zasługiwał na uwzględnienie.

W odniesieniu do tego czynu sąd prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dowody, a w szczególności zeznania T. B. (1) i to zarówno te złożone w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie.

Niewątpliwie zeznając na rozprawie wyżej wymieniony świadek nie miał stuprocentowej pewności, że rozmawiał telefonicznie z oskarżonym J. J.. Stwierdził jednak, że głos był podobny i osoba z którą rozmawiał i która mu groziła, przedstawiała się jako (...). Nie ma jednak racji skarżący, gdy twierdzi, że oprócz zeznań pokrzywdzonego nie ma innych dowodów świadczących o tym, że oskarżony J. J. groził T. B. (1). Autor apelacji zapomina bowiem o tym, że zeznania pokrzywdzonego znalazły pośrednio potwierdzenie w zeznaniach L.S., E. K. i H. K. oraz w piśmie z dnia 31 maja 2000 roku, potwierdzającym całkowite rozliczenie stron umowy sprzedaży ze stycznia 1998 roku. Nie bez znaczenia jest też to, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że o ile T. B. (1) skonfliktowany był z oskarżonym R. S., to nie miał żadnych racjonalnych powodów, aby nieprawdziwie pomawiać o popełnienie tego przestępstwa także oskarżonego J. J..

W konsekwencji trafnie Sąd I instancji uznał, że deklarowaną przed sądem niepewność pokrzywdzonego T. B. (1) należy rozumieć jako wynikającą tylko i wyłącznie z faktu, że nie widział rozmówcy. Poza tym wyraźny kontekst tych wydarzeń, ze szczególnym uwzględnieniem działań podejmowanych przez oskarżonego oraz pokrzywdzonego, zarówno przed jak i po przekazaniu zaliczki, a zwłaszcza sama treść rozmów z osobą przedstawiającą się jako (...), także w ocenie Sądu odwoławczego, nie dawał podstaw do najmniejszych nawet wątpliwości co do tego, że rozmówcą pokrzywdzonego był oskarżony J. J..

W konsekwencji Sąd merytoryczny zasadnie uznał, że to oskarżony J. J. w okresie wskazanym w akcie oskarżenia kierował wobec T. B. (1) groźby karalne, które niewątpliwie wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Bez błędna jest też argumentacja Sądu I instancji w odniesieniu do oceny prawnej czynu oskarżonego J. J., zaprezentowana na stronie 157 uzasadnienia. W związku z tym, że w chwili orzekania obowiązywała ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa zasadnie odwołał się sąd a quo do reguły określonej w art. 4 § 1 k.k. mówiącej, że w takim wypadku stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy.

W tym konkretnym przypadku kwalifikacja prawna wskazana w zarzucie aktu oskarżenia nie mogła się ostać, gdyż art. 191 § 2 kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 roku, przewidujący kwalifikowany typ przestępstwa wymuszania gróźbą zwrotu wierzytelności, wszedł w życie dopiero z dniem 1 września 1998 roku wraz z nowym kodeksem. Nie obowiązywał więc w chwili czynu, to jest okresie od marca do lipca 1998 roku.

Trafnie zatem uznano, że czyn oskarżonego J. J. polegający na tym, że

w okresie od marca do lipca 1998 roku działając wspólnie i w porozumieniu z R. S., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu zmuszenia T. B. (1) do zwrotu udzielonej wymienionemu zaliczki w kwocie 550.000 złotych przeznaczonej na zakup od T. B. (1) nieruchomości, wielokrotnie groził mu ciężkim uszkodzeniem ciała, w tym między innymi poprzez przestrzelenie kolan, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, wyczerpał znamiona występku z art. 167 § 1 kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 roku.

W tym miejscu należy tylko wspomnieć, że podniesiony w tym zakresie zarzut jednego z obrońców oskarżonego J. J., a dotyczący naruszenia w tym zakresie zasady specjalności, został omówiony na wstępie niniejszego uzasadnienia sądu odwoławczego.

Z uwagi na przedawnienie karalności czynu oskarżonego J. J. wyczerpującego znamiona występku z art. 167 § 1 d.k.k. zasadnie Sąd I instancji umorzył postępowanie karne w tym zakresie.

W związku z tym Sąd Apelacyjny, nie znajdując najmniejszych podstaw do wzruszenia w tej części zaskarżonego wyroku, utrzymał go w mocy. /punkt 28 wyroku sądu odwoławczego/

Co się tyczy czynu określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu Z. K. w punkcie 31 zaskarżonego wyroku.

Powyższy wyrok w omawianym fragmencie nie został zaskarżony przez prokuratora co pozwala przyjąć, że zaaprobował on w całości ustalenia faktyczno – prawne oraz wymiar kary zawarte w tym orzeczeniu.

Wyrok ten zaskarżył natomiast w całości obrońca oskarżonego podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej. Obrońca w tej mierze nie kwestionował przyjętych przez sąd meriti ustaleń faktycznych sprowadzających się do tezy, że oskarżony

w grudniu 2001 roku w W. usiłował nakłaniać K. Ł. do złożenia fałszywych zeznań w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym o sygn. V Ds. 62/00/S toczącym się w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach, czego istota miała sprowadzać się do odwołania jego uprzednich deponycji, iż w maju 2001 roku został poinformowany przez niego o nieskutecznym z prawnego punktu widzenia jednoosobowym podpisaniu z (...) umów cesji wierzytelności przysługujących (...) S. A. wobec (...) S. A., które zostały zaksięgowane i rozliczone w (...) S. A. ze szkodą (...) S. A.

Zdaniem obrońcy zachowanie takie faktycznie stanowiło przejaw pozaustawowego kontratywu tzw. „autopopiecznictwa”, czyli działania we własnym interesie procesowym podejmowanym przez współsprawcę zmierzającego do uniknięcia własnej odpowiedzialności karnej i jako nie stanowiące przestępstwa przemawiało za koniecznością uniewinnienia.

Jednocześnie obrońca zauważył, że wobec przedawnienia karalności za tak przypisany czyn w dniu 1 stycznia 2012 roku, jako kwestię drugorzędną, rozważyć należy potrzebę umorzenia postępowania w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Apelacja obrońcy zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej umorzenia postępowania z uwagi na przedawnienie karalności.

W pierwszej kolejności zwrócić uwagę należy na to, że obrońca oskarżonego odwołując się w apelacji do poglądów doktryny i orzecznictwa błędnie zinterpretował istotę – tzw. „autopopiecznictwa” na co w pełni trafnie zwrócił uwagę prokurator w odpowiedzi na apelację z dnia 3 stycznia 2013 roku, dostrzegając, że w konkretnym wypadku nie przystaje ona do poczynionych przez sąd a quo niekontrowersyjnych ustaleń faktycznych dotyczących Z. K..

Sąd Apelacyjny w całości identyfikuje się w tej mierze ze stanowiskiem prawnym wyrażonym przez prokuratora, aczkolwiek dostrzega też, że judykatura incydentalnie dopuszcza w pewnych sytuacjach kumulatywny zbieg przepisów art. 233 § 1 k.k. i art.

239 § 1 k.k. (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 29 stycznia 2002 roku, sygn. akt II AKa 255/01 Prok. i Pr. 2002 r. nr 5 poz. 24).

Niekontrowersyjny jest pogląd, na którym skarżący opiera kierunek i istotę swojej obrony, że nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań ten, kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony. Podobnie przyjąć trzeba i to, że sam sprawca przestępstwa nie może być jednocześnie sprawcą popełnienia.

Sąd Najwyższy w powoływanym w apelacji wyroku z dnia 5 sierpnia 2009 roku sygn. akt II KK 136/09 zasadnie uznał, że tzw. „autopopiecznictwo” (samopopiecznictwo) nie jest czynem przestępnym z art. 239 § 1 k.k. nie tylko wówczas, gdy działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej podejmuje sam sprawca (współsprawca) przestępstwa działając wyłącznie we własnym interesie procesowym, ale również wtedy, gdy poza interesem samego sprawcy, także inne osoby miałyby lub mogłyby odnieść z tego korzyść procesową.

Zgodzić należy się też z poglądem wyrażonym przez profesora A. Marka w komentarzu jego autorstwa do art. 239 k.k. teza 7, że działania wypełniające znamiona innego przestępstwa np. nakłanianie świadków do składania fałszywych zeznań, używanie groźby lub przemocy w celu wywarcia wpływu na czynności świadka, biegłego lub tłumacza (art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 i 4 k.k. i art. 245 k.k.) wykraczają poza bezkarne „samopopiecznictwo” i stanowią podstawę odpowiedzialności karnej.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składnie aprobuje ten nurt poglądów, z którego wynika, że z uwagi na nieco różne dobra chronione prawem oraz opis poszczególnych typów czynów zabronionych, przepis art. 233 § 1 k.k. jest przepisem szczególnym w odniesieniu do art. 239 § 1 k.k. Tym samym z uwagi na zasadę *lex specialis derogat legi generali* nie można podzielić stanowiska, że złożenie fałszywych zeznań, które jednocześnie realizują cele o jakich mowa w art. 239 § 1 k.k. pozwala na zakwalifikowanie zachowania takiego sprawcy bądź z art. 239 § 1 k.k., bądź też jako realizujące znamiona występku o jakim mowa w art. 233 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Tym samym skoro przepis art. 233 § 1 k.k. jest przepisem szczególnym zawierającym własny, odrębny opis zawartego w nim typu czynu zabronionego, to właśnie ten przepis jest jedyny i wystarczający do oceny prawnej zachowania sprawcy, w tym też osoby nakłaniającej lub usiłującej podżegać inną osobę do złożenia fałszywych zeznań.

Podkreślenia wymaga fakt, że tak z materialnego jak i procesowego punktu widzenia tolerowany przez sąd może być jedynie etyczny i zgodny z prawem sposób obrony, a co za tym idzie nakłanianie przez sprawcę innej osoby do zmiany uprzednio złożonych zeznań, które fałszywie odzwierciedlały przebieg inkryminowanego zdarzenia, jednostronnie wspierające interes procesowy sprawcy konkretnego przestępstwa, niekorzystnie narażając podżeganego na odpowiedzialność karną z art. 233 § 1 k.k., za taki sposób obrony nie może być uznany i nie odzwierciedla on tym samym istoty tzw. „autopopiecznictwa”, generując jednocześnie odpowiedzialność karną podżegacza z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.,

a w przypadku, gdy podżegany odstąpił od złożenia fałszywych zeznań z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Mając zatem w polu widzenia powyżej wyrażone stanowisko prawne, przy niekontestowanych przez strony ustaleniach faktycznych objętych punktem 31 zaskarżonego wyroku, brak było podstaw do przyznania racji obrońcy co do potrzeby uniewinnienia oskarżonego Z. K. w tej części od przypisanego mu czynu.

Zgodzić natomiast należy się z obrońcą, że z dniem 1 stycznia 2012 roku,

a więc w toku postępowania międzyinstancyjnego, nastąpiło przedawnienie karalności czynu przypisanego oskarżonemu Z. K. w punkcie 31 zaskarżonego wyroku, to jest występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w oparciu o przepis art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 102 k.k., co na podstawie art. 17 §1 pkt 6 k.p.k. skutkować musiało w tej części umorzeniem postępowania.

Przestępstwo przypisane bowiem oskarżonemu Z. K.

w punkcie 31 zaskarżonego wyroku zagrożone było karą do 3 lat pozbawienia wolności, a zatem jego karalność ustała po upływie 5 lat od czasu jego popełnienia (art. 101 § 1 pkt 4 k.k.), a skoro w tym czasie wszczęto niniejsze postępowanie karne stosownie do przepisu art. 102 k.k. okres ten wydłużył się o kolejne 5 lat.

Jeśli zatem zauważyć, że czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 31 zaskarżonego wyroku miał być popełniony w grudniu 2001 roku to dodając łącznie 10 – letni okres od w/w czasu uznać należało, że z dniem 1 stycznia 2012 roku nastąpiło przedawnienie karalności za opisany tam występki, czego następstwem było rozstrzygnięcie sądu odwoławczego zawarte w części dyspozytywnej wyroku.

Co się tyczy czynu określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu R. S. w punkcie 19 zaskarżonego wyroku.

Wyrok w omawianym fragmencie nie został zaskarżony przez prokuratora, co umożliwia przyjęcie, że zaaprobował on w całości ocenę dowodów zaoferowaną przez sąd meriti, a w konsekwencji za prawidłowe uznał też poczynione przez ten sąd ustalenia faktyczno – prawne, jak również orzeczenie w przedmiocie kary.

Wyrok ten zaskarżył jedynie obrońca i jakkolwiek w petitum apelacji sformułował on zarzut obrazy prawa materialnego to jednak – jak się wydaje – treść samego zarzutu poparta częścią motywacyjną apelacji sugeruje, iż obrońca poprzez zarzut błędnej oceny dowodów kontestował przyjęte ustalenia faktyczne, a w następstwie tego podstawę przypisaną oskarżonemu odpowiedzialności karnej.

Linia obrony sprowadzała się bowiem do tezy, że z jednej strony zachowanie oskarżonego w krytycznym miejscu i czasie nie miało charakteru podżegania do popełnienia przestępstwa, a jedynie było formą prowadzenia negocjacji w sprawie weksli wystawionych przez Hutę (...), a z drugiej strony zakładała, że R. S. nie miał świadomości toczącego się postępowania karnego opisanego w punkcie 19 zaskarżonego wyroku, co wykluczać musiało jego odpowiedzialność karną za czyn o jakim mowa

w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k.

Apelacja obrońcy w tej części żadną miarą nie zasługuje na uwzględnienie.

Jakkolwiek przyjęte przez Sąd Okręgowy tak ustalenia faktyczne (vide str. 43 uzasadnienia wyroku), jak również ocena prawna zachowania oskarżonego (vide str. 166 i 167 uzasadnienia wyroku) są nader lapidarne i większą wiedzę można w tym zakresie powziąć z opisu czynu przypisanego, jednak uchybienie to nie było na tyle istotne, by nie można było przeanalizować tego rozstrzygnięcia z odwoławczego punktu widzenia przez pryzmat zarzutu podniesionego w apelacji.

Nie może umknąć uwadze, iż sąd I instancji kategorycznie wskazał, iż podstawą przyjętych ustaleń faktycznych są konkretne wyjaśnienia K. Ł., które przeanalizował z należytą starannością. Taka ocena ujawnionego materiału dowodowego, będąca w opozycji do wyjaśnień oskarżonego R. S. jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a zatem podlega ona pełnej ochronie o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k.

W kontekście tego nie może budzić wątpliwości, że oskarżony R. S. tempore criminis nakłaniał K. Ł., gdy ten nie pełnił już funkcji w (...) S. A., do tego, by podpisał nieprawdziwą deklarację wekslową, antydatując ten dokument, której

treść sprowadzałyby się do ograniczenia możliwości (...) S. A. w dochodzeniu uprawnień z weksli wystawionych przez Hutę (...) S. A. na kwotę 40.000.000 złotych, w posiadaniu których spółka ta znalazła się w wyniku nieprzerwanego ciągu indosów ((...) S. A., (...)), wiedząc, że pierwotna i autentyczna deklaracja wekslowa podpisana przez (...) S. A. i (...) S. A. nie zawierała takich ograniczeń, mając jednocześnie świadomość tego, że CBS pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach prowadzi postępowanie karne związane z nieprawidłowościami dotyczącymi wystawienia opisanych wyżej weksli w dniu 27 listopada 2000 roku przez Hutę (...) na zlecenie (...) S. A., o czym szerzej w innym fragmencie niniejszego uzasadnienia.

Nie może też budzić wątpliwości, iż taki zabieg, gdyby K. Ł. przystał na propozycję oskarżonego R. S., utrudniałby znacząco prowadzone postępowanie poprzez zatarcie rzeczywistych śladów i dowodów przestępstwa i w dacie tego czynu (23 stycznia 2002 roku) pomagał sprawcom przestępstwa (K. Ł., A. M. i K. G.) w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Tym samym skoro K. Ł. oparł się podżeganiu R. S. i nie wyraził zgody na podpisanie deklaracji wekslowej o nieprawdziwej treści, to trafnie Sąd Okręgowy zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako realizujące znamiona występku o jakim mowa w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k.

K. Ł. stanowisko swoje w tej części, wbrew wyjaśnieniom oskarżonego R. S. potwierdził w trakcie czynności konfrontacji (k. 7 – 9, tom 196).

Wyjaśnił on także, że R. S. w rozmowie z nim domagał się zmiany prawidłowo wcześniej podpisanej deklaracji wekslowej i zastąpienia jej dokumentem zawierającym nieprawdziwą treść dodając, że „deklaracja taka potrzebna jest zarządowi Huty (...), gdyż jest dochodzenie i potrzebny jest odpowiedni dokument” (k. 60, tom 165). Powyższe K. Ł. potwierdził też przed Sądem Okręgowym (k. 89 – 90, tom 210) dodając jednocześnie, że w trakcie rozmowy R. S. „telefonował do kogoś, mówiąc, że nic z tego nie będzie, poza tym stwierdził, że mieli swojego człowieka w CBS wiedząc, co zeznałem i, że miałem być aresztowany, ale jeszcze postanowiono mi darować”.

Powyższe w pełni racjonalnie przekonuje, że wywody obrońcy zawarte w apelacji o jedynie negocjacyjnym charakterze rozmowy K. Ł. i R. S. oraz braku świadomości tego ostatniego o toczącym się postępowaniu karnym i braku chęci pomocy osobom uwikłanym w to postępowanie są wyrwane z kontekstu i nie odnoszą się kompleksowo do wszystkich wyjaśnień pierwszego z nich dotyczących omawianego zagadnienia. Skoro zatem zarzut apelacji okazał się być nietrafny, brak było też podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku zgodnie z intencją skarżącego.

O ile jednak sąd ad quem podzielił stanowisko sądu merytorycznego odnośnie oceny faktyczno – prawnej zachowania oskarżonego R. S., o tyle nie znalazł podstaw do uznania takiego działania za przestępstwo wobec znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu, co skutkowało w konsekwencji potrzebą umorzenia postępowania na etapie odwoławczym w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Nie budzi wątpliwości, że niezbędnym warunkiem uznania, czy w konkretnym wypadku realizacji znamion czynu zabronionego mamy do czynienia z przestępstwem jest ustalenie, czy takie zachowanie nosi cechy społecznie szkodliwego, a jeśli tak to czy stopień owej szkodliwości jest wyższy niż znikomy,

Trafnie w orzecznictwie podnosi się, że ocena stopnia społecznej szkodliwości pozwala na rozróżnienie czynów błahych od poważnych, przy czym ocena ta nie może sprowadzać się do ogólników, ale wskazywać konkretne kryteria odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej takiego czynu.

Wyrazem kompleksowego ujęcia materialnej części przestępstwa jest treść art. 115 § 2 k.k., który wśród okoliczności wyznaczających stopień społecznej szkodliwości od strony przedmiotowej czynu dostrzega rodzaj i charakter



naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, a od strony podmiotowej postać zamiaru i motywację sprawcy.

Tym samym ustawodawca wyraźnie wskazał, że nie ma w tym wypadku okoliczności nie związanych z samym czynem, np. związanych z trybem życia sprawcy.

Niekontrowersyjny wydaje się być także pogląd pozwalający przyjąć, że okoliczności wyznaczające stopień społecznej szkodliwości czynu wynikające z art. 115 § 2 k.k. objęte są katalogiem zamkniętym, przy czym trafny jest też pogląd, że przy pomiarze wskazanego wyżej pierwiastka materialnego nie muszą wystąpić jednocześnie wszystkie wskaźniki objęte w/w przepisem, aczkolwiek ich ocena winna mieć charakter całościowy.

Mając w polu widzenia powyższe założenia teoretycznie podkreślić należy, że czyn przypisany oskarżonemu R. S.w punkcie 19 zaskarżonego wyroku miał miejsce 11 lat temu, a zjawiskowa postać zachowania oskarżonego zakończyła się w fazie usiłowania podżegania. Zachowanie to miało incydentalny charakter i nie nosiło znamion natrętnego, a nadto od strony motywacyjnej oprócz realizacji wszystkich cech występku popełnienia w swym tle niewątpliwie łączyło się także z chęcią niesienia pomocy Hucie (...)i ograniczenia niekorzystnych skutków gospodarczych związanych z niefrasobliwym działaniem A. M.i K. G.dotyczącym wystawienia weksli na kwotę 40.000.000 złotych bez powiązania tego z jakąkolwiek wzajemną czynnością cywilną podmiotu na rzecz którego weksle zostały wystawione.

Zauważyć trzeba i to, że działanie oskarżonego R. S.nie wyrządziło żadnej szkody toczącemu się postępowaniu karnemu, a nadto i to, że występki popełnienia mimo, iż chroni prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i prawidłowość czynionych w tym postępowaniu ustaleń nie jest przez prawodawcę nadmiernie surowo zagrożony karą, a ta ma znaczenie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości poszczególnych typów czynów zabronionych objętych kryminalizacją.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że wskazane wyżej okoliczności pozwalają uznać zachowanie oskarżonego R. S.za noszące cechy znikomej szkodliwości, a co za tym idzie na umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. o czyn prawidłowo opisany i zakwalifikowany w punkcie 19 zaskarżonego wyroku.

Dlatego też mimo, że sąd II instancji nie podzielił w omawianym fragmencie apelacji obrońcy, jednak uznał, że powyższy środek odwoławczy stanowił asumpt do orzeczenia stanowiącego przedmiot niniejszego uzasadnienia.

Co się tyczy czynu z art. 263 § 2 k.k. przypisanego oskarżonemu R. N.w punkcie 26 zaskarżonego wyroku.

Wyrok w tej części nie został zaskarżony przez prokuratora, który podzielił tym samym przyjętą przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, jak również będące tego konsekwencją ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną zachowania oskarżonego R. N., aczkolwiek w toku postępowania odwoławczego oskarżyciel publiczny trafnie na korzyść oskarżonego wnioskował o zmianę opisu czynu przypisanego, poprzez ograniczenie czasu nielegalnego posiadania amunicji.

Powyższy wyrok w tym fragmencie zaskarżony został jedynie przez obrońcę, który w apelacji zarzucił obrazę prawa materialnego, a to art. 263 § 2 k.k. przez niezasadne przyjęcie, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn. Obrońca nie kontestował ustaleń faktycznych pozwalających przyjąć, że R. N.w okresie od kwietnia 1999 roku do 18 lutego 2002 roku, a więc do czasu ujawnienia w toku przeszukania mieszkania broni i amunicji, posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci rewolweru (...)model (...)kaliber 9 mm wraz z amunicją do tej broni w postaci czterech rewolwerowych naboju alarmowych kaliber 9 mm oraz sześciu rewolwerowych naboju gazowych z zawartością chemicznego środka drażniącego CS kaliber 9 mm. Natomiast podstaw ekskulpacji upatrywał on w tym, że sąd meriti nie uwzględnił, że oskarżony faktycznie działał w warunkach usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu,

a żadne przeprowadzone w sprawie dowody nie wykazały, aby działał on umyślnie.

Zdaniem obrońcy posiadana przez oskarżonego broń wraz z amunicją miała charakter hukowy i nabyta została przez niego w czasie pobytu w W. na targowisku usytuowanym na ówczesnie istniejącym Stadionie (...), gdzie sprzedawca zapewniał go, iż posiadanie tych przedmiotów nie wymaga zezwolenia, co wprost wynikało z wyjaśnień oskarżonego R. N..

Apelacja obrońcy aczkolwiek skutkowałą korzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciem na etapie odwoławczym, jednak co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji orzekając w tym przedmiocie, miał w polu widzenia prezentowaną linię obrony, trafnie wyeksponował dowody stanowiące podstawę dokonywanych ustaleń faktycznych i w sposób nie budzący jakichkolwiek zastrzeżeń przyjął, że opisane w punkcie 26 zaskarżonego wyroku zachowanie oskarżonego realizowało znamiona występku określonego w przepisie art. 263 § 2 k.k., przy braku racjonalnych argumentów do zastosowania w tym wypadku instytucji błędu co do oceny prawnej, do której odwołuje się przepis art. 30 k.k.

Zgodnie z wymienionym wyżej przepisem warunkiem przypisania sprawcy winy jest rozpoznawalność bezprawności czynu, przy czym warunkiem umożliwiającym ekskulpację jest uznanie nieświadomości bezprawności czynu za usprawiedliwioną.

Kryteria tego usprawiedliwienia, jak przyjmuje to doktryna przedmiotu mają charakter obiektywno-subiektywny, a zatem posłużyć należy się przy dokonaniu takiej oceny formułą wzorcowego obywatela i ustalić, czy taki obywatel w okolicznościach ustalonych

w konkretnej sprawie rozpoznałby bezprawność czynu. /zob. Grzegorz Bogdan, Zbigniew Ćwiąkalski, Piotr Kardas, Jarosław Majewski, Janusz Raglewski, Maria Szewczyk, Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, Kodeks karny, Część ogólna. Komentarz. Tom I. wydanie 4, Warszawa 2012 r. str. 516-517/

Nie może budzić wątpliwości, że oskarżony jest osobą doświadczoną życiowo, wykształconą i w pełni poczytalną. Jak wynikało też z jego wyjaśnień już w 1998 roku zamierzał on wystąpić do odpowiednich organów o zezwolenie na posiadanie broni palnej,

a zatem posiadał on wiedzę i ogólną świadomość tego, że dysponowanie bronią bez stosownego zezwolenia jest nielegalne.

Podkreślenia wymaga też fakt, iż broń hukową oraz amunicję objętą czynem mu przypisanym nabył on w istocie rzeczy na targowisku, a nie w punkcie licencjonowanym, co już samo w sobie u osoby o cechach będących przymiotem oskarżonego rodzić może wątpliwość co do wiarygodności informacji przekazywanych przez sprzedawcę, a mających istotne znaczenie z punktu widzenia przyszłych konsekwencji życiowych.

Tym samym z punktu widzenia wzorcowego obywatela sytuacja taka rodziła potrzebę szczegółowego zapoznania się z obowiązującymi przepisami prawa i uzyskania wiarygodnej wiedzy na ten temat, zaczerpniętej chociażby w stosownych organach Policji, a dotyczącej konkretnej jednostki broni, w posiadanie której zamierzał on wejść.

Sytuacji tej nie zmienia fakt, że w przypadku oskarżonego posiadanie broni alarmowej o kalibrze do 6 mm nie wymagało zezwolenia, aczkolwiek niewątpliwie sytuacja taka mogła mieć znaczenie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Przyjąć tym samym należy, że z punktu widzenia wzorcowego obywatela oskarżony nabywając broń hukową i amunicję do niej w nie licencjonowanym punkcie, przy braku własnej wiedzy na temat broni i następstw prawnych jej posiadania, winien podjąć wszelkie starania pozwalające wyeliminować wątpliwości, czy posiadanie takich przedmiotów bez zezwolenia jest prawnie dopuszczalne, a nie ograniczyć się jedynie do zapewnienia w tym zakresie sprzedawcy.

Dlatego też, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, brak było powodów do uznania błędu,

w którym oskarżony niewątpliwie był co do bezprawności, za usprawiedliwiony. Tym samym też w świetle przepisu art. 30 k.k. brak było podstaw prawnych do uznania, że opisane zachowanie oskarżonego winno zostać objęte niewinnością.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast w całości wywód prawny zawarty w odpowiedzi prokuratora na apelację z dnia 7 stycznia 2013 roku pozwalający przyjąć, że jedynie na gruncie nowej ustawy o broni i amunicji z dnia 21 maja 1999 roku, która weszła w życie

z dniem 19 marca 2000 roku, posiadanie czterech naboju alarmowych i sześciu naboju gazowych kaliber 9 mm bez wymaganego zezwolenia podlegało penalizacji z art. 263 § 2 k.k., a co za tym idzie w sytuacji, gdy w oparciu o uprzednio obowiązujące przepisy ustawy

z dnia 31 stycznia 1961 roku o broni, amunicji i materiałach wybuchowych, zezwolenie na posiadanie takiej amunicji nie było wymagane, za nietrafne uznać należało przyjęcie – tak jak uczynił to Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku – że w okresie od kwietnia 1999 roku do

19 marca 2000 roku R. N. w tym zakresie dopuścił się występku o jakim mowa wyżej. Powyższe skutkowało zmianą opisu czynu, jak w części dyspozytywnej.

Odwołując się natomiast w warstwie teoretycznej do problematyki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak w przypadku wyводу dotyczącego R. S., Sąd Apelacyjny uznał, że w i tym wypadku zachowanie oskarżonego R. N. opisane w punkcie 26 zaskarżonego wyroku uznać można za znikome z punktu widzenia społecznej szkodliwości, co skutkowało umorzeniem postępowania w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Nie może budzić wątpliwości, iż oskarżony opisaną wyżej broń, jak i amunicję, posiadał bez wymaganego zezwolenia przez stosunkowo krótki okres czasu. Broń ta

i amunicja nie miały charakteru bojowego, a zatem potencjalne skutki jej użycia z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego i indywidualnego były niewielkie. Oskarżony nie wykorzystywał też w/w przedmiotów poza jednorazowym incydentem w Hotelu (...)

w C.w towarzystwie K. Ł., do czego należycie odniósł się Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku.

Podkreślić trzeba i to, że oskarżony nabywając wskazaną broń i amunicję działał w warunkach błędu nieusprawiedliwionego, co niewątpliwie od strony podmiotowej także znacząco redukuje stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu.

Zauważyć w tym miejscu bowiem należy i powtórzyć, że posiadanie broni alarmowej i amunicji do niej o kalibrze do 6 mm bez wymaganego zezwolenia było legalne, co mogło stanowić istotny element działania w błędzie w wypadku nabycia i posiadania broni przekraczających – jak w sytuacji prawnej oskarżonego – wskazany kaliber.

Mając w polu widzenia naprowadzone wyżej okoliczności sąd ad quem doszedł do przekonania, że zachowanie oskarżonego R. N. opisane w punkcie

26 zaskarżonego wyroku i częściowo korzystnie zmodyfikowane w niniejszym wyroku nosi cechy znikomego stopnia społecznej szkodliwości pozwalającej na umorzenie postępowania. Tym bardziej, że w związku z realizacją znamion czynu z art. 263 § 2 k.k. zachowanie oskarżonego efektywnie nie niosło za sobą żadnych poważnych konsekwencji.

Następstwem uznania opisanego czynu za społecznie szkodliwy w stopniu znikomym była też zmiana podstawy prawnej orzeczenia przypadku broni i amunicji na art. 100 k.k.

i wyeliminowanie pozaustawowego stwierdzenia, że ma to być przypadek na rzecz Skarbu Państwa. Zatem orzeczono, jak w części dyspozytywnej.

Co się tyczy tzw. wątku Huty (...) S. A., w zakresie czynu z art. 286 § 1 k.k.

w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k. przypisanego oskarżonemu K. L. w punkcie 35 zaskarżonego wyroku; czynu z art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. w zw.

z art. 12 k.k. (zarzut aktu oskarżenia z art. 296 § 1 i 3 k.k. – punkt XVIII) co do którego w punkcie 38 zaskarżonego wyroku umorzono wobec oskarżonego A. M. postępowanie; czynu z art. 296 § 1 i 3 k.k. (punkt XIX aktu oskarżenia), co do którego w punkcie 39 zaskarżonego wyroku uniewinniono oskarżoną K. G..

Apelacje w tym zakresie wnieśli prokurator odnośnie oskarżonych A. M. i K. G., zaskarżając wyrok w całości na ich niekorzyść oraz obrońca oskarżonego K. L., zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, podnosząc głównie zarzut rażącej surowości.

Powyższy układ procesowy niezależnie od postawionych przez prokuratora zarzutów obraży prawa materialnego, a to art. 12 k.k. (A. M.) i naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (K. G.) pozwala przyjąć, że oskarżyciel publiczny akceptując w całości rozstrzygnięcie co do oskarżonego K. L. tak w zakresie ustaleń faktycznych – prawnych, jak i kary, kontestował ten fragment ustaleń faktycznych w odniesieniu do oskarżonego A. M., który zakładał, że ten nieumyślnie dopuścił się zarzucanego mu występkę, co wobec przedawnienia karalności skutkowało umorzeniem postępowania, a w przypadku K. G., iż materiał dowodowy nie dawał podstaw do przypisania jej odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy ta zaniechała dokonania jakiegokolwiek sprawdzenia całego szeregu warunków zawieranej transakcji, przy ewidentnej konieczności i prostocie takich działań.

Zaskarżonego wyroku nie kwestionowali natomiast obrońcy oskarżonych A. M. i K. G. dzieląc w całości tak od strony faktycznej jak i prawnej zapadłe rozstrzygnięcie.

Podkreślić trzeba i to, że obrońca oskarżonego K. L. nie zaskarżył wyroku w zakresie winy, a zatem uznać należy, że nie kontestował on przyjętych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych oraz oceny prawnej, co również w znaczący sposób zakreśla granice zaskarżenia i ogranicza tym samym pole rozważań sądu odwoławczego, tym bardziej, iż w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym obrońca sprecyzował, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych „że oskarżony działał w celu korzyści majątkowej i z motywacją dokonania przestępstwa” rozumieć należy jako brak działania w celu osiągnięcia własnej korzyści majątkowej, a nie osiągniętej przez inne osoby, co trzeba oceniać jedynie przez pryzmat wysokości kary, a nie podstaw odpowiedzialności z art. 286 § 1 k.k.

Mając powyższe w polu widzenia uznać należało, że tak apelacja prokuratora w zakresie obraży art. 12 k.k., jak również co do K. G. oraz obrońcy oskarżonego K. L. zasługiwały częściowo na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności w pełni zaaprobować trzeba zarzut prokuratora naruszenia przez sąd co do oskarżonego A. M. normy wyrażonej w art. 12 k.k.

Jest to sytuacja podobna, jak w przypadku oskarżonego Z. K. (punkt 30 zaskarżonego wyroku) i aczkolwiek opis czynu w sytuacji oskarżonego A. M. nie zawierał stwierdzenia, że działał on z góry powziętym zamiarem, to jednak umarżając postępowanie wobec niego, w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., przy przyjęciu nieumyślności działania o czyn z art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 196 § 3 k.k., Sąd Okręgowy w sposób zupełnie bezzasadny tak zaprezentowaną ocenę prawną zachowania oskarżonego uzupełnił przepisem art. 12 k.k.

Nie wdając się w tym wypadku w szersze rozważania natury prawnej, w pełni odwołać należy się do niekontrowersyjnego stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 grudnia 2008 roku sygn. III KK 242/08 (patrz. LEX nr 477885) stanowiącego, że konstrukcji czynu ciągłego przewidzianej w art. 12 k.k. nie stosuje się do zachowań nieumyślnych, ponieważ nie towarzyszy im, wymagany przez ten przepis, z góry powzięty zamiar ich wykonania.

Powyższe w konsekwencji skutkowało eliminacją z kwalifikacji prawnej czynu odnoszącego się do oskarżonego A. M. przepisu art. 12 k.k. /punkt 21 wyroku/.

Aby w sposób precyzyjny odnieść się do pozostałych zarzutów apelacji prokuratora, jak i apelacji obrońcy oskarżonego K. L., odwołać należy się w sposób chociażby syntetyczny do niekwestionowanych w tym zakresie przez obronę, jak i oskarżenie od strony przedmiotowej ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy oraz istoty prawnej obrotu wekslowego i fragmentarycznie uzupełnić te ustalenia o informacje mające znaczenie prawne, głównie w odniesieniu do oskarżonej K. G., wynikające z niekontrowersyjnych dla stron dowodów stanowiących według sądu meriti podstawę takich ustaleń.

W tej mierze wskazać trzeba i to, że ustaleń tych nie mogły w tej części zreformować odosobnione zeznania świadka P. W. złożone w toku postępowania odwoławczego, którym Sąd Apelacyjny nie dał wiary, jako, że świadek ten mógł być zainteresowany taką jej treścią, skoro w innym toczącym się postępowaniu jest on oskarżonym.

Powyższe odnosiło się do stwierdzenia, że weksle wystawione w dniu 27 listopada 2000 roku przez Hutę (...) na rzecz (...) S. A. nie były w istocie rzeczy związane z próbą dodatkowego zabezpieczenia i ewentualnej zapłaty roszczeń przysługujących (...) S. A. wobec (...) za trzy cesje wierzytelności wobec (...) S. A. z września 2000 roku na łączną kwotę 40.000.000 złotych oraz, że oskarżeni A. M. i K. G. w dacie zarzucanego im czynu mogli wiedzieć, że weksle te niezwłocznie zostaną indosowane przez (...) S. A. za pośrednictwem (...) na rzecz (...) S. A., co miało wynikać jedynie z subiektywnego przekonania świadka, a nie rzeczywistej wiedzy na ten temat.

Według sądu ad quem nie może budzić wątpliwości w świetle prawidłowo ocenionych przez Sąd Okręgowy dowodów, że wystawienie przez Hutę (...) S. A. w krytycznym miejscu i czasie 40 weksli po 1.000.000 złotych, każdy na rzecz (...) S. A., już z góry wiązało się w efekcie finalnym z ich wykorzystaniem przez (...) na rzecz spłaty zadłużenia, wynikającego z przelewu na ten podmiot gospodarczy przez (...) S. A. wierzytelności wobec (...) S. A., a nie faktycznym zabezpieczeniem dostaw na rzecz Huty za pośrednictwem (...) S. A. wsadu hutniczego pochodzącego między innymi z Huty (...), o czym przedstawiciele Huty (...) w dacie transakcji nie wiedzieli.

Faktem jest również i to, że jesienią 2000 roku Huta (...), której (...) było większościowym akcjonariuszem, będąca wówczas w fazie restrukturyzacji, borykała się z problemami finansowymi i dla prawidłowego zabezpieczenia dalszej produkcji poszukiwała możliwości bezgotówkowego nabycia lub nabycia z odroczonym terminem płatności od innych podmiotów wsadu hutniczego.

Poza sporem jest również i to, że tak oskarżony A. M., jako wiceprezes zarządu spółki, jak i oskarżona K. G., jako główna księgowa i prokurent spółki, byli upoważnieni do dwuosobowego zawierania umów w imieniu Huty (...).

Podkreślenia wymaga również i to, że w nawiązaniu do wcześniejszych rozmów z K. L. i P. W., Zarząd Huty (...) S. A. na posiedzeniu w dniach 27 i 28 listopada 2000 roku – co wprost wynika z Protokołu nr (...) (tom 92, k. 57) – między innymi przeanalizował i rozważył propozycję firmy (...) S. A. dotyczącą zawarcia porozumienia, w myśl którego spółka stałaby się posiadaczem wierzytelności (...) S. A. w B. na kwotę 40.000.000 złotych. Realizacja cesji odbywałaby się w formie dostaw materiałów wsadowych dokonywanych między innymi przez Hutę (...). Spłata zobowiązań spółki odbywałaby się w formie weksli inkasenckich w określonych terminach. Zarząd spółki uznał powyższą formę możliwości pozyskania wsadu na efektywną i podjął decyzję o przyjęciu w/w cesji.

Powyższe zapisy nie pozostawiały wątpliwości (spółka stałaby się posiadaczem wierzytelności (...) S. A., przyjęcie w/w cesji), że dopiero wejście przez Hutę (...) w posiadanie wierzytelności wobec (...) S. A. z prawem dalszej ich cesji na rzecz Huty (...), którymi kompensowałyby zadłużenie wobec tego podmiotu za dostarczony wsad hutniczy, co umożliwiłoby tym samym Hucie (...) zmniejszenie własnego zadłużenia wobec (...), uzasadniało zgodnie z intencją zarządu uruchomienie weksli inkasenckich stanowiących spłatę zobowiązania na rzecz W., który miał być zbywcą wierzytelności wobec (...) S. A. Dopiero wówczas cała operacja miała z gospodarczego punktu widzenia logiczny wymiar i odpowiadała intencji Zarządu Huty (...), którego wolą oskarżeni A. M. i K. G. winni być zobligowani zawierając

z (...) S. A. w dniu 27 listopada 2000 roku umową okołoweksłową i porozumienie.

Nie sposób natomiast nie zauważyć, że z treści tych dokumentów oraz wystawionych w ślad za nimi 40 weksli na łączną kwotę 40.000.000 złotych na rzecz W.,

w transakcji której uczestniczyli tak A. M., jak i K. G., nie została odzwierciedlona prawidłowo wola Zarządu Huty (...), bowiem wystawienie w/w weksli bez zakazu dalszego ich indosowania, nie tylko nie łączyło się z żadną czynnością cywilną W. związaną z rzeczywistą dostawą wsadu hutniczego, ale też podmiot ten nie scedował na rzecz Huty wierzytelności wobec (...) S. A. uzasadniających z ekonomicznego punktu widzenia powyższy obrót wekslowy.

Tym samym już tylko w takim zachowaniu obu oskarżonych upatrywać należy zawinienia.

Z racji pełnionych funkcji obaj oskarżeni mieli szczególny obowiązek podejmowania działań finansowo korzystnych dla Huty (...) i żadną miarą ich zachowania

w inkryminowanym czasie nie może w stopniu upoważniającym ekskulpację usprawiedliwiać, że opierali się oni wówczas na opinii prawnej sporządzonej przez adw. E. S., której konkluzja sprowadzała się do tezy, że interes Huty zapisami zawartymi

w przedmiotowym porozumieniu jest chroniony. Nie może bowiem umknąć z pola widzenia to, że świadek E. S. – co zeznała – powyższą umowę analizowała jedynie z formalnego punktu widzenia, pozostawiając całą sferę merytoryczną, w tym też ekonomiczną, działowi księgowemu kierowanemu przez oskarżoną K. G..

Podkreślić trzeba i to, że w świetle § 3 ust. 2 i § 14 ust. 2 umowy o pracę z dnia

1 stycznia 1998 roku zwartej pomiędzy Hutą (...) S. A., a K. G. wynikało, że oskarżona zobowiązała się do dokładnego wypełniania obowiązków, jak również dbania także pozasłużbowo o reputację i renomę spółki i z najwyższą starannością o własność spółki, przy czym naruszenie tego stanowiło ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych.

Owa najwyższa staranność o własność spółki nakładała na nią szczególny obowiązek realizowania od strony ekonomicznej czynności wobec spółki, tym bardziej, że jako jednocześnie jej prokurent reprezentowała ten podmiot na zewnątrz, będąc upoważnioną do podpisywania w jego imieniu umów.

O ile zatem do pewnego stopnia można zrozumieć, że oskarżona K. G. nie dysponowała pełną wiedzą na temat obrotu wekslowego od strony prawnej, to niewątpliwie

z ekonomicznego punktu widzenia zaniechanie zakazu dalszego indosowania weksli wystawionych na rzecz (...) S. A. przez Hutę (...) nie może usprawiedliwiać takiego jej zachowania. Tym bardziej, że niosło ono bardzo poważne ryzyko gospodarcze

w sytuacji, w której nie wiązało się z rzeczywistą czynnością cywilną ze strony podmiotu wchodzącego w posiadanie weksli, a nadto w sytuacji, iż w dacie czynu W. był już zadłużony wobec Huty (...) na kwotę bez mała 4.000.000 złotych z tytułu zakupu wyrobów Huty (tom 92, k. 10 – 11, k. 49 – 50).

Trudno też przyznać przymiot słuszności założeniu powziętemu przez Sąd Okręgowy, opartemu na tezie lansowanej przez obronę, że w chwili czynu oskarżona K. G. pełniła w spółce jedynie czynności wykonawcze, uzasadniające zgodnie z judykaturą Sądu Najwyższego uniewinnienie od występku z art. 296 k.k. niezależnie od tego, czy działała

z zamiarem co najmniej ewentualnym, czy też zachowanie jej upatrywać można jedynie na płaszczyźnie nieumyślności. Podkreślić bowiem należy, że jako główna księgowa Huty (...) zajmowała ona szczególną pozycję w pionie ekonomicznym, dysponując określonym władztwem umożliwiającym samodzielne wydawanie poleceń i podejmowanie decyzji,

a nadto była też prokurentem tej spółki, co w świetle przepisów kodeksu cywilnego upoważniało ją do jej reprezentowania i zawierania w jej imieniu czynności cywilnoprawnych. Już samo to kreowało jej władztwo i nie zwalniało od podejmowania decyzji dla Huty niekorzystnych nawet wówczas, gdy jej rola nie miała w tym procesie charakteru dominującego.

Przypomnieć należy też, że weksel jest papierem wartościowym, którego charakterystyczną cechą jest to, że osoba, która go podpisze (wystawca weksla) zobowiązuje się bezwarunkowo do zapłaty wskazanej w nim kwoty.

Jednocześnie podkreśla się abstrakcyjny charakter weksla, co oznacza, że dokument ten oderwany jest od przyczyny, dla której został wystawiony, bezwzględnie obligujący dłużnika wekslowego do zapłaty na rzecz podawcy.

Już tylko takie, niezwykle uproszczone założenie, winny mieć w polu widzenia osoby wystawiające weksle, w szczególności na znaczne kwoty, tym bardziej, gdy reprezentują dany podmiot gospodarczy posiadając wyższe, ekonomiczne wykształcenie.

W kontekście powyższych rozważań, które od strony przedmiotowej znajdują szersze odzwierciedlenie w trafnych, pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zastanowienia wymaga ocena prawna zachowania oskarżonych A. M. i K. G. zaofiarowana przez sąd a quo przez pryzmat argumentów podniesionych w tym fragmencie w apelacji przez prokuratora, których konkluzja opiera się na założeniu, iż oskarżeni działali umyślnie z zamiarem ewentualnym, co uzasadniać mogło przypisanie im odpowiedzialności karnej o jakiej mowa w przepisie art. 296 § 1 i 3 k.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, o ile można podzielić ustalenia strony podmiotowej odnoszące się do oskarżonego A. M., o tyle nie sposób w pełni zgodzić się z zapatrywaniem, że zachowanie oskarżonej K. G. zasługiwało na uniewinnienie. W tej ostatniej kwestii sąd odwoławczy wprawdzie nie zgodził się, że w sprawie istnieją nie budzące wątpliwości dowody umożliwiające przypisanie oskarżonym występku umyślnego nadużycia zaufania, jednak uznał z drugiej strony, iż argumenty kreowane przez oskarżyciela publicznego umożliwiają przypisanie K. G. takiego przestępstwa w formie nieumyślnej.

Niewątpliwie przepis art. 296 k.k. obejmuje ochronę interesu każdego podmiotu, który na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy powierza innej osobie zajmowanie się jego sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą. Powyższe założenie w niekontrowersyjny sposób indywidualizuje na gruncie art. 296 k.k. w niniejszej sprawie odpowiedzialność oskarżonych G. i M..

Zauważyć trzeba też, że w przypadku działania z zamiarem ewentualnym sprawca omawianego występku musi od strony intelektualnej obejmować świadomością wszystkie znamiona określające ten typ czynu zabronionego, w tym także i to, że w wyniku nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków wyrządza szkodę majątkową osobie, której interesy reprezentuje, a od strony woluntatywnej godzić się na takie zachowanie.

Gdyby odnieść powyższe do określonych założeń teoretyczno – prawnych wypracowanych przez doktrynę przedmiotu w zakresie oceny zamiaru wynikowego, należałoby w konkretnym wypadku wykazać, że sprawca czynu z art. 296 § 1 k.k. winien obejmować swoją świadomością okoliczności indywidualizujące jego odpowiedzialność karną z tego przepisu oraz, że nadużywając uprawnień lub niedopełniając obowiązków ciążących na nim, stworzył stan wysokiego prawdopodobieństwa powstania szkody majątkowej znacznej lub w wielkich rozmiarach i nie podjął następnie żadnych czynności minimalizujących skutki takiego zachowania w zakresie powstałej szkody, wykazując tym samym swoistą obojętność woli wobec niekorzystnych rezultatów swego zachowania świadczących o godzeniu się z zaistniałą sytuacją.

O ile zatem w przypadku oskarżonych można mówić o tym, że nie dopełnili oni należycie ciążących na nich obowiązków wobec Huty (...), której sprawami zobowiązani byli się zajmować, podpisując z (...) S. A. umowę okołoweksłową bez uprzedniego sprawdzenia, czy w posiadaniu tej spółki znajdują się wierzytelności wobec (...) S.A. i ewentualnie jednoczesnego podpisania umowy cesji tych wierzytelności na rzecz spółki, którą reprezentowali, umożliwiających zapłatę nimi za dostawy wsadu hutniczego od Huty (...), a następnie bez zakazu indosowania wystawili na rzecz tego podmiotu 40 weksli gwarancyjnych na łączną kwotę 40.000.000 złotych w sytuacji braku realnego zobowiązania gospodarczego, umożliwiając tym samym Spółce (...) indosowanie tych papierów

wartościowych na inne podmioty, w tym (...) S. A. jako zapłatę za zobowiązania wobec niej (...), a w następstwie tego doprowadzając (...) S. A. do żądania od Huty, jako wystawcy, wykupu tych weksli, co skutkowało w konsekwencji efektywnie powstaniem szkody majątkowej w mieniu spółki, którą reprezentowali, czym niewątpliwie stworzyli wysokie prawdopodobieństwo powstania szkody w wielkich rozmiarach, o tyle brak jest podstaw do przyjęcia, że niepodejmowali oni następnie żadnych działań minimalizujących skutki takiego zachowania.

Trafnie Sąd Okręgowy takich zabiegów minimalizujących upatrywał w tym, że już od dnia 13 grudnia 2000 roku oskarżeni bezskutecznie, wielokrotnie domagali się od (...) zwrotu wystawionych weksli wobec braku dostaw wsadu hutniczego, by w konsekwencji doprowadzić do sporu cywilnoprawnego zakończonego – wprawdzie niepomyślnie – prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 9 grudnia 2002 roku sygn. X GC 106/02, w tym z wykorzystaniem postępowania kasacyjnego.

Oskarżeni mieli też prawo przypuszczać, że przedmiotowa transakcja z (...), wobec personalnego powiązania tej spółki osobą oskarżonego J. J. oraz Huty (...), nie narazi podmiotu, który reprezentowali na szkodę majątkową i pozwoli na kontynuowanie produkcji własnej.

Podkreślenia wymaga też fakt, że próbą redukcji omawianych niekorzystnych skutków zachowania oskarżonych była też umowa z dnia 3 stycznia 2001 roku, zawarta z (...) ograniczająca obrót tego podmiotu wekslami, do wysokości zobowiązań Huty (...). Aczkolwiek w istocie rzeczy była to umowa pozorna, bowiem nie uruchamiała kolejnej transzy weksli w ilości 40 sztuk, ani też w swej treści – jako aneks – nie nawiązywała do wcześniej zawartej umowy z dnia 27 listopada 2000 roku, by faktycznie porozumieniem zawartym w dniu 11 lutego 2002 roku zostać rozwiązana. O ile zatem z cywilnoprawnego punktu widzenia umowę tą tak można by oceniać, o tyle z prawnokarnego punktu widzenia, jako sposób ratowania sytuacji finansowej huty, nie może ona zostać pominięta odnośnie oceny strony podmiotowej zachowania oskarżonych, jako próba naprawienia wcześniejszego błędu.

Jeśli nadto uwzględnić i to, co trafnie wyeksponował Sąd Okręgowy, że w interesie oskarżonych z pewnością nie było powstanie wielkiej szkody podważającej ekonomiczny byt Huty (...), a A. M. z podmiotem tym zawodowo od wielu lat był związany, to zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przypisania zachowaniu oskarżonych umyślności w formie zamiaru wynikowego i uznania za prokuratorom, że winni oni odpowiadać z art. 296 § 1 i 3 k.k., czego błędnie nie ustalił sąd I instancji.

Tym samym, jeśli mieć w polu widzenia naprowadzone wyżej okoliczności za uzasadnione przyjąć należy, że tak oskarżony A. M. jak i oskarżona K. G. działając w warunkach nieuświadomionej nieumyślności polegającej na braku przewidywania przez nich, że swoim zachowaniem mogą niedopełnić ciężących na nich obowiązków, które w danych okolicznościach mogli jako osoby wykształcone i doświadczone zawodowo przewidzieć, postąpili wbrew wzorcowi dobrego gospodarza, który zajmując się sprawami majątkowymi innego podmiotu winien przewidzieć wszystko co niezbędne do tego i dla tego podmiotu korzystne.

Dlatego też w obu przypadkach – nie dzieląc w całości zarzutów apelacji prokuratora – sąd ad quem uznał, że opisane w wyroku zachowanie oskarżonych wyczerpało znamiona występków o jakich mowa w przepisach art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k., co w konsekwencji pozwoliło w zgodzie z przepisem art. 454 § 1 k.p.k., uchylić wobec oskarżonej K. G. wyrok uniewinniający ją i przy częściowej zmianie opisu zarzucanego jej czynu, na skutek przedawnienia z dniem 29 listopada 2010 roku karalności, opartej na tych samych przesłankach jak w wypadku oskarżonego A. M., na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. i art. 414 § 1 k.p.k. uchylić zaskarżony w punkcie 39 wyroku i umorzyć wobec niej postępowanie.

Co się tyczy natomiast tyczy apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego K. L., to wprawdzie skutkowało ona złagodzeniem represji wobec tegoż oskarżonego na etapie odwoławczym, jednak zasadniczo nie pozwoliła na podzielenie zapatrywania uzasadniającego potrzebę warunkowego zawieszenia wobec tegoż oskarżonego orzeczonej kary pozbawienia wolności.



Niewątpliwie można zgodzić się z obrońcą, aprobującym tak ustalenia faktyczne, jak i będącą ich konsekwencją ocenę prawną zachowania K. L., że rola tegoż oskarżonego w przypisanym mu występku oszustwa wprawdzie nie była podrzędna jednak z pewnością nie miała charakteru inspirującego oraz decydującego, jeśli zważyć na pozycję jaką w strukturach podmiotów personalnie związanych z oskarżonym J. J., odgrywał P. W..

Prawdą jest również i to, że korzyść majątkowa związana z czynem przypisanym temu oskarżonemu skierowana była głównie do (...) skoro podmiot ten w wyniku występuku opisanego w punkcie 35 zaskarżonego wyroku, mógł spłacić swe wielomilionowe zobowiązania wobec (...) S. A., co minimalizowało, o ile w ogóle nie wykluczało korzyści własnej oskarżonego.

Nie może też umknąć z pola widzenia i to, że jak wynika z wywiadu środowiskowego aktualnie znacząco obniżyła się stopa życiowa i sytuacja finansowa tego oskarżonego, co znalazło odzwierciedlenie w złagodzeniu wysokości jednej stawki dziennej orzeczonej grzywny do poziomu 50 złotych oraz złagodzeniu wysokości środka karnego częściowego naprawienia szkody do poziomu 350.000 złotych, deklarowanego przez obronę w toku rozprawy odwoławczej i umożliwiającego tym samym efektywne jego wykonanie.

Niewątpliwie naprawienie szkody o jakiej mowa w art. 46 § 1 k.k. z natury rzeczy winno spełniać swą funkcję kompensacyjną, jednak nie może sądowi umknąć z pola widzenia, iż jest to głównie środek penalny, co sprawia, że przy kształtowaniu jej wysokości niezależnie od rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, należy uwzględnić warunki osobiste oskarżonego, w tym też możliwości materialne, pozwalające na stosowne miarkowanie takiego środka.

Dlatego też, kierując się tą przesłanką złagodzone oskarżonemu K. L. wysokość częściowego naprawienia szkody na rzecz Huty (...), jak w punkcie 20 części dyspozytywnej wyroku, uznając tym względzie orzeczenie zawarte w punkcie 37 zaskarżonego wyroku za nadmiernie represyjne i nie odzwierciedlające możliwości finansowych oskarżonego.

Sąd Apelacyjny miał też w polu widzenia, że od chwili popełnienia przestępstwa minął już znaczny okres czasu, a oskarżony w okresie tym poza występkiem przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji nie dopuścił się innego czynu, który mógłby podważyć jego pozytywną ocenę środowiskową. Powyższe, przy zachowaniu też zasady wewnętrznej sprawiedliwości i spójności wyroku skutkowało obniżeniem wobec oskarżonego orzeczonej kary pozbawienia wolności do 1 roku i 8 miesięcy wraz z zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 kwietnia 2003 roku do dnia 3 czerwca 2004 roku.

Jeśli jednak uwzględnić bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu związany z premedytowanym działaniem i wysokością przedmiotu oszustwa sięgającego kwoty 40.000.000 złotych, a nadto karalność oskarżonego mającą miejsce po tym występku, sąd II instancji nie znalazł podstaw do uznania, zgodnie z intencją obrony, że w świetle przesłanek o jakich mowa w art. 69 § 1 k.k., jak i okoliczności ogólnie prewencyjnych, błędem Sądu Okręgowego wynikającym z dowolnej oceny dowodów, było odstąpienie od warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, co sugerować mogło w tym zakresie zmianę zaskarżonego wyroku.

Tym samym też dzieląc jedynie częściowo apelację obrońcy oskarżonego K. L. i nie znajdując w niej dalszych racjonalnych argumentów do zreformowania omawianego rozstrzygnięcia, orzeczono jak wyżej.

Jednocześnie wobec treści wyroku co do oskarżonej K. G., Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. zasądził na rzecz jej obrońcy zgodnie z wnioskiem koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym oraz też kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. Nadto na podstawie art. 10 ustawy

o opłatach w sprawach karnych i art. 624 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego K. L. opłatę za obie instancje i zwolnił go od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze.

Co się tyczy przestępstwa oszustwa w związku umowami cesji wierzytelności, a więc czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu J. J.

w punkcie 3 zaskarżonego wyroku oraz czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

w zw. z art. 12 k.k. przypisanego także temu oskarżonemu w punkcie 7 zaskarżonego wyroku; czynu z art. 286 § 1 k.k.

w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przypisanego oskarżonemu R. S.

w punkcie 17 zaskarżonego wyroku; czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przypisanego oskarżonemu R. N. w punkcie 23 zaskarżonego wyroku; oraz związanego z nim czynu

z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przypisanego oskarżonemu A. P. w punkcie 40 zaskarżonego

wyroku; czynu z art. 296 § 1 i 3 k.k. zarzucanego oskarżonemu Z. K. w punkcie XV aktu oskarżenia, co do którego przy

przyjęciu kwalifikacji prawnej z art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. umorzono postępowanie na mocy art. 17 § 1

pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. w punkcie 30 zaskarżonego wyroku; oraz czynu z art. 296 § 1 i § 3 k.k. zarzucanego

oskarżonemu R. P. w punkcie XXI aktu oskarżenia od którego został uniewinniony.

Przechodząc do podstawowego wątku w powyższej sprawie, dotyczącego umów cesji wierzytelności i związanych z nimi złożonymi relacjami między spółkami (...) S.A., (...) i (...) S.A., uznano, że w związku z tożsamością szeregu zarzutów błędów

w ustaleniach faktycznych, obraży prawa procesowego i materialnego sformułowanych

w apelacjach stron oraz zbieżnej argumentacji na nich poparcie, celowym było zbiorcze odniesienie się do nich w pisemnych motywach mniejszego wyroku sądu odwoławczego.

Tak więc Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutów podniesionych w pisemnych apelacjach stron w pierwszej kolejności skoncentruje się na tych, które są tożsame,

a w dalszej kolejności zajmie się pozostałymi pojedynczymi zarzutami zawartymi w skargach apelacyjnych.

Już na wstępie z uwagi na powtarzające się zarzuty dotyczące wad uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zawarte w apelacjach obrońców oskarżonych, należy wyraźnie zasygnalizować, że mimo jego wielu mankamentów, niedomogów pisemnych motywów zaskarżonego wyroku w części odnoszącej się do przestępstw związanych z umowami cesji wierzytelności i towarzyszących im zawiadomień o cesjach, spełnia ono minimalne standardy określone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Niewątpliwie uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w zakresie ustaleń faktycznych odnoszących się do tej części przestępnej działalności oskarżonych jest bardzo obszerne. Sąd meriti bardzo skrupulatnie ustalił bowiem fakty w oparciu o dowody przeprowadzone na rozprawie.

Natomiast w pozostałym zakresie pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej oszustwa na szkodę (...) S.A. i (...) S.A., dalekie są już od doskonałości, zwłaszcza w zakresie zaprezentowanej konstrukcji czynu ciągłego, wskazania osób czy raczej osoby wprowadzonej w błąd, opisów czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym, przy których nieraz unaocznia się brak precyzji, oraz błędnego postawienia znaku równości między szkodą, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy oszustwach przypisanych współoskarżonym.

Jednak wspomniane wady i uchybienia pisemnych motywów zaskarżonego wyroku same w sobie w tej konkretnej sprawie, przy w miarę jednoznacznym i czytelnym materiale dowodowym, nie są takiego rodzaju aby uniemożliwiły kontrolę odwoławczą zapadłego orzeczenia.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest także zbyt syntetyczne w warstwie odnoszącej się do oceny prawnej poszczególnych zachowań oskarżonych, ale nie na tyle, aby sąd ad quem nie mógł skontrolować rozumowania sądu a quo prowadzącego do końcowych wniosków w zakresie podstawy prawnej poszczególnych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku. Tym bardziej, że towarzyszą temu wyjątkowo skrupulatne ustalenia Sądu I instancji, co przy jednoznacznej wymowie podstawowych dowodów, dawało wystarczającą, pełną podstawę do reformatoryjnego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

W związku z tym zgodzić się należy częściowo z twierdzeniami zawartymi w apelacjach obrońców oskarżonego J. J., co do pewnych braków pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Niemniej jednak, jak trafnie to zauważył prokurator w odpowiedzi na apelacje obrońców oskarżonych, naruszenie art. 424 k.k. co do zasady nie ma wpływu na treść orzeczenia, jako że uzasadnienie sporządzane jest już po jego wydaniu.

Najistotniejsze jest to, by sporządzone uzasadnienia pozwalało na kontrolę instancyjną wyroku. Celnie przy tym prokurator zacytował tezę jednego z orzeczeń mówiącą o tym, że „zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić nie przy każdej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przy czym nie wystarczy samo stwierdzenie o wywarciu przez uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć. Zważyć także należy, że uzasadnienie wyroku jest czynnością wtórną do rozpoznania sprawy, bowiem czynność tę wykonuje sąd już po zakończonym rozpoznaniu sprawy, a uzasadnienie stanowi wyłącznie dokument o charakterze sprawozdawczym, zawierającym przedstawienie w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem, co sąd uznał za udowodnione i jak ocenił dowody jeśli chodzi o podstawę faktyczną wyroku oraz wyjaśnieniem podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Z tego też względu nawet stwierdzone niedomogi uzasadnienia, nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, iż uchybienie art. 424 § 1 k.p.k. miało realny wpływ na treść wyroku i musi prowadzić do jego zmiany bądź uchylenia, chyba że istnieją między wyrokiem, a uzasadnieniem sprzeczności, bądź uzasadnienie zostało sporządzone z tak daleko idącym rażącym naruszeniem wymogu jego sporządzenia, że uniemożliwiona jest całkowicie kontrola rozumowania sądu, a zatem brak jest oceny dowodów i dokonania ustaleń faktycznych” /zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 września 2009 roku, II AKa 232/09, Prokuratura i Prawo – wkładka 2010/11/30, KZS 2010/11/62 /

Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wbrew twierdzeniom skarżących, nie wymyka się spod kontroli odwoławczej, a więc nie rodzi to konieczności wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Przesądziła o tym przede wszystkim, co należy jeszcze raz podkreślić, jednoznaczna wymowa zgromadzonych w powyższej sprawie dowodów, które są kategorię w swej treści, co powoduje, że i ustalony stan faktyczny, co do kluczowych kwestii, jest jednoznaczny.

W takiej sytuacji sąd odwoławczy mógł więc wydać orzeczenie o reformatoryjnym charakterze. Innymi słowy przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody pozwalały na nieco inne niż w I instancji rozstrzygnięcie sądu odwoławczego. Art. 337 § 2 k.p.k. uprawnia bowiem sąd II instancji do zmiany zaskarżonego wyroku i wydania orzeczenia nieco tylko odmiennego co do istoty sprawy, o ile pozwalają na to zebrane dowody. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2012 r. IV KK 398/11, Prokuratura i Prawo 2012/9/9)

Najlepiej możliwości sądu odwoławczego w tym zakresie oddaje teza jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego mówiąca, że „zmiana orzeczenia jest możliwa jedynie wówczas, gdy zebrane dowody pozwalają na odmienne niż w I instancji rozstrzygnięcie”.

W dalszej części tego trafnego judykatu stwierdza się między innymi, że „nie jest przy tym istotne, czy są to dowody zebrane przez sąd I instancji, czy też przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym”. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 roku, II KK 198/07 i podobne; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 roku III KK 281/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2007 roku, II KK 375/06/

W konsekwencji dopuszczalna jest nieco odmienna ocena w postępowaniu odwoławczym dowodów przeprowadzonych przed sądem I instancji, ale tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczny wymowę, a ich

ocena dokonana przez sąd I instancji tylko w pewnym zakresie jest błędna. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego

2004 roku, IV KK 268/03, OSNKwSK 2004 r., nr 1, poz. 336/

W tym miejscu przy okazji poruszania kwestii o ogólniejszym charakterze, a przed przystąpieniem do zagadnień bardziej szczegółowych, przyznać należy rację obrońcy oskarżonego R. S., który w pisemnej apelacji podkreślił, że sąd odwoławczy przeprowadza totalną kontrolę zaskarżonego orzeczenia i takiej też kontroli orzeczenia dokonał sąd odwoławczy. Powszechnie przyjmuje się bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w wypadku wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami odwoławczymi - podniesionymi uchybieniami / zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2003 roku, Wa 35/03 – OSNKW 2003, nr 11-12, poz. 99).

W związku z tym także po upływie terminu do złożenia apelacji, wniesionej na korzyść oskarżonego, można podnosić dodatkowe zarzuty odwoławcze w granicach zaskarżenia i może to robić też sam oskarżony na piśmie lub ustnie do protokołu rozprawy apelacyjnej i to w sytuacji przymusu adwokackiego do wniesienia apelacji od wyroku sądu okręgowego /zob. Dariusz Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2011, str. 188-189/

W takiej sytuacji sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, badając wyrok pod kątem wszystkich podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-4 k.p.k. W takim wypadku zarzuty odwoławcze pełnią tylko funkcję pomocniczą, ukierunkowują sąd odwoławczy na te uchybienia, które dla skarżącego mają najistotniejsze znaczenie.

Sam ustawodawca w wypadku wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego wprowadził przecież obowiązek dokonania całościowej, kontroli zaskarżonego wyroku. Tak rozumianymi granicami orzekania na korzyść oskarżonego kierował się tutaj sąd odwoławczy. Przy czym bacznie zwracał uwagę na to, że przedmiotem kontroli odwoławczej jest cały środek odwoławczy, a więc że zarzuty odwoławcze mogą zostać sformułowane także w uzasadnieniu apelacji. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2007 roku, sygn. III KK 316/06).

Z tym jednym tylko zastrzeżeniem, że sąd odwoławczy nie ingerował w tę część orzeczenia, która stała się prawomocna – chodzi tu głównie o wątek dotyczący K. Ł.. Wyrok co do tego oskarżonego, który w chwili oszukańczych działań kilku osób zajmował stanowisko dyrektora finansowego i głównego księgowego, kontrolowanej przez państwo, spółki akcyjnej (...) S.A.), którego następcą prawnym jest obecnie (...) S.A.(...), uprawomocnił się, nie będąc skarżonym przez żadną ze stron.

Przed przystąpieniem do omawiania zagadnień bardziej szczegółowych, a w szczególności przed odniesieniem się do wszystkich zarzutów i kwestii poruszonych przez skarżących oraz przyczyn sięgnięcia po konstrukcję czynu ciągłego i omówienia zmian wynikające z wyroku sądu odwoławczego, tak w odniesieniu do opisu czynów, w tym wysokości niekorzystnych rozporządzeń mieniem, wysokości szkody, obowiązku naprawienia szkody i generalnego złagodzenia kar orzeczonych wobec oskarżonych, konieczne jest zajęcie się decyzją o uzupełniającym przeprowadzeniu postępowania dowodowego na rozprawie odwoławczej w trybie art. 452 § 2 k.p.k.

Chodzi tu o przesłuchanie w charakterze świadka P. W., który w innej, wyłączonej z powyższej, sprawie jest oskarżony o przestępstwa związane głównie z zarzutami stawianymi w niniejszej sprawie oskarżonym J. J., R. S., R. N. i A. P..

Przed wyłączeniem sprawy P. W. do odrębnego rozpoznania z uwagi na to, że zaczął się ukrywać przed organami ścigania, był on dwukrotnie przesłuchany w powyższej sprawie w charakterze świadka, a później w charakterze podejrzanego. Nie przyznała się do stawianych mu zarzutów.

Jak wynika z protokołu rozprawy w niniejszej sprawie (kart 145-146, tom 237), Sąd

I instancji w dniu 17 grudnia 2010 roku, po upewnieniu się, że P. W. w dalszym ciągu ukrywa się i nadal jest poszukiwany przez organy ścigania oraz postępowanie przeciwko niemu prowadzone przez prokuratora jest zawieszona, odczytał jego zeznania z postępowania przygotowawczego. Odczytane karty wskazują na to, że ujawniono też wyjaśnienia oskarżonego P. W. złożone w śledztwie.

Istotne jest jednak to, co wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku /strona 121 uzasadnienia/, że Sąd Okręgowy, który wydał wyrok, ze względu na fakt, iż przeciwko P. W. prowadzone było postępowanie karne w tej samej sprawie i z racji tej, że gdyby stanął przed sądem przysługiwałoby mu prawo do odmowy składania zeznań, nie brał pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w powyższej sprawie utrwalonych w postępowaniu przygotowawczym jego zeznań złożonych w charakterze świadka.

P. W. zatrzymany został dopiero po wydaniu przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku. Dowód z przesłuchania tego świadka został zawnioskowany w pisemnych apelacjach przez obrońców oskarżonego J. J.. W konsekwencji sąd odwoławczy nie miał najmniejszych podstaw do tego, aby nie uwzględnić wspomnianego wniosku dowodowego, bo inaczej musiałby z góry zakładać, jeszcze przed rozpoznaniem apelacji stron, że z uwagi na pojawienie się takiej możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego, konieczne było od razu wydanie wyroku o kasatoryjnym charakterze.

Tym bardziej, że przeprowadzenie dowodu z zeznań w/w świadka wydawało się być nieodzowne z punktu widzenia prawidłowego wyrokowania.

Jednak podejmując decyzję o przeprowadzeniu tego dowodu sąd odwoławczy miał w polu widzenia to, na co tak trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń, wskazując, że tego typu działanie, polegające li tylko na uzupełnianym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, ma na celu przede wszystkim weryfikacji zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 roku II KK 284/05/

Dopuszczono więc dowód z zeznań P. W., tymczasowo aresztowanego do dyspozycji Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawie o sygn. akt V K 175/12, którego przed przesłuchaniem uprzedzono o możliwości przewidzianej w art. 182 § 3 k.p.k. Nie skorzystał jednak z prawa odmowy zeznań przysługującego świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem.

Jednocześnie na podstawie art. 87 § 2 k.p.k. dopuszczono do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika świadka P. W. adw. K. S., aby w należyty sposób zabezpieczyć uzasadnione interesy świadka w niniejszym postępowaniu.

Sąd odwoławczy uznał bowiem, że zachodzi modelowa, klasyczna sytuacja uzasadniająca sięgnięcie po ten przepis prawa procesowego.

Wszak możliwość przesłuchania świadka, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem, a więc osoby której przysługuje prawo odmowy zeznań określone w art. 182 § 3 k.p.k., to typowa sytuacja w której osoba ta może w oparciu o przepis art. 87 § 2 k.p.k. ustanowić pełnomocnika, albowiem wymagają tego jej interesy w toczącym się postępowaniu.

W swoich zeznaniach P. W., podobnie jak oskarżeni występujący w powyższej sprawie, starał się pomniejszyć swoją rolę w zarzucanej mu i innym przestępczej działalności.

Sąd odwoławczy generalnie nie dał mu wiary w zakresie jakim kwestionował on przestępcze współdziałanie oskarżonych oraz podkreślał skuteczność umów podpisanych jednoosobowo z ramienia (...), a więc bez kontrasygnaty drugiej upoważnionej osoby, a to

z racji tego, że jego zeznania pozostawały w wyraźnej opozycji przede wszystkim do wyjaśnień prawomocnie już skazanego K. Ł., który jako jedyny

z oskarżonych nie tylko, że w zasadniczej części przyznał się do zarzucanych mu przestępstw, ale jeszcze szczegółowo opisał mechanizm przestępczej działalności, oraz z tego powodu, że jego depozycje sprzeczne były z innymi dowodami, wspierającymi wersję zdarzeń przedstawianą przez przywołanego na wstępie K. Ł., które szczegółowo zostały omówione przez Sąd I instancji.

Natomiast na wiarę zasługiwała ta część zeznań P. W. w których opisał to, czemu rzeczywiście miały służyć umowy cesji wierzytelności, jakie w przybliżeniu korzyści majątkowe w postaci gotówkowych przelewów, wynikających z realizacji umów cesji wierzytelności osiągnęło (...), jak funkcjonowało konsorcjum stworzone przez J. J. oraz jaką rolę odgrywał w jej strukturach założyciel spółki, albowiem w tym zakresie jego zeznania potwierdzały inne dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, szczegółowo przeanalizowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sądu I instancji.

Jego zeznania potwierdzają przede wszystkim to, co prawidłowo ustalił Sąd

I instancji, że wszyscy oskarżeni działający w imieniu spółki (...), jak i osoby współdziałające z nimi z (...), oraz K. Ł. z (...) S.A., działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Ich działania ukierunkowane były na to żeby spółka (...) osiągała zyski, które inwestowała głównie w spółki giełdowe dążąc do objęcia nad nimi kontroli lub ich przejęcia. Korzyścią majątkową była więc możliwość obracania pieniędzmi w czasie, aby szybko zwielokrotnić zyski. Zeznania P. W. bardzo wyraźnie potwierdzają te dalekosiężne zamiary, a przy okazji plastycznie obrazują w czym wspomniane działania „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, konstytutywny element oszustwa, się wyrażały.

Gotówkowe rozliczenia z (...) S.A. dawały (...) niezbędne środki na rozwój działalności, zastępowały im kredyt. Były w istocie rzeczy swoistą formą nieoprocentowanego lub nisko oprocentowanego (tylko 1% opłata na rzecz (...) S.A. przy gotówkowych rozliczeniach) kredytu, którego nie udzieliłby im w tym czasie żaden szanujący się bank działający w kraju.

Tak więc w realiach powyższej sprawy nie może budzić wątpliwości, że oskarżeni, co do których zasadnie przyjęto, że działali wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez spółkę (...) i związane z nią podmioty, polegającej przede wszystkim na osiąganiu środków pieniężnych z gotówkowych rozliczeń z (...) S.A. umów cesji wierzytelności. Wszak korzyść majątkowa obejmuje zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogoś innego. /art. 115 § 4 k.k./

W tym miejscu, mówiąc o osobach działających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z uwagi na zarzuty formułowane w apelacjach obrońców oskarżonych, głównie w skardze apelacyjnej obrońcy oskarżonego J. J., należy wyraźnie zaznaczyć,

o czym będzie też mowa w kolejnych partiach powyższego uzasadnienia, że w ocenie sądu odwoławczego w owym przestępnym porozumieniu oskarżonych z ramienia (...) brał udział oprócz R. N., także A. P., któremu jednak nie zarzucono, a więc i nie przypisano oszustwa, a jedynie przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 § 1 i 3 k.k.

W związku z tym wszystkie uwagi dotyczące działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej odnoszą się nie tylko co do J. J., R. S., K. Ł., P. W. i R. N., ale także co do osoby A. P., z konsekwencjami o których będzie mowa w kolejnych fragmentach niniejszego uzasadnienia. W tym więc zakresie zarzut zawarty w apelacjach obrońców oskarżonego J. J., apelacji obrońcy oskarżonego R. S. i uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego R. N., nie zasługiwał na uwzględnienie.

Niemniej jednak z uwagi na procesowe uwarunkowania związane z ramami zakreślonymi przez zarzut aktu oskarżenia oraz z racji tego, że prokurator nie zaskarżył wyroku na niekorzyść oskarżonego A. P., jakkolwiek zmiana wyroku w odniesieniu do tego oskarżonego w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie wchodziła w grę.

Poza tym świadek P. W., oprócz wyraźniejszego niż inni oskarżeni wyłożenia samej istoty, filozofii działania spółki, która uzyskane z realizacji cesji wierzytelności miliony złotych, zamiast przekazywać do (...) S.A., inwestowała w spółki giełdowe, nie powiedział nic nowego, co by nie wynikała z innych przeprowadzonych wcześniej przed sądem pierwszej

instancji dowodów, które stanowiły osnowę ustaleń faktycznego w niniejszej sprawie w wątku dotyczącym umów cesji wierzytelności.

W związku z tym zasadnicze znaczenia miał to, co P. W. bardzo wyraźnie wyartykułował, że spółka (...) nigdy nie przelała na rzecz (...) S.A. pieniędzy jako zapłaty za cesje wierzytelności, a więc (...) nie wypełniło warunków wszystkich bez wyjątku umów przelewu wierzytelności objętych zarzutami z aktu oskarżenia. Jednie w wypadku uruchomienia przez (...) S.A. weksli z wystawienia Huty (...) na kwotę 40 milionów złotych doszło do przymusowego uregulowania części długu.

Potwierdził więc to, na co wskazywały dowody przeprowadzone przed sądem I instancji, a co prawidłowo oceniono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu I instancji. W ocenie tego świadka, co potwierdzają inne dowody, (...) nie zapłaciło (...) S.A. za nabywane cesje ani zlotówki mimo, że otrzymało od (...) S.A. według niego w ramach realizacji umów cesji wierzytelności około 92 milionów złotych.

Te jego zeznania potwierdzają też to co ustalił Sąd I instancji w zakresie przyjęcia, że do czynu przypisanego oskarżonemu J. J. w punkcie 7 zaskarżonego wyroku, w odniesieniu do 3 umów cesji wierzytelności z 15, 20 i 28 września 2000 roku na łączną kwotę 40.000.000 złotych, zawartych przy prawidłowej reprezentacji ze strony (...) S.A., doszło w wyniku wprowadzenia w błąd przedstawicieli (...) S.A. poprzez fałszywe zapewnienie o zamiarze zapłaty za nabywane wierzytelności. W tym wypadku to, co do tego, że pokrzywdzonym były (...) S.A. nie ma najmniejszych wątpliwości. W tym zakresie zarzuty zawarte w apelacjach obrońców oskarżonych nie zasługiwały więc na uwzględnienie.

Poza sporem jest też to, że z treści każdej umowy cesji wierzytelności wynikało, że każdorazowo zapłata należności na rzecz (...) S.A. miała następować w gotówce i w ściśle określonych terminach oraz wynosić 100% wartości wierzytelności. Tak więc przekazywane później do (...) S.A. weksle własne z wystawienia spółki z o.o. (...) (E.) nie mogły stanowić zapłaty, a przy tym jak się okazało były bezwartościowe z uwagi na brak zdolności wystawcy do ich wykupienia.

Z pieniędzy uzyskanych przez (...) nic nie trafiło do kasy (...) S.A. i co do tej kwoty, zdaniem świadka P. W., dług (...) był bezsporny. Działo się tak mimo, że w tym czasie majątek (...), według tego świadka, wynosił około jednego miliarda złotych.

Przy czym zyskiem, korzyścią majątkową przy operacjach związanych z umowami przelewu wierzytelności była, jak wspomniano wcześniej, możliwość obracania w czasie pieniędzmi uzyskanymi z realizacji cesji, tzw. „pieniądz w czasie”. Unikano w ten sposób korzystania z drogich bo oprocentowanych kredytów bankowych, czy też innych kosztownych mechanizmów finansowych.

Jednocześnie świadek potwierdził, że to głównie oskarżony J. J. decydował o sposobie i skali realizacji poszczególnych cesji, to znaczy, czy (...) S.A. realizowało je w formie gotówkowej, czy w innej formie.

Świadek P. W. uwiarygodnił w ten sposób to, co wynikało z innych dowodów, że rola oskarżonego J. J. była w spółce (...) wiodąca, kluczowa mimo, że w ostatnim okresie jej działalności formalnie nie brał udziału w jej zarządzaniu.

Oskarżony J. J. nie mógłby jednak realizować swoich dalekosiężnych planów bez współdziałających z nim oskarżonych, co prawidłowo ustalił sąd meriti, i to zarówno tych związanych w różny sposób z spółką (...), jak i oskarżonych działających w strukturach (...) S.A. oraz K. Ł. z ramienia (...) S.A. Wśród tych współdziałających osób oskarżony J. J. był jednak, jak to określił świadek P. W., spiritus movens tzn. siłą sprawczą wszelkich działań spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jaką wtedy była (...).

Nadto świadek P. W. zeznał, że pieniądze uzyskiwane przez (...), w ramach realizacji umów cesji, wpływały głównie na rachunki inwestycyjne w domach maklerski i służyły spółce do inwestowania na giełdzie. /zeznania P. W. (2) z dnia 8 stycznia 2013 roku/

Już ten fragment jego zeznań, wskazujący na to, że spółka (...), jako w istocie rzeczy prywatny pośrednik między dwoma państwowymi „moločami” (...) S.A., i (...) S.A., mimo uzyskiwania od (...) S.A., który w tym czasie był drugim co do wielkości zakładem energetycznym w kraju dystrybucyjnym energią elektryczną, znacznych środków pieniężnych w ramach gotówkowych realizacji umów cesji wierzytelności, nie zapłaciło za nie nic (...) S.A., od której je nabywało, aby w ten sposób otrzymane pieniądze inwestować w spółki giełdowe, wskazuje wyraźnie na to, że już u podstaw działalności (...) w relacjach z (...) S.A. leżały oszukańcze działania nakierowane na osiągnięcie korzyści majątkowej przez (...) i podmioty z nim związane.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że najbardziej klasycznym przykładem wprowadzenia w błąd, ale nie jedynym, jest taka sytuacja gdy „sprawca przyjmuje na siebie pewne zobowiązanie prawne i budząc w ten sposób w stronie przeciwnej mniemanie, że zobowiązania dotrzyma, z góry już nie ma takiego zamiaru”. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1933 roku, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1949 roku, Zb. O. Nr 1, str. 19, Makarewicz, Komentarz K.K., 1938, str. 609/

Przy czym do skutku przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. nie należy osiągnięcie przez sprawcę w wyniku niekorzystnego rozporządzenia mieniem korzyści majątkowej. Wystarczy samo działanie w celu osiągnięcia takiej korzyści majątkowej, chęć osiągnięcia korzyści majątkowej ( animus lucri faciendi). Natomiast niekorzystne rozporządzenie mieniem, jako skutek oszustwa przy zawarciu umowy, nie musi się wiązać z powstaniem rzeczywistej straty w sensie materialnym, lecz jest nim już sam fakt zawarcia takiej umowy np. bez odpowiedniego zabezpieczenia z ryzykiem utraty swojego świadczenia. Niekorzystne rozporządzenie mieniem oznacza pogorszenie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, chociaż nie musi polegać na spowodowaniu efektywnej szkody. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 roku, V KKN 267/00, z glosa aprobująca J. Satko, OSP 2001, z. 3/

Przy czym tak pojmowane niekorzystne rozporządzenie mieniem obejmuje niezwykle szeroki zakres rozporządzeń o charakterze rzeczowym lub obligacyjnym, do których dochodzi w wyniku oszukańczego zachowania się sprawcy lub sprawców.

Jest oczywiste, że gdyby bowiem (...) S.A zawierając z (...) umowy cesji wiedziało, że druga strona stosunku zobowiązaniowego nie będzie w ogóle płacić za nabywane wierzytelności ceny kupna, czy też nie będzie płacić w terminie, to oczywistym jest, że nie zawierałoby wspomnianych umów, gdyż byłoby to wbrew elementarnych zasadom ekonomii, zasadom racjonalnego gospodarowania mieniem.

Wprowadzenie w błąd w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. to w tym wypadku fałszywe zapewnienia o tym, że (...) wywiąże się w ogóle z umowy, a w szczególności fałszywe, kłamliwe zapewnienie, że (...) zapłaci (...) S.A. za cesje wierzytelności. Wprowadzenie w błąd dotyczyło więc istotnych okoliczności, które były przyczyną niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Dochodziło więc ewidentnie do niekorzystnych z punktu widzenia (...) S.A. umów cesji wierzytelności.

Już wyroku z dnia 20 sierpnia 1943 roku 1 K 468/34 (Zb.O 59/35) Sąd Najwyższy przyjął, iż „kwestia niekorzystności powinna być oceniana na podstawie kryteriów podmiotowych, tj. z punktu widzenia pokrzywdzonego”. /zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1998 roku IV KKN 108/96, OSNKW 1998 z. 7-8, poz. 34,

Natomiast w wyroku z dnia 6 czerwca 1935 roku 2 k 631/35 (ZbO 42/36) Sąd Najwyższy wskazywał, że „otrzymanie przez kontrahenta pewnej wartości gospodarczej jako ekwiwalentu za świadczenie, nie wyłącza cech oszustwa, jeśli kontrahent został wprowadzony karalnym sposobem w błąd co do istoty zawieranej umowy” – gdy przyjęcie tej wartości gospodarczej, jako ekwiwalentu nie odpowiadało, intencji pokrzywdzonego



(z uzasadnienia), /zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1998 roku IV KKN 108/96, OSNKW 1998, z. 7-8, poz. 34/

Tak więc w tym zakresie dogmatyka prawa i orzecznictwo Sądu Najwyższego od dawna wyraźnie wskazywało, że „niekorzystnym rozporządzeniem mieniem, jako znamieniem oszustwa (art. 264 § 1 k.k. z 1932 r., art. 205 § 1 k.k. z 1969 r., art. 286 § 1 k.k.

z 1997 r.), jest każda czynność o charakterze określonej dyspozycji majątkowej, odnosząca się do ogółu praw majątkowych, ale i zobowiązań kształtujących sytuację majątkową, która skutkuje ogólnym pogorszeniem sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, w tym zmniejszeniem szans na zaspokojenie roszczeń w przyszłości. /zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2010 roku, IV KK 1/10, J. Bednarzak, przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym, Warszawa 1971 r./

Co prawda na kolejnym terminie rozprawy odwoławczej w dniu 9 stycznia 2013 roku świadek P. W. próbował złagodzić swoją wcześniejszą wypowiedź o „kredytowaniu się(...)pieniężmi uzyskiwanymi od (...) S.A. z tytułu umów zawartych z (...) S.A., a więc słowa wskazujące pośrednio na to, że (...)w ogóle nie zamierzało płacić (...) S.A. za cesje, podnosząc, że (...)zamierzało tylko odłożyć w czasie spłatę na rzecz (...) S.A. należności uzyskanych do (...) S.A., do chwili aż nabyte przy udziale tych pieniędzy podmioty gospodarcze będą w stanie wygenerować dla (...)zyski pozwalające na spłatę, to jednak i taka jego relacja także wyraźnie wskazywała na to, że przedstawiciele (...)celowo wprowadzali (...) S.A. w błąd doprowadzając ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

(...)uzależniało bowiem wykonanie zobowiązań wobec (...) S.A. od zdarzeń przyszłych i niepewnych. Zapłatę za nabywane wierzytelności warunkowano od udanych inwestycji giełdowych. Zakładano, jak stwierdził to P. W., że zyski miały mieć miejsce w 2002 roku.

Na koniec zaś wspomniany świadek stwierdził, co bardzo istotne, że „świadomie w ten sposób wykraczali poza konkretne warunki umowy z (...) S.A. w zakresie terminów spłaty należności”. /zeznania świadka P. W. z dnia 9 stycznia 2013 roku/.

Także i te jego zeznania dawały wystarczającą podstawę do konstruowania wobec J. J. z (...)i współdziałających z nim osób zarzutu oszustwa na szkodę (...) S.A., albowiem świadomie wprowadzano w błąd (...) S.A., co najmniej co do terminu zapłaty za nabywane wierzytelności.

Natomiast na następnym terminie rozprawy zeznając o tzw. inżynierii finansowej świadek P. W. stwierdził, że mówiąc „o premedytacji w kredytowaniu się(...)miał na myśli kredytowanie się w okresie obowiązywania umowy. Przyznał jednak, że owo kredytowanie faktycznie miało miejsce poza okresy spłaty należności na rzecz (...) S.A., przy czym było to wynikiem nie uzyskania zapłaty za otrzymane należności od (...) S.A.

Tymczasem bezsporne jest to, co zresztą wcześniej sam przyznał P. W., że w wyniku rozliczeń umów cesji z (...) S.A. spółka (...)otrzymało gotówkę w wysokości, jak to określił świadek, około 92 milionów złotych. Miało więc środki uzyskane w wyniku realizując umów cesji, pochodzące od (...) S.A. i mogło regulować zobowiązania na rzecz (...) S.A., a nie zapłaciło ani jednej złotówki.

W końcu na pytanie prokuratora świadek P. W. stwierdził, że mówiąc o „kredytowaniu się” spółki (...)wobec (...) S.A. mówił o tym, że kredytowanie miało miejsce cały czas. Natomiast mimo, że (...)dysponowało kwotą 92 milionów złotych, pieniędzy tych nie uruchamiało, ponieważ nie uzyskiwało od (...) S.A. należności z tytułu obrotu bezgotówkowego. /zeznania świadka P. W. z dnia 29 stycznia 2013 roku/

Owo pokrętne tłumaczenie świadka wskazuje na jedno, a mianowicie na to, że już w momencie zawierania między (...) a (...) S.A. umów cesji wierzytelności nabywające je w imieniu (...) osoby na pewno, co najmniej nie miały zamiaru dotrzymać terminów realizacji tych umów, a reprezentowana przez nich spółka dysponowało znacznymi środkami uzyskanymi od (...) S.A. w wyniku realizacji wspomnianych umów cesji wierzytelności.

Rozliczanie cesji między (...), a (...) S.A.owszem odbywało się w formie bezgotówkowej, najczęściej w formie kompensat, ale znaczna część rozliczeń to przelewy gotówkowe, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji. Tak więc (...), a więc przede wszystkim J. J., dysponując znacznymi środkami pieniężnymi uzyskanymi od (...) S.A.nie płaciło nic (...) S.A.mimo, że było do tego zobowiązane.

(...) S.A., które nie otrzymywało pieniędzy z tytułu cesji, mogło co prawda zażądać od (...) zwrotu wierzytelności, ale nie dałoby to żadnego rezultatu, gdyż w większości przypadków wspomnianych umów cesji wierzytelności, objętych zarzutami z aktu oskarżenia, nabywca czyli (...) szybko rozliczał całą wierzytelność z dłużnikiem czyli (...) S.A. Tak więc cesja zwrotna nie miał sensu.

Przy czym (...)uzyskane środki przeznaczało na inne cele związane z rozbudową swojego imperium finansowego, głównie na zakup akcji innych firm nad którymi zamierzało przejąć kontrolę. Skupowano głównie akcje Huty (...)i Huty (...). Poza tym uzyskiwane środki stanowiły dla J. J.stałe źródło dochodu.

Jednak powyższe ustalenia jednoznacznie wynikają z dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji i znajdują odzwierciedlenie w ustaleniach tegoż sądu. Tak więc zeznania P. W.potwierdzają tylko trafność ustaleń poczynionych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy.

W tym miejscu w związku z depozycjami świadka P. W., co do zamiarów (...), które towarzyszyły mu w chwili zawierania umów przelewu wierzytelności na poziomie między (...), a (...) S.A., należy podkreślić, że można było co do wszystkich cesji objętych zarzutami z aktu oskarżenia konstruować, co najmniej wobec J. J.zarzut oszustwa na szkodę (...) S.A.

W związku z tym jeszcze raz należy podkreślić, że poglądy doktryna prawa i orzecznictwo Sądu Najwyższego już od kilkunastu lat wyraźnie wskazuje, że o oszustwie może być mowa już wtedy gdy jedna strony umowy uzyskując świadczenie od drugiej strony nie ma od początku zamiaru zapłacić w umówionym terminie świadczenia wzajemnego, tj. uregulować ceny zakupu za uzyskane świadczenie.

Przy czym od kilkunastu lat akcentuję się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że dla przyjęcia oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy oskarżony nie miał zamiaru zapłacić za uzyskane świadczenie. Wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez oskarżonego.

Niemniej jednak prokurator konstruując zarzuty oszustwa stawiane w powyższej sprawie oskarżonym generalnie istoty tego przestępstwa, za wyjątkiem zarzutu opisanego w punkcie V aktu oskarżenia, nie upatrywał na poziomie relacji (...) z (...) S.A., a więc przy zawieraniu umów przelewu wierzytelności, ale w zachowaniach oskarżonych w fazie następującej po zawarciu umów przelewu wierzytelności, a więc na etapie realizacji tych cesji, a więc w relacjach (...) z (...) S.A., niejako na „niższym” poziomie, kiedy to konieczne, nieodzowne było współdziałania kilku osób reprezentujących trzy różne podmioty gospodarcze: (...), (...) S.A. i (...) S.A. /punkt III, IX i XII aktu oskarżenia/

Podobnie Sąd I instancji generalnie przyjął, że do oszustwa doszło już na poziomie realizacji umów cesji wierzytelności, a więc w relacjach między (...), a (...) S.A., a wprowadzonymi w błąd mieli być „przedstawiciele i upoważnieni pracownicy” (...) S.A. co do rzeczywistego zawarcia i ważności umów przelewu przez (...) S.A. na rzecz (...) wierzytelności przysługujących wobec (...) S.A. z tytułu sprzedaży energii elektrycznej i usług przesyłowych. /punkt 3, 17 i 23 zaskarżonego wyroku/

Wyjątkiem są cesje zawarte przy prawidłowej reprezentacji ze strony (...) S.A./punkt 7 zaskarżonego wyroku. W tym ostatnim wypadku sąd meriti uznał, że oskarżony J. J.doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...)

S.A. Chodzi tu o cesje zawarte przy spełnieniu wymogów dotyczących prawidłowej, dwuosobowej reprezentacji (...) S.A. z 15. 20 i 28 września 2000 roku na łączną kwotę 40.000.000 złotych i w tym wypadku szkoda w dacie orzekania została naprawiona poprzez realizację zapłaty weksli wystawionych na tę kwotę przez Hutę (...) S.A.

Tak więc uznanie, że doszło do przestępczego współdziałania oskarżonych, reprezentujących różne podmioty gospodarcze, już na etapie realizacji umów cesji wierzytelności, legło u podstaw zarzutów stawianych oskarżonym, polegających na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. Analogiczne ustalenie przyjęto w zaskarżonym wyroku, za wyjątkiem czynu przypisanego oskarżonemu J. J. w punkcie 7 tego wyroku, o czym był mowa powyżej, gdzie to przestępcze współdziałanie „uchwycono” jeszcze wcześniej na etapie zawierania umów między (...), a (...) S.A.

Wracając jeszcze do kwestii uzupełnienia w trybie art. 452 § 2 k.p.k. przewodu sądowego należy zwrócić uwagę na to, że w ocenie sądu odwoławczego dowody przeprowadzone przed Sądem I instancji, a więc bez zeznań świadka przesłuchanego na rozprawie odwoławczej, dawały podstawę do uznania, że oskarżeni J. J., R. S., R. N. i A. P. dopuścili się przypisanych im czynów, choć ich szczegółowy opis zawarty w zaskarżonym wyroku w niewielkim zakresie wymagał modyfikacji, ukonkretowania. W realiach niniejszej sprawy nie ulegało też wątpliwości, że przy realizacji umów cesji wierzytelności, stanowiących przedmiot przestępstw przypisanych oskarżonym J. J., R. S. i R. N. dochodziło do stronie (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Reasumując, w ocenie sądu II instancji zeznania P. W. nie potwierdziły trafności zasadniczych zarzutów zawartych w pisemnych apelacjach obrońców oskarżonych, a contrario potwierdziły tylko prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych przez sąd

I instancji w zakresie kilku podstawowych kwestii.

W rezultacie okazało się, że dowód ten miał typowo uzupełniający charakter i ewidentnie przyspieszył zakończenie wieloletniego procesu, albowiem uniknięto perspektywy uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania.

Najistotniejsze jest jednak to, że zeznania P. W. nie dawały podstawy do przyjęcia odmiennych od poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych co do istoty sprawy.

Natomiast potrzeba zmian zaskarżonego wyroku wynikała nie z powodu zeznań świadka P. W., ale spowodowana była nieco inną oceną dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji, o czym będzie w kolejnych partiach uzasadnienia.

W tym miejscu należy zająć się kluczową dla całej sprawy kwestią przyjętego przez sąd pierwszej instancji przestępczego współdziałania oskarżonych w zakresie umów dotyczących cesji wierzytelności, które to ustalenie jest kwestionowane we wszystkich apelacjach obrońców oskarżonych, którym przypisano popełnienia przestępstwa oszustwa. Chodzi o przyjęcie przez sąd a quo w wypadku oskarżonego J. J., R. S., R. N. i K. Ł. i innej ustalonej osoby, współsprawstwa, a więc jednej z odmian sprawczego współdziałania, którego normatywna definicja znajduje się w przepisie art. 18 § 1 zdanie 2 k.k.

Przestępcze współdziałanie polegało, w ocenie sądu meriti na stworzeniu przez oskarżonego J. J. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym z (...)

i (...), mechanizmu ukierunkowanego na przysparzanie bezzasadnych korzyści majątkowych (...) w oparciu o oszukańcze podstawy. /uzasadnienia sądu a quo strona 65, 158)

Dla funkcjonowania tego proceduru konieczne było, jak ustalił to sąd I instancji, współdziałanie kilku osób z trzech wymienionych wyżej spółek., a więc J. J., P. W. i R. S. z ramienia (...), a z drugiej strony K. Ł. z (...) S.A., oraz R. N. reprezentującego dłużnika, to jest (...) S. A. Wspomniani oskarżeni spotykali się razem i wiedzieli o wszystkich istotnych okolicznościach planowanych umów cesji wierzytelności.

Przy czym, jak ustalił to sąd I instancji, współdziałanie K. Ł. we wspomnianym procederze było ograniczone jedynie do podpisywanych jednoosobowo, wbrew znanej mu i wymaganej dwuosobowej reprezentacji (...) S.A., umów cesji i zawiadomień na których widniały oryginalne podpisy. Nie obejmowało więc umów i zawiadomień z podrobionym jego podpisem.

W tym miejscu tylko na marginesie należy zauważyć, że wbrew temu co ustalił sąd I instancji oskarżony K. Ł. musiał także akceptować fakt, że realizowane są także cesje w oparciu o sfalszowane umowy i zawiadomienia, albowiem na bieżąco informowany był o stanie zobowiązań między (...) S.A., a (...) S.A.

Jednak z uwagi na to, że wyrok co do niego nie zaskarżył prokurator stał się prawomocny, powyższa konstatacja niewiele może już zmienić.

Szereg działań w tym zakresie, jak ustalił to Sąd I instancji, podejmował też po stronie (...) S.A.A. P. – członek zarządu i dyrektor ds. obrotu energią. To on jako drugi z uprawnionych obok R. N. zazwyczaj podpisywał przelewy, kompensaty i kolejne, wtórne cesje zawierane już na etapie rozliczeń między (...) S.A. z (...), będące następstwem pierwotnych umów cesji wierzytelności zawartych między spółkami (...), a (...) S.A.

W tym wypadku Sąd I instancji za aktem oskarżenia przypisał mu tylko umyślne przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. i art. 12 k.k. mimo, że w ocenie sądu odwoławczego dowody zgromadzone w sprawie dawały podstawę zarzucenia mu współsprawstwa w przestępstwie z art. 286 § 1 k.k., tak jak i innym oskarżonym, którym przypisano oszustwo.

Słusznie zwrócił na to uwagę w pisemnej apelacji obrońca oskarżonego J. J. adw. (...). Jednak w akcie oskarżenia przyjęto, że w jego wypadku mamy do czynienia jedynie z umyślnym przestępstwem nadużycia zaufania i takie też przestępstwo przypisał oskarżonemu A. P. Sąd I instancji. Natomiast prokurator w tej części nie zaskarżył wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach.

O konsekwencjach takiego ustalenia Sądu I instancji i innego w tym względzie stanowiska sądu odwoławczego skutkujących zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie opisów czynów przypisanych J. J., R. S. i R. N. będzie mowa w następnych fragmentach uzasadnienia, przy okazji omawiania kwestii wskazania właściwej osoby, która została wprowadzona w błąd, oraz analizowania pozostałych pojedynczych zarzutów odwoławczych zawartych w pisemnych apelacjach obrońców oskarżonych.

Wracając do kwestii przestępnego współdziałania oskarżonych należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego sąd a quo, głównie w oparciu o wyjaśnienia K. Ł. oraz inne dowody szczegółowo omówione w pisemnych motywach wyroku dowody, prawidłowo ustalił, że takie przestępne współdziałanie w formie współsprawstwa miało na pewno miejsce. W przestępnym porozumieniu, jak ustalił to Sąd I instancji, brali udział oskarżonymi J. J., P. W., R. S. i R. N. oraz K. Ł.. Wskazują na to wyraźnie wyjaśnienia oskarżonego K. Ł. oraz inne dowody szczegółowo omówione przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Mimo, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie poświęca tej kluczowej kwestii zbyt dużo miejsca, to jednak to co jest w nim zawarte, w zestawieniu przeprowadzonymi w sprawie dowodami, daje pełne podstawy do twierdzenia, że takie przestępne współdziałanie oskarżonych funkcjonowało, a dotyczyło wspólnego wykonania czynu zabronionego.

Po prostu uzgodniono na czym rola każdego z oskarżonych będzie polegać i realizowano to porozumienie, aż do ostatniej umowy cesji wierzytelności. Przy czym każdy z uczestników tego porozumienia miał świadomość, że istotą wszystkich działań jest przysporzenie nienależnych korzyści majątkowych spółce (...) i podmiotom z nią związanym.

O działaniu oskarżonych, w tym i R. N. i A. P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przesądza to, że mieli nie tylko świadomość, że cesje podpisywano ze strony (...) S.A. wbrew prawidłowym zasadom reprezentacji, że (...) nie płaci za cesje (...) S.A., ale i mieli świadomość tego, że swoimi działaniami przyczyniają się do tego, że w wyniku realizacji cesji wierzytelności (...) osiąga zyski, głównie w postaci przelewów gotówkowych. Przy czym w tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, że pojęcie „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” jest szersze od pojęcia „zysku”. Obejmuje zarówno przysporzenie mienia obecne i w przyszłości, oraz spodziewane korzyści majątkowe, i ogólne polepszenie sytuacji majątkowej. /wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 19 marca 2008 roku, V KK 363/07, Prokuratura i prawo – wkładka 2008 roku, nr 8, poz. 23/

Za trafnością przyjęcia przez Sąd I instancji współsprawstwa przemawiają nie tylko dowody przeprowadzone i ocenione przez sąd I instancji, ale i zeznania P. W., który co prawda zaprzeczył istnieniu takiego porozumienia, ale opisywane przez niego konkretne działania oskarżonych w zakresie umów cesji wskazują na to, że poszczególni oskarżeni uczestniczyli przynajmniej w części w realizacji znamion oszustwa, w ramach swoistego podziału ról.

W ocenie sądu odwoławczego ponad wszelką wątpliwość istniało między nimi porozumienie co do ich wspólnego przestępnego przedsięwzięcia. Fakty przytoczone

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazują jednoznacznie, że oskarżeni wiedzieli

o wszystkich istotnych okolicznościach planowanych cesjach wierzytelności i okoliczności te uzgadniali na organizowanych w tym celu spotkaniach w których uczestniczył K. Ł. z (...) S.A.

Przy czym, co podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, kodeks karny nie wymaga żadnej szczególnej formy wspomnianego porozumienia współsprawców. W doktrynie prawa karnego i orzecznictwie wskazuje się że porozumienie, będące konstytutywnym elementem współsprawstwa, może mieć zarówno wyraźny charakter, jak i konkludentny, dorozumiany, ale powinno do niego dojść najpóźniej w chwili realizacji czynności sprawczych.

Bardzo trafnie podkreślono w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 18 grudnia 2012 roku, II AKa 190/12, że „współsprawcy nie muszą się bezpośrednio kontaktować, ani się znać, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowane przez każdego z nich czynności, charakteryzujące warstwę techniczną – wykonawczą”, składają się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia”. Przy czym współsprawca jest nie tylko osoba, która w porozumieniu z inną osobą osobiście realizuje całość czy część ustawowych znamion oszustwa, lecz także osoba, która co prawda osobiście nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu, ale której zachowanie się uzgodnione ze współnikami stanowi istotny, konieczny wkład w realizację wspólnego przestępnego zamachu. /zob. A. Wąsek, Współsprawstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1977/

W konsekwencji nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, każdy jednak musi podejmować takie działanie, które łącznie

z działaniami innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa. /zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2012 roku,

II AKa 190/12, LEX nr 1307445/

Natomiast w wypadku umów, tak jak w powyższej sprawie, „nie można przyjmować, że warunkiem niezbędnym dla przyjęcia działań wypełniających znamiona ustawowe przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. jest osobiste ich podpisywanie przez osoby oskarżone, na podstawie których doprowadzono kontrahentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Pogląd taki ograniczałby odpowiedzialność jedynie do kręgu osób składających podpisy na umowach, unikaliby odpowiedzialności natomiast ci, którzy w rzeczywistości, uwzględniając możliwości decyzyjne w konkretnej spółce, realizowali zamiar doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd”. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 roku, III KK 109/11, pub. LEX 1044018/

Ponadto, jak trafnie zwraca się uwagę w polskim piśmiennictwie, zastosowanie konstrukcji współsprawstwa „daje możliwość połączenia kilku zachowań wielu podmiotów i uczynienie z nich łącznie podstawy prawnokarnego wartościowania w taki sposób, że całość przypisywana zostaje każdemu ze współdziałających, niezależnie od tego, iż samodzielnie zrealizował on tylko niewielką jej część”. „Stwarza podstawy do uznania za sprawcę także takiej osoby, która samodzielnie swoim zachowaniem nie wypełniła wszystkich konstytutywnych dla danego typu czynu zabronionego znamion”. W takiej sytuacji „przedmiotem oceny jest jedynie kompleks zachowań, utworzony w wyniku powiązania ze sobą wszystkich jednostkowych zachowań współdziałających”. /zob. Piotr Kardas – monografia – Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie, Piotr Kardas, Warszawa 2001 roku str. 446-491/

Uwzględniając powyższe rozważania i materiał dowodowy zgromadzony w powyższej sprawie, należy stwierdzić, że Sąd I instancji zasadnie uznał, że oskarżonych J. J., R. S., P. W., R. N. i K. Ł. łączyło porozumienie obejmujące wspólne wykonywanie czynu zabronionego w oparciu o przyjęty podział ról. Każdy z nich obejmował swoją świadomością realizację całości znamion oszustwa.

Tak więc w tym zakresie apelacje: obrońców oskarżonego J. J., obrońcy oskarżonego R. S. i obrońcy oskarżonego R. N. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Prawidłowe jest też ustalenie sądu a quo wskazujące na współdziałający ze sobą oskarżeni tj. J. J., R. S., R. N. mieli pełną świadomość tego, że reprezentujący spółkę (...) S.A.K. Ł., w okresie gdy zawierano przedmiotowe umowy cesji wierzytelności, nie dysponował pełnomocnictwem do jednoosobowego reprezentowania tej osoby prawnej. W konsekwencji wymienieni oskarżeni mieli świadomość wprowadzania w błąd (...) co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem poprzez spełnienie przez ten podmiot zobowiązania wynikającego z dostarczenia mu energii elektrycznej i opłat przesyłowych na rzecz nieuprawnionego podmiotu, tj. (...).

Sąd meriti w tym zakresie dokonał bowiem prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów zasadnie opierając się tym względzie przede wszystkim na wyjaśnieniach oskarżonego K. Ł. oraz innych dowodach szczegółowo omówionych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Wspomniane dowody, w szczególności wyjaśnienia K. Ł., jednoznacznie wskazywały na to, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że już umowę przelewu wierzytelności z dnia 19 listopada 1999 roku K. Ł. podpisał samodzielnie, a więc nieprawidłowo, wbrew zasadzie reprezentacji, albowiem na podstawie pełnomocnictwa, które w tym czasie posiadał, uprawniony był do podpisywania umów cesji wierzytelności, ale wyłącznie razem z innym członkiem zarządu (...) S.A. Miał przy tym świadomość, że faktycznie (...) S.A. nie zbywa swoich wierzytelności wobec (...) S.A. Wiedział o nieskuteczności podejmowanych przez siebie czynności. Potwierdza to fakt nieksięgowania w (...) S.A. podpisywanych przez niego samodzielnie umów dotyczących cesji wierzytelności. Jak wyraźnie wynika z jego wyjaśnień o powyższym fakcie informował on też przedstawicieli (...) i było to akceptowane przez J. J. i R. S.. Wiedzieli o tym wszyscy związani z obrotem cesjami w trójkącie (...) S.A. – (...) S.A. – (...), a więc także osoby zatrudnione w (...) S.A., a w szczególności oskarżeni R. N. i A. P..

Na marginesie można tylko wspomnieć, a to w związku z tym, że wprowadzenie w błąd i wyzyskanie błędu przy przestępstwie oszustwa z art. 286 § 1 k.k. to alternatywa rozłączna, a więc nigdy nie może wystąpić razem w realiach tego samego stanu faktycznego co do tej samej okoliczności, że można było w niniejszej sprawie konstruować oszustwo polegające na tym, że oskarżeni R. N. i A. P., współdziałający w ramach współsprawstwa z pozostałymi oskarżonymi, wykorzystywali błąd w jakim tkwili pozostali członkowie zarządu spółki co do okoliczności związanych z nieistnieniem podstawy faktycznej i prawnej do przekazywania składników majątku (...) S.A. do (...), zatajając te okoliczności. Jednak prokurator, a za nim sąd I instancji, konsekwentnie w wypadku rozliczeń wszystkich cesji w relacjach (...) S.A. (...) przyjmował, że dochodziło do wprowadzenia w błąd, a nie do wyzyskania błędu.

Wracając do ustaleń Sądu I instancji należy powiedzieć, że to jaka powinna być prawidłowa praktyka w zakresie reprezentacji (...) S.A. potwierdza fakt, że przy zawieraniu pierwszej prawidłowo podpisanej umowy cesji wierzytelności z dnia 30 grudnia 1998 roku reprezentacja (...) S.A. był dwuosobowa. Na umowie cesji wierzytelności z ramienia (...) S.A. podpisali się zarówno K. Ł., jak i Z. K..

Ponadto wynikiem długotrwałych negocjacji między (...) S.A. a (...) było podpisanie we wrześniu 2000 roku porozumienia o współpracy, umowy o przewłaszczeniu udziałów oraz umowy cesji wierzytelności opiewająca na kwotę 40 milionów złotych, na których to umowach podpisy złożyli ze strony (...) S.A. dwaj jej reprezentanci, a więc podpisano je zgodnie z zasadami, wymogami prawidłowej reprezentacji (...) S.A. Trafnie w związku z tym zwrócił uwagę prokurator w odpowiedzi na apelacje obrońców oskarżonych, że gdyby możliwa była w tym zakresie reprezentacja jednoosobowa, wystarczające byłoby negocjowanie i sfinalizowanie transakcji z samym K. Ł., co wobec jego zgody na te umowy nie wymagałoby także ze strony reprezentantów (...) tak długich zabiegów, czy długotrwałych negocjacji.

Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę i należycie ocenił fakt, że dwa razy omyłkowo udzielono K. Ł. jednoosobowego pełnomocnictwa, które jednak szybko odwołano.

Tak więc w tym zakresie zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych i obraży prawa procesowego podnoszone w pisemnych apelacji obrońców oskarżonego J. J., obrońcy oskarżonego R. S., czy też formułowane w uzasadnieniu środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego R. N., okazały się niezasadne.

Natomiast częściowo rację ma obrońca oskarżonego J. J., gdy kwestionuje, iż poprzez realizację czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, oskarżony ten wyrządził (...) S.A. szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w wysokości 385.000.000 złotych w postaci damnum emergens tj. rzeczywistego uszczerbku majątkowego, która stanowiła konsekwencję spełnienia przez (...) S.A. na rzecz (...) zobowiązań wynikających z cesji wierzytelności.

W tym zakresie Sąd I instancji błędnie ustalił, że w powyższej sprawie niekorzystne rozporządzenie mieniem równa się szkodzi. Zrównał te wielkości, choć nie było ku temu najmniejszych podstaw.

Czym innym bowiem było dokonanie przez (...) S.A. niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę około 385.000.000 złotych, do którego niewątpliwie doszło, a czym innym była wysokość realnie powstałej szkody w majątku (...) S.A. w wyniku tego niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Jednak w tej części można było skorygować zaskarżony wyrok, gdyż zgromadzone w sprawie dowody dawały podstawę do jednoznacznych w tym zakresie ustaleń i to zarówno co do wysokości niekorzystnego rozporządzenia mieniem i wysokości powstałej szkody majątkowej.

W tym miejscu należy też wspomnieć, że podobny błąd Sądu I instancji miał miejsce w odniesieniu do oskarżonych R. S. i R. N.. Także w ich wypadku sąd meriti przypisując im popełnienie występku z art. 286 § 1 k.k. zrównał wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem z wartością powstałej szkody.

Jednak powyższe błędy także można było skorygować, naprawić na etapie postępowania odwoławczego. Tym bardziej, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd merytoryczny dawały ku temu podstawy.

Rozwijając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnoszący się do ustaleń Sądu

I instancji co do wysokości szkody majątkowej obrońca oskarżonego J. J. adw. P. K. podniósł, że o powstaniu szkody majątkowej po stronie (...) S.A. można byłoby mówić dopiero wówczas, gdyby (...) S.A. dobrowolnie lub też w trybie przymusowym, stanowiącym konsekwencję wykonania określonego orzeczenia sądowego spełnił na rzecz (...) S.A. zobowiązania wynikające z tych wierzytelności, tymczasem w treści zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wskazano, iż do spełnienia tych zobowiązań przez (...) S.A. na rzecz (...) S.A. dobrowolnie nigdy nie doszło, zaś

podejmowane przez (...) starania zmierzające do przymusowego ich wyegzekwowania na drodze postępowania sądowego zakończyły się niepowodzeniem z uwagi na przedawnienie roszczeń wynikających z wierzytelności. O ile przytoczonym powyżej wywodom obrońcy, w ocenie sądu odwoławczego, w zasadniczej części nie sposób odmówić słuszności, to jednak wyprowadzony z nich wniosek, że pomimo prawnej bezskuteczności cesji wierzytelności

i spełnienia przez (...) S.A. wynikającego z tych sesji zobowiązania na rzecz (...) nie doszło do dokonania przez (...) S.A. podwójnego świadczenia na podstawie tego samego tytułu prawnego na rzecz dwóch różnych podmiotów tj. (...) oraz (...) S.A., z uwagi na niewypełnienie przez (...) S.A. zobowiązania wobec (...) S.A., co w efekcie ma przesądzać, iż z punktu widzenia stanu majątkowego (...) S.A. rzeczywiście poniesione przez ten podmiot wydatki były równoważne wysokości ciężących na tym podmiocie zobowiązań na rzecz (...) S.A., z tym dopełnieniem, że zostały one spełnione na rzecz nieuprawnionego, a tym samym, że nie został spełniony warunek wyrządzenia szkody majątkowej – nie jest trafny.

Zasadnie w związku z tym prokurator podniósł w odpowiedzi na apelacje obrońców oskarżonych, że (...) S.A. z tytułu roszczeń (...) S.A. spełniło przymusowo świadczenie

w wysokości 55 milionów złotych, objęte ugodą zawartą pomiędzy (...) S.A. a (...) S.A.

w trakcie sporu sądowego obejmującego w przeważającej części zobowiązania, za które wcześniej (...) S.A. przekazało swoje środki majątkowe zarówno w postaci gotówki, jak i wierzytelności do (...). Niewątpliwie ugodą sądową objęto także inne zobowiązania, ale roszczenie przysługujące (...) S.A. wobec (...) S.A., będące zbieżne z tymi będącymi przedmiotem niniejszego postępowania, i tak znacznie przekraczało kwotę 55 milionów złotych.

Prokurator zwrócił też słusznie uwagę na to, że gdyby nie zawarcie ugody, (...) S.A. zobowiązany byłaby do zapłaty sumy daleko większej aniżeli 55 milionów złotych. Nadto uznanie przez (...) S.A. zasadności pozwu (...) S.A. o zapłatę, co jest wszak warunkiem koniecznym odnowienia zobowiązania, przesadza właśnie o uznaniu, iż (...) S.A. dokonało podwójnej zapłaty, tj. na rzecz (...) i na rzecz (...) S.A., za te same zobowiązania.

Uprawnione w związku z tym jest twierdzenie, że wartość realnie wyrządzonej szkody w mieniu pokrzywdzonego (...) S.A. to kwota co najmniej 55 milionów złotych.

Wskazana powyżej argumentacja przemawia za tym, że niezasadny jest też zarzut sformułowany w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego R. N.. Wskazuje on bowiem na okoliczność, iż przeciwko (...) S.A. (a później następcy prawnemu – (...) S.A.) nie zapadł żaden wyrok zasądający od (...) S.A. na rzecz (...) S.A. żadnej kwoty z tytułu płatności dotyczących przelanych wierzytelności. Podkreśla, że wszelkie w tej mierze działania (...) S.A. w stosunku do (...) S.A. zostały w jego ocenie oddalone. Świadczyć to ma o fakcie, iż w (...) S.A. nie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, skoro wskutek zapłaty kwot przelanych wierzytelności do rąk cesjonariusza, zobowiązania (...) S.A. wygasły, zaś (...) S.A. nie dysponuje żadnym prawomocnym wyrokiem, umożliwiającym domaganie się od (...) S.A. spełnienia świadczenia do jego rąk, pomimo dokonania przez (...) S.A. płatności do rąk nabywcy przelanej wierzytelności.

Kontynuując swój wywód skarżący wskazuje, iż o doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem po stronie (...) S.A. moglibyśmy mówić jedynie w sytuacji, w której świadczenie z tego samego tytułu (...) S.A. musiałoby ponownie spełniać na rzecz (...) S.A., pomimo tego, że spełniło je wcześniej na rzecz (lub zgodnie z dyspozycją) cesjonariusza – spółki (...).

Zaprezentowane powyżej stanowisko obrońcy oskarżonego jest błędne. Wynika

z niego, że skarżący myli niekorzystne rozporządzenie mieniem, które zaistniało w chwili przekazywania wierzytelności lub dokonania przelewu gotówkowego na rzecz (...), z rzeczywiście wyrządzoną szkodą (podwójną stratą) w mieniu spółki (...) S.A.

Jak podkreśla się piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie Sądu Najwyższego „droga pochodzenia przestępstwa oszustwa kończy się z chwilą dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem i dlatego korzystność i niekorzystność owego rozporządzenia należy oceniać tylko z punktu widzenia okoliczności istniejących w czasie



rozporządzenia mieniem, a nie tych, które nastąpią później”. Innymi słowy, „datę popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wyznacza czas, kiedy doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, obojętny dla bytu oszustwa jest okres wyrządzenia szkody”. Nadto „powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”. /zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 roku III KK 138/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2002 roku, III KK 230/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 roku, II KK 256/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 roku, II KK 150/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 maja 2010 roku, II AKa 105/10, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 kwietnia 2011 roku, II AKa 89/11/

Nadto w uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego R. N.podniósł, że strony tj. (...) S.A.i (...) S.A.w wyniku postępowania mediacyjnego zawarły w dniu

4 czerwca 2007 roku ugodę sądową na mocy której (...) S.A., następca prawny (...) S.A., zapłacił (...) S.A.kwotę 55 milionów złotych, stanowiących odszkodowanie za straty poniesione przez (...) S.A., przy czym o zawarciu ugody nie decydowały przesłanki merytoryczne, bowiem przesłanki decydujące o oddaleniu pozwu w dalszym ciągu nie uległy zmianie, a jedynie (...) S.A.z uwagi na groźbę uwikłania się w długoletni proces sądowy

z (...) S.A.w obliczu procedur prywatyzacyjnych i planowanego debiutu na giełdzie, podjął decyzje o polubownym rozwiązaniu sporu. Skarżący nie dostrzegł jednak, na co trafnie zwrócił uwagę prokurator w odpowiedzi na apelacje obrońców oskarżonych, że zawierając ugodę strony dokonały odnowienia zobowiązania, a zatem tworząc nową podstawę zobowiązania, potwierdziły istnienie wcześniejszych będących przedmiotem sporu. Tymczasem „nowacja wymaga w pierwszej kolejności ustalenia istnienia skonkretyzowanego pierwotnego świadczenia” /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 roku,

V CSK 441/06, LEX nr 253445/

„Nowacja może dojść do skutku tylko między stronami istniejącego zobowiązania, a zatem fakt istnienia tego zobowiązania musi być niewątpliwy, podobnie jak zgodny zamiar stron odnowienia (animus novandi), tj. wola dokonania zmiany pierwotnego zobowiązania przez jego umorzenie w zamian za spełnienie przez dłużnika innego świadczenia lub tego samego na innej podstawie prawnej”. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2004 roku IV CK 52/04, LEX nr 462949 / Tak więc dokonując nowacji (...) S.A.potwierdził istnienie zobowiązania względem (...) S.A.

Odnosząc się do podnoszonej w apelacjach obrońców oskarżonych, a w szczególności apelacji obrońcy J. J., kwestii braku precyzyjnego wskazania przez Sąd I instancji osoby wprowadzonej w błąd przez oskarżonych, należy stwierdzić, że wspomniane zarzuty częściowo zasługują na uwzględnienie.

Jak przekonują opisy czynów przypisanych oskarżonym J. J., R. S.i R. N., (punkt 3, 17 i 23 zaskarżonego wyroku), co potwierdzają pisemne motywy zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy uznał, że wymienieni wyżej współoskarżeni wprowadzili w błąd „przedstawicieli i upoważnionych pracowników” (...) S.A.(...)

Tymczasem prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego jednoznacznie wskazuje na to, że w realiach przedmiotowej sprawy w istocie rzeczy doszło do wprowadzenia w błąd spółki (...), gdzie świadomość, co do okoliczności przesądzających o pozostawaniu tej osoby prawnej w błędzie wyznaczała wiedza osób fizycznych, przede wszystkim członków zarządu, które w świetle zasad reprezentacji były uprawnione do występowania w jej imieniu w obrocie prawnym,

a konkretnie osób fizycznych, które w realiach przedmiotowej sprawy podejmowały decyzję o akceptacji zobowiązań wynikających z umów cesji wierzytelności i kierowaniu ich do realizacji, wśród których były podrobione i nieważne, a więc w istocie nieistniejące.

Konsekwencją takiego ustalenia sądu odwoławczego było uznania osoby prawnej – (...) S.A.– podmiotem wprowadzonym w błąd i niekorzystnie rozporządzającym mieniem, oraz że oszustwo zostało popełnione na szkodę osoby prawnej, która jest pokrzywdzoną przestępstwem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. Przy czym, na co trafnie zwrócił

uwagę obrońca oskarżonego J. J.adw. P. K. w uzasadnieniu apelacji (str. 34-35), na gruncie wykładni art. 286 § 1 k.k. w przypadku oszukańczego doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem osoby prawnej, ocena czy rzeczywiście była ona

w błędzie jest determinowana błędem po stronie chociażby jednej z osób fizycznych uprawnionych do jej reprezentowania, nawet jeśli druga z osób reprezentujących tę osobę prawną w czynności prawnej będzie miała świadomość relewantnych dla wyrażenia oświadczenia woli okoliczności faktycznych, to jest nie będzie pozostawać w błędzie co do okoliczności mających znaczenie dla niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W związku z powyższym do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest wywołanie błędnego wyobrażenia

o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia tylko u jednej z osób uprawnionych do łącznej reprezentacji i w konsekwencji do łącznego dokonania rozporządzenia.

Natomiast gdy dwie osoby uprawnione do łącznej reprezentacji w związku z ich przestępnym współdziałaniem w przestępstwie miały świadomość okoliczności mających znaczenie dla niekorzystnego rozporządzenia mieniem to istotne jest wtedy wywołanie błędnego wyobrażenia o tych okolicznościach u osób, które z ramienia organu osoby prawnej przed dokonaniem niekorzystnego rozporządzenia mieniem akceptowały takie działania. Chodzi to o pozostałych członków zarządu, który jest organem osoby prawnej.

To świadomość organów spółki akcyjnej decyduje o tym, czy spółka została wprowadzona w błąd. „Dla oceny, czyja świadomość decyduje o dobrej lub złej wierze osoby prawnej, miarodajna jest świadomość osób wchodzących w skład organu tej osoby prawnej”. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1972 roku, I CR 177/72, OSNC 1973, z. 10, poz. 171/ Skoro osobą wprowadzoną w błąd była osoba prawna, to istotna jest świadomość zarządu, a konkretnie osób wchodzących w skład tego statutowego organu osoby prawnej

Przy czym stan błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących

o rozporządzeniu mieniem lub o sposobie rozporządzenia może być wywołany zachowaniem innej osoby fizycznej, zarówno takiej, która pozostaje poza strukturą osoby prawnej, której mienie jest przedmiotem rozporządzenia osoby prawnej, jak i osoby funkcjonującej

w strukturze organizacyjnej osoby prawnej, której mienie stanowi przedmiot rozporządzenia.

Możliwe jest także, że wprowadzenia w błąd dokonuje samodzielnie lub współdziałając z innymi osobami, podmiot upoważniony do współdziałania w łącznej czynności rozporządzenia mieniem.

W realiach powyższej sprawy współdziałający ze sobą w ramach współsprawstwa oskarżeni, wśród których były także osoby funkcjonujące w strukturze organizacyjnej pokrzywdzonej osoby prawnej (...) S.A., tj. R. N.i A. P., wprowadzali w błąd osobę prawną, którą część z nich reprezentowała.

Zgodnie z art. 38 k.c. osoby prawne działają przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie. W wypadku spółki akcyjnej organem, który prowadzi sprawy spółki i ją reprezentuje, jest zarząd. /zob. art. 368 § 1 KSH, odpowiednio art. 369 k.h. z 1934 r./

Jeśli zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentacji spółki określa statut. Jeżeli statut nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie prokurentem. /zob. art. 373 § 1 KSH, odpowiednio art. 370 § 1 k.h. z 1934 r./

W powyższej sprawie w (...) S.A.oskarżony R. N.był głównym księgowym, który równolegle zajmował stanowisko dyrektora pionu ekonomiczno – księgowego. Udzielono mu też nieograniczonej prokury, równoważnej kompetencjami członka zarządu, którym formalnie nie był. Natomiast oskarżony A. P.był członkiem zarządu i dyrektorem ds. handlu i obrotu energią elektryczną.

Oskarżeni R. N.i A. P.współdziałali ze sobą przy realizacji cesji i do momentu odwołania pierwszego z nich z stanowiska najczęściej razem podpisywali dokumenty w związku z którymi wymagana była statutowa reprezentacja (...) S.A.W tych jednak wypadkach, gdy działali razem podpisując umowy w ramach realizacji cesji, wprowadzali w błąd pozostałych członków statutowego organu tej spółki, jakim był zarząd, co do okoliczności decydujących o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem. Jeden z nich nie mógł przecież wprowadzić w błąd drugiego, bo obaj oskarżeni mieli świadomość okoliczności decydujących o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem.

Zeznania przesłuchanych przez Sąd I instancji świadków – pozostałych członków zarządu, a więc osób współuprawnionych do reprezentowania interesów (...) S.A., nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że gdyby mieli oni świadomość tego, że umowy cesji są podpisywane wbrew zasadzie reprezentacji ze strony (...) S.A.nie akceptowałyby działań R. N.i A. P.. Wszystkie bowiem istotne decyzje finansowe musiały być wcześniej omówione na posiedzeniu zarządu. Skoro pozostali członkowie zarządu nie miała świadomości co do okoliczności decydujących o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem, to byli wprowadzeni w błąd przez oskarżonych. Tymczasem to zarząd podejmował kluczowe decyzje o realizacji cesji na rzecz (...). Natomiast później na etapie wykonawstwa poszczególne cesje rozliczali upoważnieni reprezentanci osoby prawnej podpisując przy dwuosobowej reprezentacji kompensaty, przelewy gotówkowe i inne umowy z (...). Dopiero na tym etapie podpisy na porozumieniach składali oskarżeni R. N.i A. P.oraz inne osoby z zarządu zgodnie z zasadami dwuosobowej reprezentacji spółki.

Potwierdzały to osoby z zarządu, które działając w błędzie nieraz podpisywały się obok A. P.na umowach realizujących cesje wierzytelności. Tak było podczas nieobecności R. N.i po odwołaniu go ze stanowiska. To, iż członkowie zarządu (...) S.A.byli wprowadzani w błąd co do okoliczności decydujących o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem potwierdzają w szczególności zeznania B. D., kolejnego prezesa zarządu (...) S.A.

W rezultacie oskarżeni R. N.i A. P.współdziałając z innymi oskarżonymi z poza (...) S.A.de facto wprowadzali więc w błąd osobę prawną jaką był (...) S.A., „W myśl przyjętej w polskim prawie tzw. teorii organów oświadczenie woli składane przez piastuna organu jest oświadczeniem samej osoby prawnej” /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1997 roku, II CKK 24/97, LEX nr 80725/

W związku z powyższym oskarżeni R. N.i A. P., mając sami pełną wiedzę co do podejmowanych działań, nie byli wprowadzeni w błąd, to oni sami wprowadzali w błąd pozostałych członków zarządu, a więc najważniejszy organ pokrzywdzonej spółki, co do okoliczności decydujących o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem. Wprowadzali więc w błąd osobę prawną jaką był (...) S.A.

Niewątpliwie w wypadku (...) S.A. zachodziła też tożsamość między osobą prawną wprowadzoną w błąd, a osobą prawną rozporządzającą mieniem.

Warunek tożsamości osoby wprowadzonej w błąd i rozporządzającej mieniem został spełniony na poziomie osoby prawnej, tj. (...) S.A.Ta sama osoba która została wprowadzona w błąd dokonała też niekorzystnego rozporządzenia mieniem. To, że wprowadzeni w błąd zostali jej reprezentanci niczego nie zmienia, bo działali jako przedstawiciele jej organu jakim jest zarząd. Ponadto ci sami reprezentanci spółki, wprowadzeni w błąd przez R. N.i A. P., podejmując na posiedzeniach zarządu decyzje o realizacji cesji i akceptując z wyprzedzeniem działania wspomnianej dwójki, czy też podpisując się obok jednego z nich na umowach rozliczających cesje, w rezultacie doprowadzali do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki (...) S.A.

Gdyby inni członkowie zarządu mieli taką świadomość jaką miały osoby działające w ramach przestępnego porozumienia to, na pewno do realizacji umów by nie doszło. Potwierdzają to zeznania członków zarządu (...) S.A.Znamienna jest w tym względzie postawa ówczesnego prezesa zarządu (...) S.A, J. W., który już na początku rozmów handlowych z (...)zakazał oskarżonym R. N.

i A. P.jakichkolwiek kontaktów z (...), czego jednak nie uczynili doprowadzając spółkę w której działali do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Kończąc rozważania w tej kwestii należy zwrócić uwagę na to, że nawet gdyby

nie podzielić poglądu, że wypadkach realizacji cesji wyłącznie przez samych R. N. i A. P., współdziałających ze sobą w ramach współsprawstwa, nie dochodziło do wprowadzenia w błąd osoby prawnej, to na pewno w takich wypadkach wyzyskiwali oni błąd w jakim tkwili pozostali członkowie zarządu, zatajając przed nimi i innymi pracownikami spółki, w szczególności z działu księgowości, faktyczny brak podstaw do przekazywania jakichkolwiek środków, w tym gotówkowych, podmiotom wskazanym przez (...). Wskazują na to wyraźnie zeznania pozostałych członków zarządu i pracowników pionu (...) S.A., trafnie ocenione przez sąd i instancji.

W tym miejscu należy się odnieść do bardzo istotnej i podnoszonej głównie w apelacji obrońcy oskarżonego J. J. adw. (...), a zasygnalizowanej już wcześniej, kwestii udziału w przestępczym procederze oskarżonego A. P. i formułowanych w związku z tym zarzutów apelacyjnych od błędów w ustaleniach faktycznych, poprzez obrazę prawa procesowego i na obrazie prawa materialnego kończąc.

Jednak przed przystąpieniem do omawiania tego kluczowego problemu i związanych z tym kwestii konieczne jest przypomnienie, że w zaskarżonym wyroku Sąd i instancji uznał, w ślad za aktem oskarżenia, że oskarżony A. P. dopuścił się tylko umyślnej formy przestępstwa nadużycia zaufania z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od dnia 19 listopada 1999 roku do dnia 1 września 2001 roku w B., z powziętym z góry zamiarem jako członek zarządu i dyrektor do spraw handlu i obrotu energia elektryczną (...) S.A., będąc zobowiązany z mocy Kodeksu handlowego, a następnie Kodeksu spółek handlowych oraz umowy o pracę do należytego zajmowania się sprawami majątkowymi (...) S.A. nie dopełnił ciężącego na nim tego obowiązku w ten sposób, że po uzyskaniu przez (...) S.A. 32 zawiadomień o przelewach wierzytelności z (...) S.A. na rzecz (...), przysługujących wobec (...) S.A.

z tytułu sprzedaży energii elektrycznej i usług przesyłowych, nie dokonał rzetelnego sprawdzenia ich autentyczności oraz ważności i nie ustalił rodzaju cedowanych wierzytelności w sytuacji, gdy 11 zawiadomień było sfalszowanych, zaś 21 zawiadomień dotyczyło umów przelewu wierzytelności nieważnych z uwagi na brak statutowej reprezentacji (...) S.A. przy zawarciu umów, a następnie spowodował zaksięgowanie tych zawiadomień i rozliczenie zobowiązań (...) S.A. wobec (...), poprzez dokonanie przelewów środków pieniężnych na rachunek (...) i innych podmiotów oraz poprzez zawarcie porozumień kompensacyjnych z (...)

i innymi podmiotami, przez co doprowadził do powstania szkody w mieniu (...) S.A.

w wielkich rozmiarach w kwocie 385.000.000 złotych. Sąd I instancji zróżnicował więc odpowiedzialność A. P. i R. N., – a więc tych z pośród oskarżonych, którzy funkcjonowali w strukturze (...) S.A. i brali udział w realizacji umów cesji wierzytelności.

Natomiast z bezspornych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd a quo można formułować wniosek jeszcze dalej idący wskazujący na to, że oskarżony A. P., podobnie jak współpracujący z nim R. N., także była uczestnikiem przestępczego porozumienia. Nie tylko, że miał świadomość, że podejmowane przez niego decyzje o świadczeniach na rzecz (...) były bezpodstawne z uwagi na nieważne lub sfalszowane umowy cesje wierzytelności, ale jeszcze aktywnie współpracował przy realizacji cesji z przedstawicielami (...).

Z uwagi na to, że pierwsze cesje wierzytelności na rzecz (...) z 1998 roku były prawidłowo podpisane przez dwie osoby z ramienia (...) S.A., zgodnie

z statutowymi zasadami reprezentacji tej spółki, realizując ją musiał wiedzieć jak powinna wyglądać prawidłowa, a więc skuteczna umowa cesji wierzytelności. Tym bardziej, że statutowe zasady reprezentacja w (...) S.A., w której pracował, były podobne.

To także jemu ówczesny prezes zarządu (...) J. W., po zasięgnięciu opinii (...) na temat firmy (...), zakazał prowadzenia transakcji z tą spółką, a także nakazał sporządzenie oświadczenia, że jedną z cesji z tą spółką podpisał wspólnie z R. N. z własnej inicjatywy i takie oświadczenie zostało przez niego podpisane. Mimo tego w dalszym ciągu realizował cesje z udziałem (...). Zazwyczaj jako drugi uprawniony podpisywał też przelewy, kompensaty i cesje będące następstwem księgowania cesji na (...). A. P. uczestniczył także w spotkaniach z reprezentantami (...) w gabinecie R. N..

Do niego przychodziły osoby (...)w przypadku nieobecności R. N.i po jego odejściu. Przy czym zaznaczyć trzeba, że po odwołaniu R. N.to oskarżony A. P.zajął jego miejsce i w dalszym ciągu realizował cesje wierzytelności z (...). Poza tym także do niego, a nie tylko do R. N., trafiały sfalszowane zawiadomienia o cesjach. W końcu to on zaakceptował i podpisał porozumienie z (...) S.A.datowane na dzień 3 października 2000 roku, które pozwoliło K. Ł.na wyodrębnienie części zobowiązań (...) S.A.wobec (...) S.A.wynikających z umów cesji wierzytelności. Zrobiono to, aby w ten sposób ukryć przed audytorem zewnętrznym z firmy (...)nieprawidłowości wyrażające się w znacznych rozbieżnościach w zapisach księgowych między (...) S.A., a (...) S.A.Wszystkie przytoczone powyżej fakty wynikają wprost z ustaleń Sądu pierwszej instancji, o czym przekonują pisemne motywy zaskarżonego wyroku.

Przemawiają one zdaniem Sadu Apelacyjnego jednoznacznie za tym, że rola A. P.nie ograniczała się tylko do prostej współpracy z pozostałymi oskarżonymi. Była ona czymś więcej z uwagi na ściślejsze więzy i porozumienie co sposobu działania między nim, a pozostałymi oskarżonymi. Zaprezentowane dowody przemawiają za tym, że oskarżony A. P.współdziałał na równi z R. N.z pozostałymi oskarżonymi.

Brał on udział w przestępnym współdziałaniu oskarżonych w formie współsprawstwa przy przypisanym im oszustwie na szkodę (...) S.A.

O tej jego roli sąd odwoławczy wspomniał wcześniej przy omawianiu kwestii współsprawstwa oskarżonych w przestępstwie z art. 286 § 1 k.k. Zaznaczył wtedy, że takie ustalenie sądu odwoławczego w żaden sposób nie może prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego A. P., przede wszystkim z tego powodu, że wyrok w tej części nie został zaskarżony przez prokuratora na jego niekorzyść.

Niemniej jednak powyższe ustalenia zrodziły konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie opisów czynów oskarżonych współdziałających z nim w ramach współsprawstwa. Nie może on w związku z tym być uznany za osobę wprowadzoną w błąd działaniami innych oskarżonych, co sugerują opisy czynów z art. 286 § 1 k.k. przypisanych współdziałających z nim oskarżonym, mówiący o wprowadzeniu w błąd „przedstawicieli (...) S.A.”, jakim niewątpliwie był członek zarządu A. P..

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmieniając w tym zakresie zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego J. J.przyjął, iż w odniesieniu do zachowań opisanych w punkcie 3 wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S.A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, byli oskarżeni R. N.i A. P., którzy mieli świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności.

Analogicznie sąd odwoławczy zmieniał punkt 17 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego R. S.w ten sposób, że przyjął, iż wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S.A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, byli oskarżeni R. N.i A. P., którzy mieli świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności.

Podobnie sąd II instancji zmienił punkt 23 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego R. N., w ten sposób, że przyjął, iż wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S.A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, był oskarżony A. P., który miał świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności.

Kolejna zmiana zaskarżonego wyroku związana była z tym, że sąd I instancji nie dostrzegł, że udział oskarżonego R. N.w przestępnym współdziałaniu oskarżonych, w ramach przyjętego przez sąd I instancji współsprawstwa, zakończył się dniem 30 grudnia 2000 roku, na co trafnie zwrócił uwagę w uzasadnieniu pisemnej apelacji obrońca oskarżonego J. J.adw. P. K..

Jak wynika z ustaleń sądu a quo tylko do tej daty brał on udział w realizacji cesji wierzytelności między (...) S.A. a (...). Związane to było z tym, że w dniu 19 stycznia 2001 roku cofnięta została mu prokura w (...) S.A. i z dniem 12 lutego 2002 roku odwołano go też ze stanowiska dyrektora ekonomiczno – finansowego i głównego księgowego (...) S.A. a więc nie uczestniczył w realizacji kolejnych cesji wierzytelności.

Nadto oszustwa, które mu przypisano, dopuścił się w okresie od dnia 19 listopada 1999 roku do dnia 30 grudnia 2000 roku. Nie do zaakceptowania było więc stwierdzenie zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, że oskarżony J. J. w okresie od 19 listopada 1999 roku do 28 września 2001 roku działał wspólnie i w porozumieniu z R. N.. Nie pracując w (...)oskarżony R. N.nie mógł już współdziałać w ramach współsprawstwa z oskarżonym J. J., czy R. S..

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił w tej części zaskarżony wyrok ustalając, że działanie oskarżonego J. J.wspólnie i w porozumieniu z R. N.trwało do dnia 30 grudnia 2000 roku.

Analogicznie sąd odwoławczy zmienił punkt 17 zaskarżonego wyroku ustalając, że działanie oskarżonego R. S.wspólnie i w porozumieniu z R. N.trwało do dnia 30 grudnia 2000 roku.

Zmiana zaskarżonego wyroku w tym zakresie poprzez prawidłowe wskazanie osoby, która została wprowadzona w błąd działaniami oskarżonych i uczynienie wyraźnego zastrzeżenia, że wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania interesów pokrzywdzonej osoby prawnej, byli oskarżeni R. N.i A. P., którzy mieli świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności, spowodowała to, że zniwelowano dysonans który wyraźnie rysował się w warstwie opisowej zaskarżonego wyroku Sądu I instancji. Innymi słowy doprecyzowanie tego, kto jest osobą wprowadzoną w błąd i zamieszczenie uwagi co do stanu świadomości okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem dwóch osób pośród reprezentantów (...) S.A.usunęło ten dysonans rysujący się głównie w warstwie sentencji wyroku sądu I instancji, bo uzasadnienie jest bardziej czytelne wyraźnie wskazując, że A. P.na równi z R.N.miał świadomość okoliczności decydujących o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem.

Wyraźny rozdźwięk o który była mowa powyżej wynikał z faktu, że przypisując oskarżonemu umyślnej realizacji znamion przestępstwa z ar. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. Sąd I instancji z jednej strony prawidłowo ustalił, że oskarżony uświadamiał sobie i co najmniej godził się na to, że podjęte przez niego zachowania w zakresie realizacji cesji wierzytelności w relacjach z (...)stanowią nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, które prowadzić może do wystąpienia skutku w postaci szkody majątkowej, a to z uwagi na to, że cesje były bezpodstawne. Bezsporne jest bowiem to

o czym była już wcześniej mowa, że A. P.świadomy był co do nieważności cesji, a tym samym nie pozostawał w błędzie co okoliczności w jakich dochodziło do tych rozporządzeń. Z drugiej zaś strony z opisów czynów przypisanych pozostałym oskarżonym

z art. 286 § 1 k.k. wynikało, że osobami wprowadzonymi w błąd byli „przedstawiciele” (...) S.A., w wiec w domyśle A. P.– członek zarządu wspomnianej spółki, a w jego wypadku w żadnym razie nie można mówić, że został wprowadzony w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem. Wszak oskarżony A. P.realizując cesje wierzytelności miał świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego okoliczności decydujących o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem.

Niewątpliwie rację miał więc obrońca oskarżonego J. J., gdy formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniósł, że osoba wprowadzona w błąd, tj. A. P.nie może być jednocześnie sprawcą umyślnego przestępstwa nadużycia zaufania polegającego na niedopełnieniu obowiązków. Jedno wyklucza drugie. Nie można wprowadzić w błąd osoby, co do okoliczności, co do której ma ona zgodne z rzeczywistością odzwierciedlenie w stanie jej świadomości.

Sąd Apelacyjny dokonując w tym zakresie korekty zaskarżonego wyroku spowodował, że nie ma już na poziomie opisów czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym sprzeczności pojawiającej się w związku z oskarżonym A. P.. Po dokonanej zmianie nie można już twierdzić, że w tej konkretnej sprawie osoba wprowadzona w błąd, a więc z założenia nie świadoma okoliczności istotnych z punktu widzenia rozporządzenia mieniem, jednocześnie umyślnie niedopełnia obowiązków, a więc ma świadomość tych okoliczności.

Bezsporne ustalenie, że oskarżony A. P. był świadomy istotnych okoliczności w jakich dochodziło do tych niekorzystnych rozporządzeń mieniem i umieszczenie tego stwierdzenia w opisie czynów z art. 286 § 1 k.k. przypisanych oskarżonym J. J., R. S. i R. N. zniwelowało rysujące się kontrowersje.

Przy czym należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że podstawą do takich konstatacji były tylko i wyłącznie dowody przeprowadzone przed Sądem I instancji o jednoznacznej wymowie, co w pełni pozwalało na takie reformatoryjne rozstrzygnięcie.

Natomiast ustalenie, że oskarżony A. P. był uczestnikiem przestępnego współdziałania oskarżonych w formie współsprawstwa, przy jednoczesnej niemożliwości zmiany zaskarżonego w tym kierunku z uwagi na brak apelacji na jego niekorzyść, nie wyklucza jego odpowiedzialności za przypisane mu przez Sąd I instancji umyślne przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 § 3 k.k. w zw. a art. 296 § 1 k.k. w zw. z art.

12 k.k. W tym zakresie to co ustalił sąd meriti, przy nieco innych ustaleniach sądu odwoławczego, co do jego współdziałania z innymi oskarżonymi, dawało podstawę do przypisania mu przestępstwa nadużycia zaufania. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji obrońcy ustalenia faktyczne wskazujące na niedopełnienie przez oskarżonego A. P., jako członka zarządu i dyrektora do spraw handlu i obrotu energią elektryczną w (...) S.A., ciążyących na nim obowiązków w zakresie realizacji cesji wierzytelności, przez co doprowadził do powstania szkody w wielkich rozmiarach, są prawidłowe. Ponadto dochodząc do takich ustaleń sąd pierwszej instancji nie naruszył żadnego z przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 7 k.p.k. Nie naruszył ram swobodnej oceny dowodów,

a podstawą rozstrzygnięcia był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy.

W tym zakresie sąd meriti dokonał wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów uwzględniając przy tym zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak

i na jego niekorzyść, czemu dał wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Dowody przeprowadzone w tym zakresie przez Sąd I instancji choć dawały podstawę do wniosków jeszcze dalej idących, co do jego współdziałania z innymi oskarżonymi, to jednocześnie potwierdzały, że doszło z jego strony co najmniej do realizacji znamion przestępstwa nadużycia zaufania. To on ze strony (...) S.A. podpisywał się z inną osobą upoważnioną do reprezentowania spółki na dokumentach będących podstawą rozliczeń finansowych z (...). Wspomniano o tym już okazji omawiania kwestii współsprawstwa. Aktywnie uczestniczył więc w procesie przekazywania (...), środków pieniężnych, mając przy tym pełną świadomość co do ważności cesji wierzytelności podpisanych jednoosobowo przez K. Ł. wbrew zasadom reprezentacji w (...) S.A. Nie można więc twierdzić, jak czyni to obrońca oskarżonego w pisemnej apelacji, że nie ciążyły na nim obowiązki wynikające z realizacji cesji oraz że nie podejmował w tym zakresie decyzji.

Wbrew sugestiom skarżącego Sąd I instancji nie dopuścił się też obrazy prawa cywilnego materialnego, która miała polegać na błędnym uznaniu, że zgodnie z art. 515 k.c. dłużnik wierzytelności, tj. (...) S.A. nie został pozbawiony ochrony przewidzianej w tym przepisie, mimo niewykazania po jego stronie złej wiary. Szersza argumentacja dlaczego nie doszło do naruszenia wspomnianego przepisu zostanie przedstawiona przy okazji omawiania trzech rodzajów cesji wierzytelności.

Kolejnym uchybieniem Sądu Okręgowego było nie rozważenia możliwości przyjęcia, że zachowania oskarżonego J. J. przypisane mu w punkcie 3 i 7 zaskarżonego wyroku, to jeden czyn ciągły.

Wszak okresy tych przestępstw są zbieżne. Prawidłowe 3 cesje z września 2000 roku na kwotę 40 milionów złotych, poprzedzone były cesjami podpisywanymi tylko przez K. Ł., dzieliły je krótkie okresy czasu, w każdym

przypadku oskarżony działał z góry powziętym zamiarem i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Uzasadnione jest więc twierdzenie, że co do całości tych zachowań działał z góry powziętym zamiarem. Zeznania P. W., jak i inne przeprowadzone przed Sądem I instancji dowody w pełni dawały podstawę do przyjęcia identycznego zamiaru, co uzasadniało sięgnięcie po konstrukcję z art. 12 k.k..

Zastanawiające jest, że sąd pierwszej instancji uwzględnił w czynie ciągłym zarzucane oskarżonemu J. J. w punkcie VI a/o zachowania, ale nie znalazł podstaw do objęcia nim zachowań zarzucanych oskarżonemu w punkcie V aktu oskarżenia. Najprawdopodobniej zasugerował się trochę innym sposobem działania w wypadku czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia, niż tym opisanym w punkcie V aktu oskarżenia i różnicami co do osoby pokrzywdzonego lub też uznał, że trudno wywodzić z góry powzięty zamiar. O tym z góry podjętych zamiarach najwyraźniej zeznał P. W., którego zeznaniami sąd pierwszej instancji nie dysponował, gdyż przez przeszło 10 lat ukrywał się przed organami ścigania.

Tymczasem już przy zawieraniu pierwszej cesji z 1998 roku, nie objętej nie wiadomo z jakich powodów zarzutem zawartym w akcie oskarżenia, za którą nie zapłacono, planowano realizację kolejnych cesji wierzytelności.

Jak wspomniano w we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia, w którym oceniano zeznania P. W., zasadnym jest twierdzenie, że oskarżony J. J. przystępując do realizacji pierwszych, wchodzących w skład zarzucanego mu czynu cesji wierzytelności, jednocześnie miał zamiar realizacji dalszych zachowań składających się na całość zarzucanej mu przestępczej działalności w zakresie przelewu wierzytelności.

„Warunkiem przyjęcia czynu ciągłego jest wykazanie, że sprawca w chwili podejmowania pierwszego zachowania musi mieć zamiar popełnienia wszystkich zindywidualizowanych, co najmniej w ogólnym zarysie, zachowań, składających się na czyn ciągły”. /zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2010 roku, IV KK 65/00/

Uzasadnionym jest więc twierdzenie, że działał z góry powziętym zamiarem, tak w zakresie umów cesji wierzytelności przypisanych mu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, jak i w zakresie cesji wierzytelności przypisanych mu w punkcie 7 kwestionowanego wyroku. W tym miejscu należy wspomnieć, że zarówno w opisie czynu przypisanego oskarżonemu J. J. w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, jak i w punkcie 7 tegoż wyroku, Sąd I instancji przyjął, że działał on z góry powziętym zamiarem i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Tak więc w istocie rzeczy sąd odwoławczy spiął tylko „klamrą” ciągłości dwa zachowania, które sąd I instancji nieprawidłowo potraktował jako dwa odrębne czyny ciągłe.

W tym miejscu zauważyć, że tożsamość pokrzywdzonego jest przeszkodą do przyjęcia czynu ciągłego tylko w wypadku gdy przedmiotem zamachu jest dobro osobiste. Jednorodność zachowań wchodzących w skład czynu ciągłego nie jest konieczna. Przyjęcie czynu ciągłego nie jest uzależnione od tożsamości sposobu dokonania wszystkich zachowań, czy zwartości miejscowej podejmowanych działań. Ciągłości nie wyłącza też to, że poszczególne zachowania sprawcy są inaczej kwalifikowane, a także fakt popełnienia części zachowań samodzielnie przez sprawcę, części zaś wspólnie z inną osobą lub nawet w różnych układach osobowych. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1986 roku, I KR 268/86, OSNPC 1987, z. 7, poz. 77/

Ponadto, co najważniejsze „stosowanie konstrukcji czynu ciągłego jest nie jedynie prawem, lecz obowiązkiem orzekającego, a wynika to jednoznacznie z materialnoprawnego charakteru tej instytucji, którego celem jest m.in. stworzenie podstaw do uzyskania w trakcie procesu karnego pełnego obrazu społecznej szkodliwości podjętych przez sprawcę zachowań oraz dokonania łącznej ich oceny, co w sposób istotny wpływa na dokonanie prawidłowej kwalifikacji prawnej, a w konsekwencji odpowiedniego ukształtowania wymiaru kary”. /zob. Piotr Kardas, Kodeks karny, Część ogólna, Komentarz pod redakcją Andrzeja Zolla. Tom I, wydanie 4 Warszawa 2012 roku, str. 219/

W realiach niniejszej sprawy zastosowanie wspomnianej konstrukcji prawnej art. 12 k.k. okazało się być korzystne dla oskarżonego J. J. o czy będzie mowa



w kolejnych partiach uzasadnienia.

W tym miejscu należy tylko odnotować, że w związku z tym ustaleniem Sąd Apelacyjny zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego J. J. w ten sposób, że uznał go za winnego jednego czynu ciągłego popełnionego

w okresie od 19 listopada 1999 roku do 28 września 2001 roku wyczerpującego znamiona występku określonego w przepisach art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., opisanego w punktach 3 i 7 wyroku.

O dalszych zmianach zaskarżonego wyroku w omawianym zakresie będzie nowa po odniesieniu się przez sąd odwoławczy do podnoszonych w apelacjach zagadnień związanych z samymi cesjami wierzytelności i formułowanymi w związku z tym zarzutami apelacyjnymi.

Przechodząc więc do zagadnienia cesji wierzytelności i odnosząc się zbiorczo do apelacji obrońców w tym zakresie, a w szczególności kwestionowania nieskuteczności prawnej tych umów podpisywanych jednoosobowo przez K. Ł., powoływania się na konieczność zastosowania art. 515 k.c. i wskazywania na zwolnienie się (...) S.A. z zobowiązania wobec (...) S.A., a więc w zakresie punktu 3 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego J. J., punktu 17 kwestionowanego wyroku

w odniesieniu do oskarżonego R. S., punktu 23 wyroku Sądu I instancji

w odniesieniu do oskarżonego R. N., punktu 40 wyroku sądu meriti w odniesieniu do oskarżonego A. P. oraz w zakresie umów cesji wierzytelności podpisanych przy prawidłowych zasadach reprezentacji ze strony (...) S.A., o których mowa w punkcie

7 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego J. J., na wstępie wyraźnie zaznaczyć, że sąd I instancji w zasadniczej części prawidłowo ustalił okoliczności dotyczące cesji wierzytelności między (...) S.A. i (...) i roli w tym wszystkim (...) S.A..

Trafnie przy tym zwrócił uwagę na to, że w istocie rzeczy chodzi o trzy rodzaje cesji (przeniesienia) wierzytelności.

Pierwsza grupa to cesje zawarte przy zachowaniu prawidłowych zasad reprezentacji (...) S.A., a więc podpisane z ramienia (...) S.A. przez dwie osoby, drugą grupę stanowią umowy cesji ze sfalszowanym podpisem K. Ł., oraz sfalszowanymi zawiadomieniami o cesjach, a w ostatniej, trzeciej grupie są umowy cesji wierzytelności podpisane tylko i wyłącznie przez K. Ł., wbrew prawidłowym zasadom reprezentacji obowiązującym w (...) S.A.

Pierwsza grupa umów cesji, to te z września 2000 roku na 40 milionów złotych, opisane w 7 punkcie zaskarżonego wyroku. Są to cesje wierzytelności zawarte, przy prawidłowej reprezentacji (...) S.A., a więc podpisane ze strony (...) S.A. przez dwóch przedstawicieli. Tu nie ma najmniejszych wątpliwości, że w wypadku tych cesji podmiotem pokrzywdzonym było (...) S.A.

W tym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe za wyjątkiem uznania, że doszło w związku z tym do powstania szkody majątkowej w wysokości 40 milionów złotych i tylko w tej części apelacje obrońców oskarżonego J. J. zasługiwały na uwzględnienie.

W pozostałym zakresie zarzuty zawarte w tym skargach apelacyjnych, a dotyczące czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 7 zaskarżonego wyroku okazały się bezzasadne.

W tym miejscu należy przypomnieć, że spółka (...) nie zapłaciła za te cesje w terminie w związku z tym bezskutecznie wzywano ją do zapłaty. Następnie wytoczono sprawę cywilną, która w konsekwencji doprowadziła do ogłoszenia upadłości (...) i dopiero na koniec zaspokojono się ze środków pochodzących z weksli. Sięgnięto więc po zabezpieczenie w postaci weksli z wystawienia Huty (...). Gdyby nie te weksle pochodzące z Huty (...), to tak jak w wypadku wszystkich późniejszych cesji wierzytelności, (...) S.A. nie uzyskałyby zapłaty za nie ze strony (...). Tak więc szkoda w tym wypadku

została znacznie później wyrównana, ale nie dobrowolnie ze strony (...), ale na skutek inicjatywy (...) S.A. poprzez uruchomieniu weksli innego podmiotu gospodarczego.

Jednak zanim powstała szkoda i w trybie przymusowym ją naprawiono, doszło w chwili zawierania umów dotyczących cesji wierzytelności z 15, 20 i 28 września 2000 roku niewątpliwie do wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego, w tym wypadku (...) S.A. co do zamiaru zapłaty za te cesje, a w konsekwencji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 40 milionów złotych.

W ocenie sądu odwoławczego dowody zgromadzone w powyższej sprawie, prawidłowo przeanalizowane przez sąd I instancji, oraz dodatkowo zeznania świadka P. W., w których przedstawił rzeczywiste zamiary osób podejmujących kluczowe decyzje w (...), nie pozostawiają wątpliwości, co do tego, że już w chwili zawierania wspomnianych umów (...)nie zamierzano płacić (...) S.A.za uzyskane we wrześniu 2000 roku wierzytelności. Ewidentnie wprowadzono pokrzywdzoną spółkę w błąd co do zamiaru zapłaty za cesje.

Przy czym przekazanie (...) S.A. jako zabezpieczenie zawieranych umów cesji wierzytelności udziałów w spółce (...), które wycenione zostały w sposób rażąco odbiegający od jej rzeczywistej wartości, było obok zatajenia faktu, że we wrześniu 2000 roku wspomniana spółka znajdowała się w stanie upadłości, jednym z elementów wprowadzenia przez osoby występujące w imieniu (...) w błąd pokrzywdzonej spółki co do zamiaru zapłaty za cesje i co do wysokości pozyskiwanego zabezpieczenia.

Innymi słowy przedmiotem błędu było też przedłożenie nierzetelnego operatu szacunkowego Kopalni (...) należącej do spółki (...), oraz zatajenie faktu, że we wrześniu 2000 roku spółka (...) znajdowała się w stanie upadłości, gdy przeniesienie własności 72 % udziałów w tej spółce miało stanowić zabezpieczenie należności (...) S.A.

W tym kontekście istotne znaczenie ma to, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji w oparciu o wyjaśnienia K. Ł.i Z. K.oraz zeznania innych osób związanych z (...) S.A., że w związku z niezapłaceniem przez (...)za pierwszą cesję z 30 grudnia 1998 roku przedstawiciele (...) S.A.zawarcie nowej umowy cesji uzależniali od przedstawienia przez (...)stosownych, a więc solidnych zabezpieczeń.

Tak więc gdyby osoby reprezentujące (...) S.A. wiedziały o tym, że zabezpieczenie jest iluzoryczne, a spółkę w której udziały miały być przedmiotem zabezpieczenia postawiono w stan upadłości, to nie doszłoby do rozporządzenia mieniem, w tym wypadku wierzytelnościami (...) S.A. względem (...) S.A.

Wracając do kwestii pierwszej grupy cesji wierzytelności należy zauważyć, co jest niewątpliwie zastanawiające, że oskarżonemu J. J.nie zarzucono oszustwa co do pierwszej cesji z 30 grudnia 1998 r. na kwotę 12 milionów złotych, która to cesja pojawia się w zarzutach postawionych K. Ł.i Z. K.z art. 296 § 1 k.k. Tymczasem, jak wynika ze zgromadzonych w powyższej sprawie dowodów, za te cesje również nie zapłacono, na co słusznie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji.

Najprawdopodobniej wzgląd na zasadę specjalności spowodował, że nie objęto tych cesji aktem oskarżenia wytoczonym przeciwko oskarżonemu J. J.. Uznano, że wniosek o ekstradycję nie zawierał tego przestępstwa. Tymczasem za te cesje nie zapłacono, a rozliczono je w (...) S.A., także w formie przelewów środków pieniężnych, a konkretnie przekazano kwotę 4.300.000 złotych, co pozwoliło spółce (...), przynoszącej dotąd straty, na rozkręcenie swojej działalności.

W tym wypadku (...) S.A. zamiast realizować na rzecz (...) S.A. swoje bieżące zobowiązania, płacił prywatnemu pośrednikowi za zaległe zobowiązania.

Natomiast (...) mimo, że otrzymywało pieniądze od (...) S.A., nie zapłaciło (...) S.A. W związku z tym, że w terminie do dnia 30 grudnia 98 roku nie nastąpiła zapłata K. Ł. wysłał monity kierowane do (...) S.A., co prawidłowo ustalił sąd pierwszej instancji.

Tymczasem oskarżony R. N. w odpowiedzi na nie informował, że cesja zwrotna jest niemożliwa, bo (...) S.A. rozliczył cedowaną należność z (...), które z kolei informowało (...) S.A., że ma przejściowe kłopoty finansowe. Dopiero w połowie 1999 roku poinformowano, że spółka (...) nie będzie w stanie wykupić weksli i zaproponowano ich rolowanie, czyli zastąpienie ich innymi.

W tym miejscu należy też wspomnieć, że upadłość spółki (...)((...)), podmiotu, który permanentnie wystawiał weksle, została ogłoszona w dniu 25 września 2001 roku. Prawidłowo przy tym ustalił Sąd I instancji, że już wcześniej były symptomy, że wspomniana spółka znajdowała się w ciężkiej sytuacji finansowej. Potwierdza to, ustalenie, że już w 1999 roku nie była w stanie wykupić weksli.

Przytoczona powyżej argumentacji, a oparta na tym, co bezspornie ustalił sąd I instancji, wyraźnie wskazuje na to, że (...) nie miało zamiaru zapłacić już za pierwszą cesję, a na pewno fałszywie zapewniało, że zapłaci za nią w terminie. Tak więc już z „bagażem” długów związanych z pierwszą cesją na kwotę 12 milionów złotych przystępowano do realizacji kolejnych cesji, objętych już zarzutami oszustwa, które postawiono oskarżonym J. J., R. S. i R. N..

Tak więc już przy tej grupie cesji, podpisanych w imieniu (...) S.A. przy zachowaniu wymogów dwuosobowej reprezentacji, można było zasadnie twierdzić, że oszukańcze działania oskarżonych polegały na wprowadzeniu w błąd przedstawicieli (...) S.A., co do zamiaru zapłaty za nabywane wierzytelności przysługujące wobec (...) S.A. oraz poprzez przedłożenie nierzetelnego operatu szacunkowego Kopalni (...) należącej do spółki z o.o. (...), znacznie zawyżającego wartość tej kopalni, a także zatajając fakt, że we wrześniu spółka znajdowała się w stanie upadłości, w sytuacji gdy przeniesienie własności 72 % udziałów w spółce (...) miało stanowić zabezpieczenie spłaty należności (...) wobec (...) S.A.

W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że nie ma najmniejszych podstaw do kwestionowania opinii zespołu biegłych rzeczoznawców z K., co do wyceny spółki (...) na dzień zawierania umowy o przewłaszczeniu na zabezpieczenie. Wbrew bowiem wywodom skarżących biegli odnieśli się w tej opinii się także do zagadnień geologicznych, a w szczególności co do zasobów bazaltu. W toku procesu próbowano przedstawić to złoże jako wyjątkowe, jedyne w Polsce. Tymczasem bazalt, typowa skała magmowa, w więc pochodzenia wulkanicznego, występuje w kilku miejscach na terenie całego kraju, a w szczególności w tym rejonie Polski w którym znajduje się miejscowość M..

Znamienne jest to, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że w dniu 4 grudnia 1997 roku dotychczasowy właściciel kopalni sprzedał 100% udziałów w spółce (...) spółce (...) za zaledwie 300 tys. złotych, by już po miesiącu w dniu 5 stycznia 1998 roku wartość tej kopalni nagle znacznie wzrosła, ale jak się później okazało tylko „na papierze”. Wszak w tym dniu za 76 milionów złotych (...) sprzedało 28 % udziałów w spółce (...) firmie (...). To zaś było podstawą do wystawienia przez spółkę (...) weksli na kwotę 171.000.000 złotych, które pojawiają się przy większości transakcji dotyczących wierzytelności, a były bez pokrycia. Firma (...) również wystawiła weksle, które także okazały się być bez wartości.

Następnie w niespełna pół roku po tej transakcji w dniu 8 czerwca 1998 roku wartość spółki (...) miała nagle wzrosnąć do 513.000.000 złotych. Tak wycenił tę spółkę w operacie szacunkowym J. P. – zatrudniony zresztą w (...). W konsekwencji w dniu 6 września 2000 roku (...) zawierając umowę przewłaszczenia z (...) S.A. 72 % udziałów w spółce (...) wyceniono je aż na kwotę 437.976.000 złotych.

Przy czym wspomnianym nierzetelnym operatem szacunkowym posługiwano się nie tylko przy zawieraniu umowy o przewłaszczeniu udziałów w spółce (...) na zabezpieczenie, ale także przy zabezpieczaniu przyszłych transakcji na kwotę 200.000.000 złotych. Operat ten, a w zasadzie wycenę, zakwestionowali biegli z (...) Stowarzyszenia (...) w 2003 roku i wśród opiniujących go był biegły geolog. Wartość tej spółki w chwili przejścia jej przez (...) biegli ocenili tylko na kwotę 1.760.000 złotych.

Natomiast jej wartość w oparciu o inne wyceny rzeczoznawców w 2000 roku wynosiła tylko 1.331.000 złotych, a we wrześniu 2002 roku tylko 1.986.000 złotych. Tak więc wartość rynkową tej spółki w ocenie trzech niezależnych zespołów biegłych rzeczoznawców mieściła się w przedziale od 1 do 2 milionów złotych.

Najistotniejszym składnikiem majątku wyżej wymienionej spółki było niewątpliwie prawo do wieczystego użytkowania nieruchomości ze złożem bazaltu. Kolejni właściciel kopalni, w tym (...) nie byli jednak właścicielami złoża. Właścicielem był i jest cały czas jest Skarb Państwa, a kolejne podmioty przejmujące spółkę zarządzającą między innymi kopalnią musiały uzyskiwać od Skarbu Państwa, w tym wypadku szefa odpowiedniego resortu, odpowiednią wieloletnią koncesję na wydobywanie kopalni lub też działać w ramach koncesji uzyskanej przez zbywcę.

W tym zakresie nie ma najmniejszych podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a w związku z tym zarzuty formułowane

w tej części w apelacjach obrońców nie zasługiwały na uwzględnienie. Także podnoszona przez obrońcę oskarżonego J. J. kwestia nie zawiadomienia przez K. Ł. o wspomnianych cesjach (...) S.A., czego konsekwencją miał być brak prawnej możliwości zgłoszenia przez (...) żądania spełnienia wynikającego

z nich świadczenia w kwocie 40.000.000 złotych, jak i kwestia doprowadzenia przez K. Ł. do wypełnienia przez (...) zobowiązania wynikającego z opisanych wyżej umów przelewu wierzytelności, w ten sposób, że przyjął od przedstawicieli (...) weksle Huty (...) na kwotę 40 milionów złotych, nie mogły wpłynąć na ocenę prawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji dokonaną przez sąd odwoławczy, jak i wniosków z nich płynących.

Przede wszystkim z uwagi na to, że dla oceny zamiaru z jakim działał oskarżony J. J. powyższe okoliczności nie mają znaczenia. Przepięstwo oszustwa dokonane jest przecież w chwili rozporządzenia przez pokrzywdzonego mieniem, co w wypadku cesji z września 2000 roku miało miejsce z chwilą podpisywania umów cesji, na mocy których (...) S.A. zbywało na rzecz (...) wierzytelności o wartości 40 milionów złotych.

Nie zawiadomienie dłużnika (...) S.A. o cesji wierzytelności nie miało znaczenia dla ustalenia zamiaru z jakim działał oskarżony J. J., jak i tego, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem ze strony (...) S.A. należy bowiem pamiętać, że zgodnie z art. 509, 510 k.c. własność wierzytelności przeszła z (...) S.A. na rzecz (...) już z chwilą zawarcia umów cesji i to bez wiedzy i zgody dłużnika. Natomiast brak zawiadomienia (...) S.A. o cesji miało jedynie takie znaczenie, że dopóki (...) S.A. nie zawiadomiło (...) S.A. o tym fakcie, spełnienie świadczenia od rąk (...) S.A. miało skutek względem (...). Był to jedyny skutek braku formalnego zawiadomienia (...) S.A. o dokonanych cesjach, niemający żadnego wpływu na finansowe zobowiązania między (...), a (...) S.A.

Zawiadomienie dłużnika o dokonanej cesji wierzytelności jest przejawem wyłącznie ochrony dłużnika przed spełnieniem świadczenia na rzecz nieuprawnionego wierzyciela –

a nie ma znaczenia dla cesjonariusza, w tym dla badania zamiaru w jakim działał, zawierając umowę cesji. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 roku, III CSR 85/99, LEX nr 577562, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2008 roku, V CSK 191/08, LEX nr 470017, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 roku, III CKN 346/01, LEX nr 345523/ W wyniku przelewu cedent traci przymiot wierzyciela i nie może rozporządzać wierzytelnością, która była przedmiotem umowy przelewu ani w inny sposób wpływać na jej istnienie i zakres. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 roku, V CSK 95/08, LEX nr 619661, oraz Jan Mojak, Obrót wierzytelnościami, Warszawa 2012, wyd. 3/

Ponadto wspomniane umowy cesji wierzytelności, jak trafnie w odpowiedzi na apelację obrońców oskarżonego zauważył prokurator, nie zostały rozwiązane przez żadną ze stron, stąd też (...), biorąc pod uwagę, iż był to podmiot

zawodowo trudniący się obrotem wierzytelnościami, było dłużnikiem (...) S.A., a uwzględniając okoliczności zawarcia umowy, przedłożenie bezwartościowych zabezpieczeń realizacji swojego zobowiązania i wreszcie brak dobrowolnego uregulowania jakichkolwiek należności wobec (...) S.A., podnoszone w tym zakresie przez skarżących, a przytoczone powyżej argumenty, nie mogły wpłynąć na ocenę prawną czynu oskarżonego J. J..

Należy przy tym zwrócić uwagę, że zarzuty apelacyjne sformułowane w pisemnych apelacjach obrońców J. J. koncentrują się głównie na okolicznościach związanych z nierzetelną wyceną udziałów w spółce (...), gdy tymczasem istota oszustwa przypisanego temu oskarżonemu w punkcie 7 zaskarżonego wyroku zasadza się na wprowadzeniu w błąd przedstawicieli (...) S.A. co do zamiaru zapłaty za nabywane wierzytelności. Natomiast przedstawienie nierzetelnej wyceny spółki (...), to dodatkowa okoliczność, które choć była przedmiotem błędu, to jednak przy ustaleniu zamiaru oskarżonego co do zapłaty za nabywane wierzytelności, miała pomocniczy charakter. Natomiast zatajenie faktu upadłości wyżej wymienionej spółki, także będący przedmiotem błędu, w oczywisty sposób wskazywał na to, że zastosowane zabezpieczenie wierzytelności (...) S.A. z tytułu sprzedaży cesji wierzytelności było z góry nieskuteczne. Powyższe okoliczności potwierdzają, że w chwili zawierania wspomnianych umów cesji wierzytelności nie było zamiarem oskarżonego płacić za nie (...) S.A.

Także podnoszona przez obrońcę oskarżonego kwestia zaspokojenia się przez (...) S.A. z weksli Huty (...) na kwotę 40 milionów złotych, do czego odniesiono się we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, w żadnym razie nie może wpływać na ocenę zamiarów oskarżonego w chwili zawierania umów dotyczących cesji wierzytelności, a więc w chwili dokonywania niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, albowiem miała miejsce później. Nadto, co już wcześniej wyraźnie podkreślono, do zaspokojenia się pokrzywdzonego z weksli doszło dopiero po tym jak nie było możliwości wyegzekwowania świadczenia, wskutek między innymi upadłości dłużnika. Do naprawienia powstałej szkody doszło więc wyłącznie w wskutek aktywnego działania pokrzywdzonego (...) S.A. W konsekwencji w chwili orzekania brak było realnej szkody majątkowej.

Niemniej jednak to, że doszło do naprawienia szkody majątkowej w żadnym razie nie niweczy tego, że na skutek działań oskarżonego J. J. doszło do wprowadzenia w błąd przedstawicieli (...) S.A. i w konsekwencji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki, a więc zaistniało oszustwo z art. 286 § 1 k.k. Powstanie szkody nie jest bowiem znamieniem przestępstwa oszustwa.

Jednak w związku z tym, że Sąd I instancji w opisie czynu przypisanego oskarżonemu J. J. w punkcie 7 zaskarżonego wyroku napisał, że nie tylko doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 40 milionów złotych, ale także do spowodowania szkody w tej wysokości w tym zakresie konieczna była korekta kwestionowanego rozstrzygnięcia z uwagi na fakt naprawienia szkody.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił opis przestępnego zachowania przypisanego oskarżonemu J. J. w punkcie 7 zaskarżonego wyroku przyjmując, że w wypadku (...) S. A. określona w wyroku kwota 40.000.000 (czterdzieści milionów) złotych stanowiła wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki, a wynikająca z tego elementu czynu ciągłego szkoda w dacie orzekania została naprawiona poprzez realizację zapłaty z tytułu weksli wystawionych na tę kwotę przez Hutę (...) S.A.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że rację ma prokurator, który twierdzi, że co do zasady „sporządzenie przez biegłego operatu szacunkowego zawierającego poświadczenie nieprawdy wypełnia przedmiotowe znamię występku określonego w art. 271 § 1 k.k.” /zob. wyrok SN z dnia 13 maja 2008r. sygn. V KK 428/07/.

Art. 271 § 1 k.k. mówi o funkcjonariuszu publicznym albo o innej osobie uprawnionej do wystawiania dokumentów, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne. Tak więc i ten kto używa takiego dokumentu może odpowiadać z art. 273 k.k.

Niemniej jednak sąd I instancji w opisie czynu przypisanego oskarżonemu J. J. nie zamieścił stwierdzenia, że chodzi o operat poświadczający nieprawdę.

W dodatku w sentencji zaskarżonego wyroku napisał, że chodzi o operat „nierzetelny”. Nierzetelny, zgodnie ze słownikiem języka polskiego, oznacza niedokładny, nienależyty, niewłaściwy, mogący wprowadzić w błąd, ale nie koniecznie nieprawdziwy. /zob. Słownik Języka Polskiego, PWN 2007 r. oraz Mały Słownik języka polskiego pod redakcją Stanisława Skoruki, Warszawa, 1969 r./

Natomiast w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji wyraźnie stwierdził, że „wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu art. 273 k.k., gdyż operat szacunkowy, którym się przy tej transakcji posłużono nie można zaliczyć do kręgu dokumentów, które się wystawia w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. Należy się z tym zgodzić, gdyż przede wszystkim w tej konkretnej sprawie sporządziła go osoba niewątpliwie zatrudniona w (...), dla której to spółki sporządziła ten dokument, a więc wystawił go niejako we własnej sprawie, a nie poświadczyła okoliczności dotyczących osób trzecich.

Trudna zatem taki operat uznać za dokument mający walor zaufania publicznego. Nie można też mówić o poświadczeniu nieprawdy w dokumencie w sytuacji, gdy to sam wystawca dokumentu stwierdza w tym dokumencie okoliczności dotyczące firmy w której jest zatrudniony.

Podobnie w wypadku tego fragmentu czynu opisanego w punkcie 7 zaskarżonego wyroku Sąd I instancji nie przyjął, że z tego przestępstwa oskarżony J. J. uczynił dla siebie oraz innych osób stałe źródło dochodu, a w konsekwencji do podstawy prawnej skazania nie wprowadził art. 65 k.k., który to przepis pojawił się w zarzucie aktu oskarżenia. Przy czym nie uzasadnił tego stanowiska w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia. Można jednak zaakceptować takie rozstrzygnięcie sądu a quo, gdyż wspomniane trzy cesje wierzytelności z września 2000 roku nastąpiły w bardzo krótkim okresie czasu, bo w dniach 15, 20 i 28 września 2000 r., a więc trudno było już wtedy mówić o regularnych dochodach.

Tymczasem decydujące dla oceny, czy mamy do czynienia ze stałym dochodem, jest to, przez jak długi okres czasu był przez sprawcę osiągany oraz z jaką częstotliwością, regularnością. Poza tym szkoda w tym wypadku, co ustalił już sąd odwoławczy, została naprawiona w związku z przymusową realizacją weksli z wystawienia Huty (...).

Natomiast o uczynieniu sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu można już było mówić w wypadku oskarżonego J. J. w odniesieniu do realizacji pozostałych umów cesji wierzytelności, a więc w wypadku zachowań sprawczych przypisanych temu oskarżonemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji.

Należy przypomnieć, że nie przyjęcie art. 273 k.k. i 65 k.k. zarzucił w apelacji prokurator i pierwotnie z tego powodu domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jednak na rozprawie odwoławczej wniósł już tylko o zmianę zaskarżonego wyroku w tej części poprzez uzupełnienie kwalifikacji prawnej czynu o art. 273 k.k. i art. 65 k.k.

W tym miejscu należy tylko zaznaczyć, że nie chodziło tylko o samą zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, ale ewentualną zmianę opisu czynu poprzez uzupełnienie go o stwierdzenia wskazujące na taką właśnie ocenę prawną zachowań J. J., opisanych w punkcie 7 zaskarżonego wyroku. Jednak w tym zakresie z powodów o których była mowa powyżej sąd odwoławczy nie podzielił argumentów prokuratora.

Na marginesie należy także zauważyć, że tym zakresie tylko częściowo rację miał obrońca oskarżonego J. J., gdy w replice na zmodyfikowany wniosek prokuratora stwierdził, że uzupełnienie wyroku w punkcie 7 o elementy opisu czynu określone

w art. 65 § 1 k.k. i art. 273 k.k. wykraczałoby poza skargę odwoławczą, ponieważ byłaby to modyfikacja ustaleń faktycznych na niekorzyść z daleko idącymi konsekwencjami.

Zdaniem sądu odwoławczego niewątpliwie byłaby to modyfikacja ustaleń faktycznych na etapie postępowania odwoławczego, bo sąd pierwszej instancji zajął w tej kwestii wyraźne stanowisko, przynajmniej co do art. 273 k.k.

Niemniej jednak sąd odwoławczy może zmienić, skorygować ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, także na niekorzyść, o ile w oparciu o te niekorzystne ustalenia nie wymierza surowszej kary pozbawienia wolności, a ustalenia faktyczne uzasadniają taką korektę.

Wszak „art. 454 § 2 k.p.k. zakazuje sądowi odwoławczemu orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności jedynie wówczas, gdy zmiana ustaleń faktycznych miałaby wpływ na zaostrzenie tej kary” /zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 roku, I KZP 28/10, OSP 2011, nr 11, poz. 100/

Natomiast w powoływanym już raz w niniejszym uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 roku II KK 444/08 (OSNwSK 2009, z. 1, poz. 1295) wskazano m.in., że sąd odwoławczy w oparciu o materiał zgromadzony w trakcie postępowania ma możliwość zgodnie z art. 437 § 1 k.p.k. wydania orzeczenia reformatoryjnego. Ustawowe granice takiego orzekania nie stoją na przeszkodzie ani odmiennej ocenie dowodów, ani nawet modyfikacji ustaleń faktycznych. Istotne jest jednak to, że musi na to pozwalać stan przeprowadzonych dowodów, które winny mieć jednoznaczną wymowę, a ocena ich przez Sąd I instancji jest rażąco wadliwa. /zob. też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 grudnia 2010 roku II AKa 264/10/

Wskazywana przez obrońcę możliwość zmiany mogłaby też nastąpić w wyniku ponownego rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji, do czego zmierzał pierwotny wniosek prokuratora, a więc na skutek uchylecia w tej części zaskarżonego wyroku, ale uchylanie wyroku z tego tylko powodu byłoby niedorzeczne, byłoby wręcz absurdem.

Niemniej jednak Sąd odwoławczy w tym zakresie podzielił stanowisko Sądu I instancji, a w konsekwencji uznał, że brak wystarczających podstaw do modyfikowania opisu czynu przypisanego oskarżonemu J. J. w punkcie 7 zaskarżonego wyroku, dotyczącego trzech cesji wierzytelności z września 2000 roku, poprzez wprowadzanie ustaleń, że chodzi o przełożenie „nieprawdziwego” zamiast „nierzetelnego” operatu szacunkowego, oraz stwierdzenia, że „z zarzucanego przestępstwa uczynił dla siebie oraz innych osób stałe źródło dochodu”, a w konsekwencji do podstawy prawnej skazanie nie wprowadził art. 273 k.k.

Natomiast art. 65 k.k. i tak pojawił się w postawie prawnej skazania oskarżonego J. J. za czyn opisany w punkcie 3 wyroku sądu odwoławczego, albowiem Sąd Apelacyjny uznał, iż zachowania przypisane temu oskarżonemu w punktach 3 i 7 zaskarżonego wyroku to jeden czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k. Natomiast elementem tego czynu ciągłego są zachowania przypisane oskarżonemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku w związku z którymi przyjęto, że z przestępstwa uczynieniu on sobie stałe źródła dochodu. W konsekwencji w tym zakresie nie uwzględniono apelacji obrońców oskarżonego J. J. oraz apelacji prokuratora.

Drugą grupą cesji wierzytelności to cesje, gdzie umowy przelewy wierzytelności i zawiadomienia o tych przelewach zostały sfalszowane. Sam opis czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku koncentruje się na sfalszowanych zawiadomieniach, bo prokurator i za nim sąd uchwycili istotę przestępstwa oszustwa jakby o „szczebel” niżej, na poziomie relacji (...) S.A. – (...), a więc już przy realizacji, rozliczeniu rzekomych umów.

Niemniej jednak użycie w opisie czynu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku sformułowania „co do rzeczywistego zawarcia i ważności umów”, wskazuje na to, że wprowadzanie w błąd (...) S.A. odwołuje się też do umów, a nie tylko zawiadomień o cesjach.

Już uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyraźnie to potwierdza, gdyż sąd pierwszej instancji szczegółowo opisuje poszczególne cesje i ustala w oparciu o opinie biegłych, które umowy zawierają autentyczny podpis K. Ł., a które umowy i zawiadomienia nie zawierają jego oryginalnych podpisów, a więc zostały podrobione.

Z ustaleń sądu I instancji wynika, że nieautentycznym podpisom Ł. na umowach cesji wierzytelności towarzyszą też sfalszowane w ten sam sposób zawiadomienia. Użycie w opisie tego czynu słów „co do rzeczywistego zawarcia” z uwagi na, że słowo rzeczywistość - oznacza to co istnieje naprawdę, czyli istniejący stan rzeczy, wskazuje na to, że chodzi tu o te właśnie cesje, które de facto nie zostały zawarte.

Natomiast użycie słów „co do ważności umów” wskazuje na 3 rodzaj umów cesji opisanych nieprawidłowo ze strony (...) S.A. tylko i wyłącznie przez K. Ł.. Za takim rozwiązaniem przemawia też wyraźnie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu należy zauważyć, że prokurator konstruując zarzuty zawarte w akcie oskarżenia wybrał najtrudniejsze z możliwych rozwiązań. Mógł przecież doszukiwać się oszustwa już na pierwszym niejako „poziomie” w relacjach pomiędzy (...),

a (...) S.A. i to co do wszystkich cesji, w ten sposób, że (...) wprowadziło błąd (...) S.A. co do zamiaru zapłaty lub zamiaru zapłaty w terminu. Miały wtedy ułatwiona zadanie.

Już choćby słuchany przed tut. sądem odwoławczym świadek P. W. potwierdził na czym polegała istota angażowania się (...) w umowy cesji.

Z uwagi na trudności z dostępem do kredytów bankowych, a w szczególności ich wysokim oprocentowaniem, spółka (...) kredytowała się środkami uzyskiwanymi od (...) S.A. w wyniku realizacji cesji zawartych z (...) S.A. Uzyskiwała znaczne środki pieniężne, które zasilaly rachunki inwestycyjne kierownictwa i osób powiązanych z (...), aby następnie wykupywać spółki giełdowe i przejmować kolejne podmioty gospodarcze notowane na giełdzie. W ten sposób powstawało prawdziwa grupa kapitałowa, imperium spółek kapitałowych powiązanych z (...).

Paradoksem jest to, że przy niewątpliwym talentach organizacyjnych J. J.

i to w zakresie szeroko pojętej ekonomii, gdyby nie uruchomienie weksli Huty (...)

i wynikającego z tego powodu przebiegu zdarzeń, który doprowadził w konsekwencji do ogłoszenia upadłości spółki (...), plan ten mógł zakończyć się sukcesem.

Wracając do cesji i związanych z nimi zarzutów apelacyjnych należy przypomnieć, że do (...) S.A. trafiały oryginały zawiadomień i kopie umów cesji. Nadto, jak trafnie podnoszą to skarżący, zawiadomienia w odróżnieniu od umów były oświadczeniami wiedzy, a nie oświadczeniami woli. Mogły też być podpisywane jednoosobowo.

Problem jednak w tym, że w tych przypadkach zarówno umowy cesji i zawiadomienia były sfalszowane poprzez zeskanowanie podpisu i pieczętek K. Ł.. Takich wypadków jak prawidłowo ustalił to sąd pierwszej instancji, było 11 na łączną kwotę 140 milionów złotych.

W tym wypadku (...) S.A. dokonywał rozporządzeń majątkowych na rzecz niewłaściwego wierzyciela – (...), bez jakiegokolwiek zgody, wiedzy w tym zakresie dotychczasowego wierzyciela (...) S.A.

Tak więc (...) S.A. realizując swoje zobowiązania, rozliczając te podrobione cesje z niewłaściwym wierzycielem – (...), bez jakiegokolwiek wiedzy w tym zakresie dotychczasowego wierzyciela – (...) S.A., nie zwalniał się z zobowiązania.

W tym zakresie, wbrew temu co twierdzą obrońcy oskarżonych w pisemnych apelacjach, przepisy kodeksu cywilnego o przenoszeniu wierzytelności od 508 k.c. do następnych, nie mają zastosowania.

W dodatku mamy bezsporną szkodę na kwotę około 140 milionów złotych i (...) S.A. było w tym przypadku niewątpliwie pokrzywdzonym. Co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Tak więc w wypadku tych zdarzeń do faktycznego przelewu wierzytelności nie dochodziło.

Przecież „nikt nie może przenieść na drugiego więcej prawa niż sam ma” „Nemo plus iuris ad alium transfere potest, quam ipse habet”.



Trzecim najliczniejszym rodzajem cesji, to cesje wierzytelności podpisanych, wbrew przyjętej w (...) S.A. zasadzie reprezentacji łącznej, tylko i wyłącznie przez K. Ł.. Są one na kwotę około 245.000.000 milionów złotych i zagadnienia związane z nimi koncentrowały uwagę Sądu I instancji, jak i skarżących, z uwagi na podnoszony problem stosowania regulacji cywilno prawnych z art. 515 k.c.

Także i w tym wypadku, w związku z tym, że są one wynikiem przestępczej zmywy współoskarżonych, przestępczego ich współdziałania w ramach współsprawstwa, a więc są wynikiem przestępstwa należy, uznać, że wspomniane umowy cesji wierzytelności podpisane wbrew prawidłowym zasadom reprezentacji przyjętej w (...) S.A., są cesjami nieistniejącymi. W istocie ich nie zawarto.

Niewątpliwie działanie osób fizycznych wchodzących w skład organu osoby prawnej tylko wówczas uważane jest za jej działanie, jeśli osoby te występują w konkretnej sprawie w sposób wyraźny lub dorozumiany jako organ i działają w granicach jego kompetencji wynikającej z przepisów o ustroju tej osoby prawnej. W związku z tym w orzecznictwie sądowym przyjmuje się że „czynność prawna dokonana przez osoby fizyczne wchodzące w skład organu osoby prawnej, ale z przekroczeniem jego kompetencji nie może wywołać skutku dla tej osoby i jako sprzeczna z art. 38 k.c. jest nieważna”. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 1415/00, LEX nr 53284, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 roku III CZP 31/07, OSNC 2008, z. 2, poz. 89 /

Niemniej jednak w orzecznictwie i piśmiennictwie naukowym reprezentowane są i inne poglądy wskazujące na to, że taka czynność dokonana przez osobę fizyczną wchodzącą w skład organu osoby prawnej, ale z przekroczeniem jej kompetencji jest czynnością nie tyle nieważną co nieistniejącą. Za taką właśnie wykładnią tego zagadnienia opowiedziała się sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie.

Prokurator w odpowiedzi na apelację obrońców trafnie zatem powołuje poglądy doktryny prawa cywilnego odwołujące się w tym zakresie do orzeczeń Sądu Najwyższego, które idą jeszcze dalej niż to przyjął sąd pierwszej instancji.

Jeden z cytowanych autorów pisze wprost, że „w przypadku działania rzekomego organu, brak jest w ogóle oświadczenia woli po stronie osoby prawnej, gdyż za takie nie może być traktowane wyrażenie woli przez osobę nie będącą organem lub działającą z przekroczeniem umocowania. Wyłącza to możliwość przyjęcia zgodnego oświadczenia stron i tym samym przesądza o nieistnieniu takiej umowy, co dezaktualizuje rozważania odnośnie jej ważności. Umowa zatem zawarta przez rzekomy organ osoby prawnej lub z przekroczeniem jego umocowania z punktu widzenia praw jest umową nieistniejącą, a nie nieważną.

Oczywiście, nie można mówić o dojściu do skutku umowy pomiędzy rzekomym organem, jako osobą fizyczną, a drugą stroną umowy, gdyż osoba działająca jako organ osoby prawnej nie składa oświadczenia we własnym imieniu, a działa za osobę prawną”. /zob. Paweł Bączek – Skutki czynności prawnych dokonanych z naruszeniem zasady łącznej reprezentacji – artykuł zamieszczony w Prawie Spółek, 2004, nr 11, poz. 15/.

W przypadku naruszenia określonego w ustawie lub umowie sposobu reprezentacji łącznej mamy do czynienia nie z czynnością nieważną, czy obarczoną sankcją bezskuteczności zawieszoną, ale jedynie z pozorem czynności prawnej, a więc de facto z czynnością prawną nieistniejącą.

Sankcją naruszenia zasad reprezentacji łącznej jest nieistnienie czynności prawnej i nie ma tu [...] w ogóle miejsca na zastosowanie art. 103 § 1-3 k.c. /zob. Tomasz Szczurowski, glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2007 roku, III CZP 31/2007, teza nr 1-2/.

Jak słusznie zauważa to prokurator w odpowiedzi na apelacje obrońców oskarżonych, za trafnością tego poglądu pośrednio przekonują też ostatnie strony uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 stycznia 2006 roku o sygn. I ACa 1324/05, który zapadł w postępowaniu cywilnym w sprawie gospodarczej z powództwa (...) S.A. przeciwko (...) S.A.

Sąd odwoławczy wskazał tam między innymi na brak jakichkolwiek skutków prawnych czynności podejmowanych przez działania osób w sposób niegodny z zasadami reprezentacji spółki.

W konsekwencji w ocenie sądu odwoławczego w przypadku tego rodzaju umów podpisanych wbrew zasadom reprezentacji spółki do skutecznego zawarcia umów przelewu wierzytelności w oparciu o jednoosobowe podpisy K. Ł., nie dochodziło.

W związku z tym, że nie dochodziło do przeniesienia wierzytelności. (...) S.A. bez względu na to, czy działało w dobrej czy złej wierze, nie mogło się powoływać regulację określoną w art. 515 k.c. tj. ochronę dłużnika, która odnosi się do sytuacji w których dochodzi do cesji wierzytelności.

W tym więc zakresie zarzuty podnoszone w apelacjach obrońców oskarżonego J. J., w apelacji obrońcy oskarżonego R. S., apelacji obrońcy oskarżonego A. P. i w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego R. N., nie zasługiwały na uwzględnienie.

Reasumując należy jeszcze raz stwierdzić, że ostatni rodzaj cesji podpisanych tylko przez K. Ł. wbrew zasadom reprezentacji łącznej przyjętych w (...) S.A., należało uznać za nieistniejące.

W związku z tym nie sposób analizować je w kategoriach czy są ważne, czy nieważne, czy są skuteczne czy nieskuteczne. Ewidentnie doszło do ich powstania w wyniku przestępnego porozumienia oskarżonych reprezentujących trzy różne podmioty gospodarcze (...), (...) S.A. i (...) S.A. i dlatego ich skutkiem są konsekwencje prawno-karne, a nie cywilistyczno-prawne. Ta okoliczność wyłącza też możliwość prowadzenia rozważań w kontekście przepisu art. 103 k.c., a więc przywoływanego w apelacjach i ustnych wystąpieniach /twz. falsus prokurator – fałszywego pełnomocnik, działającego bez umocowania i wyjaśniania czy pełnomocnictwo potwierdził mocodawca – przedstawiciel (...) S.A. Przez analogię można te cesje uznać za cesje pozorne, a więc nie wywołujące żadnych skutków w obrocie cywilnoprawnym.

Sankcje cywilnoprawne mogą bowiem być stosowane tylko do umów i czynności prawnych zawartych z błędami, które ewentualnie można konwalidować poprzez stosowanie reguł związanych z wadami oświadczeń woli, czy też szukać potwierdzenia tych czynności przez stosowane organy.

Powyższe wnioski dotyczące wspomnianych cesji podpisanych, jednoosobowo przez K. Ł., są w ocenie Sadu Apelacyjnego, w pełni uzasadnione tylko w wypadku przyjęcia, jak prawidłowo uczynił to sąd pierwszej instancji, że istniało przestępne współdziałanie oskarżonych w formie współsprawstwa. Skutkowało to przyjęciem sankcji karnych, a nie cywilnoprawnych obejmujących nieważność względną, bezwzględną, czy też bezskuteczność zawieszoną.

Konkludując można stwierdzić, że cesje podpisane wbrew zasadzie prawidłowej reprezentacji w wypadku (...) S.A., jednoosobowo przez K. Ł., należy traktować jako cesje nieistniejące, które nie wywołują skutków prawnych w obrocie cywilnoprawnym i dlatego nie można mówić o skutecznej zmianie po stronie wierzyciela ((...) S.A.– (...)) oraz skutecznego zwolnienia się z długu przez dłużnika – (...) S.A. W związku z powyższymi zarzutami sformułowanymi w tym zakresie w apelacjach obrońców oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z analogiczną sytuacją, jak w wypadku cesji przy braku właściwej reprezentacji, podpisanych jednoosobowo przez K. Ł., mamy do czynienia z cesjami z sfałszowanym podpisem K. Ł., którym towarzyszyły sfałszowane zawiadomienia o cesjach.

W tym wypadku mamy do czynienia z przestępstwem i dobra wiara dłużnika nie ma tutaj znaczenia. W ich przypadku, tak i przy cesjach podpisanych jednoosobowo z ramienia (...) S.A. pokrzywdzonym był i w dalszym ciągu jest (...) S.A.

Natomiast w wypadku cesji podpisanych w imieniu (...) S.A. przez dwie osoby zgodnie z zasadami reprezentacji łącznej, cesje wywoływała przejście praw z wierzyciela pierwotnego (...) S.A. ma wierzyciela wtórnego – (...). Uregulowanie należności przez dłużnika – (...) S.A. zwalniało go z zobowiązania.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w wypadku oskarżonego R. S.sąd odwoławczy rozważał, czy w jego przypadku nie mieliśmy do czynienia

z pomocnictwem, a to z uwagi na wynikający z ustaleń Sądu pierwszej instancji, mniej intensywny, bardziej luźny, a na pewno nie sformalizowany związek, współpracę z pozostałymi osobami z tzw. trzonu grupy zarządzającej (...)

W związku z tym, sąd odwoławczy na mocy art. 409 k.p.k. wznowił przewód sądowy i w trybie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedził strony o możliwości przyjęcia innej kwalifikacji prawnej w wypadku R. S.z art. 18 § 3 k.k. Asumpt do takich rozważań dało stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że oskarżony R. S., „wykonywał czynności natury bardziej technicznej” (str. 159 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach), jednak przy ustaleniu, że był dobrze zorientowany co do charakteru i celów całej operacji, które w pełni akceptował.

Jednak o, co się stało w dniu 24 stycznia 2002 roku, a co zostało objęte kolejnym stawianym mu zarzutem utwierdziło sąd odwoławczy w przekonaniu, że i w jego wypadku mamy do czynienia ze współsprawstwem. Chodzi tu o jego wizytę w miejscu zamieszkania oskarżonego K. Ł.i nakłanianie go do podpisania z datą wsteczną kolejnej deklaracji wekslowej odnoszącej się do weksli wystawionych przez Hutę (...). To potwierdza, że od początku do końca identyfikował się z działaniami pozostałych oskarżonych.

Argumenty przytoczone powyżej wskazują na to, że formułowane w apelacji obrońcy oskarżonego R. S.zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przywołujące regulacje cywilnoprawne, a głównie z art. 515 k.c., nie zasługiwały na uwzględnienie. Ponadto skarżący podnosząc zarzut pominięcia w rozważaniach Sądu I instancji kwestii związku przyczynowego pomiędzy działaniami R. S., a skutkiem w postaci doprowadzenia (...) S.A.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, nie uwzględnił faktu, że sąd meriti uznał tego oskarżonego za współsprawcę, a więc wszystkie działania pozostałych oskarżonych w zakresie cesji wierzytelności, objęte przestępczym porozumieniem, obciążają też jego osobę. Powyższe zagadnienie było przedmiotem analizy we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia. Poza tym w świetle ustaleń Sądu

I instancji niewątpliwym jest, że na skutek oszukańczych zabiegów oskarżonych, wprowadzono w błąd (...) S.A., który dokonał niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Niemniej jednak wspomniana powyżej mniejsza aktywność oskarżonego R. S.i to głównie na etapie wykonawstwa, realizacji cesji w drodze kompensat, wpłynęła na zaoczną redukcję wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, a także orzeczonej wobec niego kary grzywny. Znalazło to także odzwierciedlenie w wysokości nałożonego na niego obowiązku częściowego naprawienia szkody.

W tym zakresie apelację prokuratora, w której domagano się wymierzenia oskarżonemu R. S.surowszej kary w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności, sąd odwoławczy uznał za bezzasadną.

Odnosząc się zaś do uwag obrońcy oskarżonego R. S.co do rażącej dysproporcji między karą pozbawienia wolności orzeczoną wobec jego klienta, a karą wymierzoną K. Ł., to należy podkreślić, iż kara orzeczona wobec K. Ł.jest rzeczywiście bardzo łagodna, gdy uwzględni się jego rolę w całym przestępczym współdziałaniu oskarżonych.

Nie można jednak zapominać, że jest ona wynikiem tego, że K. Ł.jako jedyny z oskarżonych w zasadniczej części przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i szczegółowo opisał okoliczności ich popełnienia. W

konsekwencji w jego wypadku prokurator wnioskował o wymierzenie mu kary niewiele odbiegającej od tej, jaką sam oskarżony zaproponował w nie uwzględnionym przez Sąd I instancji wniosku o dobrowolne poddanie się karze.

Natomiast w wypadku oskarżonego R. N. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że aktywnie współdziałał w całym przestępczym procederze. Jego rola w przyjmowaniu do realizacji poszczególnych cesji, księgowaniu i rozliczaniu zgodnie z dyspozycjami (...) była nie do przecenienia.

Niewątpliwie wpłynął na pogłębienie współpracy między (...) S.A., a (...) i to mimo ostrzeżeń formułowanych przez prezesa zarządu (...) S.A. J. W.. W dodatku, jak prawidłowo ustalił to Sąd pierwszej instancji, pobrał on i nie zwrócił źródłowych umów cesji. Bezsporne jest także to, że polecił zniszczyć dokumentację, w tym dziennik korespondencji działu finansowo – księgowego. Niemniej jednak zakres jego przestępczego współdziałania z pozostałymi oskarżonymi w formie współsprawstwa zamyka się krótszym niż w ich wypadku okresem, a więc także wyraźnie mniejszą jest kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem do której doprowadził, w porównaniu z wartością niekorzystnego rozporządzenia mieniem do którego doprowadzili J. J. i R. S.. To między innymi skłoniło Sąd odwoławczy do złagodzenia wymierzonej mu kary pozbawienia wolności oraz grzywny, jak i obowiązku częściowego naprawienia szkody.

Wszystkie powyższe uwagi dotyczą bezpośrednio nie tylko oskarżonego J. J., ale i pozostałych współdziałających z nim oskarżonych, to jest R. S., R. N. oraz pośrednio A. P., któremu przypisano umyślne działanie na szkodę spółki (...) S.A. i Z. K., wobec którego umorzono postępowanie z uwagi na przyjęcie, że nieumyślnie działał na szkodę spółki (...) S.A.

W tym miejscu należy podkreślić, że ustalenia poczynione przez sąd I instancji w zakresie faktów związanych z działalnością oskarżonego A. P. są prawidłowe. W szczególności wbrew sugestiom skarżącego sąd I instancji poddał wnikliwej analizie zeznania świadka E. W., o czym przekonują pisemne motywy zaskarżonego wyroku. Oceniał je jednak przez pryzmat innych przeprowadzonych dowodów i wnioski w tym zakresie zasługują na aprobatę instancji odwoławczej.

O ile jednak ustalone przez Sąd I instancji fakty odnoszące się do oskarżonego A. P., dotyczące jego działań i zaniechań, nie budziły kontrowersji, to tyle już ocena prawna jego czynu, w ocenie sądu odwoławczego, budziła wątpliwości.

W tym względzie sąd odwoławczy przedstawił już wcześniej swoje stanowisko, przy omawianiu współsprawstwa i kwestii osoby wprowadzonej w błąd działaniami oskarżonych. Należy tylko przypomnieć, że z uwagi na brak apelacji prokuratora nie można były zmienić w tym zakresie zaskarżonego wyroku. Natomiast to co ustalono w jego przypadku pozwalało na przyjęcie, że dopuścił się umyślnego przestępstwa nadużycia zaufania wobec spółki (...) S.A. polegającego na nie dopełnieniu obowiązków związanych z rzetelnym sprawdzeniem autentyczności oraz ważności, a także rodzaju cedowanych wierzytelności, a w konsekwencji doprowadził do powstania szkody w mieniu (...) S.A. w wielkich rozmiarach.

Niemniej jednak kwota szkody jak powstała w wynik jego przestępstwa został błędnie ustalona przez Sąd I instancji.

W tym zakresie sąd pierwszej instancji, za aktem oskarżenia, przyjął, że oskarżony A. P. nie dopełnił ciężących na nim obowiązków w okresie od 19 listopada 2001 r. do dnia 1 września 2001 roku i przyjął, że powstała szkoda w kwocie 385.000.000 złotych, a więc równa wysokości niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku oskarżonych J. J. i R. S.. Tymczasem w wypadku tych dwóch oskarżonych uwzględniono w kwocie 385 milionów ostatnią cesję z dnia 28 września 2001 roku na kwotę 10 milionów złotych.

Jednak kwoty wygenerowanej w wyniku realizacji tej ostatniej cesji nie można wliczać do szkody odnośnie oskarżonego A. P., bo w dniu 28 września 2001 roku nie pracował już w (...) S.A.. Tak więc w wypadku A. P. wartość wyrządzonej szkody w mieniu (...) S.A. wyniosła 375.000.000 złotych.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił punkt 40 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego A. P. w ten sposób, że przyjął, iż wartość wyrządzonej opisanym czynem szkody w mieniu (...) S. A. wyniosła 375.000.000 złotych.

To, iż później powstałą szkodę częściowo naprawiono w wyniku zawarcia ugody pozasądowej nie ma dla bytu przestępstwa z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zw.

z art. 12 k.k. znaczenia. „Należy bowiem odróżniać kwestię istnienia szkody w wyrażnie ustalonej wysokości od okoliczności związanych z wyrównaniem szkody”. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2001 roku, V KKN 75/01, LEX 51843/ Istotna jest wartość szkody w chwili popełnienia czynu zabronionego.

Nietrafny jest też zarzut obrazy prawa procesowego zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego J. J. adw. Ł. S., polegający na nierozważnie całokształtu materiału dowodowego i nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności poprzez pominięcie zeznań świadka P. w zakresie w jakim zeznał on, że w kasie (...) S.A. znajdują się weksle z podania (...) sp. z o.o. o nieznannej wartości, które nie zostały ujęte w bilansie. Otóż, jak prawidłowo ustalił to sąd I instancji, tylko w początkowym okresie współpracy w trójkącie (...) S.A., (...)i (...) S.A., jeszcze przed zawarciem pierwszej umowy cesji wierzytelności między (...), a (...), weksle z wystawienia (...) sp. z o.o. stanowiły zapłatę za zobowiązania (...) S.A. w stosunku do (...) S.A. /zob. uzasadnienia sądu a quo str.18/ Natomiast już w późniejszym okresie, gdy zawierane były już umowy cesji wierzytelności, weksle z wystawienia różnych podmiotów, w większości związanych z (...), służył tylko jako zabezpieczenie zawieranych umów cesji i jak się okazało większość z nich, za wyjątkiem weksli z wystawienia Huty (...) okazały się być bez pokrycia. /zob. str. 19 uzasadnienia sądu I instancji/ Z pisemnych motywów wyroku wynika, że chodziło przykładowo o weksle z wystawienia (...) sp. z o.o., firmy (...), spółki (...), (...) które okazały się być bezwartościowe

z uwagi na ogłoszenie upadłości wyżej wymienionych podmiotów gospodarczych. Już pierwszych weksli w połowie 1999 roku (...) sp. z o.o. nie był w stanie wykupić, a w związku z tym zaszła konieczność innej formy zabezpieczenia i wtedy pojawiła się idea zabezpieczenia roszczeń (...) S.A. wynikających z umów cesji wierzytelności przez przewłaszczenie udziałów w spółce z o.o. (...), której wartość w oparciu o nierzetelne operaty szacunkowe celowo zwielokrotniono do niebotycznej wysokości. Tymczasem postanowieniem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 27 czerwca 2000 roku IV U 4/00 spółka (...) została postawiona w stan upadłości.

Niemniej jednak najistotniejsze jest to, że (...) miało płacić (...) S.A. za cesje wierzytelności gotówką, a tego nie robiło. Ponadto podnoszone przez obronę rolowanie weksli, które były zabezpieczeniem części umów cesji wierzytelności, trudno uznać za przejaw realizacji przez (...) zobowiązań wobec (...) S.A., bo z umów wyraźnie wynika, że zapłata za nie miała nastąpić w gotówce. Nadto mimo braku zapłaty za cesje wierzytelności nie sięgano po weksle, nie dyskontowano ich, gdyż z jednej strony istniało przestępcze porozumienie między K. Ł., a J. J. oraz innymi oskarżonymi, a z drugiej zaś strony były bezwartościowe. Większość weksli była

z wystawienie E., w której udziały miał J. J. i przez pewien okres czasu był w niej prezesem, a zaraz po ich wystawieniu E. ogłosiła upadłość. Rolowanie weksli, czyli zastępowanie starych nowymi, służyło więc tylko przesuwaniu w czasie ustanowionych zabezpieczeń.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutów zawartych w apelacjach stron dotyczących wysokości niekorzystnych rozporządzeń mieniem i wysokości powstałej szkody w wypadku cesji wierzytelności dokonywanych z pokrzywdzeniem (...) S.A. Niewątpliwie,

o czym była już mowa we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, oskarżeni J. J., R. S. i R. N. współdziałali ze sobą w ramach współsprawstwa. Wynikiem ich oszukańczych zabiegów było wprowadzenie w błąd (...)

w następstwie czego dokonała ona niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki. (...) S.A., rozliczyła z (...) cesje wierzytelności, których nie powinna rozliczyć. W tym wypadku wysokość niekorzystnego rozporządzenia mieniem to nominalna wartość tych transakcji w zakresie cesji wierzytelności, co zasadniczo prawidłowo ustalił sąd I instancji.

W powyższej sprawie w sposób należyty wykazano bowiem, że gdyby pokrzywdzona osoba prawna w tym wypadku (...) S.A. miał przy zawieraniu umów świadomość co do rzeczywistego zawarcia i ważności umów cesji wierzytelności, to do niekorzystnego rozporządzenia mieniem by nie doszło.

Podobnych argumentów można użyć odnosząc się do ustalonej przez sąd I instancji wysokości niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku cesji z września 2000 roku. prawidłowo podpisanych przez dwóch przedstawicieli (...) S.A. Z tym, że w tym wypadku przestępstwo przypisano jedynie oskarżonemu J. J. i szkoda w chwili orzekania była już naprawiona w związku z realizacją weksli z wystawienia Huty (...).

W tym wypadku kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem została prawidłowo ustalona na 40 milionów złotych. Można też zasadnie twierdzić, że gdyby (...) S.A. w chwili zawierania umów dotyczących sprzedaży wierzytelności wiedziały, że (...) nie zamierza płacić za kupowane wierzytelności, to do niekorzystnego rozporządzenia mieniem by nie doszło.

W tym miejscu należy wspomnieć, że poruszana przez skarżących kwestia prowizji od cesji rozliczanych gotówkowo, to już problem rzutujący na wysokość szkody, gdyż najpierw zapadały decyzje skutkujące niekorzystnym rozporządzeniem mienia, a dopiero na etapie ich wykonywania, a więc w ramach rozliczeń, w zależności od ich formy bezgotówkowej lub gotówkowej, aktualizowała się kwestia ewentualnej prowizji od jednej z tych form przekazywania wartości majątkowych.

Jednak przy ustaleniu wysokości niekorzystnego rozporządzenia mieniem w odniesieniu do poszczególnych oskarżonych sąd odwoławczy musiał uwzględnić informację o którą sam się zwrócił do następcy prawnego (...) S.A. Uzyskana odpowiedź pozwoliła na zweryfikowanie ustaleń Sądu I instancji w zakresie wysokości niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Tak więc przynajmniej w tym zakresie częściowo zasadne okazały się apelacje obrońców oskarżonych J. J., R. S. i R. N. w zakresie wysokości rzeczywistego niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale nie wskutek argumentów w nich podniesionych.

Związane to było z tym, co uzyskał sąd odwoławczy od (...), następcy prawnego (...) S.A.

W piśmie z dnia 10 stycznia 2013 roku, którego fragmenty należy przytoczyć z uwagi na to, że dotyczy także wysokości szkody, (...) wskazał na szereg istotnych okoliczności i choć koncentrował się na problematyce wysokości szkody i jej naprawienia, to dla sądu odwoławczego podawane przez pokrzywdzonego informacje miały także znaczenie przy weryfikacji wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Następca prawny pokrzywdzonej spółki wskazał między innymi, że (...) S.A. poniósł szkodę w wyniku zapłaty na rzecz (...) i podmiotów wskazanych przez (...) jako odbiorcy przelewów oraz bezgotówkowego rozliczenia wierzytelności (w formie cesji w celu kompensaty, różnego rodzaju rozliczeń i potrąceń) w łącznej kwocie 385.000.000 złotych.

Przy czym wartość szkody poniesionej na skutek sfałszowanych zawiadomień o cesjach wyniosła 140.000.000 złotych, zaś wartość szkody poniesionej w związku z zawiadomieniami podpisanymi przez K. Ł. z (...) S.A. wyniosła 245.000.000 złotych.

Nadto pokrzywdzony podał, że suma wierzytelności rozliczonych gotówkowo wyniosła 113.268.377,81 złotych, zaś suma wierzytelności rozliczonych bezgotówkowo wyniosła 271.731.622,19 złotych.

Część z kwoty 113.268.377,81 zł rozliczeń gotówkowych, to jest 41.933.896,82 dotyczyło cesji, co do których zawiadomienia zostały sfałszowane.

Ponadto z ogólnej kwoty wierzytelności rozliczonych przelewami gotówkowymi kwota 58.439.000 złotych została przelana na rzecz (...) na rachunki bankowe

i rachunki inwestycyjne w domach maklerskich wskazane w dyspozycjach płatniczych przez (...), zaś pozostała część na rzecz innych podmiotów, wskazanych przez (...) jako odbiorcy świadczeń.

Pokrzywdzony podniósł też to, że zapłata za wierzytelności objęte cesjami na rzecz (...) nie skutkowałą zwolnieniem (...) S.A. z zobowiązań wobec (...) S.A., co potwierdza przebieg sporu cywilnego pomiędzy (...) S.A. a pokrzywdzonym, a szczególności treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06. W ocenie pokrzywdzonego całkowite zwolnienie z zobowiązań wobec (...) S.A. wynikających z przedmiotowych wierzytelności (...) S.A. uzyskał dopiero w wyniku zawartej z (...) S.A. w dniu 4 czerwca 2007 roku ugody kosztem 55.000.000 złotych.

Na pytanie sądu odwoławczego pokrzywdzony wypowiedział się też w powyższym piśmie na temat „prowizji” w wysokości 1 % przy rozliczeniach gotówkowych między (...) S.A. a (...). Pokrzywdzony wskazał, że prowizja ta miała w istocie charakter dyskonta udzielanego przez (...) S.A. w przypadku gdy wierzytelności nie były rozliczane bezgotówkowo i konieczne było zaspakajanie ich środkami pieniężnymi. Łączna wartość owego dyskonta wyniosła 1.046.700 zł i o taką ewentualnie wartość można w ocenie pokrzywdzonego pomniejszyć pierwotną wartość szkody poniesionej przez (...) S.A., czyli kwoty 385.000.000 złotych.

Jednak zdaniem pokrzywdzonej spółki okoliczność ta pozostaje jednak bez znaczenia przy przyjęciu, że pierwotna wartość szkody została pomniejszona do kwoty 55.000.000 złotych.

Natomiast z dołączonych do powyższego pisma załączników i znajdujących się w nich zestawień wyraźnie wynika, to co jest istotne z punktu widzenia wysokości niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a mianowicie, że dwie cesje wierzytelności nie zostały rozliczone przez (...) S.A. w pełnym zakresie nominalnym.

W załączniku nr 21 dotyczącym cesji wierzytelności przez (...) S.A. na rzecz (...) z dnia 17 sierpnia 2000 roku na kwotę 15 milionów złotych, z podrobionymi podpisami K. Ł., wskazano, iż (...) S.A. nie rozliczył tej cesji na kwotę 500 złotych.

Podobna sytuacja zaistniała w wypadku cesji wierzytelności z dnia 12 marca 2001 roku na kwotę 10 milionów złotych z podpisem K. Ł.. W tym wypadku (...) S.A. nie rozliczył tej cesji na kwotę 200.000 złotych. /załącznik nr 30 b dołączony do pisma T./

W konsekwencji tych ustaleń w zakresie nie rozliczenia w całości dwóch z cesji wierzytelności należało uznać, że wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem jest mniejsza o łączną kwotę 200.500 złotych.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego J. J. poprzez przyjęcie, że niekorzystne rozporządzenie mieniem w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 złotych, a w wypadku jednej z cesji z dnia 12 marca 2001 roku 9.800.000 złotych, a także, że łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki – (...) S.A. wyniosła 384.799.500 złotych, oraz, że w wypadku (...) S. A. określona w wyroku kwota 40.000.000 złotych stanowiła wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki, a wynikająca z tego elementu czynu ciągłego szkoda w dacie orzekania została naprawiona poprzez realizację zapłaty z tytułu weksli wystawionych na tę kwotę przez Hutę (...) S.A., przy czym łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w odniesieniu do obu pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych wyniosła 424.799.500 złotych

Analogicznego zabiegu dokonał sąd odwoławczy w odniesieniu do oskarżonego R. S.. Także w jego wypadku sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 złotych, a w wypadku jednej z cesji z dnia 12 marca 2001 roku 9.800.000 złotych oraz, że łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki wyniosła 384. 799. 500 złotych.

Podobnie postąpił sąd odwoławczy w odniesieniu do oskarżonego R. N.. Także w jego wypadku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż ustalając, że niekorzystne rozporządzenie mieniem w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 złotych oraz, że wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki wyniosła 274.999.500 złotych.

Przechodząc do problemu wysokości powstałej szkody na wstępie należy przypomnieć, że powstanie szkody nie jest warunkiem zaistnienia przestępstwa oszustwa. Jednak kiedy w wyniku przestępstwa oszustwa dochodzi do powstania szkody materialnej określenie jej wysokości nieraz może być nieodzowne, przede wszystkim w związku koniecznością orzeczenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia powstałej szkody. Tak sytuacja zaszła w powyższej sprawie. W miarę dokładne określenie wysokości powstałej szkody było niezbędne właśnie z uwagi na wspomniany obowiązek jej naprawienia, a także z tego powodu, że Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku nieprawidłowo w wypadku oskarżonych, którym przypisał przestępstwo oszustwa, postawił znak równości między niekorzystnym rozporządzeniem mieniem, a powstałą szkodą.

W tym zakresie sąd odwoławczy podzielił częściowo pogląd zawarty w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 roku, V KK 416/11, na który powołał się obrońca oskarżonego J. J. w głosach stron. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził między innymi, że „jakkolwiek kwotowe określenie wielkości wyłudzonego mienia przez sprawcę nie jest znamieniem przestępstwa z art. 286 §1 k.k., toteż brak określenia jego wartości, co do zasady, nie determinuje prawnie karnej oceny tego czynu w zakresie ewentualnej odpowiedzialności sprawcy np. za wykroczenie, to jednak może mieć wpływ na kwalifikację prawną czynu. Przepisy k.k. regulujące zachowanie sprawcy traktowane jako oszustwo lub wyłudzenie wyodrębniają bowiem, właśnie z uwagi na wysokość mienia odrębny typ czynu przewidzianego w art. 294 § 1 k.k.. Zatem również z tego względu (niezależnie od wymogu określonego w art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.), opis zarzucanego oskarżonemu czynu powinien wskazywać wysokość powstałej szkody w mieniu pokrzywdzonego banku. Dlatego przyjęcie przez sąd opisu czynu z pominięciem wyżej wymienionego elementu, prowadzi do wydania tego orzeczenia z rażącym naruszeniem art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.” /zob. LEX nr 1119585/

Z poglądem tym należy się zgodzić, choć prima facie wydaje się, że wskazane w art. 294 § 1 k.k. określenie „w stosunku do mienia znacznej wartości” w wypadku przestępstwa oszustwa należy przede wszystkim łączyć z mieniem będącym przedmiotem niekorzystnego rozporządzenia, a nie mieniem statuującym powstałą szkodę. W innym wypadku sprawcy nawet bardzo wysokich niekorzystnych rozporządzeń mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k., ale nie wywołujących powstania szkody, nie odpowiadałoby za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. kwalifikowane w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Wracając do kwestii powstałej szkody w mieniu należy od razu stwierdzić, że w ocenie sądu odwoławczego szkoda w mieniu (...) S.A. niewątpliwie powstała i na dzień wyrokowania wynosiła, co najmniej 55.000.000 złotych. Aby jednak przedstawić argumenty za tym przemawiające należy przypomnieć kilka faktów bezspornie ustalonych przez Sąd I instancji.

Zacząć należy od tego, że w wyniku zapłaty i bezgotówkowego rozliczenia wierzytelności cesji wierzytelności (...) S.A. przekazała na rzecz (...) środki majątkowe w łącznej kwocie około 385 milionów złotych. W tym na skutek sfalszowanych zawiadomień o cesjach kwotę około 140 milionów złotych, zaś w oparciu o zawiadomienia podpisane przez K. Ł. na kwotę około 245 milionów złotych. Nadto suma wierzytelności rozliczonych przez (...) S.A. z (...) gotówkowo to kwota około 113 milionów złotych z czego około 41 milionów dotyczyło cesji co do których zawiadomienia zostały sfalszowane. Rozliczenia bezgotówkowe zamknęły się kwotą około 271 milionów złotych. Nadto z ogólnej kwoty rozliczeń gotówkowych aż około 58 milionów przelano na rzecz samego (...). Wszystko to dodatkowo potwierdza pismo nadesłane z (...), o którym wcześniej była mowa,

Niewątpliwie rację ma częściowo obrońca oskarżonego J. J., że przy wyliczaniu pierwotnej szkody jaka powstała w mieniu (...) S.A. nie można było uwzględniać tej części z kwoty około 385 milionów złotych, która odpowiada bezgotówkowym formom rozliczeń wierzytelności, albowiem (...) S.A. otrzymywało od (...) coś w zamian. Dochodziło



do wzajemnych kompensat, różnego rodzaju rozliczeń i potrąceń. (...) S.A. w tym zakresie otrzymywało od (...) jakiś ekwiwalent za swoje świadczenia. W związku z powyższym o wspomnianej pierwotnej szkodzie można tylko mówić w odniesieniu o rozliczeń gotówkowych. Jak ustalił to Sąd I instancji i potwierdza pismo następcy prawnego (...) S.A., chodzi o kwotę około 113 milionów złotych. W tym zakresie można mówić o realnej szkodzie (...) w chwili dokonywania rozliczeń wierzytelności przez (...) S.A.z (...). Od tak określonej szkody należałoby też odjąć kwotę wynikającą z 1% prowizji przy rozliczeniach gotówkowych. Wspomina o tym oskarżyciel posiłkowy – (...) w piśmie, którego treść została już przytoczona. Chodzi tu

o kwotę 1.046.700 złotych. Ale nawet po uwzględnieniu tych okoliczności wysokość szkody jeszcze przed wdaniem się w spór przez pokrzywdzone podmioty przekraczała 100 milionów złotych. Znamienne jest to, co wynika z pisma (...), że z ogólnej kwoty wierzytelności rozliczonych przelewami gotówkowymi kwota 58.439.000 złotych została przelana na rzecz (...) na rachunki bankowe i rachunki inwestycyjne w domach maklerskich wskazane w dyspozycjach płatniczych przez (...)

Niemniej jednak później zawisła między (...) S.A., a (...) S.A. sprawa sądowa, która w znaczący sposób wpłynęła na sposób wyliczenia szkody na moment wyrokowania.

(...) S.A. wystąpiły bowiem przeciwko (...) S.A. z pozwem o zapłatę i domagały się zasądzenia kwoty przeszło 461 milionów złotych, na którą składała się należność główna w kwocie 360 milionów złotych.

Wyrokiem częściowym z dnia 14 marca 2005 roku XIV GC 869/02/12 Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo co do kwoty 341.260.094,17 złotych z uwagi na przedawnienie roszczeń cywilnych. Uzasadnienie tego orzeczenia wskazuje na to, że sąd uznał, iż roszczenie powoda obejmujące należności główne w łącznej kwocie 264.865.711,54 złotych uległo przedawnieniu. Sąd Apelacyjny w Katowicach orzeczeniem z dnia 27 stycznia 2006 roku, I ACa1324/05 oddalił apelację (...) S.A., a Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2006 roku, V CSK 238/06 oddalił skargę kasacyjną (...) S.A. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Co pozostałej kwoty Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 12 marca 2007 roku skierował sprawę do mediacji i mediatorem wyznaczył profesora Z. T. – ówczesnego dziekana Wydziału Prawa i Administracji (...) w K.. W dniu

4 czerwca 2007 roku doszło do zawarcia ugody między (...) S.A., a (...) S.A., następcą prawnym (...) S.A. W preambule tej ugody napisano, że spór obejmuje zagadnienia wysoce specyficzne, nie mające prostego rozstrzygnięcia zarówno w orzecznictwie sądowym, jak

i doktrynie prawa cywilnego i strony czyniąc sobie wzajemne ustępstwa w stosunku do stanowisk zajętych w postępowaniu sądowym postanowiły zawrzeć ugodę celem określenia zasad spłaty zobowiązań dochodzonych pozwem oraz celem całkowitego uregulowania wzajemnych ewentualnych roszczeń.

Istotne jest jednak to, co zapisano w § 1 ust. 1 i § 2 wspomnianej ugody.

Na wstępie tej ugody zawarto stwierdzenie, że w celu całkowitego zwolnienia się z zobowiązań dochodzonych pozwem w przedmiotowej sprawie (...) S.A. zobowiązuje się do zapłaty na rzecz (...) S.A. kwoty 55.000.000 złotych tytułem odszkodowania. Jednocześnie co ważne napisano wyraźnie, że powyższy zapis strony rozumieją jako odnowienie zobowiązania w rozumieniu 506 k.c.

Natomiast w § 2 tej ugody (...) S.A. oświadczyły, że zapłata powyższej kwoty wyczerpuje wszelkie roszczenia dochodzone w opisanym postępowaniu, jak również wszelkie inne ewentualnie istniejące lub mogące powstać roszczenia, związane lub wynikające ze zdarzeń stanowiących stan faktyczny w powyższej sprawie. Ponadto stwierdzono w nim, że kwota odszkodowania zaspokoi także wszelkie istniejące lub ewentualnie mogące powstać roszczenia wobec (...) S.A., a wynikające lub związane ze zdarzeniami objętymi zarzutami wobec oskarżonych w postępowaniu karnym prowadzonym przez Sąd Okręgowy

w Katowicach Wydział XXI Karny pod sygn. akt XXI K 154/05 i (...) S.A. oświadcza, że nie będzie wnosić w tym zakresie w stosunku do (...) S.A. jakichkolwiek roszczeń.

Choć treść tej ugody miejscami nie jest precyzyjna, jednoznaczna, to jednak jeden wniosek wynikający z jej treści jest niepodważalny a mianowicie taki, że definitywnie kończy ona wszelkie cywilne spory majątkowe odnoszące się do cesji wierzytelności między (...) S.A., a następcą prawnym (...) S.A. – (...) S.A. ale nie między (...) S.A. a (...). Zamyka definitywnie sprawę roszczeń między (...) S.A., a (...) S.A., ale nie zamyka sprawy ewentualnego dochodzenia na drodze postępowania cywilnego roszczeń na linii (...) S.A. i (...).

Należy przy tym przyjąć, że wspomniana ugoda ustala szkodę w relacjach między (...) S.A. a (...) S.A. na kwotę 55 milionów i tyle zresztą zapłaciło (...) S.A. na rzecz (...) S.A.

Skarżący formułując zarzuty apelacyjne zapominają też o tym, że zawierając ugodę strony dokonały nowacji, odnowienia zobowiązania, a zatem tworząc nową podstawę zobowiązania, potwierdziły istnienie wcześniejszych będących przedmiotem sporu.

W konsekwencji wysokość roszczenia przysługującego (...) S.A. wobec (...) S.A., zbieżnego z tymi będącymi przedmiotem niniejszego postępowania i tak znacznie przekraczała 55 milionów złotych. W związku z tym i poruszany przez skarżących problem odsetek, które nie mogą być uwzględniane przy wyliczaniu szkody rodzącej obowiązek naprawienia szkody, nie ma tu tak istotnego znaczenia. Przede wszystkim z tego powodu, że kwota 55 milionów złotych wynikająca z ugody jest o wiele mniejsza niż wysokości roszczenia głównego, które miał (...) S.A. do (...) S.A. przed zawarciem wspomnianej ugody.

Tak więc w momencie wyrokowania Sąd I instancji musiał uwzględniać to co wynikało z ugody zawartej między (...) S.A., a (...) S.A. w zakresie wysokości szkody

w mieniu (...) S.A. W związku z wysokością roszczenia głównego w sprawie cywilnej i odnowieniem zobowiązania uzasadnione jest twierdzenie, że zawarta ugoda nie wyklucza możliwości dochodzenia przez (...) S.A. dodatkowych roszczeń cywilnoprawnych od (...) ponad kwotę ustaloną w cytowanej wyżej ugodzie zawartej w postępowaniu mediacyjnym, a więc ponad kwotę 55 milionów złotych.

W związku z tym konieczna był w tym zakresie korekta zaskarżonego wyroku. Zmiana i w konsekwencji wprowadzenie do opisów czynów oskarżonych, którym przypisano oszustwa, stwierdzenia że powstała szkoda w wysokości co najmniej 55 milionów złotych, była tym bardziej konieczna, że Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku błędnie przyjął, że szkoda była równa wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W szczególności Sąd Apelacyjny w odniesieniu do oskarżonego J. J. zmienił zaskarżony wyrok przyjmując, że szkoda spółki (...) S.A. będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła, co najmniej 55.000.000 złotych. Analogicznie sąd postąpił w odniesieniu do oskarżonych R. S. I R. N..

Po odniesieniu się do wszystkich zarzutów formułowanych w apelacjach obrońców oskarżonych i przedstawieniu w kolejnych fragmentach niniejszego uzasadnienia poszczególnych częściowych zmian zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego J. J., na koniec tytułem podsumowania należy przedstawić to co jest wynikiem tych modyfikacji, a co znalazło się w rozstrzygnięciu sądu odwoławczego.

Tak więc Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego J. J. w ten sposób, że uznał go za winnego jednego czynu ciągłego popełnionego w okresie od 19 listopada 1999 roku do 28 września 2001 roku wyczerpującego znamiona występku określonego w przepisie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., opisanego w punktach 3 i 7 wyroku, przyjmując jednocześnie, iż w odniesieniu do zachowań opisanych w punkcie 3 wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S. A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, byli oskarżeni R. N. i A. P., którzy mieli świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności, a nadto ustalili, że działanie oskarżonego J. J. wspólnie i w porozumieniu

z R. N. trwało do dnia 30 grudnia 2000 roku oraz, że niekorzystne rozporządzenie mieniem w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 złotych, a w wypadku jednej z cesji z dnia 12 marca 2001 roku 9.800.000 złotych, a także, że łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki – (...) S.A. wyniosła 384.799.500 złotych, a szkoda tej spółki będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła, co najmniej 55.000.000 złotych oraz, że w wypadku (...) S. A. określona w wyroku kwota 40.000.000 złotych stanowiła wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki,

a wynikająca z tego elementu czynu ciągłego szkoda w dacie orzekania została naprawiona poprzez realizację zapłaty z tytułu weksli wystawionych na tę kwotę przez Hutę (...) S.A., przy czym łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w odniesieniu do obu pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych wyniosła 424.799.500 złotych i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okresy jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 8 października 2001 roku do dnia 8 listopada 2001 roku i od dnia 18 lutego 2002 roku do dnia 20 lutego 2002 roku oraz od dnia 22 lipca 2003 roku do dnia 27 grudnia 2007 roku oraz grzywnę w wymiarze 360 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 2.000 złotych.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary. Niemniej jednak wymierzając ją błędnie brał pod uwagę to, że powstała szkoda w mieniu (...) S.A. równa się wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Tymczasem w chwili orzekania z uwagi na treść ugody sądową można było mówić o szkodzie w wysokości co najmniej 55 milionów złotych. Różnica między tą kwotą a kwota 385 milionów złotych przyjętych przez sąd I instancji jest niebagatelna. Nadto Sąd I instancji przyjął, że szkoda w mieniu (...) S.A. wyniosła 40 milionów złotych, gdy tymczasem została ona uregulowana w związku z realizacją weksli z wystawienia Huty (...). Nie bez znaczenia dla wymiaru kary było też przyjęcie przez sąd odwoławczy, że zachowania uznane przez sąd I instancji za dwa odrębne czyny ciągłe, to jeden czyn ciągły. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że kara 6 lat pozbawienia wolności i grzywna w maksymalnej wysokości 360 stawek po 2.000 złotych każda są współmierne do stopnia zawinienia oskarżonego i adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa.

W konsekwencji nie było najmniejszych podstaw do uwzględnienia apelacji prokuratora w zakresie wysokości orzeczonej wobec oskarżonego J. J. kary pozbawienia wolności.

Na poczt orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd zaliczył mu przeszło 4,5 letni okres tymczasowego aresztowania. Dokonując tego zaliczenia sąd odwoławczy dokonał niewielkiej korekty zaliczając mu dodatkowo jeden dzień pozbawienia wolności w porównaniu z tym co wynika z wyrok sądu I instancji. Uprawniały do tego informacje znajdujące się w aktach sprawy.

W konsekwencji sąd II instancji uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i karze łącznej grzywny wymierzonych J. J. zawarte w punkcie 9 wyroku oraz orzeczenie o zaliczeniu na poczt kary łącznej pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania, zawarte w punkcie 10 zaskarżonego wyroku.

Ponadto Sąd Apelacyjny uchylił orzeczenia o środku karnym zawarte w punktach 4 i 8 zaskarżonego wyroku i w to miejsce na mocy art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. J. zakaz zajmowania jakichkolwiek stanowisk w organach spółek prawa handlowego na okres 10 lat. W tym wypadku Sąd odwoławczy w pełni podzielił argumenty przemawiające za orzeczeniem tego środka karnego zaprezentowane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zmienił też punkt 17 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego R. S. w ten sposób, że przyjmując, iż wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba

prawna – (...) S. A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, byli oskarżeni R. N. i A. P., którzy mieli świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności, a nadto ustalając, że działanie oskarżonego R. S. wspólnie i w porozumieniu z R. N. trwało do dnia 30 grudnia 2000 roku, a niekorzystne rozporządzenie mieniem w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 złotych, a w wypadku jednej z cesji z dnia 12 marca 2001 roku 9.800.000 złotych oraz, że łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki wyniosła 384. 799. 500 złotych, a szkoda tej spółki będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła co najmniej 55.000.000 złotych, złagodził do 2 lat karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec niego, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 lutego 2002 roku do dnia 25 lutego 2002 roku i od dnia 15 marca 2002 roku do dnia 9 października 2003 roku oraz złagodził orzeczoną wobec niego karę grzywny do 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 złotych. W wypadku oskarżonego R. S. sąd odwoławczy kształtując wymiar orzeczonej wobec niego kary i kary grzywny, podobnie jak w wypadku oskarżonego J. J., musiał uwzględnić fakt modyfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości szkody. Nadto sąd odwoławczy wziął pod uwagę to, o czym już wcześniej była mowa przy analizowaniu zarzutów sformułowanych w apelacji jego obrońcy.

W konsekwencji uwzględnił niewątpliwie mniejszą aktywność tego oskarżonego i to głównie przejawiającą się na etapie wykonawstwa, realizacji cesji w drodze kompensat, co wpłynęło na znaczną redukcję wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, a także orzeczonej wobec niego kary grzywny. Znalazło to także odzwierciedlenie w wysokości nałożonego na niego obowiązku częściowego naprawienia szkody, ale o tym będzie mowa na końcu niniejszego uzasadnienia.

W związku z powyższym nie było najmniejszych podstaw do uwzględnienia apelacji prokuratora w zakresie wysokości orzeczonej wobec oskarżonego R. S. kary pozbawienia wolności.

Jednocześnie w związku z umorzeniem przez sąd odwoławczy postępowania, co drugiego z przypisanych mu przez Sąd I instancji czynów, uchylono orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego R. S. zawarte w punkcie 21 wyroku oraz orzeczenie o zaliczeniu na poczet tej kary okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania, zawarte w punkcie 22 zaskarżonego wyroku.

Nadto Sąd Apelacyjny zmienił punkt 23 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego R. N., w ten sposób, że przyjmując, iż wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S.A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, był oskarżony A. P., który miał świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności, a nadto ustalając, że niekorzystne rozporządzenie mieniem

w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 złotych oraz, że wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki wyniosła 274.999.500 złotych, a szkoda tej spółki będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła, co najmniej 55.000.000 złotych, złagodził do 1 roku i 10 miesięcy karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec niego, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 lutego 2002 roku do dnia 20 lutego 2002 roku i od dnia 14 marca 2002 roku do dnia 14 lutego 2003 roku oraz złagodził orzeczoną wobec niego karę grzywny do 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 złotych.

W jego wypadku Sąd I instancji także prawidłowo ustalił wszystkie istotne okoliczności wpływające na wymiar kary i prawidłowo je ocenił. Niemniej jednak należało uwzględnić to, iż podobnie jak w wypadku oskarżonych J. J. i R. S., fakt modyfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości szkody. Ponadto w ocenie sądu odwoławczego należało w większym stopniu uwzględnić to, że zakres jego przestępnego współdziałania z pozostałymi oskarżonymi w formie współsprawstwa zamyka się krótszym niż w ich wypadku okresem, a więc także wyraźnie mniejsza, w porównaniu

z J. J. i R. S., jest kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem do której doprowadził. To między innymi skłoniło sąd odwoławczy do złagodzenia wymierzonej mu kary pozbawienia wolności oraz grzywny, jak i obowiązku częściowego naprawienia szkody, ale o tym będzie mowa w końcowym fragmencie powyższego uzasadnienia.

Jednocześnie w związku z umorzeniem postępowania co do drugiego z przypisanych mu przez Sąd I instancji czynów sąd odwoławczy uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego R. N. zawarte w punkcie

28 wyroku oraz orzeczenie o zaliczeniu na poczet tej kary okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania zawarte w punkcie 29 zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zmienił punkt 40 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego A. P. w ten sposób, że przyjmując, iż wartość wyrządzonej jego czynem szkody w mieniu (...) S. A. wyniosła 375.000.000 złotych, złagodził orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy.

W odniesieniu do oskarżonego A. P. Sąd i instancji prawidłowo ustalił i ocenił wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary. Niemniej jednak częściowa zmian zaskarżonego wyroku w zakresie określenia wysokości szkody z powodów o których była mowa przy omawianiu apelacji obrońcy oskarżonego wymusiła zmianę zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy złagodził więc orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy. Uznał tym samym, że kara w tej wysokości jest odpowiednia do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości czynu którego się dopuścił.

Uwzględniając obecną sytuację materialną i finansową oskarżonego sąd odwoławczy zmienił punkt 42 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że złagodził orzeczoną wobec oskarżonego A. P. karę grzywny, przyjmując, iż jedna stawka dzienna wynosi 50 złotych. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego utrzymał w mocy.

Jeśli chodzi o oskarżonego Z. K. to na wstępie należy wyraźnie stwierdzić, że nie było najmniejszych podstaw do uwzględnienia apelacji prokuratora w zakresie jakim zakwestionowano w niej ustalenie, że naruszenie uprawnień i nie dopełnienie przez niego obowiązków w zakresie wskazanym w stawianym mu zarzucie było nieumyślne.

Podstawowym argumentem oskarżyciela publicznego uzasadniającym wspomniany powyżej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych było odwoływanie się przez niego do dwóch bezspornych faktów, które prawidłowo ustalił Sąd I instancji. Pierwszym z nich to rozmowa między Z. K. a K. Ł., która odbyła się na przełomie kwietnia i maja 2001 roku w trakcie której, jak prawidłowo ustalił to sąd a quo, K. Ł. poinformował Z. K. o tym, że wbrew prawidłowym zasadom reprezentacji (...) S.A. jednoosobowo podpisywał umowy cesji wierzytelności.

Drugą okolicznością, do której odwołał się prokurator formułując wspomniany zarzut apelacyjny, było to co znalazło wyraz w drugim zarzucie stawianym oskarżonemu Z. K., a mianowicie usiłowanie przez niego nakłaniania w grudniu 2001 roku K. Ł. do odwołania wcześniejszych zeznań potwierdzających fakt, że K. Ł. informował go o parafowanych nieskutecznych cesjach.

W ocenie sądu odwoławczego wyjaśnienia oskarżonego K. Ł. nie dawały wystarczających podstaw do przyjęcia, że oskarżony Z. K. umyślnie naruszył uprawnienia i nie dopełnienie ciężących na nim obowiązków należytego zarządzania mieniem spółki (...) S.A.

Przede wszystkim prokurator w swojej argumentacji nie uwzględnił tego, że w opisie czynu przypisanego Z. K. odmiennie niż w zarzucie aktu oskarżenia zakreślono czas popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu nieumyślnego występkę

z art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. Znacznie, bo przeszło o rok, ograniczono go do okresu pomiędzy 30 grudnia 1998 roku, a wrześniem 2000 roku. Związane to było

z wyeliminowaniem z opisu czynu przypisanego oskarżonemu zachowań dotyczących nie sprawdzenia sytuacji majątkowo – (...) spółki (...), które miały mieć miejsce w okresie od dnia 25 sierpnia 1999 roku do grudnia 2001 roku. W tym zakresie, tj. ram czasowych przypisanego oskarżonemu przestępstwa, prokurator nie kwestionował ustaleń Sądu I instancji.

Zawężono więc czas popełnienia przestępstwa ograniczając w ten sposób czyn zabroniony do pierwszej cesji z 30 grudnia 1998 roku i trzech cesji wierzytelności z 15, 20 i 28 września 2000 roku.

Tak więc w ocenie sądu odwoławczego argumentem za umyślnością czynu oskarżonego Z. K. nie mogła być późniejsza jego rozmowa z K. Ł., która miała miejsce na przełomie kwietnia i maja 2000 roku, kiedy to, jak prawidłowo ustalił to Sąd I instancji, Z. K. dowiedział się o nieprawidłowej praktyce w zakresie podpisywanych umów cesji wierzytelności.

Z podobnych względów argumentem za umyślnością czynu oskarżonego nie mogła być też rozmowa oskarżonego Z. K. z K. Ł. grudnia 2001 roku, będąca postawą zarzutu określonego w punkcie XVI aktu oskarżenia, w związku z którym sąd odwoławczy, z powodów o których była mowa we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, zmienił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył wobec oskarżonego Z. K. postępowanie karne o czyn opisany w punkcie 31 wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., albowiem odbyła się przeszło rok czasu po dacie przyjętej przez Sąd I instancji, jako końcowa data przypisanego oskarżonemu zachowania.

Wnioskowanie z faktów które miały miejsce później o tym, jakie zamiary miał oskarżony wcześniej, a więc w chwili czynu, jest nieuprawnione.

Idąc tokiem rozumowania prokuratora należy uznać, że skoro oskarżony Z. K. miał powziąć wiadomość o jednoosobowym podpisywaniu przez K. Ł. umów cesji wierzytelności najwcześniej na przełomie kwietnia i maja 2001 roku, to nie miał tej wiedzy wcześniej, a zatem w okresie od 30 grudnia 1998 roku do września 2000 roku, a więc w okresie czasu przyjętym w zaskarżonym wyroku, co potwierdza, że ustalenia sądu I instancji w zakresie nieumyślności zachowań oskarżonego są prawidłowe.

W wypadku czynu oskarżonego Z. K. opisanego w punkcie 30 zaskarżonego wyroku korekta rozstrzygnięcia wynikała głównie z faktu, iż ustalono bezspornie, że weksle Huty (...) wykorzystano jako zapłatę i w związku z tym nie doszło do powstania szkody.

Tymczasem warunkiem odpowiedzialności z art. 296 k.k. w odróżnieniu od przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. jest wyrządzenie szkody. Innymi słowy, aby można było mówić o tym przestępstwie szkoda musi wystąpić.

Natomiast ustalono, że weksle o łącznej wartości 40.000.000 złotych z wystawienia Huty (...) stanowiły zapłatę dokonaną po terminie za cesje wierzytelności podpisane prawidłowo przez K. Ł. i Z. K. z wrześniu 2000 roku, także na kwotę 40.000.000 złotych i zostały w tym celu podane do (...) S.A.

W konsekwencji ta ostatnia osoba prawna, tj. (...) S.A. w istocie rzeczy zaspokoili swoje roszczenie z tytułu tych wierzytelności przedstawiając weksle do wykupu wystawcy.

W związku z powyższym należało, że szkoda w tym zakresie nie została wyrządzona z uwagi na to, że już w dacie przyjęcia tych weksli, w odróżnieniu od innych weksli w szczególności z wystawienia (...), istniała możliwość zaspokojenia się z nich. Nie został więc spełniony warunek powstania szkody z § 1 art. 296 k.k.

Niewątpliwie takie zachowanie Z. K. w zakresie wspomnianych wyżej cesji na kwotę 40.000.000 złotych realizowało jednak znamiona przestępstwa

z art. 296 § 1a k.k., bo spowodził on bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej.

Jednak przepis ten wszedł w życie z dniem 13 lipca 2011 roku, dodany do Kodeksu karnego z 1997 r. przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku (Dz. U. Nr 133, poz. 767). Tak więc nie obowiązywał on w dacie czynu. W dacie czynu obowiązywał bowiem przepis art. 585 K.S.H., poprzednik art. 296 § 1a k.k. Zatem stosownie do zasady określonej w art. 4 § 1 k.k. ustawa obowiązująca w chwili orzekania, z rozwiązaniem zawartym w art. 296 § 1 k.k., było dla Z. K. względniejsze, co skutkowało zmianą wyroku w tym zakresie.

Nie było natomiast najmniejszych podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu I instancji w zakresie pierwszej cesji z 30 grudnia 1998 roku na kwotę 12.000.000 złotych, jak i oceny prawnej tego czynu. Wbrew opinii skarżącego, zawartej w uzasadnieniu pisemnej apelacji, Sąd I instancji zasadnie przyjął istnienie związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniami oskarżonego w zakresie nadzoru nad działaniami K. Ł., a wyrządzeniem szkody w mieniu spółki. Używając terminologii stosowanej przez skarżącego w pisemnej apelacji, odwołującej się do teorii prawa i jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego można powiedzieć, że uzasadnione jest twierdzenie, że zaniechania

z strony oskarżonego Z. K. istotnie zwiększyły niebezpieczeństwo dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i niebezpieczeństwo to zrealizowało się w postaci skutku przestępnego jakim było powstanie szkody w wielkich rozmiarach.

Tak więc w tym zakresie apelacja obrońcy oskarżonego zarzucająca obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k., nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd a quo dokonał bowiem prawidłowej operacji przyporządkowania ustalonego stanu faktycznego do sformułowanej w art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. normy prawnej. Nie można więc w tym wypadku formułować zarzutu błędu w subsumcji, czyli wadliwym połączeniu stanu faktycznego z przepisem prawnym.

Także podnoszona przez obrońcę oskarżonego kwestia możliwości uwzględnienia w rozważaniach konsekwencji wynikających z usunięcia z dnia 13 lipca 2011 roku z prawa spółek handlowych wielce kontrowersyjnego art. 585 KSH, uchylonego na mocy ustawy z dnia 9 czerwca 2001 roku o zmianie ustawy kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zdaniem sądu odwoławczego nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku wskazanym w środku odwoławczym tj. do uniewinnienia oskarżonego.

Argumentacja zaprezentowana w skardze odwoławczej nie uwzględnia przede wszystkim tego, że w wyniku przynajmniej części działań oskarżonego, uznanych przez sąd pierwszej instancji jako nieumyślnych, było powstanie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach. Chodzi o powstanie szkody w wysokości 12.000.000 złotych wynikającej z pierwszej cesji z 30 grudnia 1998 roku. Wywody skarżącego nie biorą też pod uwagę faktu, że zarówno w chwili czynu i w chwili wyrokowania istniał przepis art. 296 § 4 k.k., statuujący odpowiedzialność karna sprawcy nadużycia zaufaniu wyrządzającego szkodę w wielkich rozmiarach działaniami nieumyślnymi.

Rację ma też prokurator gdy podnosi, że konstrukcji czynu ciągłego nie stosuje się do zachowań nieumyślnych, ponieważ nie towarzyszy im wymagany przez ten przepis z góry powzięty zamiar ich wykonania. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 roku III K 242/08/

Sąd I instancji błędnie powołał ten przepis w podstawie prawnej rozstrzygnięcia co do czynu przypisanego oskarżonemu Z. K. w punkcie 30 zaskarżonego wyroku.

W związku z powyższym w tym zakresie sąd odwoławczy musiał dokonać korekty zaskarżonego wyroku i to zarówno w zakresie opisu tego czynu poprzez wyeliminowanie

z niego stwierdzenia o z góry powziętym zamiarze, jak i podstawy prawnej rozstrzygnięcia poprzez wyeliminowanie, a właściwie pominięcie art. 12 k.k., w związku z koniecznością częściowej zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu.

Doszło do niej przy okazji zmiany kwestionowanego wyroku, w związku z ustaleniem, że powstała szkoda jest mniejsza o 40 milionów, w porównaniu z tą wskazaną w akcie oskarżenia, co wymusiło zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonemu Z. K..

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 30 w odniesieniu do oskarżonego Z. K. w ten sposób, że wyeliminował z jego opisu stwierdzenie „z góry powziętym zamiarem” oraz tiret drugi od słów „bez należytego sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej” do słów „na łączną kwotę 40.000.000 złotych” oraz przyjął, że oskarżony nieumyślnie doprowadził do wyrządzenia w mieniu (...) S. A. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie 12.000.000 złotych, a nadto, że zachowaniem tym oskarżony wyczerpał znamiona występku określonego w przepisie art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k.

w brzmieniu obowiązującym przed 13 lipca 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Odnosnie czynu z art. 296 § 1 i 3 k.k. zarzucanego oskarżonemu R. P. w punkcie XXI aktu oskarżenia od którego zaskarżonym wyrokiem został uniewinniony. /punkt 44 kwestionowanego wyroku/

W tym zakresie wyrok zaskarżył prokurator zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, a to art. 419 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez przyjęcie za podstawę wyroku tylko części okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i nie ustosunkowanie się do dowodów wskazujących na winę oskarżonego, w szczególności w zakresie zaksięgowania cesji wierzytelności obejmujących zawiadomienia z dnia 12 marca 2001 roku nie na (...), a na inny podmiot gospodarczy – Grypę (...).

Tak sformułowana apelacja prokuratora zasługiwała na uwzględnienie.

W wypadku oskarżonego R. P. należy zauważyć, że sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż to on jako jedyny w (...) zaczął kontestować funkcjonujący mechanizm polegający na przyjmowaniu zawiadomień o cesjach wierzytelności, a następnie księgowaniu cesji i rozliczaniu ich z (...). Podnosił ten problem na forum zarządu (...) zwracając uwagę na kwestie prawidłowości umocowania K. Ł.

w tym zakresie. Zwracał uwagę na ciągłe problemy z uzgadnianiem sald między (...) S.A.,

a (...) S.A. Z jego inicjatywy odbyło się też spotkanie z K. Ł. mające na celu „ucywilizowania” zasad obiegu dokumentów. Dowody wskazują nawet na to, iż to R. P. nakazał rozliczanie cesji wierzytelności bezgotówkowo. Ponadto sformułował treść pisma do zarządu (...) w sprawie różnicy sald, które ostatecznie nie zostało wysłane, a gdyby je wysłano i dotarło do członków zarządu (...) mogłoby uzmysłwić im jakich zabiegów dokonywał K. Ł. aby ukryć wspomniane wielomilionowe różnice sald między (...), a (...). Niemniej jednak sąd merytoryczny w swoich rozważaniach pominął kwestię roli tego oskarżonego w zaksięgowaniu w (...) cesji wierzytelności

w kwocie 40.000.000 zł wynikających z umów z dnia 12 maja 2001 roku, nie jak to było dotychczas na rzecz (...), a na rzecz innego podmiotu w postaci Grupy (...). W sytuacji gdy w tym czasie realizowana była wobec (...) egzekucja wierzytelności, o czyn (...) wiedziało. Jeden z dowodów wskazuje na to, że oskarżony miał spowodować zaksięgowanie wspomnianych cesji zakresie przychylając się do prośby P. W.. Takie działania w efekcie pozwoliły na usunięcie wskazanej kwoty spod zajęcia komorniczego. W pisemnych motywach wyroku Sądu

I instancji nie zajęto się tą kwestią i roli w tych wydarzeniach oskarżonego R. P.. Już choćby z tych powodów zaskarżony wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego nie mógł się ostać. W tym stanie rzeczy rozstrzygnięcie Sądu I instancji uwalniające w całości oskarżonego R. P. od odpowiedzialności karnej jawi się jako, co najmniej przedwczesne.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny w tym zakresie zaskarżony wyrok uchylił

i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Formułując w tym zakresie rozstrzygnięcie sąd odwoławczy w wyniku oczywistej omyłki błędnie wskazał na Sąd Rejonowy w Będzinie, jako właściwy do ponownego rozpoznania sprawy w wątku dotyczącym oskarżonego R. P.. Przeoczył jednak, że wynikiem kolejnej nowelizacji art.



25 § 1 pkt 2 k.p.k. właściwym rzeczowo do ponownego rozpoznania sprawy oskarżonego R. P. stał się Sąd Okręgowy w Katowicach, choć nie był właściwym rzeczowo w chwili kierowania w powyższej sprawie aktu oskarżenia do sądu. Tymczasem kwalifikacja prawna zarzucanego oskarżonemu występku z art. 296 § 1 i 3 k.k. nie pozostawia tutaj żadnej wątpliwości. Powyższe uchybienie trudno było uznać za oczywista omyłkę pisarską, która podlegałaby sprostowaniu określonym trybie. Jedynym usprawiedliwieniem sądu odwoławczego jest to, że pierwotnie cała powyższa sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Katowicach, zgodnie z ówczesnymi przepisami o właściwości rzeczowej. Dopiero na skutek wniosku tego ostatniego Sądu Rejonowego, złożonego w trybie art. 25 § 2 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Katowicach przekazał ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, jako sądowi pierwszej instancji, ze względu na jej szczególną wagę i zawilość. Mając przed oczyma wspomniane postanowienie Sądu Apelacyjnego sąd orzekający w powyższej sprawie dopuścił się wspomnianego uchybienia.

Po zwrocie sprawy sąd do którego ona trafi powinien ją niezwłocznie przekazać do Sądu Okręgowego w Katowicach. Natomiast ten ostatni sąd, powinien na wstępie rozważyć, czy nie połączyć jej z zawisłą przed tym sądem sprawa oskarżonego P. W., o ile w tej ostatniej nie otwarto jeszcze przewodu sądowego, albowiem ułatwiłoby to prawidłowe wyrokowanie w powyższym zakresie, albowiem zgodnie z twierdzeniami prokuratora zaksięgowanie wspomnianych cesji wierzytelności miał nastąpić na prośbę P. W..

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd merytoryczny powinien się też odnieść do poruszanych w apelacji prokuratora kwestii. W szczególności powinien zwrócić uwagę na to, że istota zarzucanego mu czynu, polegającego – w wielkim skrócie – na niedopełnieniu obowiązków w zakresie należytego zajmowania się sprawami majątkowymi (...) i w konsekwencji doprowadzenie do powstania szkody w wielkich rozmiarach, zasadza się w istocie rzeczy na ustaleniu, że powierzono mu funkcję głównego księgowego oraz pełnienie obowiązków dyrektora ds. spraw ekonomiczno – finansowych (...) S.A. z siedzibą w B.. Stawianych mu zarzutów prokurator nie łączy więc z prokurą bądź reprezentacją (...).

Tak więc ustalenie przez sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku, że oskarżony R. P. nie był prokurentem i nie podpisywał poleceń płatniczych, ani umów rozporządzających mieniem spółki w ramach realizacji rozliczeń z tytułu cesji samo w sobie nie może być przesadzającym argumentem za tym, że nie ponosi odpowiedzialności. Wspomniane okoliczności choć niewątpliwie ważkie, to jednak nie mają bezpośredniego przełożenia na zarzuty stawiane oskarżonemu, których istota bazuje na zupełnie czymś innym. Zasadniczym problemem jest to, czy oskarżonemu rzeczywiście powierzono i od kiedy funkcję głównego księgowego oraz pełnienie obowiązków dyrektora ds. ekonomiczno – finansowych w (...).

Sąd Apelacyjny zmieniając rozstrzygnięcie w odniesieniu do oskarżonego J. J./punkt 3 wyroku sądu odwoławczego/ i modyfikując orzeczenia zawarte w punktach 17, 23, 35 i 42 zaskarżonego wyroku co do oskarżonych R. S., R. N., K. L.i A. P., za zbędne uznał powoływanie w podstawie prawnej rozstrzygnięć o karze grzywny art. 4 § 1 k.k., regulującego zasady prawa karnego międzyczasowego, a w szczególności która z ustaw in concreto w odniesieniu do wysokości tej kar jest względniejsza dla sprawców, o co wnosił prokurator w głosach stron na rozprawie odwoławczej, albowiem Sąd I instancji w sentencji zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazał, że wymierzając grzywny oskarżonemu J. J.uwzględnił treść art. 33 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 roku, jako względniejszego dla sprawców. Poza tym grzywna wymierzona wobec oskarżonego J. J.nie przekroczyła granic przewidzianych przez ustawę obowiązującą w chwili czynu, która okazała się względniejsza dla sprawcy.

Natomiast w wypadku kar grzywny orzeczonych wobec oskarżonych R. S., R. N., K. L.i A. P.z uwagi na to, że znacznie je złagodzone w instancji odwoławczej i nie zbliżyły się nawet do granic określonych w art. 33 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 roku, nie celowym było powoływanie w podstawie prawnej jej wymiaru art. 4 § 1 k.k.

Natomiast tam gdzie była taka potrzeba, wynikająca z zasadniczej zmiany rozstrzygnięcia, z uwagi na stosowanie ustawy poprzednio obowiązującej, jako względniejszej dla oskarżonych, sąd odwoławczy wprowadził do podstawy

prawnej rozstrzygnięcia art. 4 § 1 k.k. Tak było w wypadku częściowego uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania w odniesieniu do oskarżonych J. J. i L. W. w zakresie zarzucanych im czynów z art. 271 § 1 k.k.

W pierwszy przypadku z uwagi na uznanie, że czyn oskarżonego wyczerpywał znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw.

z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 587 § 1 K.S.H., a w drugim przypadku w związku z przyjęciem, że czyn oskarżonej wyczerpywał znamiona art. 587 § 1 K.S.H. /punkt 2 i 27 wyroku sądu odwoławczego/

Art. 4 § 1 k.k. wprowadzono też do podstawy prawnej rozstrzygnięcia w odniesieniu do oskarżonego Z. K.. /punkt 16 wyroku sądu odwoławczego/

Jeśli chodzi o obowiązek naprawienia szkody nałożony na oskarżonych na wniosek prokuratora w trybie art. 49 a k.p.k., to także w tym zakresie apelacje obrońców oskarżonych co do zasady nie zasługiwały na uwzględnienie. Niemniej jednak okazały się skuteczne o tyle, że doprowadziły do korekty zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości obowiązków nałożonych na poszczególnych oskarżonych.

Przechodząc do ostatniej kwestii dotyczącej nałożonego na oskarżonych obowiązku naprawienia szkody i zarzutów apelacyjnych z tym związanych, należy na wstępie przypomnieć, orzeczenia jakie w tym zakresie zapadły przed Sądem I instancji, albowiem obarczone są błędem.

Otóż Sąd Okręgowy na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. J. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwotę 55 milionów złotych.

W wypadku oskarżonego R. S. Sąd pierwszej instancji obowiązek częściowego naprawienia szkody określił na kwotę 1 miliona złotych. Natomiast na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec R. N. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 1 miliona złotych.

Treść wyroku wskazuje na to, że obowiązek naprawienia szkody nałożono na oskarżonych w częściach różnych. Natomiast pisemne motywy zaskarżonego wyroku wskazują na to, że Sąd I instancji określając wysokość tego obowiązku uwzględniał to, co wynikało z ugody zawartej między (...) S.A. a (...) S.A.

Napisał wyraźnie, że orzeczenie tego obowiązku w większej wysokości niż 55 milionów złotych, odpowiadającej wartości wyłudzonego mienia, przyniosłoby niezasadną korzyść pokrzywdzonemu. /zob. strona 170 uzasadnienia sądu I instancji/

Niemniej jednak, gdy zsumuje się wspomniane kwoty wychodzi na to, że w sumie oskarżeni musieliby zapłacić na rzecz (...) S.A., następcy prawnego (...) S.A., kwotę wyższą od tej, która wynika ze wspomnianej ugody. Tak więc Sąd I instancji z jednej strony stwierdził, że kwota 55 milionów jest kwotą graniczną dla określania w wyroku obowiązku naprawienia szkody, a z drugiej nakładając na poszczególnych oskarżonych ten obowiązek przekroczył wspomnianą granicę.

Niewątpliwie o wysokości obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. decyduje to jak jest wysokość powstałej szkody ustalona na dzień wyrokowania. W powyższej sprawie Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w chwili orzekania jedynym wyznacznikiem jej wysokości była treść ugody sądowej z której wynika, że chodzi o kwotę 55 milionów złotych. Przynajmniej w tej wysokości szkoda była bezsporna. W tym więc zakresie apelacje obrońców oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie, o czym była mowa przy omawianiu kwestii wysokości powstałej szkody.

Jednocześnie należy wyraźnie podkreślić, że podnoszony przez skarżących zarzut przedawnienia roszczeń jest chybiony. Skarżący najwyraźniej zapominają o tym, że roszczenia te przedawniają się w z chwilą przedawnienia karalności przestępstwa, których dopuścili się sprawca Na straży praw pokrzywdzonych w dochodzeniu swoich praw od oskarżonych stoi regulacja z art. 46 § 1 zd. 2 k.k. mówiąca o tym, że przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczeń nie stosuje się.

Nie trafne są też zarzut obrazy art. 415 § 5 k.p.k. wprowadzonego do k.p.k. na mocy art. 1 pkt 169 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. (DZ. U. Nr 17, poz. 155) i obowiązującego od dnia 1 lipca 2003 roku. Przypomnieć należy, że przepis ten mówi o tym, że w razie skazania oskarżonego lub warunkowego umorzenia postępowania w warunkach wskazanych w ustawie sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania lub o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. W przepisie tym zawarta jest tzw. klauzula antykumulacyjna.

W tym kontekście skarżący podnosili, że prawomocnie zakończył się proces między (...) S.A., a (...) S.A. i co do części roszczeń zawarto ugodę.

Zarzut powagi rzeczy osądzonej nie mógł być jednak uwzględniony, albowiem nie można mówić o tożsamości roszczeń w sprawie cywilnej z roszczeniami występującymi w sprawie karnej. Przeszkodą do wydania orzeczenia co do obowiązku naprawienia, a więc warunkiem zadziałania klauzuli antykumulacyjnej z art. 415 § 5 k.p.k. jest wystąpienie zarówno tożsamości przedmiotowej, jak i tożsamości podmiotowej. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 roku, V KK 9/12, LEX 1119578/

Pomocna w tym względzie jest także art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., który stanowi, że sąd odrzuca pozew jeśli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest już w toku albo została prawomocnie osadzona. „O wystąpieniu stanu powagi rzeczy osądzonej rozstrzyga nie tylko sama tożsamość stron, ale równocześnie tożsamość podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Dopiero kumulacja obu tych przesłanek przesadza o wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej prowadzącej do nieważności postępowania” /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2011r., II UK 106/10/ „Z powagi rzeczy osądzonej korzysta sentencja wyroku. Motywy rozstrzygnięcia istotne są natomiast dla określenia granic powagi rzeczy osądzonej, co ma szczególne zaznaczenie zwłaszcza wtedy, gdy powództwo zostało w całości lub części oddalone”. /zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku, II CSK 414/2010/

Tak więc w powyższej sprawie w odniesieniu co cesji wierzytelności nie było. Spór cywilny toczył się pomiędzy dwoma podmiotami, które w niniejszej sprawie karnej są podmiotami pokrzywdzonymi. Natomiast w powyższej sprawie karnej roszczenia dotyczą relacji między pokrzywdzonym a oskarżonymi. W związku z tym już brak tożsamości po stronie osoby zobowiązanej sam w sobie przesadza o braku możliwości uznania tych roszczeń za tożsame. Aby można było mówić o powadze rzeczy osądzonej w tej konkretnej sprawie wcześniejszy proces cywilny, zakończony prawomocnym wyrokiem częściowy, a w części roszczeń ugodą, musiałyby się toczyć pomiędzy tymi samymi co w postępowaniu karnym stronami tj. pomiędzy oskarżonymi i pokrzywdzoną spółką. Tak jednak w powyższej sprawie nie było.

Kolejną kwestia wymagającą rozważenia jest to, czy w powyższej sprawie złożono wniosek o nałożenie na oskarżonych obowiązku naprawienia szkody. Niewątpliwie takiego wniosku nie złożył przedstawiciel pokrzywdzonej (...) S.A. Dokładna analiza akt wskazuje na to, że to co mówił na rozprawie odwoławczej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, o mającym mieć miejsce złożeniu przez pełnomocnika pokrzywdzonej (...) S.A. stosownego wniosku, nie potwierdziło się. Natomiast stosowne wnioski złożyli przedstawiciele innych pokrzywdzonych podmiotów tj. (...) S.A. i Huty (...) S.A.

Niemniej jednak wniosek o naprawienie szkody w głosach stron przed sądem

I instancji złożył prokurator. Art. 49 a k.p.k. wyraźnie stanowi, że jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego, pokrzywdzony, a także prokurator, może aż do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej złożyć wniosek, o którym mowa w art. 46 §1 k.k. Przy czym w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że jeśli nie przesłuchano pokrzywdzonego, wniosek o naprawienie szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. może zostać złożony również w głosach stron, nawet odbieranych po wznowieniu przewodu sądowego. /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2012 roku, V KK 322/11, LEX nr 1212390/

W związku z powyższym w apelacjach obrońców oskarżonych pojawił się zarzut, że doszło w tym wypadku do obrazy prawa materialnego, a konkretnie art. 4 § 1 k.k. wskazujący na to, że sąd powinien stosować ustawę starą obowiązującą w chwili czynu jako, że jest względniejszą dla sprawców, a to z tej racji, iż obowiązujące wtedy przepisy nie przewidywały uprawnienia prokuratora do złożenia wniosku o nałożenie obowiązku naprawienia szkody.

Niewątpliwie w chwili czynów przypisanych oskarżonym nie obowiązywał art. 49 a k.p.k., Wszedł w życie z dniem 1 lipca 2003 roku w wyniku nowelizacji k.p.k. Niemniej jednak, o czym zapominają skarżący, jest to przepis o charakterze procesowym i jak każdy tego typu, o ile nie ma regulacji przejściowych w przepisach wprowadzających, wchodzi w życie w locie, zaczyna od razu obowiązywać. Bezdyskusyjne jest bowiem to, że co do zasady zmianami przepisów o charakterze procesowym rządzi reguła intertemporalna, zasada, iż nowy stan prawny „chwytą w locie” wszystkie sprawy niezakończone przed wejściem nowelizacji w życie. /zob. m.in.. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia

17 stycznia 2013 roku, II KK 84/12, OSNKW 2013, z. 5, poz. 43/ Trudno więc twierdzić, jak czynią to skarżący, że wspomniany przepis zawarty w kodeksie prawa procesowego ma w istocie materialnoprawny charakter. Gdyby tak było jak twierdzą skarżący to racjonalny ustawodawca nowelizujący dwa razy art. 46 § 1 k.k. wprowadziłby do tego przepisu wspomniane uprawnienie prokuratora w zakresie możliwości złożenia wniosku. Wystarczyłoby prokuratora, jako uprawnionego umieścić obok pokrzywdzonego w treści przepisu do art. 46 § 1 k.k., ale tak się jednak nie stało.

Tym bardziej, że w treści tego przepisu mówi o wniosku pokrzywdzonego lub innej uprawnionej osoby. Ustawodawca postąpił jednak inaczej wprowadzając nowy czytelny przepis procesowy – art. 49 a k.p.k., określający termin do złożenia wniosku o nałożenie przez sąd obowiązku naprawienia szkody nie tylko dla prokuratora, ale przede wszystkim dla pokrzywdzonego.

W tym więc zakresie argumenty przedstawiane przez skarżących nie mogły być uwzględnione. Tymczasem reguła intertemporalna z art. 4 § 1 k.k., której naruszenie podnoszą skarżący, ogranicza się do prawa karnego materialnego, a więc nie reguluje problemów międzyczasowych w prawie karnym procesowym.

Nie można też mówić o obrazie samego art. 46 § 1 k.k. skoro od momentu jego wejścia w życie wraz z kodeksem karnym z 1997 roku, mimo nowelizacji zawsze przewidywał możliwość nałożenia obowiązku naprawienia szkody w wypadku w wypadku przestępstw przeciwko mieniu.

W wyniku dwukrotnej nowelizacji Kodeksu karnego z 1997 roku przepis art. 46 k.k. co do istoty nie ulegał zmianie, zwiększano tylko zakres przedmiotowy tej regulacji, rozciągając ją na kolejne przestępstwa określone w ustawie karnej, co do których była możliwość orzekania obowiązku naprawiania szkody i zmieniano zasady działania na wniosek i z urzędu.

Także kolejny zarzut sformułowany już na rozprawie odwoławczej wskazujący, na to, że w powyższej sprawie przesłuchano jednak pokrzywdzonego, który nie złożył wnioski, a więc w konsekwencji wniosek prokuratora złożony w głosach stron był spóźniony, albowiem nie dochował prekluzyjnego terminu z art. 49 a k.p.k., nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się do niego należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonych pokrzywdzony nie został przesłuchany na rozprawie przed sądem pierwszej instancji. Niewątpliwie były słuchane osoby z pokrzywdzonego (...) S.A., a w szczególności byli członkowie zarządu i słuchano ich w charakterze świadków. Nie przesłuchano jednak obecnych przedstawicieli (...), (członków aktualnego zarządu), następcy prawnego (...) S.A., tak więc wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonych de facto nie przesłuchano pokrzywdzonego.

Zgodnie z art. 51 § 1 k.p.k. za pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną czynności procesowe dokonuje organ uprawniony do działania w jego imieniu. W wypadku (...) S.A.(...) takim organem jest zarząd, a ściślej członek zarządu uprawniony do reprezentacji spółki.

Jednak w każdej sytuacji spółka może umocować pełnomocnika do reprezentowania jej interesów, jako pokrzywdzonego w procesie karnym

Reasumując skoro wniosku nie złożyło (...) S.A., działające w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy, którego apelację co wysokości obowiązku naprawienia szkody nie przyjęto, stosowny wniosek mógł złożyć prokurator, co też uczynił. Złożył on w głosach stron wniosek o nałożenie obowiązku naprawienia szkody o którym mowa w art. 46 § k.k., a trybie przewidzianym z art. 49 k.p.k.

Przechodząc do kwestii wysokości określonego w wyroku obowiązku naprawienia szkody, także kwestionowanego w apelacjach obrońców, na wstępie należy zauważyć, że Sąd I instancji błędnie określił obowiązek naprawienia szkody w tym sensie, że w sumie wartość wyrażająca ten obowiązek przekroczyła wartość ustalonej przez ten sąd szkody, tj. 55 milionów złotych.

Niemniej sama zasada nałożenia na oskarżonych wspomnianego obowiązku w częściach różnych jest w realiach powyższej sprawy ze wszech miar prawidłowa. W tym zakresie sąd I instancji mając alternatywę albo nałożyć na oskarżonych solidarny obowiązek naprawienia szkody, albo w częściach równych, albo w częściach różnych, dokonał słusznego wyboru.

Miał do tego prawo, bo kodeks karny nie zawiera normy regulującej obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody przewidzianego w art. 46 § 1 k.k. /zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 roku I KZP 40/00, OSNKW 2001, z. 1-2, poz. 8/ Przy czym w wypadku współsprawstwa z reguły najczęściej uzasadnione jest solidarne nakładanie obowiązku naprawienia szkody. Niemniej w tej konkretnej sprawie z uwagi na wiodącą rolę oskarżonego bardziej uzasadnione było nałożenie na współdziałających z formie współsprawstwa oskarżonych obowiązku naprawienia szkody w częściach różnych. Takie rozwiązanie w lepszym stopniu uwzględnia z złożony kompensacyjno penalny charakter tej instytucji prawnej.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 5 w ten sposób, że obniżył wysokość orzeczonego wobec oskarżonego J. J.środka karnego w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody do kwoty 54.000.000 złotych. Ustalając jej wysokość sąd uwzględnił przede wszystkim wiodącą rolę oskarżonego J. J.w całym przestępnym współdziałaniu oskarżonych w oszustwie oraz to, że z ogólnej kwoty wierzytelności rozliczonych przelewami gotówkowymi kwota około 58 milionów złotych została przelana na rzecz (...)na rachunki bankowe i rachunki inwestycyjne w domach maklerskich wskazane w dyspozycjach płatniczych przez (...).

Wypadku pozostałych oskarżonych, na których nałożono obowiązek naprawienia szkody, sąd odwoławczy zmniejszył powyższe obciążenia uwzględniając przede wszystkim zdecydowanie mniejszą ich rolę w ramach współsprawstwa. Sąd odwoławczy orzekł o obowiązku naprawienia szkody pro rate parte – stosownie do ich udziału w wyrządzonej szkodzi.

Zmienił więc zaskarżony wyrok w punkcie 18 w ten sposób, że obniżył wysokość orzeczonego wobec oskarżonego R. S.środka karnego w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody do kwoty 500.000 złotych.

Zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 24 w ten sposób, że obniżył wysokość orzeczonego wobec oskarżonego R. N.środka karnego w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody do kwoty 400.000 złotych.

Nadto sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych J. J., R. S., R. N.rzecz Skarbu Państw, K. Li A. P.opłaty za obie instancje i zwolnił ich od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Reasumując **Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji** prokuratora odnośnie oskarżonych: J. J., R. S., Z. K., A. M., K. G., R. P.i M. Ł.oraz obrońców oskarżonych: J. J., R. S., R. N., Z. K., K. L., A. P., M. Ł.i L. W.od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 6 maja 2011 roku, sygn. akt. XXI K 154/05 orzekł w sposób następujący.

Po pierwsze utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego J. J. w punktach 1 i 6. **/punkt 1 wyroku sądu odwoławczego/**

Po drugie uchylił punkt 2 zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył wobec oskarżonego J. J. postępowanie karne o czyn opisany w tym punkcie, przyjmując, że jest to usiłowanie przestępstwa podżegania do pomocnictwa do przestępstwa ogłoszenia nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki,

a więc czyn wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 587 § 1 K.S.H. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. **/punkt 2 wyroku sądu odwoławczego/**

Ponadto Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego J. J. w ten sposób, że uznał go za winnego jednego czynu ciągłego popełnionego w okresie od 19 listopada 1999 roku do 28 września 2001 roku wyczerpującego znamiona występku określonego w przepisie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., opisanego w punktach

3 i 7 wyroku, przyjmując jednocześnie, iż w odniesieniu do zachowań opisanych w punkcie

3 wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S. A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, byli oskarżeni R. N. i A. P., którzy mieli świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności,

a nadto ustalił, że działanie oskarżonego J. J. wspólnie i w porozumieniu

z R. N. trwało do dnia 30 grudnia 2000 roku oraz, że niekorzystne rozporządzenie mieniem w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 (czternaście milionów dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych,

a w wypadku jednej z cesji z dnia 12 marca 2001 roku 9.800.000 (dziewięć milionów osiemset tysięcy) złotych, a także, że łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem

w wypadku wyżej wymienionej spółki – (...) S. A. wyniosła 384.799.500 (trzysta osiemdziesiąt cztery miliony siedemset dziewięć dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych, a szkoda tej spółki będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła, co najmniej 55.000.000 (pięćdziesiąt pięć milionów) złotych oraz, że w wypadku (...) S. A. określona w wyroku kwota 40.000.000 (czterdziestu milionów) złotych stanowiła wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej spółki,

a wynikająca z tego elementu czynu ciągłego szkoda w dacie orzekania została naprawiona poprzez realizację zapłaty z tytułu weksli wystawionych na tę kwotę przez Hutę (...) S. A., przy czym łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w odniesieniu do obu pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych wyniosła 424.799.500 (czterysta dwadzieścia cztery miliony siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy i pięćset) złotych i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz na podstawie art. 33 § 2

i 3 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie

art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okresy jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 8 października 2001 roku do dnia 8 listopada 2001 roku i od dnia 18 lutego 2002 roku do dnia 20 lutego 2002 roku oraz od dnia 22 lipca 2003 roku do dnia 27 grudnia 2007 roku oraz grzywnę w wymiarze 360 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 2.000 złotych. **/punkt 3 wyroku sądu odwoławczego/**

W konsekwencji sąd II instancji uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i karze łącznej grzywny wymierzonych J. J. zawarte w punkcie

9 wyroku oraz orzeczenie o zaliczeniu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania, zawarte w punkcie 10 zaskarżonego wyroku. **/punkt 4 wyroku sądu odwoławczego/**

Ponadto Sąd Apelacyjny uchylił orzeczenia o środku karnym zawarte w punktach

4 i 8 zaskarżonego wyroku i w to miejsce na mocy art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. J. zakaz zajmowania jakichkolwiek stanowisk w organach spółek prawa handlowego na okres 10 lat. **/punkt 5 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmienił też zaskarżony wyrok w punkcie 5 w ten sposób, że obniżył wysokość orzeczonego wobec oskarżonego J. J.środką karnego w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody do kwoty 54.000.000 złotych. **/punkt 6 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmieniał punkt 17 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego R. S.w ten sposób, że przyjmując, iż wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S. A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, byli oskarżeni R. N.i A. P., którzy mieli świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności, a nadto ustalając, że działanie oskarżonego R. S.wspólnie i w porozumieniu z R. N.trwało do dnia 30 grudnia 2000 roku, a niekorzystne rozporządzenie mieniem w wypadku cesji

z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 złotych, a w wypadku jednej z cesji z dnia 12 marca 2001 roku 9.800.000 złotych oraz, że łączna wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki wyniosła 384. 799. 500 złotych, a szkoda tej spółki będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła co najmniej 55.000.000 złotych, złagodził do 2 lat karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec niego, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 lutego 2002 roku do dnia 25 lutego 2002 roku i od dnia 15 marca 2002 roku do dnia 9 października 2003 roku oraz złagodził orzeczoną wobec niego karę grzywny do 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych. **/punkt**

**7 wyroku sądu II instancji/**

Zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 18 w ten sposób, że obniżył wysokość orzeczonego wobec oskarżonego R. S.środką karnego w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody do kwoty 500.000 złotych. **/punkt 8 wyroku sądu odwoławczego/**

Jednocześnie uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 19 i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył wobec oskarżonego R. S.postępowanie karne o czyn opisany w tym punkcie, wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k.,

a kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa. **/punkt 9 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego R. S.zawarte w punkcie 21 wyroku oraz orzeczenie

o zaliczeniu na poczet tej kary okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania, zawarte w punkcie 22 zaskarżonego wyroku. **/punkt 10 wyroku sądu odwoławczego/**

Nadto Sąd Apelacyjny zmienił punkt 23 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego R. N., w ten sposób, że przyjmując, iż wprowadzoną w błąd co do okoliczności decydujących o rozporządzeniu mieniem była osoba prawna – (...) S.A., a wśród osób fizycznych, współuprawnionych do reprezentowania jej interesów, był oskarżony A. P., który miał świadomość rzeczywistego stanu dotyczącego tych okoliczności, a nadto ustalając, że niekorzystne rozporządzenie mieniem

w wypadku cesji z dnia 17 sierpnia 2000 roku wynosiło 14.999.500 złotych oraz, że wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wypadku wyżej wymienionej spółki wyniosła 274.999.500 złotych, a szkoda tej spółki będąca następstwem przestępstwa w chwili orzekania wyniosła, co najmniej 55.000.000 złotych, złagodził do 1 roku i 10 miesięcy karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec niego, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 lutego 2002 roku do dnia 20 lutego 2002 roku i od dnia 14 marca 2002 roku do dnia 14 lutego 2003 roku oraz złagodził orzeczoną wobec niego karę grzywny do 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych. **/punkt 11 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 24 w ten sposób, że obniżył wysokość orzeczonego wobec oskarżonego R. N.środką karnego w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody do kwoty 400.000 złotych. **/punkt 12 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił punkt 26 zaskarżonego wyroku wobec oskarżonego R. N.i na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył wobec tego oskarżanego postępowanie karne o czyn zarzucany mu w punkcie XIV aktu oskarżenia, wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 263 § 2 k.k. z tą zmianą, że ustalili, iż posiadał on bez wymaganego zezwolenia opisaną tam amunicję od dnia 20 marca 2000 roku do dnia 18 lutego 2002 roku, a kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa. **/punkt 13 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 27 w ten sposób, że za podstawę orzeczenia przepadku przyjął przepis art. 100 k.k. w miejsce art. 44 § 6 k.k. eliminując z jego opisu stwierdzenie „na rzecz Skarbu Państwa”. **/punkt 14 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego R. N.zawarte w punkcie 28 wyroku oraz orzeczenie o zaliczeniu na poczet tej kary okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania zawarte w punkcie 29 zaskarżonego wyroku. **/punkt 15 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 30 w odniesieniu do oskarżonego Z. K. w ten sposób, że wyeliminował z jego opisu stwierdzenie „z góry powziętym zamiarem” oraz tiret drugi od słów „bez należytego sprawdzenia sytuacji majątkowej i finansowej” do słów „na łączną kwotę 40.000.000 złotych” oraz przyjął, że oskarżony nieumyślnie doprowadził do wyrządzenia w mieniu (...) S. A. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie 12.000.000 (dwanaście milionów) złotych, a nadto, że zachowaniem tym oskarżony wyczerpał znamiona występku określonego w przepisie art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 13 lipca 2011 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. **/punkt 16 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił zaskarżony wyrok w punktach 31, 32, 33 i 34 i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył wobec oskarżonego Z. K. postępowanie karne o czyn opisany w punkcie 31 wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. **/punkt 17 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 35 w ten sposób, że złagodził orzeczoną wobec oskarżonego K. L. karę pozbawienia wolności do 1 roku i 8 miesięcy, zaliczając na jej poczet na mocy art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 kwietnia 2003 roku do dnia 3 czerwca 2004 roku oraz złagodził orzeczoną karę grzywny przez przyjęcie, że jedna stawka dzienna wynosi 50 złotych. **/punkt 18 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił orzeczenie zawarte w punkcie 36 zaskarżonego wyroku. **/punkt 19 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 37 w ten sposób, że obniżył wobec oskarżonego K. L. obowiązek częściowego naprawienia szkody do kwoty 350.000 (trzystu pięćdziesięciu) złotych. **/punkt 20 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 38 w odniesieniu do oskarżonego A. M.w ten sposób, że wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu przepis art. 12 k.k. **/punkt 21 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 39 i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. i umarzył wobec oskarżonej K. G.postępowanie karne o czyn zarzucany jej w punkcie XIX aktu oskarżenia eliminując z jego opisu stwierdzenie „a tym samym godząc się z możliwością, iż przedmiotowe weksle mogą być indosowane przez (...) na inne podmioty” oraz przyjął, że działała ona nieumyślnie, a przestępstwo wyczerpało znamiona występku określonego w przepisie art. 296 § 4 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. **/punkt 22 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmienił punkt 40 zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego A. P.w ten sposób, że przyjmując, iż wartość wyrządzonej opisanym czynem szkody



w mieniu (...) S. A. wyniosła 375.000.000 złotych złagodził orzeczoną karę pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy. **/punkt 23 wyroku sądu odwoławczego/**

Zmienił punkt 42 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że złagodził orzeczoną wobec oskarżonego A. P. karę grzywny, przyjmując, iż jedna stawka dzienna wynosi 50 złotych. **/punkt 24 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 44 odnośnie oskarżonego R. P. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Będzinie. **/punkt 25 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił zaskarżony wyrok w punktach 48, 49, 50 i 51 i na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył wobec oskarżonego M. Ł. postępowanie karne o czyn opisany w punkcie 48 wyczerpujący znamiona występku określonego w art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. i art. 12 k.k., a w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. **/punkt 26 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił zaskarżony wyrok w punktach 58, 59, 60 i 61 i na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarzył wobec L. W. postępowanie karne o czyn opisany w punkcie XXXII aktu oskarżenia przyjmując, iż jest to ogłoszenie nieprawdziwych danych o funkcjonowaniu spółki, to jest wyczerpujący znamiona występku określonego w przepisie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 587 § 1 K.S.H. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. **/punkt 27 wyroku sądu odwoławczego/**

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy. **/punkt 28 wyroku sądu odwoławczego/**

Ponadto zasądził od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adw. A. K. (1) – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 2.500 (dwa i pół tysiąca) złotych tytułem nieopłaconych kosztów obrony oskarżonej K. G. w postępowaniu odwoławczym. **/punkt 29 wyroku sądu odwoławczego/**

Uchylił orzeczenie o opłacie i wydatkach za pierwszą instancję co do oskarżonych M. Ł., Z. K. i L. W. zawarte w punkcie 62 zaskarżonego wyroku. **/punkt 30 wyroku sądu odwoławczego/**

Nadto zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty za obie instancje odpowiednio: od J. J. w kwocie 144.600 złotych, od R. S. w kwocie 4.300 złotych, od R. N. w kwocie 2.300 złotych, od K. L. w kwocie 2.300 złotych, od A. P. w kwocie 1.200 złotych i zwolnił ich od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa. **/punkt 31 wyroku sądu odwoławczego/**